



„Nie zapomnijcie tamtych dni”
40. rocznica powstania NSZZ „Solidarność”

Praca zbiorowa pod redakcją
Krzysztofa Kowalczyka i Joanny Chojeckiej

Warszawa–Szczecin 2021

Nie zapomnijcie tamtych dni

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE

Nie zapomnijcie tamtych dni

40. rocznica powstania NSZZ „Solidarność”

Praca zbiorowa pod redakcją
KRZYSZTOFA KOWALCZYKA i JOANNY CHOJECKIEJ

WARSZAWA-SZCZECIN 2021

REDAKCJA NAUKOWA:

Krzysztof Kowalczyk
Joanna Chojecka

RECENZENCI:

prof. dr hab. Antoni Dudek (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

prof. dr hab. Wojciech Polak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

REDAKCJA JĘZYKOWA I KOREKTA:

Janina Kosman

SKŁAD, ŁAMANIE I PROJEKT OKŁADKI:

Iga Bańkowska

NA OKŁADCE WYKORZYSTANO ZDJĘCIA:

z zasobu Polskiej Agencji Prasowej:

– Szczecin 25.08.1980 r. Strajk w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Fot. Jerzy Undro (PAP), sygn. pap_19800825_05H

– Szczecin, 30.08.1980 r. Podpisanie porozumienia pomiędzy MKS Stoczni Szczecińskiej i Komisją Rządową. Fot. Jerzy Undro (PAP/CAF), sygn. pap_19800830_00T

– Szczecin, 30.08.1980 r. Komisja Rządowa opuszcza teren Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego po podpisaniu porozumienia z MKS. Fot. Jerzy Undro (PAP/CAF), sygn. pap_19800830_00T

– Gdańsk, 31.08.1980 r. Siedemnasty dzień strajku w Stoczni Gdańskiej. Fot. Janusz Uklejewski (PAP/CAF), sygn. pap_19800831_004

– Gdańsk, 31.08.1980 r. Po podpisaniu porozumienia pomiędzy Komisją Rządową a MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Fot. Zbigniew Trybek (PAP/CAF), sygn. pap_19800831_01L

– Jastrzębie-Zdrój, 3.09.1980 r. Podpisanie Porozumień Jastrzębskich w kopalni „Manifest Lipcowy”. Fot. St. Jakubowski (PAP/CAF), sygn. pap_19800903_01Y

oraz

ze zbiorów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. – Dąbrowa Górnicza – Negocjacje Komisji Rządowej z MKZ NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Hucie „Katowice”, Dąbrowa Górnicza, październik 1980 r. Autor nieznan.

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2021

ISBN: 978-83-66739-28-4 (wersja papierowa)

ISBN: 978-83-66739-29-1 (wersja PDF)

ISBN: 978-83-66739-30-7 (wersja EPUB)

© Copyright by Archiwum Państwowe w Szczecinie, Szczecin 2021

ISBN: 978-83-66028-10-4 (wersja papierowa)

ISBN: 978-83-66028-11-1 (wersja PDF)

ISBN: 978-83-66028-12-8 (wersja EPUB)



ARCHIWA
PAŃSTWOWE

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
ul. Rakowiecka 2D
02-517 Warszawa
www.archiwa.gov.pl

Archiwum Państwowe w Szczecinie
ul. św. Wojciecha 13
70-410 Szczecin
www.szczecin.ap.gov.pl

NAKLAD: 300 egz.

SPIS TREŚCI

List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy	7
Wystąpienie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Pawła Pietrzyka	9
WSTĘP	11
CZĘŚĆ I. STAN BADAŃ I WARTOŚCI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”	17
KRZYSZTOF KOWALCZYK, <i>NSZZ „Solidarność” (1980–1981) – stan badań.</i> <i>Zarys problemu</i>	19
KRZYSZTOF BRZECHCZYN, <i>Komunitariańskie wymiary solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981</i>	33
CZĘŚĆ II. REGIONALNA SPECYFIKA SIERPNIA '80	55
JAKUB KUFEL, <i>Opozycja demokratyczna i aparat bezpieczeństwa wobec strajku sierpniowego w Trójmieście</i>	57
MICHAŁ SIEDZIAKO, <i>Kilka uwag o specyfice Sierpnia '80 w Szczecinie</i>	75
JAROSŁAW NEJA, <i>Geneza powstania struktur NSZZ „Solidarność” w województwie katowickim w 1980 r.</i>	101
SEBASTIAN LIGARSKI, <i>Sierpniowe lato 1980 r. na Dolnym Śląsku w świetle relacji świadków wydarzeń</i>	125
GRAŻYNA SCHLENDER, <i>Specyfika, działalność i osiągnięcia NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska Południowa</i>	139
CZĘŚĆ III. ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”	169
GRZEGORZ WOŁK, <i>Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej</i>	171
ŁUKASZ GROCHOWSKI, <i>Źródła do dziejów Solidarności w zasobie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”</i>	189
MATEUSZ IHNATOWICZ, <i>Źródła i artefakty do dziejów NSZZ „Solidarność” w zasobie Instytutu Dziedzictwa Solidarności w Gdańsku</i>	209
ANDRZEJ JERIE, <i>Dokumenty i artefakty dotyczące historii Solidarności w zasobie Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”</i>	219
DARIUSZ A. RYMAR, <i>Źródła do badań nad dziejami NSZZ „Solidarność” w archiwach państwowych</i>	237
MACIEJ MAMET, <i>Materiały do dziejów Solidarności z lat 1980–1981 w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze</i>	251
MICHAŁ SEMPOŁOWICZ, <i>Źródła do dziejów Solidarności w archiwach rosyjskich</i>	269

ANEKSY	281
<i>...dla mnie momentami ta Solidarność była po prostu wszystkim...</i>	
Nieautoryzowany zapis panelu dyskusyjnego	
<i>Szczeciński Sierpień '80 po 40. latach</i>	283
<i>Rewolucja bez przemocy. Nieautoryzowany zapis panelu dyskusyjnego</i>	
<i>Geneza, idee i dziedzictwo Solidarności</i>	313
Konferencja i otwarcie wystawy w obiektywie Łukasza Szelemeja.....	337



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 17 września 2020 roku

Uczestnicy i Organizatorzy
ogólnopolskiej konferencji naukowej
Nie zapomnijcie tamtych dni
w 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”
w Szczecinie

Dostojni Bohaterowie polskiej drogi do wolności!
Szanowny Panie Dyrektorze!
Szanowni Państwo!

Polski Sierpień to jeden z kluczowych momentów naszej najnowszej historii. Ciągłe wracamy do niego jak do źródła. Wracamy pamięcią, ale także czerpiemy z niego inspirację, traktujemy jako zobowiązanie i niezmiernie istotny punkt odniesienia dla naszych patriotycznych, obywatelskich wysiłków, budujących pomyślny byt niepodległej Rzeczypospolitej.

Bardzo się cieszę, że w 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” organizowana jest w Szczecinie ogólnopolska konferencja naukowa „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Na wspólnej debacie gromadzą się tutaj działacze opozycji solidarnościowej, będący świadkami wydarzeń sprzed czterech dekad, a także historycy, archiwiści i politolodzy. Jest ogromnie ważne, aby wnikliwie badać i upowszechniać w społecznej świadomości całą historię Polskiego Sierpnia i ruchu solidarnościowego. Jak wielokrotnie podkreślałem, niczyje zasługi z tamtego przełomowego czasu oddane polskiej wolności nie mogą być pominięte ani zapomniane. Ważne jest również dogłębne badanie i opisywanie tego, jak powstawał i rozwijał się niezależny ruch związkowy oraz etos Solidarności. Wiedza o jej ideowych fundamentach, o kształtowaniu się patriotycznej wspólnoty, jest nam bardzo potrzebna także dzisiaj. W Szczecinie – jednym z najważniejszych miejsc, gdzie kumulowały się wydarzenia Polskiego Sierpnia i rodziła się Solidarność – na pewno wiele mogą Państwo wnieść do tej wiedzy.

Spotykają się Państwo w dniu 17 września dla uczczenia daty sprzed 40 lat, kiedy to przedstawiciele Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich przyjęli statut NSZZ „Solidarność”. Rozstrzygnięto w nim, że niezależny ruch solidarnościowy będzie miał strukturę regionalną, obejmującą całą Polskę – co znacząco zwiększyło możliwości działania i uformowało Solidarność jako wielomilionową siłę o historycznym znaczeniu. Tak ukształtowana Solidarność stała się potężnym orędownikiem wolności, występując z wolnościowym przesłaniem także do narodów ościennych, co znalazło wyraz w ogromnie ważnym *Posłaniu do ludzi pracy Europy Wschodniej*. W naszej zbiorowej pamięci data 17 września zapisała się niezwykle tragicznie, bo to dzień, gdy w 1939 roku Sowieci wkroczyli do Polski w efekcie paktu Ribbentrop-Mołotow, godzącego w wolność narodów tej części Europy. W jakimś sensie klątwa tej daty została z nas zdjęta właśnie w roku 1980 – kiedy ukształtował się rdzeń potęgi Solidarności i rozpoczęła się droga prowadząca do historycznych przemian. Warto to dostrzec i o tym pamiętać.

Składam wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie organizatorom konferencji. Pozdrawiam wszystkich uczestników tej wartościowej debaty. Proszę przyjąć życzenia owocnych obrad.

**WYSTĄPIENIE
NACZELNEGO DYREKTORA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
PAWŁA PIETRZYKA**

**Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie,
Szanowni Państwo,
Goście i Prelegenci!**

Jak już było wspomniane w liście od Pana Prezydenta, spotykamy się w Szczecinie w 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Spotykamy się nie bez powodu w Szczecinie, bowiem to właśnie tutaj 30 sierpnia 1980 roku podpisano pierwsze z Porozumień Sierpniowych. Powstanie Solidarności stanowiło pewien fenomen, nie tylko na tle historii PRL, ale całego bloku wschodniego, tej części Europy, w której się znajdujemy. Wówczas to po raz pierwszy miliony obywateli, wtedy jeszcze tak zwanej Polski Ludowej, przystąpiły do samoorganizacji przeciw narzuconej totalitarnej władzy komunistycznej. To czterdzieście lat stanowi już pewną perspektywę historyczną, w której możemy o tych wydarzeniach opowiadać. Jeszcze może nie bez emocji, a najlepszym dowodem jest nasza konferencja. Mamy wśród nas aktywnych członków Solidarności z tamtego czasu, aktywnych uczestników tamtych wydarzeń. Część z osób na pewno nie pamięta tych wydarzeń, będąc młodymi ludźmi. Natomiast myślę, że 40 lat, to już jest pewna perspektywa historyczna, z której możemy na te wydarzenia spojrzeć i zacząć od nich rozumienie świata zewnętrznego. Widzimy to chociażby na przykładzie Białorusi. Sądzę że na dzisiejszej konferencji możemy o tym wspomnieć. To jest bardzo ważne dla Białorusinów, jak otrzymują owo wsparcie z zewnątrz. Mam na myśli ostatnią akcję pod hasłem „Świąteczko dla Białorusi”. W całej Polsce wiele urzędów administracji państwowej, wiele instytucji kultury, muzeów rozświetliło się w symbolach flagi białoruskiej. Cała sieć Archiwów Państwowych wzięła udział w tej akcji. Podkreślić należy, że to symboliczne wsparcie było ważne dla mieszkańców Białorusi. Dostaliśmy niemal od razu od naszych kolegów archiwistów z Białorusi podziękowania za tę akcję. I jest to też pewien symbol, i jak sądzę nawiązanie do jednej z idei Solidarności. Druga rzecz – co też padło w liście od Pana Prezydenta – to trudno o tej najnowszej historii Polski rozmawiać bez kontekstu powstania Solidarności, całego ruchu solidarnościowego, tego co Solidarność do tej historii wniosła. Proszę mi pozwolić, że odniosę się jeszcze w innym aspekcie do tej idei Solidarności, w aspekcie oczywiście archiwalnym.

Ze swojej strony chciałbym podziękować dyrektorom trzech Archiwów Państwowych w: Szczecinie (Krzysztofowi Kowalczykowi), Gorzowie Wielkopolskim (Dariuszowi Rymarowi) i Białymstoku (Markowi Kietlińskiemu) za wspólną organizację obchodów czterdziestolecia powstania Solidarności, na którą składają się: konferencja, wystawa i publikacja. Plenerowa ekspozycja na Jasnych Błoniach w Szczecinie przed Urzędem Miasta pokazuje dokumenty do dziejów Solidarności, zgromadzone w Archiwach Państwowych. W publikacji „Nie zapomnijcie tamtych dni” zgromadzona została cała wiedza na temat archiwaliów przechowywanych tylko w Archiwach Państwowych. Oczywiście wiemy, że rozproszenie tych materiałów, dotyczących Solidarności jest duże. Znajdują się one w wielu różnych instytucjach i wiele jeszcze w rękach prywatnych. Toteż zachęcamy wszystkich, którzy przechowują tego typu skarby, by przekazali je do Archiwów Państwowych, gdzie zostaną zachowane dla potomności. To jest najbezpieczniejsze miejsce, żeby te materiały przetrwały, a przede wszystkim były udostępnione nie tylko badaczom, ale wszystkim zainteresowanym historią Polski. Mamy tutaj doskonały przykład Pana Jarosława Kaczorowskiego, który przekazał do Archiwum Państwowego w Szczecinie 3000 negatywów, dotyczących walki z komunizmem w latach 80. Pan Kaczorowski otrzymał ode mnie za ów dar odznakę „Za zasługi dla archiwistyki”, bo tak właśnie doceniamy darczyńców, którzy dzielą się z nami swoimi skarbami, które posiadają w domu, a wiedzą jaką one mają wartość, czemu mogą służyć, jak się mogą przysłużyć wszystkim, jeżeli trafią do Archiwów Państwowych.

To będzie dobry początek, ponieważ jest to pierwsza tak duża impreza organizowana przez różne Archiwa Państwowe w jednym miejscu. Jak wspominałem w miejscu szczególnym, w Szczecinie. Wiadomo z jakiego powodu tutaj się spotykamy, ale i dzięki temu osiąga ona wymiar bardzo mocno ponadregionalny. Odbywająca się konferencja, do tego wydawnictwo i piękna wystawa, która może być eksponowana w wielu miejscach na terenie całego kraju.

Dziękuję Państwu bardzo i jeszcze raz zachęcam wszystkich do współpracy z Archiwami Państwowymi.

DR PAWEŁ PIETRZYK

Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych

„idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch”
Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*

WSTĘP

Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w 1980 r. było fenomenem w bloku wschodnim. Po raz pierwszy bowiem strajkujący przeciw narzuconej komunistycznej władzy, utworzyli własną, legalną organizację związkową. Solidarność można postrzegać jako *sensu stricto* niezależny związek zawodowy lub *sensu largo* jako ruch społeczny. Alain Touraine pisał, że „sytuacja w Polsce wymagała totalnego ruchu społecznego, to znaczy połączenia akcji związkowej oraz walki o wolne związki zawodowe z ruchem na rzecz demokracji i narodowym powstaniem”¹. Fundamentem wartości tego projektu politycznego były: godność i prawa człowieka, wolność, upodmiotowienie społeczeństwa, sprawiedliwość, odwołanie się do tożsamości narodowej i kluczowej roli religii katolickiej w polskiej historii². Solidarność powstała w opozycji do władzy komunistycznej, której immanentnymi cechami były: pogwałcenie godności osobowej, opresyjny charakter, odwoływanie się do obcej narodowi polskiemu, narzuconej ideologii marksistowsko-leninowskiej. Działalność związku w okresie 1980–1981 (tzw. karnawał Solidarności) była rozpatrywana w kategoriach powstania narodowego, insurekcji, rewolucji, rewolucji bez przemocy (*non violence*) czy dwuwładzy. Polskie marzenia o wolności zostały przekreślone z chwilą wprowadzenia stanu wojennego³. Mimo aresztowań, internowania i procesów sądowych, działalność różnych nurtów Solidarności była kontynuowana w podziemiu. Zmiana sytuacji geopolitycznej pod koniec lat 80. XX wieku, pielgrzymki Jana Pawła II do Polski (1983, 1987), implozja gospodarcza PRL, funkcjonowanie solidarnościowej i pozasolidarnościowej opozycji politycznej; doprowadziły

¹ A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wieviorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Krasieński, Warszawa 1989, s. 9.

² Zob. K. Mazur, *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego Solidarność*, Kraków 2017, s. 83–254.

³ Zob. A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006.

w konsekwencji do rozmów „okrągłego stołu” w 1989 r.⁴. Reforma negocjowana, czy inaczej kontrakt polityczny zawarty między władzą komunistyczną a częścią opozycji solidarnościowej otworzył drogę do powolnej transformacji systemowej. Solidarność przyczyniła się niewątpliwie do budowy fundamentów polskiej demokracji.

Dla uczczenia 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Archiwa Państwowe zorganizowały cykl przedsięwzięć: konferencję naukową, wystawę i publikację pod przewodnim hasłem: „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Konferencji towarzyszyła wystawa poświęcona NSZZ „Solidarność” w zasobach archiwów państwowych, przygotowana przez dr. Marka Kietlińskiego z Archiwum Państwowego w Białymstoku. Była ona eksponowana na Jasnych Błoniach w Szczecinie od 30 sierpnia do 30 września 2020 r. Składową częścią projektu była publikacja, omawiająca źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” będące w posiadaniu trzydziestu archiwów państwowych⁵. Dzieło to zostało opracowane przez dr. hab. prof. Akademii im. Jakuba z Paradyża Dariusza A. Rymara, przy współdziałaniu dr. hab. prof. Uniwersytetu Szczecińskiego Krzysztofa Kowalczyka i dr. Marka Kietlińskiego dyrektora Archiwum Państwowego w Białymstoku.

Ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Nie zapomnijcie tamtych dni”. 40. rocznica powstania NSZZ „Solidarność” odbyła się 17 września 2020 r. w Szczecinie. Data nie jest przypadkowa. Tego dnia, 40 lat temu w Gdańsku przedstawiciele Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich przyjęli statut, który rozstrzygał powstanie jednego związku ogólnokrajowego o strukturze regionalnej – NSZZ „Solidarność”. Ostatecznie 10 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ „Solidarność”.

Konferencja odbyła się pod patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr. hab. Piotra Glińskiego. Gości zgromadzonych w Park Hotelu Szczecin przywitał dr. hab. prof. US K. Kowalczyk dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie. List od Prezydenta RP dr. Andrzeja Dudy odczytał jego doradca społeczny

⁴ Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004; J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995; K. Trembicka, *Okrągły stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.

⁵ „Nie zapomnijcie tamtych dni”. *Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, red. D.A. Rymar, K. Kowalczyk i M. Kietliński, Warszawa 2020. W projekcie nie wzięły udziału: Archiwum Akt Nowych, Archiwa Państwowe w Suwałkach i Zielonej Górze.

Marcin Drewa. Przemówienia wygłosili w kolejności: dr Artur Staszczyk doradca Wojewody Zachodniopomorskiego ds. współpracy międzynarodowej i polityki pamięci, Stanisław Wziątek członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego, dr hab. prof. US Daniel Wacinkiewicz zastępca Prezydenta Miasta Szczecin oraz dr Paweł Pietrzyk Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Dr P. Pietrzyk zwrócił uwagę na bogactwo źródeł do dziejów Solidarności, przechowywanych w polskich archiwach państwowych. Kończącym akordem części oficjalnej było wystąpienie ks. abp. prof. dr. hab. Andrzeja Dzięgi, Metropolity Szczecińsko-Kamińskiego, który błogosławiąc uczestnikom konferencji, przypomniał wartości jakie przyświecały Solidarności oraz podkreślił jej historyczne znaczenie.

W symposium wzięli udział przedstawiciele organizacji kombatanckich i osób represjonowanych w PRL: porucznik Edward Zujewicz (Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Oddział w Szczecinie), Grażyna Adamska, Piotr Kacprzak (Stowarzyszenie Społeczne „Gruździeń 70 – Styczeń 71”), Leszek Duklanowski, Kazimierz Drzazga, ks. Waldemar Szczurowski (Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym), Jarosław Kaczorowski, Halina i Tadeusz Olczakowie, Jerzy Wojtowicz (Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki), Magdalena Zarębska-Kulesza Zachodniopomorski Kurator Oświaty, dr Paweł Skubisz dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie i dr Artur Kubaj prezes Polskiego Radia Szczecin.

W pierwszym panelu poświęconym genezie, ideom i dziedzictwu Solidarności, prowadzonym przez dr. hab. prof. US K. Kowalczyka, wzięli udział: prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, IPN Oddział Poznań), dr Łukasz Kamiński (Uniwersytet Wrocławski), dr Tomasz Kozłowski (IPN Centrala) i Henryk Krystek (dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu). Następnie dr M. Kietliński (dyrektor AP w Białymstoku) scharakteryzował zawartość wystawy przygotowanej w oparciu o zasób archiwów państwowych. Drugi panel został poświęcony specyfice wydarzeń Sierpnia '80 w wybranych regionach. W tej części, prowadzonej przez dr. Artura Kubaję wystąpili: dr Jakub Kufel (Europejskie Centrum Solidarności), dr Michał Siedziako (IPN Oddział Szczecin, Uniwersytet Szczeciński), dr hab. Sebastian Ligarski (naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN Szczecin), dr Grażyna Schlender (dyrektor Archiwum Państwowego w Kaliszu) i dr M. Kietliński (dyrektor AP w Białymstoku). Następnie dr hab. D.A. Rymar (dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.)

zaprezentował wspomnianą już publikację, dotyczącą źródeł do dziejów Solidarności w zasobie archiwów państwowych. W trzecim panelu, prowadzonym przez dr. Marka Kietlińskiego, dotyczącym źródeł do historii NSZZ „Solidarność” wystąpili: Mariusz Olczak (dyrektor Archiwum Akt Nowych), dr hab. Dariusz A. Rymar (dyrektor AP Gorzów Wlkp.), Grzegorz Wołk (IPN Centrala), Łukasz Grochowski (Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”), dr Mateusz Ihnatowicz (Instytut Dziedzictwa Solidarności), dr Andrzej Jerie (zastępca dyrektora Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”) i dr Michał Sempołowicz. Konferencję zakończyło spotkanie ze świadkami historii pod hasłem: *Szczeciński Sierpień '80 po 40. latach*. Wydarzenia tamtych dni w rozmowie z redaktor Agatą Rokicką (Polskie Radio Szczecin) wspominali: Grzegorz Durski, Łucja Plaugo, Stanisław Wądołowski i Tomasz Zieliński.

Konferencja była realizowana w formie stacjonarnej i transmisji on-line. Podczas sympozjum zaprezentowano wybrane prace plastyczne uczniów szkół podstawowych województwa zachodniopomorskiego, wykonane w ramach konkursu pt. „Nie zapomnijcie tamtych dni”, związanych z 40. rocznicą utworzenia Solidarności. Było to wspólne przedsięwzięcie Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty oraz dyrektorów Archiwów Państwowych w Szczecinie i Koszalinie. Należy w tym miejscu podkreślić, iż do realizacji konferencji przyczynili się pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie. Szczególne podziękowania należą się: Idzie Bańkowskiej, Edycie Szarwas, Karinie Wójcik, Karolinie Borowskiej, Joannie Glatz, Maciejowi Bartoszkowi, Waldemarowi Balcerowi, jak też dr. Michałowi Siedziako z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie.

Niniejsza publikacja stanowiąca pokłosie konferencji składa się z trzech części i aneksów. Została poprzedzona listem Prezydenta RP dr. Andrzeja Dudy do uczestników konferencji. W pierwszej części pt. *Stan badań i wartości NSZZ „Solidarność”* dr hab. prof. US Krzysztof Kowalczyk omówił zakres badań nad dziejami związku (najważniejsze publikacje z perspektywy historii, politologii i socjologii), a prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn przedstawił tekst o komunitariańskich wymiarach solidarnościowej myśli społeczno-politycznej. W drugiej części pt. *Regionalna specyfika Sierpnia '80* zaprezentowano *case study*, analizujące sierpniowe strajki, powstanie i działalność Solidarności. Dr Jakub Kufel omówił działalność Solidarności w Trójmieście, dr Michał Siedziako – w Szczecinie, dr Jarosław Neja – w województwie katowickim, dr hab. Sebastian Ligarski – na Dolnym Śląsku, dr Grażyna Schlender

– w Wielkopolsce Południowej. Część trzecia nosi tytuł: *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność”*. Autorzy zamieszczonych tutaj artykułów zanalizowali stan źródeł do historii związku w zasobach archiwalnych wybranych instytucji. Dr Grzegorz Wołk omówił stan źródeł do badań nad dziejami Solidarności w Instytucie Pamięci Narodowej, Łukasz Grochowski w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, dr Mateusz Ihnatowicz w Instytucie Dziedzictwa Solidarności, dr Andrzej Jerie w Ośrodku „Pamięci Przyszłość”, dr hab. Dariusz A. Rymar w trzydziestu regionalnych archiwach państwowych, Maciej Mamet w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. Dr Michał Sempołowicz przedstawił wyniki swojej kwerendy w archiwach rosyjskich.

W aneksie zawarto nieautoryzowane zapisy, wspomnianych debat na temat Solidarności. Pierwsza z nich została przeprowadzona z udziałem naukowców i archiwistów (K. Brzechczyn, Ł. Kamiński, T. Kozłowski, H. Krystek, K. Kowalczyk), druga natomiast ze świadkami historii (G. Durski, Ł. Plaugo, S. Wądołowski, T. Zieliński). Uzupełnienie publikacji stanowią zdjęcia z prezentacji wystawy i przebiegu konferencji autorstwa Łukasza Szelemeja.

Publikacja jest hołdem dla członków NSZZ „Solidarność” i innych nurtów opozycji antykomunistycznej, którzy poświęcili swoje życie idei walki o wolną, niepodległą, i demokratyczną Polskę. Mamy nadzieję, iż opracowanie to obrazując ich zaangażowanie i poświęcenie, przyczyni się do poszerzenia wiedzy o NSZZ „Solidarność” i spotka się z zainteresowaniem naukowców, publicystów, nauczycieli, młodzieży i wszystkich tych, którym bliska jest najnowsza historia Polski.

KRZYSZTOF KOWALCZYK, JOANNA CHOJECKA

Część I

Stan badań i wartości NSZZ „Solidarność”

KRZYSZTOF KOWALCZYK

UNIwersytet Szczeciński,

Archiwum Państwowe w Szczecinie

ORCID: 0000-0002-5910-4854

NSZZ „Solidarność” (1980–1981) – stan badań. Zarys problemu¹

W latach 80. XX wieku problematyka genezy, idei i działalności Solidarności (1980–1981) nie była ogólnie przedmiotem zobiektywizowanych badań historycznych czy politologicznych w ośrodkach naukowych w Polsce². Publikacje wydawane w oficjalnym obiegu wydawniczym miały charakter ideologiczny, ewidentnie dyskryminujący przywódców związku. Najczęściej byli oni określani jako „ekstrema”, która próbowała wykorzystać „zdrowy robotniczy nurt”. Celem tych „przeciwników socjalizmu” miało być działanie na szkodę interesów narodu i państwa polskiego. Immanentnymi cechami solidarnościowej „ekstremy” były w ujęciu komunistycznych ideologów: dążenie do eskalowania konfliktu politycznego, brak realizmu, „kolaboracja z obcymi ośrodkami”, antyradzieckość. Kreowano przy tym często obraz elity solidarnościowej jako kryminalistów, chuliganów, niekiedy wręcz terrorystów finansowanych przez Zachód³. W warunkach opresji komunistycznej i braku wolności naukowej, pierwsze publikacje dotyczące historii NSZZ „Solidarność” były wydawane w drugim obiegu, lub poza granicami kraju. Zmiany systemowe po 1989 r. umożliwiły podjęcie badań w tym zakresie. Nie bez znaczenia był fakt przejęcia, opracowania i stopniowego udostępniania przez archiwa państwowe akt PZPR. Dokumenty centralnych władz PZPR ilustrowały politykę partii komunistycznej wobec Solidarności, zaś materiały Komitetów Wojewódzkich (KW) pozwoliły na uchwycenie regionalnej specyfiki⁴.

¹ Stan na 30.12.2020. Uwzględniono kluczowe monografie i prace zbiorowe.

² Do wyjątków w pewnym zakresie należy np. praca Andrzeja Głowackiego, *Sierpień 1980 roku w Szczecinie*, Szczecin 1987.

³ Zob. J. Olaszek, „Ekstremiści, chuligani, politykierzy”, *Obraz podziemnej Solidarności w propagandzie stanu wojennego*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, nr 2, s. 105–137. Zob. szerzej: tenże, „Nieliczni ekstremiści”. *Podziemna Solidarność w propagandzie stanu wojennego*, Gdańsk 2010.

⁴ Dokumenty KC PZPR znalazły się w zasobie Archiwum Akt Nowych, a poszczególnych KW – w pozostałych (obecnie 31) archiwach państwowych, zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej.

Po utworzeniu w 1999 r. Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) nastąpiła intensyfikacja prac badawczych, odnoszących się do różnych aspektów funkcjonowania Solidarności⁵. IPN przejął akta wytworzone m.in. przez Służbę Bezpieczeństwa (SB), co pozwoliło na znacznie szersze spojrzenie na działalność związku, kwestie zakresu jego inwigilacji. Spośród innych podmiotów (poza uczelniami i Instytutem Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk), zajmujących się badaniami nad Solidarnością, należy wymienić przede wszystkim: Ośrodek Karta⁶, Europejskie Centrum Solidarności⁷, Instytut Dziedzictwa Solidarności⁸ oraz Międzynarodowe Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie⁹, Centrum Badania Historii „Solidarności” i Oporu Społecznego w PRL na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu¹⁰.

Pierwszą monografią podejmującą problematykę funkcjonowania związku była praca Jerzego Holzera „*Solidarność*” 1980–1981. *Geneza historii*, wydana w podziemnym Kręgu (1983) i Instytucie Literackim w Paryżu (1984). Książka miała charakter popularnonaukowy, a sam autor nie ukrywał, że z uwagi na problem dostępu do źródeł jego praca jest jedynie wstępną próbą opisanie historii związku¹¹. Interującą próbą analizy wydarzeń podczas „karnawału Solidarności” była książka Timoty’ego Gartona Asha *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, wydana w języku angielskim (1983) i polskim kilkakrotnie¹². W 2014 r. Andrzej Friszke opublikował najobszerniejszą monografię związku – *Rewolucja Solidarności 1980–1981* (980 stron tekstu).

⁵ Badania w Centrali IPN prowadzone były w ramach pionu naukowego: Wydziału Badań Naukowych Biura Edukacji Publicznej (1999–2016), Biura Badań Historycznych (od 2016). W jedenastu oddziałach IPN funkcjonowały: Referaty Badań Naukowych Oddziałowych Biura Edukacji Narodowej, następnie Oddziałowe Biura Badań Historycznych. (W ramach oddziałów prace naukowe prowadzono również w pięciu podporządkowanym im delegaturach). Badania dotyczące Solidarności były realizowane w formie projektów oddziałowych i centralnych (*Opozycja w Polsce 1956–1989. Encyklopedia Solidarności, Opozycja i opór społeczny w Polsce 1956–1989*).

⁶ Fundacja Ośrodek Karta, <https://karta.org.pl/>, odczyt z dn. 28.12.2020.

⁷ Europejskie Centrum Solidarności, <https://ecs.gda.pl/>, odczyt z dn. 28.12.2020.

⁸ Instytut Dziedzictwa Solidarności, <https://www.ids1980.pl/>, odczyt z dn. 28.12.2020.

⁹ Międzynarodowe Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności, <https://www.solidarnosc-center.net/>, odczyt z dn. 28.12.2020.

¹⁰ Centrum, utworzone w 2021 r. znajduje się w trakcie organizacji, jego kierownikiem jest prof. Wojciech Polak.

¹¹ J. Holzer, „*Solidarność*” 1980–1981. *Geneza historii*, Paris 1984, s. 8–9.

¹² T.G. Ash, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Londyn 1987.

Autor odwołał się do licznych materiałów archiwalnych, wytworzonych przez SB, KC PZPR, wydawnictw związkowych, prasy, opublikowanych wspomnień, przeprowadzonych wywiadów (z Tadeuszem Mazowieckim, Karolem Modzelewskim, Andrzejem Wielowieyskim i Andrzejem Werblanem)¹³. W 2017 r. Tomasz Kozłowski wydał pracę *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 r.* Monografia jest próbą analizy genezy narodzin rewolucyjnego ruchu społecznego i w tym kontekście szczególną uwagę poświęcono mechanizmom mobilizacji społecznej. Autor przeprowadził solidną kwerendę w archiwach: Archiwum Akt Nowych (akta KC PZPR, Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Generalnej, Urzędu Rady Ministrów), IPN (materiały operacyjne i sprawozdawcze SB), Ośrodka Karta (zbiory Stowarzyszenia Archiwum Solidarności), Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich; odwołał się do źródeł publikowanych, wspomnień, dzienników, wywiadów. Istotnym walorem książki T. Kozłowskiego jest jej interdyscyplinarny charakter, autor sięga do warsztatu i metodologii historyka, politologa i socjologa¹⁴. W kategoriach uzupełniania wspomnianych pozycji należy postrzegać prace Lecha Mażewskiego, dotyczące lat 1980–1981¹⁵. Za ważne przedsięwzięcie badawcze należy uznać cykl publikacji poświęconych Solidarności w latach 1980–1989 pod redakcją Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry, wydanych w 2010 r. przez IPN. Jest ono przede wszystkim pierwszą kompleksową próbą opisanego funkcjonowania Solidarności w poszczególnych 38. regionach (tomy 3–6). Ujęcia regionalne Solidarności zostały oparte na solidnej bazie źródłowej: dokumentach związkowych, partyjnych, SB, relacjach i prasie. Tom drugi dotyczy myśli programowej Solidarności i wybranych obszarów funkcjonowania ruchu „solidarnościowego”. Tom siódmy zaś odnosi się do różnych aspektów działalności innych organizacji opozycyjnych w PRL, współtworzących Solidarność jako ruch społeczny¹⁶. Dotychczas nie ukazał się tom pierwszy, który w założeniu miałby być syntezą dziejów Solidarności w latach 1980–1989 w ujęciu Ł. Kamińskiego.

¹³ A. Friszke, *Revolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.

¹⁴ T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.

¹⁵ L. Mażewski, *Niszczący dualizm. Polityka NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Toruń 2004; tenże, *Ustrojowopolityczny taran. Polityka NSZZ „Solidarność” a przemiany ustrojowe w PRL 1980–1982*, Warszawa–Radzymin 2017.

¹⁶ NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989, t. 2. *Ruch społeczny*; t. 3. *Polska północna*; t. 4. *Polska zachodnia*; t. 5. *Polska środkowo-wschodnia*; t. 6. *Polska południowa*; t. 7. *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Z prac zbiorowych poświęconych Solidarności z pewnością warto również wymienić publikację pod redakcją Andrzeja Friszke, Krzysztofa Persaka i Pawła Sowińskiego z 2013 r. W książce zamieszczono artykuły dotyczące genezy powstania związku, jego programu, prasy „solidarnościowej” czy działalności w wybranych regionach¹⁷. Wieloaspektowy charakter ma praca zbiorowa opublikowana przez zespół na czele z Wojciechem Polakiem z 2011 r. W publikacji ujęto międzynarodowe, ogólnopolskie i lokalne konteksty funkcjonowania związku¹⁸. Wiedzę o dziejach Solidarności uzupełniają pozycje albumowe¹⁹.

Analizę Solidarności w ujęciu socjologicznym pierwszy przeprowadził Alain Touraine²⁰. W odniesieniu do prac poświęconych związkowi rozpatrywanych z perspektywy teorii ruchów społecznych²¹ należy wymienić m.in. publikacje: Ireneusza Krzemińskiego²², Sergiusza Kowalskiego²³, Romana Laby²⁴, Davida Osta²⁵, Jadwigi Staniszkis²⁶ i w pewnym zakresie pod redakcją Jacka Kłoczowskiego²⁷, Marcina Kuli²⁸, Antoniego Sułka²⁹. Spośród monografii dotyczących myśli politycznej pierwszej Solidarności należy wymienić przede wszystkim publikacje:

¹⁷ „Solidarność” od wewnątrz 1980–1981, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.

¹⁸ *O Polskę wolną! O Polskę solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980–1989*, red. W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik, M. Białkowski, J. Kufel, P. Ruchlewski, Toruń 2011.

¹⁹ *Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005; S. Galij-Skarbińska, H. Głębocki, J. Kłosiński, W. Polak, M. Łątkowska, „Solidarność”. *Od komunizmu do Unii Europejskiej*, Warszawa 2015; „Solidarność”. *XX lat historii*, Warszawa 2000.

²⁰ A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wiewiorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Krasieński, Warszawa 1989.

²¹ Omówienie koncepcji socjologicznych zob. A. Mielczarek, *Socjologiczne interpretacje ruchu „Solidarność” lat 1980–1981. Próba usystematyzowania istniejącej literatury, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2019, nr 33, s. 59–82.

²² I. Krzemiński, *Solidarność. Niespełniony projekt polskiej demokracji*, Warszawa 1997; tenże, *Świat zakorzeniony*, Warszawa 1988.

²³ S. Kowalski, *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*, Warszawa 1990.

²⁴ R. Laby, *The Roots of Solidarity. Political Sociology of Poland's Working Class Democratization*, New Jersey 1991.

²⁵ D. Ost, *Solidarność a polityka antypolityki*, przeł. S. Kowalski, Gdańsk 2014.

²⁶ J. Staniszkis, *Samoorganizująca się rewolucja*, Gdańsk 2010.

²⁷ *Polska Solidarność. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kłoczowski, Kraków 2011.

²⁸ *Solidarność w ruchu 1980–1981. Studia*, red. M. Kula, Warszawa 2000.

²⁹ *Solidarność. Wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, red. A. Sułek, Warszawa 2007.

Krzysztofa Brzechczyna³⁰, Elżbiety Ciżewskiej³¹, Krzysztofa Łabędzia³², Lecha Mażewskiego³³, Krzysztofa Mazura³⁴. Polityka władzy komunistycznej wobec Solidarności została zawarta głównie w pracy Andrzeja Paczkowskiego *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy. Lipiec 1980 – styczeń 1982*³⁵ i Ryszarda Sielezina, *Płaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością” a władzą w latach 1980–1981*³⁶. Kwestię eskalacji konfliktu między ówczesną władzą a Solidarnością w kontekście kryzysu bydgoskiego podjęli Piotr Osiński i Krzysztof Rybarczyk³⁷. Cennym uzupełnieniem w tym zakresie jest praca zbiorowa pod redakcją Mirosława Golona i Krzysztofa Osińskiego (część druga studiów dotyczy kryzysu bydgoskiego, część trzecia – działań resortów siłowych wobec Solidarności)³⁸. I Krajowy Zjazd Delegatów został omówiony przez Bartosza Kaliskiego³⁹. Stanowisko dogmatycznego skrzydła PZPR wobec Solidarności zanalizował Przemysław Gasztold⁴⁰. Problematyka wprowadzenia stanu wojennego i internowania działaczy Solidarności została podjęta m.in. w monografii Andrzeja Paczkowskiego⁴¹, Lecha Mażewskiego (aspekty formalno-prawne)⁴² i pracach zbiorowych

³⁰ K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013.

³¹ E. Ciżewska, *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010.

³² K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Toruń 2004.

³³ L. Mażewski, *W objęciach utopii. Polityczno-ideowa analiza dziejów „Solidarności” 1980–2000*, Toruń 2007.

³⁴ K. Mazur, *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego Solidarność*, Kraków 2017.

³⁵ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy. Lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002.

³⁶ R. Sielezin, *Płaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością” a władzą w latach 1980–1981*, Wrocław 2005.

³⁷ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1, *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.

³⁸ *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX wieku*, red. M. Golon i K. Osiński, Bydgoszcz–Gdańsk 2015.

³⁹ B. Kaliski, *„Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność*, Warszawa 2003.

⁴⁰ P. Gasztold, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019.

⁴¹ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006.

⁴² L. Mażewski, *Problem legalności wprowadzenia stanu wojennego w Polsce*, Warszawa 2012.

pod redakcją Antoniego Dudka⁴³, Adama Dziuroka⁴⁴, Pawła Piotrowskiego⁴⁵ oraz Arkadiusza Czwołka i Wojciecha Polaka⁴⁶. Reakcje świata na powstanie i działalność Solidarności zostały omówione w pracach pod redakcją Pawła Jaworskiego, Łukasza Kamińskiego⁴⁷ oraz Patryka Pleskota⁴⁸. O stanowisku Francji wobec wprowadzenia stanu wojennego pisała Magdalena Hieruday-Kielczewska⁴⁹. Natomiast inicjatywy Polonii wspierające Solidarność najpełniej zostały ukazane w pracy zbiorowej pod redakcją P. Pleskota⁵⁰. Wspomniany badacz jest również autorem monografii o działaniach Polonusów w Australii na rzecz niezależnego związku⁵¹. Dotychczas nie opracowano biografii liderów Solidarności. Jedynym wyjątkiem są prace: Sławomira Cenciekiewicza i Piotra Gontarczyka⁵², Jana Skórzyńskiego⁵³ poświęcone Lechowi Wałęsie oraz S. Cenciekiewicza o Annie Walentynowicz⁵⁴. S. Cenciekiewicz i P. Gontarczyk eksponują kwestię współpracy L. Wałęsy

⁴³ *Stan wojenny w Polsce*, red. A. Dudek, Warszawa 2003. W poszczególnych artykułach zanalizowano w ujęciu regionalnym: operację wprowadzenia stanu wojennego; funkcjonowanie aparatu władzy; opozycję i opór społeczny; represje karne, inne formy prześladowań; rolę Kościoła katolickiego oraz innych związków wyznaniowych; nastroje społeczne. Zamieszczone teksty dotyczą: Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego; Podbeskidzia, Ziemi Częstochowskiej; Lubelszczyzny; Małopolski i Świętokrzyskiego; Mazowsza, Warmii i Mazur; Podkarpacia; Podlasia i Suwalszczyzny; Pomorza Zachodniego; Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej; Ziemi Łódzkiej i Sieradzkiej.

⁴⁴ *Zbrodnie stanu wojennego – aspekty prawne*, red. A. Dziurok, Kraków 2017.

⁴⁵ *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010. Część pierwsza dotyczy ogólnopolskich aspektów wprowadzenia stanu wojennego, druga – Dolnego Śląska.

⁴⁶ *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. A. Czwołek i W. Polak, Toruń 2008. 31 artykułów obejmuje zarówno międzynarodowe, ogólnopolskie i lokalne aspekty wprowadzenia stanu wojennego.

⁴⁷ *Świat wobec Solidarności 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.

⁴⁸ P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.

⁴⁹ M. Hieruday-Kielczewska, *Reakcja Francji na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce: grudzień 1981 – styczeń 1982*, Warszawa 2012.

⁵⁰ *Za naszą i waszą wolność. Inicjatywy solidarnościowe z udziałem Polonii podejmowane na świecie (1980–1989)*, t. 1, *Państwa pozaeuropejskie*, t. 2., *Państwa europejskie*, red. P. Pleskot, Warszawa 2018.

⁵¹ P. Pleskot, *„Solidarność” na Antypodach. Inicjatywy solidarnościowe polskiej diaspory w Australii*, Warszawa 2014.

⁵² S. Cenciekiewicz, P. Gontarczyk, *Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Warszawa–Gdańsk 2008.

⁵³ J. Skórzyński, *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy*, Gdańsk 2009.

⁵⁴ S. Cenciekiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2020)*, Warszawa 2010.

z SB. W odniesieniu do poznania sylwetek działaczy Solidarności istotne informacje można odnaleźć w trzypiętomowym wydawnictwie *Opozycja 1956–89. Słownik biograficzny*, zrealizowanym przez Ośrodek Karta pod redakcją Jana Skórzyńskiego, Pawła Sowińskiego i Małgorzaty Strasz⁵⁵. Niezmiernie ważne znaczenie dla zebrania faktograficznych informacji o działalności związku ma praca zbiorowa *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*. Projekt został zainicjowany przez Stowarzyszenie Pokolenie w Katowicach w 2010 r. i jest realizowany przez IPN. Encyklopedia składa się przede wszystkim z biogramów, haseł rzeczowych (w tym obejmujących myśl polityczną, struktury, pisma i wydawnictwa Solidarności). Dotychczas opublikowano cztery tomy w wersji papierowej⁵⁶, sukcesywnie na stronie zamieszczane są biogramy i hasła, zasoby (prasa, plakaty, banknoty, pocztówki, koperty, kalendarze) oraz publikacje⁵⁷.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat powstało wiele opracowań, dotyczących strajków w lipcu i sierpniu 1980 r. oraz działalności NSZZ „Solidarność” w poszczególnych regionach. Przy czym część opracowań wykracza poza przyjęte w omówieniu ramy chronologiczne, sięga nawet do 2015 r. Region Białystok był przedmiotem licznych omówień Marka Kietlińskiego⁵⁸, Andrzeja Kupidłowskiego⁵⁹ i pracy zbiorowej pod redakcją Tomasza Danileckiego⁶⁰. O regionie bydgoskim pisał K. Osiński⁶¹. Kwestia działalności związku na Dolnym Śląsku

⁵⁵ *Opozycja 1956–1989. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000; t. 2, Warszawa 2002; t. 3, Warszawa 2006.

⁵⁶ *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Katowice 2010; t. 2, red. G. Waligóra, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, Ł. Sołtysik, Katowice 2012; t. 3, red. G. Waligóra, Ł. Sołtysik, K. Dworaczek, L. Próchniak, M. Zwolski, Katowice 2019; t. 4, red. J. Olaszek, T. Kozłowski, G. Wołk, K. Dworaczek, P. Zwiernik, Katowice 2020.

⁵⁷ *Encyklopedia Solidarności*, <https://encysol.pl/>, odczyt z dn. 12.12.2020.

⁵⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej Solidarności. NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–2005*, Białystok 2005; tenże, *Kalendarium NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–1989*, Białystok 2000; tenże, *Region Podlaski NSZZ „Solidarność” 1980–2015*, Białystok 2015; tenże *Szkice do dziejów Podlaskiej „Solidarności” 1980–2020*, Białystok 2020.

⁵⁹ A. Kupidłowski, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Region Białystok*, Warszawa 2001.

⁶⁰ *Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980–1981)*, red. T. Danilecki, Białystok 2005.

⁶¹ K. Osiński, *Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego (1980–1990)*, Gdańsk 2010.

została podjęta przez Włodzimierza Suleję⁶². O funkcjonowaniu związku w regionie elbląskim pisał Karol Nawrocki⁶³. Działalność Solidarności w regionie gorzowskim, szczegółowo zanalizował Dariusz A. Rymar⁶⁴. Dzieje Solidarności jeleniogórskiej wyczerpująco opisał R. Sielezin⁶⁵. O związku w Regionie Leszno pisał Waldemar Handke⁶⁶. Działalność Solidarności w Regionie Podbeskidzie została zanalizowana przez Dariusza Węgrzyna⁶⁷. Funkcjonowanie związku na Podkarpaciu opisał Stanisław Fryc⁶⁸. O działalności związku w Regionie Południowa Wielkopolska pisała Grażyna Schlender⁶⁹. Informacje o działalności Solidarności w Regionie Południowo-Wschodnim odnajdziemy w pracy Dariusza Iwaneczko⁷⁰. Problematyka strajków na Pomorzu Gdańskim została podjęta przez Annę Machcewicz⁷¹. O Solidarności na Pomorzu Zachodnim pisali w swoich monografiach: Robert Kościelny⁷², Artur Kubaj⁷³, Zdzisław Matuszewicz⁷⁴. Ważną publikacją dotyczącą różnych aspektów funkcjonowania związku w tym regionie jest praca zbiorowa pod redakcją Artura Kubaja i Michała Siedziako⁷⁵. Region Słupski był przedmiotem opracowania Igora Hałagidy⁷⁶.

⁶² W. Suleja, „Solidarność” na Dolnym Śląsku 1980–2010, Wrocław 2010.

⁶³ K. Nawrocki, *Studium przypadku. Opór społeczny wobec władzy komunistycznej w województwie elbląskim (1976–1989)*, Elbląg–Gdańsk 2014; tenże, *Zarys historii NSZZ „Solidarność” Regionu Elbląskiego (1980–1989)*, Gdańsk 2010.

⁶⁴ D.A. Rymar, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność w Regionie Gorzów Wielkopolski w latach 1980–1982*, Gorzów Wlkp. 2010.

⁶⁵ R. Sielezin, „Solidarność” jeleniogórska w latach 1980–2005, Jelenia Góra 2005; tenże, *Solidarność w Jeleniogórskim. Od Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego do Zarządu Regionu 1980–1981*, Jelenia Góra 1993.

⁶⁶ W. Handke, *Solidarność Leszczyńska 1980–1990*, Leszno 2010; tenże, *Solidarność Region Leszczyński 1989–2005*, Leszno 2005.

⁶⁷ D. Węgrzyn, *Od pierwszego strajku do „Trzeciego szeregu”. NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie (1980–1983). Opis konfliktu politycznego*, Katowice 2013.

⁶⁸ S. Fryc, *Między Sierpniem a Grudniem. NSZZ „Solidarność” na Podkarpaciu 1980–1981*, Krosno 2005.

⁶⁹ G. Schlender, *NSZZ Solidarność w województwie kaliskim 1980–1990*, Kalisz 2005; też, *Solidarność Wielkopolski Południowej w latach 1980–2000. Zarys dziejów*, Kalisz 2001.

⁷⁰ D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej*, Warszawa 2005.

⁷¹ A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.

⁷² R. Kościelny, *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2019.

⁷³ A. Kubaj, *Nie wyrosli z marzeń. Szczecińska podziemna Solidarność, Łomianki 2011*.

⁷⁴ Z. Matuszewicz, *Sierpień '80 w Szczecinie*, Szczecin 1994; tenże, *Szczecin 1980–1981. Rewolucja Solidarności*, Szczecin 1987. Zob. także przypis 2.

⁷⁵ *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj i M. Siedziako, Szczecin 2014.

⁷⁶ I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność” Regionu Słupskiego (1980–1990)*, t. 1, *Szkice do monografii*, Gdańsk 2011.

Dwutomową monografię działalności Solidarności na Śląsku Opolskim poświęcił Zbigniew Bereszyński⁷⁷. Region Środkowo-Wschodni został gruntownie opisany w pracy Marka Dąbrowskiego⁷⁸ i książce pod redakcją Piotra Pawła Gacha⁷⁹. Genezę strajków w regionie toruńskim opisał W. Polak⁸⁰. O Solidarności w warmińsko-mazurskim pisał Zenon Złakowski⁸¹. W selektywnym zakresie odnajdziemy informacje, dotyczące działalności Solidarności w pracach zbiorowych, dotyczących Małopolski pod redakcją Tomasza Gąsowskiego⁸², Wielkopolski – redakcja K. Brzechczyn⁸³, regionów: gdańskiego, bydgoskiego i toruńskiego – redakcja I. Hałagida⁸⁴.

Przedmiotem zainteresowań badaczy Solidarności są również *case study* – działalność związku w podregionach, miastach, poszczególnych branżach czy przedsiębiorstwach. Kwestie te zostały podjęte w pracy zbiorowej pod redakcją Anny Pyżewskiej i Marcina Wolskiego⁸⁵. Wydano kilka monografii dotyczących funkcjonowania związku w podregionach, oddziałach autorstwa: Marcina Dąbrowskiego⁸⁶, Łukasza Szkwarka⁸⁷, Krzysztofa Sychowicza⁸⁸, Eugeniusza Wilkowskiego⁸⁹. Edward Stępień przeanalizował działalność Solidarności w Kołobrzegu⁹⁰,

⁷⁷ Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, t. 1, *Geneza i narodziny ruchu*; t. 2, *Od stanu wojennego do zmian ustrojowych w kraju*, Opole 2014.

⁷⁸ M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec 1980*, Lublin 2006; tenże, *NSZZ „Solidarność” Region Środkowo-Wschodni w latach 1980–1981*, Lublin 2014.

⁷⁹ *Stąd ruszyła lawina... Region Środkowowschodni NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, red. P.P. Gach, Lublin 2006.

⁸⁰ W. Polak, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, Gdańsk 2010.

⁸¹ Z. Złakowski, *Solidarność olsztyńska w latach 1980–1989*, t. 1, *Opisanie faktów*, Olsztyn 2020.

⁸² *Między Sierpniem a Grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, red. T. Gąsowski, współpr. B. Klich-Kuczevska, J. Mierzwa, Kraków 2005.

⁸³ *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkic do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016.

⁸⁴ *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980–1990)*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2014.

⁸⁵ *Tam też była „Solidarność”. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980–1990*, red. A. Pyżewska, M. Zwolski, Białystok 2012.

⁸⁶ M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Ziemia Puławska w latach 1980–1989*, Lublin 2016.

⁸⁷ Ł. Szkwarek, *NSZZ „Solidarność” Podregion Miastko w latach 1980–1981*, Warszawa 2020.

⁸⁸ K. Sychowicz, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w województwie łomżyńskim (1980–1981). Legalnie i zgodnie z prawem*, Białystok–Warszawa 2020.

⁸⁹ E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi biłgorajskiej w latach 1980–1989*, Zamość 2009; tenże, *Solidarność na ziemi zamojskiej 1980–1989*, Chełm 2009.

⁹⁰ E. Stępień, *Kołobrzeg – twierdza „Solidarności”*, Kołobrzeg 2010.

Katarzyna Wilczok w Katowicach⁹¹, Maciej Korcuć i Jarosław Szarek w Zakopanem⁹². W pracach zbiorowych pod redakcją: Sebastiana Pilarskiego, Dariusza Roguta przedstawiono różne aspekty funkcjonowania związku w Bełchatowie⁹³; Krzysztofa Gwóździa i Sebastiana Rosenbauma w Tarnowskich Górach⁹⁴. Socjologiczno-historyczną analizę strajków „solidarnościowych” w Olsztynie, Żyrardowie i Sosnowcu zawiera monografia Adama Leszczyńskiego⁹⁵.

Historia wybranych zakładowych struktur Solidarności została ujęta w pracy zbiorowej pod redakcją Ł. Sołtysika i G. Waligóry⁹⁶. Kamil Dworaczek wydał monografię dotyczącą dolnośląskiej Solidarności kolejarzy⁹⁷. Z prac poświęconych działalności związku w wybranych zakładach można wymienić np. prace: Adama Kopytyry⁹⁸, Andrzeja Malika⁹⁹ i Ł. Sołtysika¹⁰⁰.

Kwestia wprowadzenia stanu wojennego w wymiarze regionalnym była przedmiotem monografii M. Kietlińskiego¹⁰¹, Jarosława Neji¹⁰², Tadeusza Ruzikowskiego¹⁰³ i W. Polaka¹⁰⁴ oraz prac zbiorowych pod

⁹¹ K. Wilczok, *Radykałowie „Solidarności”. Kierownictwo MKZ Katowice w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Warszawa 2019.

⁹² M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność” 1980–1989*, Kraków–Zakopane 2006.

⁹³ *Czas nadziei 1980–1981. NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie na tle sytuacji w kraju*, red. S. Pilarski i D. Rogut, Łódź 2011.

⁹⁴ *Tarnogórska „Solidarność” 1980–1990*, red. K. Gwóźdź, S. Rosenbaum, współpr. R. Ciupa, Katowice – Tarnowskie Góry 2016.

⁹⁵ A. Leszczyński, *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie*, Warszawa 2006.

⁹⁶ *Ogniówa zakładowe i sekcje branżowe NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, red. Ł. Sołtysik i G. Waligóra, Wrocław–Warszawa 2018.

⁹⁷ K. Dworaczek, *NSZZ „Solidarność” w PKP w latach 1980–1989. Przykład Dolnośląskiej Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych*, Wrocław–Warszawa 2020.

⁹⁸ A. Kopytyra, *Powstanie i działalność NSZZ Solidarność w Kombinacie Przemysłowym Huta Stalowa Wola i Regionie Ziemia Sandomierska 1980–1981*, Stalowa Wola 2000.

⁹⁹ A. Malik, *„Nie można oddzielić krzyża od ludzkiej pracy”. Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina (sierpień 1980 – grudzień 1981)*, Warszawa 2013.

¹⁰⁰ Ł. Sołtysik, *Solidarność w Polarze. NSZZ „Solidarność” w Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Polar”/ „Predom” we Wrocławiu w latach 1980–1989*, Wrocław 2016.

¹⁰¹ M. Kietliński, *Stan wojenny na Białostoczczyźnie 13 grudnia 1981 – 22 lipca 1983*, Białystok 2001; tenże, *Szkice do dziejów stanu wojennego w województwie białostockim*, Białystok 2012.

¹⁰² J. Neja, *Grudzień 1980 w województwie katowickim*, Katowice 2011.

¹⁰³ T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983*, Warszawa 2009.

¹⁰⁴ W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy*

redakcją: Piotra Brzezińskiego¹⁰⁵, Sylwii Hadrysiak¹⁰⁶, Stanisława Jankowiaka i Jana Miłosza¹⁰⁷, Małgorzaty Machałek i Jana Macholaka¹⁰⁸. Specyfika represji związanych z uwięzieniem i internowaniem działaczy Solidarności w stanie wojennym została podjęta w pracy zbiorowej pod redakcją Tomasza Kurpiera i J. Neji¹⁰⁹. Kwestia aresztowania, umieszczenia i funkcjonowania działaczy Solidarności w ośrodkach odosobnienia doczekała się kilku monografii: Grzegorza Kowala¹¹⁰, Marty Marcinkiewicz¹¹¹, Bartłomieja Perlaka¹¹², Sylwii Galij-Skarbińskiej i W. Polaka¹¹³, Grzegorza Wołka¹¹⁴. Powołania do wojska rezerwistów – członków związku, jako forma represji władz komunistycznych zostały omówione w pracy zbiorowej pod redakcją Grzegorza Majchrzaka¹¹⁵.

Polityka KW PZPR wobec Solidarności najobszerniej została zanalizowana przez Jakuba Kazimierskiego w odniesieniu do województwa katowickiego¹¹⁶. Syntetyczne informacje o stanowiskach wybranych KW wobec działalności związku odnajdziemy w opracowaniach monograficznych, dotyczących wojewódzkich władz partii komunistycznej

„Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim 1981–1989. 13 XII 1981–4 VI 1989, Toruń 2003.

¹⁰⁵ *Stan wojenny na Pomorzu Nadwiślańskim. Szkice historyczne*, red. P. Brzeziński, Gdańsk 2012.

¹⁰⁶ *Stan wojenny z perspektywy lokalnej. Łódź i region 1981–1983*, red. S. Hadrysiak, Piotrków Trybunalski 2013.

¹⁰⁷ *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. St. Jankowiak i J. Miłosz, Poznań 2004.

¹⁰⁸ *Stan wojenny w skali kraju i Pomorza Zachodniego. Informacje źródłowe i refleksje*, red. M. Machałek i J. Macholak, Szczecin 2005.

¹⁰⁹ *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. T. Kurpierz i J. Neja, Katowice–Warszawa 2018.

¹¹⁰ G. Kowal, *Ośrodek odosobnienia w Grodkowie*, Wrocław 2016.

¹¹¹ M. Marcinkiewicz, *Ośrodki odosobnienia. Wierzchowo, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016.

¹¹² B. Perlak, *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Ośrodki odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981–1982)*, Wrocław–Warszawa 2017.

¹¹³ S. Galij-Skarbińska, W. Polak, *„Nigdy przed mocą nie ugnieemy szyi”. Obóz internowania w Potulicach 1981–1982*, Bydgoszcz–Gdańsk 2015.

¹¹⁴ G. Wołek, *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej 1981–1982*, Rzeszów 2009.

¹¹⁵ *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia powołania do ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016.

¹¹⁶ J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Katowice 2014.

autorstwa: Piotra Brzezińskiego¹¹⁷, Mariusza Korejwo¹¹⁸, Marcina Sroki¹¹⁹ oraz pracy zbiorowej pod redakcją Henryka Komarnickiego i Kazimierza Kozłowskiego¹²⁰.

Stan badań historycznych, politologicznych i socjologicznych o NSZZ „Solidarność” (1980–1981), 40 lat po powstaniu związku, należy uznać za imponujący. Bez wątpienia monograficznego opracowania wymagają kolejne regiony. Warto podjąć badania historyczne i medioznawcze nad wydawanymi wówczas związkowymi periodykami, zwłaszcza Tygodnikiem „Solidarność”¹²¹ i „Jednością”. Wyzwaniem jest zainicjowanie badań biograficznych, dotyczących ogólnopolskich liderów pierwszej Solidarności, np. Zbigniewa Bujaka, Andrzeja Gwiazdy, Mariana Jurczyka, Ryszarda Kalinowskiego, Bogdana Lisa, Jana Rulewskiego, Andrzeja Słowika, Tadeusza Jedyńaka czy Stanisława Wądołowskiego. Analiza działalności i dziedzictwa Solidarności wymaga z pewnością nowej perspektywy, podjęcia badań interdyscyplinarnych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Zwracał na to uwagę K. Brzechczyn: „Dzieje Solidarności mogą być świetnym materiałem do testowania w naukowym centrum teorii społecznych (antropologicznych, politologicznych, socjologicznych czy filozoficznych)”¹²². Bez wątpienia fenomen NSZZ „Solidarność” przez wiele kolejnych lat będzie przedmiotem zainteresowania naukowców.

¹¹⁷ P. Brzeziński, *Zwijanie sztandaru. Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku 1975–1990*, Gdańsk–Warszawa 2019.

¹¹⁸ M. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach. Struktura, organizacja, ludzie. Oddziaływanie na zinstytucjonalizowane formy życia społecznego*, Olsztyn 2011.

¹¹⁹ M. Sroka, *Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu 1950–1990. Struktury, ludzie, mechanizmy władzy*, Wrocław–Warszawa 2019.

¹²⁰ *Wokół dwuwładzy politycznej 1980–1981. Region i kraj. Materiały z sesji naukowej z 6 grudnia 2002 r.*, red. H. Komarnicki i K. Kozłowski, Szczecin 2004. Dwa pierwsze artykuły: Antoniego Czubińskiego i Jerzego Eislera prezentują odmienne oceny sytuacji politycznej w Polsce w 1980–1981.

¹²¹ Przyczynkiem do badań w tym zakresie może być praca G. Majchrzaka, *Z dziejów Tygodnika „Solidarność”. Rozpracowanie Tygodnika „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1982*, Warszawa 2007.

¹²² *O solidarności w nauce i ideowych meandrach Solidarności – wywiad z Prof. Krzysztofem Brzechczynem*, <https://progress.ug.edu.pl/o-solidarnosci-nauce-ideowym-meandrach-solidarnosci-prof-krzysztofem-brzechczynem-autorem-ksiazki-o-ewolucji-solidarnosciowej-mysli-spoleczno-politycznej-latach-1980-1981-studium-filozof/>, odczyt z dn. 30.12.2020.

PODSTAWOWA LITERATURA

Friszke Andrzej, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.

Holzer Jerzy, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza historii*, Paris 1984.

Kozłowski Tomasz, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.

Paczkowski Andrzej, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy. Lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002.

KRZYSZTOF KOWALCZYK**NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” (1980–1981) – STAN BADAŃ. ZARYS PROBLEMU****STRESZCZENIE**

Zasadniczym celem artykułu jest omówienie stanu badań nad działalnością NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981. W latach 80. XX wieku problematyka genezy, idei i działalności Solidarności w okresie 1980–1981 nie była ogólnie przedmiotem zobiektywizowanych badań historycznych czy politologicznych w ośrodkach naukowych w Polsce. Publikacje wydawane w oficjalnym obiegu wydawniczym miały charakter ideologiczny, ewidentnie dyskryminujący przywódców związku. Po przełomie ustrojowym ukazały się monografie związku autorstwa: Jerzego Holzera, Andrzeja Friszke, Tomasza Kozłowskiego. Powstało wiele opracowań, dotyczących strajków w sierpniu 1980 r. oraz działalności NSZZ „Solidarność” w poszczególnych regionach. Stan badań historycznych, politologicznych i socjologicznych o NSZZ „Solidarność” 40 lat po powstaniu związku, należy uznać za imponujący.

SŁOWA KLUCZOWE: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Solidarność, związek, opozycja demokratyczna, literatura przedmiotu.

KRZYSZTOF KOWALCZYK**NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” (1980–1981) – STATE OF RESEARCH.****OUTLINE OF THE PROBLEM****SUMMARY**

The article's main aim is to discuss the state of research on the activities of the NSZZ „Solidarność” in the years 1980–1981. In the 1980s. In the 1980–1981 period, the issue of the origins, ideas and activities of Solidarity was not generally the subject of objectivised historical or political studies in scientific centres in

Poland. The publications published in the official press were ideological in nature, clearly discriminating against union leaders. After the political breakthrough, monographs on the union were published by: Jerzy Holzer, Andrzej Friszke, Tomasz Kozłowski. Many studies have been written about the strikes of August 1980 and the activities of the Solidarity Trade Union in the individual regions. The state of historical, political and sociological research on the Solidarity Trade Union 40 years after its establishment is impressive.

KEYWORDS: Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”, Solidarity, union, democratic opposition, literature on the subject.

NOTA O AUTORZE

KRZYSZTOF KOWALCZYK – ur. w 1971 r., dr hab., historyk, politolog, profesor w Instytucie Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zajmuje się m.in. najnowszą historią Polski. Członek Rady Naukowej Encyklopedii Pomorza Zachodniego – pomeranica.pl, redakcji „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych.

KRZYSZTOF BRZECHCZYN

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU,

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ ODDZIAŁ W POZNANIU

ORCID: 0000-0001-8789-5641

KOMUNITARIAŃSKIE WYMIARY SOLIDARNOŚCIOWEJ MYŚLI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ W LATACH 1980–1981

1. O PEWNYCH PROBLEMACH INTERPRETACJI SOLIDARNOŚCIOWEJ MYŚLI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ W ŚWIETLE KOMUNITARIAŃSKIEJ FILOZOFII POLITYCZNEJ

Powstanie komunitaryzmu było intelektualną reakcją na *Theory of Justice* (1971) Johna Rawlsa, a w sferze praktyki społecznej – sprzeciwem wobec neoliberalnej polityki czasów Ronalda Reagana i Margaret Thatcher. Do głównych przedstawicieli tego nurtu zalicza się Alasdaira Ch. MacIntyre’a, Michaela Sandelsa, Michaela Walzera i Charlesa Taylora, choć nie wszyscy z wymienionych autorów utożsamiają się z komunitariańską filozofią polityczną, a w szczególności – z praktyką ruchów społecznych odwołujących się do komunitaryzmu¹. Jest to na pewno jedna z przyczyn trudności w całościowej charakterystyce filozofii komunitariańskiej, która powstała w opozycji do liberalizmu, lub tego – co poszczególni autorzy – za liberalizm uznawali². Wydaje się że punktem wyjścia w rekonstrukcji sporu pomiędzy tymi orientacjami jest dyskusja

¹ Artykuł K. Brzechczyna, *Communitarian Dimensions in the Socio-Political Thought of the Solidarity Movement in 1980–1981*, „Studia Philosophica Wratislaviensia”, 2019, t. 14, s. 109–128 został napisany w ramach Centralnego Projektu Badawczego IPN, „Solidarność” i opór społeczny w PRL 1956–1989.

² Prezentowana charakterystyka komunitaryzmu została oparta na takich pracach jak: P. Przybysz, *Dwa modele człowieka (O sporze liberalizm – komunitaryzm)*, „Arka”, 1994, (3) nr 51; A. Szahaj, *Jednostka czy wspólnota? Spór liberałów z komunitarystami a „sprawa polska”*, Warszawa 2000; P. Śpiewak, *Poszukiwanie wspólnot*, [w:] *Komunitarianie. Wybór tekstów*, red. P. Śpiewak, Warszawa 2004, s. 5–15; K. Frysztański, *Komunitaryzm: obietnice, nadzieje, ograniczenia*, „Diametros”, 2006, nr 8, s. 108–119; M. Kuniński, *Komunitaryzm, czyli o bliskich związkach filozofii politycznej i socjologii*, „Diametros”, 2006, nr 8, s. 127–131; A. Miętek, *Spór liberałów z komunitarystami*, „Dialogi Polityczne”, 2007, nr 7, s. 101–111; Ł. Dominiak, *Wartość wspólnoty. O filozofii politycznej komunitaryzmu*, Toruń 2010; A. Modrzyk, *Ku wspólnotcie posttradycyjnej. Axel Honneth jako krytyk komunitariańskiej filozofii politycznej*, „Praktyka Teoretyczna”, 2010, nr 1, s. 27–40; J. Bartyzel, *Wartość wspólnoty. Filozofia polityczna komunitaryzmu*, „Myśl Konserwatywna”, 18 V 2015 r., <http://myslkonserwatywna.pl/prof-bartyzel-wartosc-wspolnoty-filozofia-polityczna-komunitaryzmu>, [dostęp: 12.10.2020].; A. Chmielewski, *Komunitaryzm*, [w:] *Panorama współczesnej filozofii*, red. J. Hołówka, B. Dziobkowski, Warszawa 2016, s. 435–453.

nad koncepcją jednostki. Liberalizm – w ujęciu komunitariańskim – zakładać ma atomistyczną koncepcję jednostki, której tożsamość jest kształtowana przede wszystkim w oparciu o dokonywane przez nią indywidualne wybory. Tak pojęta jednostka nie musi odgrywać – choć może brać pod uwagę – rolę społecznych nałożonych przez nią w społeczeństwie, w którym przyszła na świat. Historycznie i kulturowo określone pojęcia narodu, religii czy płci mają bowiem charakter przygodny, a miarą autentyczności jednostki jest stopień wyzwolenia się z ograniczeń jakie narzucają.

Natomiast komunitarianie podkreślają społeczny charakter powstawania indywidualnej tożsamości. Jednostka bowiem już w samym momencie zaistnienia zanurzona jest we wspólnocie rodzinnej, a w procesie dorastania uczestniczy we wspólnocie religijnej, rozmaitych wspólnotach społecznych i wreszcie – narodowej. Te wspólnotowe tożsamości są materiałem, z którego jednostka buduje – według pewnych ponadindywidualnych reguł kulturowych – swoją osobistą tożsamość, stanowiącą o jej unikalności. Jak zauważa A. MacIntyre: „Jestem podmiotem pewnej historii, która należy do mnie i do nikogo innego, która ma swój własny szczególny sens”³.

Zanurzenie jednostki we wspólnocie społecznej prowadzi do pytania o naturę, cechy konstytutywne i sposób zorganizowania dobrego społeczeństwa. Kontrowersje pomiędzy liberalizmem a komunitaryzmem w kwestii idealnego ładu społecznego można przedstawić w postaci następujących opozycji:

- proceduralizm vs. dobro wspólne,
- redukcjonizm ekonomiczny vs. autonomizm,
- ahistoryzm vs. tradycjonalizm,
- kosmopolityzm vs. patriotyzm.

W proceduralistycznej wizji ładu społecznego, państwo stanowić ma pewną formalną ramę, w której rozstrzygane są spory pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi. Wedle Pawła Śpiewaka „liberałowie przyjmując taki punkt widzenia, tym samym uznają, że oparciem dla państwa jest tylko prawo, pierwotne wobec jakichkolwiek wizji dobra, a jego interpretatorzy, administratorzy, czyli prawnicy, zyskują pozycję kapłanów tego ustroju”⁴. W ujęciu komunitariańskim nie rezygnuje się zatem z zamiaru ustalenia dobra wspólnego, które rozpoznawane jest na drodze dialogu społecznego.

³ A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996, s. 388.

⁴ P. Śpiewak, *Poszukiwanie...*, s. 6.

Z kolei, rozróżnienie redukcjonizm – autonomizm nawiązuje do walzerowskiego konceptu sfer sprawiedliwości występujących w podstawowych sferach życia społecznego, mianowicie w polityce, gospodarce i kulturze. W interpretacji Adama Chmielewskiego: „Każda z tych sfer zachowuje względną autonomię dlatego, że nie istnieje uniwersalne medium wymiany dóbr uznawanych w jednej ze sfer za dobra cennie w innej. Nawet pieniądź umożliwiający płynną wymianę dóbr w sferze gospodarowania ekonomicznego, nie może być środkiem umożliwiającym zakup czy wymianę dóbr z innych sfer: nie można za pieniądze kupić dla siebie talentu, stanowiska politycznego, tytułu naukowego, mądrości i wielu innych rzeczy”⁵.

Ponieważ liberalizm przyjmować ma przygodne znaczenie wspólnoty, w której żyje jednostka, znajomość przeszłości danej wspólnoty i jej tradycji kulturowej ma względne znaczenie, gdyż stanowi ona raczej obciążenie niż zaletę w konstrukcji tożsamości jednostki. Tymczasem w ujęciu komunitariańskim jednostka powinna posiadać znajomość zbioru praktyk i reguł obowiązujących w danym społeczeństwie, aby wieść moralnie udane życie. Konstytutywnym elementem wiedzy o wspólnocie jest znajomość jej przeszłości. Według McIntyre’a: „Jestem czymś synem lub córką, czymś kuzynem lub wujem, jestem obywatelem tego lub tamtego miasta, członkiem tego cechu lub zawodu; należę do tego klanu, plemienia czy narodu. Stąd też to, co jest dobre dla mnie, musi być dobre dla tego, kto spełnia tę rolę. Jako jednostka w ten sposób zdefiniowana, dziedziczę z przeszłości mojej rodziny, miasta, plemienia, mojego narodu, różnorodność długów, spadków, uzasadnionych oczekiwań i zobowiązań. One składają się na to, co w moim życiu jest dane – na mój moralny punkt wyjścia. Właśnie to nadaje w określonej mierze memu życiu jego moralną szczególność”⁶.

Losy jednostki stają się dopiero zrozumiałe i odzyskują sens, gdy wplecione zostają w historię większych całości – narodów. Stosunek jednostki do najbliższego jej społeczeństwa narodowego kształtuje cnota patriotyzmu⁷, przeciwstawiana liberalnemu kosmopolityzmowi. Przede wszystkim uzasadnia ona emocjonalną i moralną więź łączącą jednostkę z krajem, sprawiającą, że taki przypadkowy fakt, jak miejsce narodzin staje się dla jednostki czymś szczególnym⁸. Kultura narodowa, w której zanurzona jest jednostka jest depozytariuszem wartości

⁵ A. Chmielewski, *Komunitaryzm...*, s. 449.

⁶ A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty...*, s. 392–393.

⁷ P. Śpiewak, *Poszukiwanie...*, s. 12.

⁸ A. MacIntyre, *Czy patriotyzm jest cnotą*, [w:] *Komunitarianie. Wybór tekstów...*, s. 288.

moralnych, oraz zawiera reguły ich praktykowania składające się na zbiór podstawowych praktyk społecznych. Ponadto jednostkowa narracja staje się zrozumiała i odzyskuje sens, gdy zostanie wpleciona w obszerniejsze narracje wspólnoty narodowej. Może się jednak zdarzyć, zauważa MacIntyre, że dany naród wypiera się własnej, prawdziwej historii lub ją zniekształca i mistyfikuje.

Problem zastosowania komunitariańskiej aparatury pojęciowej wobec solidarnościowej myśli społeczno-politycznej wynika z odmiennego kontekstu historycznego i społecznego, w którym oba te zjawiska intelektualne powstały. Komunitarianizm powstawał i rozwijał się w opozycji wobec liberalizmu. Tymczasem solidarnościowa myśl społeczna powstawała w opozycji do realnego socjalizmu. Interpretacja solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w kategoriach komunitariańskich, byłaby możliwa dopiero wtedy, gdyby udało się zrekonstruować komunitariańską krytykę realnego socjalizmu, (lub szerzej ustrojów totalitarnych), lub tak rozwinąć filozofię polityczną komunitarianizmu, by dało się ją do analizy tych ustrojów zastosować. W filozofii komunitariańskiej można wyróżnić dwie odmiany krytyki ustrojów nieliberalnych. Jedna – reprezentowana przez Amiatiaia Etzioniego koncepcja społeczeństwa responsywnego – zakłada równowagę pomiędzy indywidualną autonomią a porządkiem społecznym. Społeczeństwo jest wypadkową działania dwóch przeciwstawnych sił: „Tradycyjna sprzeczność między porządkiem a autonomią może być zminimalizowana dzięki wrażliwości (responsywności) uwzględniającej historyczną sytuację wspólnoty. Kiedy siły dośrodkowe zbyt mocno przechylają szalę na korzyść porządku, należy położyć nacisk na autonomię. Kiedy siły dośrodkowe przechylają zbyt mocno szalę na korzyść autonomii, należy położyć większy nacisk na porządek”⁹. W ujęciu Etzioniego systemy totalitarne (realny socjalizm), stanowią przypadek społeczeństw, w których przeważa w formie skrajnej tendencja do utrzymania porządku społecznego kosztem wolności indywidualnej. W takich warunkach komunitariańska strategia polityczna polegać ma na powiększaniu zakresu wolności indywidualnych.

Natomiast w ujęciu Daniela A. Bella autonomia jednostki i porządek polityczny nie muszą ze sobą pozostawać w konflikcie. Co więcej,

⁹ A. Etzioni, *Wspólnota responsywna: perspektywa komunitariańska*, [w:] *Komunitarianie. Wybór tekstów...*, Warszawa 2004, s. 181. W podobnym duchu argumentuje również Philip Selznick, zob. Ph. Selznick, *Thinking about Community: Ten Theses*, „Society”, 1995, t. 32, nr 5, ss. 33–37.

stabilny porządek polityczny wytwarza się wtedy, gdy gwarantuje swoim członkom wolności obywatelskie. Dopiero brak wolności podkopuje ducha wspólnoty zmniejszając zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne i destabilizując w ten sposób porządek publiczny. System totalitarny (lub autorytarny) w tym ujęciu nie tylko ogranicza zakres indywidualnej wolności, lecz również niszczy i podkopuje więzy i poczucie wspólnotowości¹⁰ w społeczeństwie. Zatem stwierdza Bell w warunkach totalitarnych „komunitarianie powinni pozostać komunitarianami nawet w Chinach, czyli powinni podkreślać potrzebę osiągnięcia większej wspólnotowości łącząc to swoje moralne stanowisko z empiryczną argumentacją, wedle której lepsza ochrona indywidualnych wolności jest najlepszym (i najłatwiejszym do wprowadzenia) punktem wyjścia w osiągnięciu tego celu”¹¹.

Stanowisko Bella można rozumieć w ten sposób, że krytyka komunitariańska powinna wysuwać odmienny zestaw argumentów wobec porządku liberalnego i odmienny – wobec porządku totalitarnego. Oba systemy ideologiczno-społeczne w odmienny sposób podważają fundamenty dobrego społeczeństwa. Opozycję: liberalizm – komunitaryzm należałoby zatem zastąpić triadą: liberalizm – komunitaryzm – totalitaryzm, w której filozofia komunitariańska z obranej przez siebie perspektywy krytykuje, lecz w odmienny sposób zarówno liberalizm, jak i totalitaryzm.

W obecnym artykule mogę jedynie naszkicować kierunek takiej rekonstrukcji (lub rozwinięcia) komunitariańskiej krytyki. I tak, w realnym socjalizmie zagrożeniem dla osiągnięcia dobra wspólnego nie jest proceduralizm, lecz polityczny arbitralizm. Władza w totalitaryzmie kieruje się własnym interesem politycznym i nie jest związana opinią publiczną, regułami prawnymi, czy interesami innych klas społecznych, które w porządku totalitarnym nie mogą zostać w sposób swobodny wyartykułowane. Zasada autonomii różnych sfer życia społecznego zostaje zatem pogwałcona nie przez redukcjonizm ekonomiczny, lecz polityczny, gdyż wszystkie sfery życia zostają podporządkowane interesom władzy politycznej.

Swobodny rozwój świadomości historycznej (obejmującej naukowe badanie przeszłości, popularyzację w celach edukacyjnych

¹⁰ D.A. Bell, *A Communitarian Critique of Authoritarianism*, „Society”, 1995, t. 32, nr 5, 38–43; tenże, *A Communitarian Critique of Authoritarianism. The Case of Singapore*, „Political Theory”, 1997, t. 25, nr 1, s. 6–32.

¹¹ Tenże, *A Communitarian Critique of Authoritarianism...*, s. 41.

i integracyjnych wizji przeszłości oraz kultywowanie indywidualnej pamięci historycznej), zostaje zastąpiony jej mitologizacją. Polega ona na usuwaniu pewnych niewygodnych treści i eksponowaniu innych – korzystnych dla władzy. Dzieje się to w sposób dogmatyczny. Władza sprawująca monopol w zakresie dysponowania środkami informacji upowszechnia pożądany obraz przeszłości, a niewygodni badacze są cenzurowani, marginalizowani i wreszcie – w zależności od okresu – represjonowani. Obraz przeszłości pełni funkcje ideologiczne – legitymizuje panowanie i interes władzy.

W przypadku polskim, podporządkowanie PRL Związkowi Sowieckiemu sprawiało, że poczucie patriotyzmu (zwalczone jako nacjonalizm) zostaje wyrugowane na rzecz internacjonalizmu pojmowanego jako lojalność wobec Związku Sowieckiego i idei komunizmu.

Warto zauważyć, że polska Solidarność powstała wcześniej od publikacji inicjujących komunitariańską refleksję społeczną, a jej myśl była bardziej eklektyczna. Tymczasem główne prace zaliczane do komunitariańskiej filozofii politycznej były publikowane w latach 80. XX w., a ich autorzy mieli okazję swoje przemyślenia przedstawiać w bardziej systematyczny sposób. Są to prace: Alasdaira Ch. MacIntyre'a, *After Virtue: A Study in Moral Theory* (1981), Michaela Sandelsa, *Liberalism and the Limits and Justice* (1982), Michaela Walzera, *Spheres of Justice: A Defense of Pluralism and Equality* (1983), Charlesa Taylora, *Sources of the Self: The Making of Modern Identity* (1989)¹².

2. WIZJA CZŁOWIEKA W SOLIDARNOŚCIOWEJ MYŚLI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ

Solidarnościowy ideał jednostki ludzkiej można odnaleźć w dokumentach programowych Związku i powstałej w okresie 1980–1981 eseistyce. Do takich należą *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*¹³ przygotowane przez zespół ekspertów Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność” oraz *Wstęp do programu i założeń ideowych Stefana Kurowskiego* opublikowane w „Tygodniku Solidarność”. Cennym uzupełnieniem jest *Etyka Solidarności* Józefa Tischnera, która jest wprawdzie autorskim odczytaniem

¹² Polskie wydania: M. Sandel, *Liberalizm a granice sprawiedliwości*, Warszawa 2009; M. Walzer, *Sfery sprawiedliwości Obrona pluralizmu i równości*, Warszawa 2008; Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, Warszawa 2002.

¹³ *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 3, s. 1–8 (wkładka).

solidarnościowego ideału aksjologicznego, lecz kazanie Tischnera *Polska praca jest chora*, wygłoszone podczas mszy św. rozpoczynającej drugą turę Zjazdu zostało uchwałą I KZD (Krajowy Zjazd Delegatów) włączone w poczet dokumentów zjazdowych.

Podstawowymi wartościami związku wymienionymi w „Kierunkach” były „ideały patriotyzmu, sprawiedliwości społecznej i demokracji obywatelskiej”¹⁴, zaś jego źródłami inspiracji w działaniu: „najlepsze tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, polityczne wezwania demokracji i socjalistyczna myśl społeczna”¹⁵.

Wymienione cztery źródła inspiracji są następnie szerzej charakteryzowane. Podkreślano przywiązanie do dziedzictwa polskiej kultury, która jest nieodłączną częścią kultury europejskiej. Choć zauważano, że zasadniczym rysem polskiej kultury jest jej związek z katolicyzmem, to podkreślano, że kultura polska łączy w sobie poprzez zasadę tolerancji różne tradycje religijne i światopoglądowe. Patriotyzm stanowi „niezastąpioną płaszczyznę integracji i społecznej ofiarności na rzecz Ojczyzny”¹⁶, a wartości narodowe tworzą podstawową więź społeczeństwa polskiego.

Kolejna grupa wartości wyrasta z działania we wspólnocie. Do nich należy solidarność, koleżeństwo, zdolność do poświęceń (na rzecz Związku i „szerszego interesu społecznego”¹⁷), i idea braterstwa ludzi pracy. Zasada sprawiedliwości społecznej winna być respektowana w działalności związkowej i być zasadą działalności państwa. Sprawiedliwość społeczna opierać się ma na „przyrodzonej godności osoby ludzkiej, godności człowieka pracy i jego trudu”¹⁸. Z zasady sprawiedliwości społecznej i godności osoby ludzkiej wynika, że „w swej najgłębszej istocie ludzie są sobie równi”¹⁹. Wyrazem tego przekonania jest dążenie do „realizacji egalitaryzmu społecznego”²⁰ i pełna demokracja w życiu publicznym. Z niej wyrastały zasady pochodne: zasada wynagradzania w zależności od jakości, ilości, uciążliwości i szkodliwości pracy, oraz zasada zaspokojenia minimum socjalnego oznaczającego zapewnienie podstawowych potrzeb w sferze żywienia,

¹⁴ Tamże, s. 1.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 2.

¹⁷ Tamże, s. 1.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

mieszkania i odzienia, oraz zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych. Tej drugiej zasadzie przyznawano pierwszeństwo nad pierwszą. Uzupełnieniem zasad sprawiedliwości społecznej winny być rzetelność w pracy zawodowej, wysoka etyka pracy, solidność i zasada dobrej roboty.

Realizację zasady demokracji w życiu publicznym pojmowano jako przestrzeganie zapisanych w Konstytucji PRL wolności obywatelskich takich jak: prawo do głoszenia własnych poglądów, wolność słowa i druku, prawo do rzetelnej informacji, prawo do zgromadzeń i swobodnego stowarzyszania się.

W „Kierunkach” deklarowano, że: „Związek nasz jest organizacją wieloświatopoglądową i otwartą tak dla ludzi wszystkich wyznań, jak i niewierzących, ale ogromna większość jego członków, podobnie jak większość naszego narodu została wychowana w religii chrześcijańskiej. Inspiracja chrześcijańska była jedną z podstaw wartości ideowych, które włączamy do naszego programu. Krzyż obok orła, wiszący w wielu lokalach związkowych – przypomina naszym członkom ich rodowód moralny i napełnia wiarą w słuszność naszej sprawy. Będziemy kontynuować ten nurt inspiracji, nie rezygnując bynajmniej ze świeckiego charakteru naszej organizacji”²¹.

Propozycja Stefana Kurowskiego również prezentowała rozbudowany zestaw cech składający się na ideał jednostki ludzkiej²². Katalog powiązanych ze sobą wartości ideowych został podzielony na dwie grupy. Do pierwszej grupy należy „zespół idei ogólno-moralnych, które były w szczególnie cyniczny i jawny sposób gwałcone i lekceważone w systemie, przeciwko któremu podnieśliśmy protest”²³. Na pierwszym miejscu Kurowski stawiał uczciwość oznaczającą równowagę pomiędzy otrzymywanymi korzyściami a świadczoną pracą. Z zasady uczciwości wynikał szacunek do takich wartości jak: rzetelność, stosowanie prawdy w życiu publicznym, zasada dobrej wiary w prowadzonych negocjacjach, walka z patologiami w życiu społecznym (alkoholizm).

Do drugiej grupy wartości Kurowski zaliczał „wartości wyrastające z działalności we wspólnocie”²⁴, do których należały: solidarność,

²¹ Tamże, s. 2.

²² S. Kurowski, *Wartości ideowe*, „Tygodnik Solidarność”, 1 V 1981, nr 5, s. 9; artykuł został również wydrukowany w „Tygodniku Powszechnym”, 19 IV 1981, nr 16 oraz wielokrotnie publikowany w formie samodzielnej broszury.

²³ Tamże, s. 9.

²⁴ Tamże.

koleżeństwo, zdolność do ponoszenia ofiar na rzecz wspólnoty związkowej i szerszego interesu społecznego. Taką wartością jest również „idea braterstwa ludzi pracy w ich wspólnym froncie przeciw wyzyskowi, bez względu na to jakimi hasłami ten wyzysk jest maskowany”²⁵.

Kolejna grupa wartości to zespół ideałów „składających się na obraz społeczeństwa, które pragniemy współtworzyć”²⁶. Taką naczelną wartością jest „przyrodzona godność osoby ludzkiej, godność człowieka pracy i jego trudu”²⁷, która powinna być „fundamentem budowy stosunków w nowym społeczeństwie”²⁸. Z tej fundamentalnej zasady wynika pochodna zasada autentycznego uczestnictwa ludzi pracy w życiu społecznym i publicznym kraju i państwa. Oznacza ona samorządność w życiu publicznym (samorząd terytorialny) i zawodowym (samorząd pracowniczy). Uczestnictwo w pełni może realizować się w demokracji, która jest trwałą wartością związku – oznacza to dążenie do „zwiększania kompetencji istniejących ciał przedstawicielskich: sejmu i rad narodowych, a również co jest ważniejsze – będziemy dążyć do tego, by te instytucje przedstawicielskie były w pełni reprezentatywne dla społeczeństwa, by pochodziły z wyboru, a nie tylko z pozorowanego głosowania”²⁹. Ponadto zasada autentycznego uczestnictwa w życiu społecznym oznaczała odmowę udziału w fasadowych instytucjach.

Podstawowe zadanie Związku – obrona ludzi pracy – realizuje się poprzez respektowanie zasady sprawiedliwości społecznej, z której wynikają pewne wartości pochodne: prawo do pracy, godziwa i sprawiedliwa płaca, praworządność i wolności obywatelskie.

Przyrodzona godność osoby ludzkiej i zasada sprawiedliwości prowadzi do idei równości pojmowanej jako „warunek równych szans, jako sprzeciw wobec wszelkich przywilejów, również tych, które może dawać władza i jako niedopuszczenie do takiego zróżnicowania dochodów i pozycji społecznej obywateli, które w zasadniczy sposób mogą naruszyć nasze społeczne ideały”³⁰. Kurowski zastrzegając, że „zasada równości rozumiana mechanicznie prowadzi zawsze do tyranii i stanowi swoje własne zaprzeczenie”³¹.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

Punktem wyjścia rozważań Tischnera jest dialogiczna struktura rzeczywistości. Solidarność była dla Tischnera przede wszystkim szansą na odrodzenie ludzkiej godności, a jej podstawą była odbudowa sumienia. Solidarnościowa antropologia w tischnerowskiej interpretacji zakładała, że „człowiek jest istotą obdarzoną sumieniem”, które stanowi naturalny zmysł etyczny, wcześniejszy i niezależny od rozmaitych systemów i teorii etycznych. Człowiek ma przede wszystkim obowiązek ćwiczyć swoje sumienie. Kiedy ten obowiązek zaniedba, zagłuszy w sobie głos sumienia i wyrzeknie się go. Ćwiczenie sumienia odbywa się w dążeniu do prawdy, które stwarza możliwości dialogu. Dialog musi spełnić pewne warunki zaakceptowane przez jego obie strony: „ani ja, ani ty nie jesteśmy w stanie poznać prawdy o sobie, jeśli pozostaniemy w oddaleniu od siebie, zamknięci w ścianach naszych lęków, lecz musimy spojrzeć na siebie niejako z zewnątrz, ja twoimi, a ty moimi oczami, musimy porównać w rozmowie nasze widoki i dopiero w ten sposób jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie jak z nami naprawdę jest”³². Rozmowa nie jest wymianą ciosów, lecz dojściem do wspólnych przekonań. Aby do tego doszło, strony prowadzące dialog muszą uznać, że każda z nich ma trochę racji.

Możliwość podjęcia takiego dialogu stwarza ruch Solidarności, który „nie jest bowiem ani pojęciem, ani gotową teorią etyczną, jest ideą. Według Tischnera, pojęcia zazwyczaj charakteryzują się tym, że dają się względnie łatwo zdefiniować, idee natomiast zawsze pozostają trochę nieokreślone. One są raczej wzorami rzeczy, niż wyrazem ich faktycznego stanu. Solidarność jest dla nas czymś do odwzorowania, co określa się w miarę urzeczywistnienia i co wciąż musimy definiować na nowo”³³.

Podstawową wagę w swoich wywodach Tischner przykładał do analizy pracy zawodowej, która jest szczególną formą rozmowy. W jej trakcie ludzie wymieniają między sobą nie słowa, lecz wytwory swojej pracy, które wiążą przeszłość z przyszłością³⁴: „Rozmowa pracy ma szeroki zasięg. Zauważmy, rolę przygotowali praojcowie, kosę – robotnicy, chleb upiekł piekarz, a nasycił się nim poeta. Podejmując pracę, włączam się w dyskurs, który trwał już wtedy, gdy mnie na świecie nie było. Jestem ogniwem między przeszłością a przyszłością. Jestem dziedzicem pracy. Jestem również ogniwem w terażniejszości między tymi, którzy wydobywali rudę, a tymi, którzy kupią chleb”³⁵.

³² J. Tischner, *Etyka Solidarności*, Paryż 1982 [1981], s. 15.

³³ Tamże, s. 11.

³⁴ Tamże, s. 18.

³⁵ Tamże, s. 19.

Według Tischnera miarą pracy jest życie ludzkie, któremu praca powinna służyć. Gdy tak się nie dzieje, ludzka praca choruje. Rodzi ona nadmierny trud wynikający nie z walki człowieka z tworzywem, lecz ze złej współorganizacji ludzkiej współpracy, która zakłóca jej dialogiczny charakter, podważa jej sens i jest źródłem niepotrzebnego cierpienia. Stany te, katecheta Solidarności określał mianem moralnego wyzysku pracy, który „wiąże się z sytuacją jakiejś nieprawdy, w której znajdują się ludzie pracy”³⁶.

W swoich kazaniach Tischner analizował, obok pracy zawodowej, różne sfery ludzkiej aktywności: działalność naukową i artystyczną, politykę i życie publiczne, które łączył z kategorią zakorzenienia, które było podstawą budowy wspólnoty. Pojęcie zakorzenienia wiązało ze sobą różne sfery ludzkiej aktywności oraz umieszczało je w historycznym czasie i nadawało ponadindywidualny sens. Jak pytał: „Wybierając Ojczyznę, wybieramy również własną historię. Wybór własnej historii oznacza, że pewne wydarzenia odsuwamy na plan dalszy, inne stawiamy sobie w sposób szczególny przed oczy jako jakiś wzór. Ma to ogromne znaczenie. Nawiązując do historii, człowiek ma udział w godności tych, których dzieło kontynuuje. Czyje dzieło chce kontynuować dziś polskie sumienie?”³⁷.

3. PROGRAM RZECZPOSPOLITEJ SAMORZĄDNEJ

– MIĘDZY KOMUNITARYZMEM A LIBERALIZMEM

Solidarnościowa wizja ładu społecznego przybrała dojrzały kształt w Programie Związku przyjętym podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów. Można w nim znaleźć warstwy ideowe należące zarówno do liberalnej, jak i komunitariańskiej filozofii politycznej. W odróżnieniu od „Kierunków”, w Programie w nieco inny sposób definiowano jednak katalog wartości podstawowych Solidarności. Z programu znika bowiem termin „socjalistyczna myśl społeczna” i określenie „socjalizm”, pojawia się zaś jako źródło inspiracji ideowej myśl Jana Pawła II: „«Solidarność», określając swe dążenia, czerpie z wartości etyki chrześcijańskiej, z naszej etyki narodowej oraz z robotniczej i demokratycznej tradycji świata pracy. Nowym bodźcem do działania jest dla nas encyklika o pracy ludzkiej Jana Pawła II”³⁸. W specjalnie przyjętej przez Zjazd „Deklaracji” wyrażano papieżowi podziękowanie za napisanie encykliki „Laborem excersens” stwierdzając, że zawiera ona „podstawowe wartości dla

³⁶ Tamże, s. 23.

³⁷ Tamże, s. 78.

³⁸ Tamże, s. 1–2.

ludzi pracy: solidarność jako czynnik siły i społecznego ładu; pracę, która łączy ludzi; powinność walki o godność ludzką i sprawiedliwość oraz rozwój związków zawodowych³⁹. Ponadto za podstawową zasadę życia społecznego uznawano ludowładztwo, a jej uzupełnieniem miała być idea wolności i „nieokrojonej” niepodległości.

Jedną z podstawowych kwestii w solidarnościowej rewolucji lat 1980–1981 było takie określenie zasięgu i głębokości postulowanych przemian społecznych, by nie naruszały one interesów Związku Sowieckiego w Polsce, zmuszając ten kraj do interwencji. Stąd pochodzi też określenie „samoograniczającej się rewolucji”. Można zatem powiedzieć, że w solidarnościowej myśli politycznej akceptowano zakres sowieckich wpływów w Polsce i świadomość ich istnienia powstrzymywała przed sięgnięciem po ostateczną broń strajkową – proklamowanie bezterminowego strajku powszechnego – w konfliktach z władzą, popieraną przez ZSRS. Przykładowo w „Uchwale w sprawie psychologicznej walki z narodem” jednoznacznie deklarowano, że „Związek, nie dąży do krwawej konfrontacji. Naszą jedyną bronią jest siła przekonania, użyta w obronie naszych racji i wola odmowy pracy w przypadku zagrożenia naszych interesów. Nie dysponujemy i nie zamierzamy dysponować czołgami, pałkami i innymi środkami przymusu⁴⁰”.

W tych sztywnych ramach geopolitycznych realiów, konstruowano dopiero wizję programową, zakładającą dualistyczny podział na „władzę” i „społeczeństwo” uznając realia ukształtowane w powojennej Europie. Elementem uznawanej sytuacji geopolitycznej jest „zasadniczy kształt polityczny PRL”, sprowadzający się do „niekwestionowania pozycji PZPR w administracji politycznej państwa”. W zamian za to, od władzy oczekiwano wyrzeczenia się stosowania siły oraz uznania przez PZPR „uzyskanego już przez społeczeństwo zakresu swobód za nienaruszalny i zaniechania prób jego ograniczenia”. Gwarancją tego stanu rzeczy miałyby być traktowanie przez rządzących Związku jako strony porozumień sierpniowych, które stanowić miały podstawę demokratycznych przeobrażeń społecznych.

W uzasadnieniu przedstawionej wizji przebudowy życia polityczno-społecznego podkreślano, iż powstanie masowego ruchu społecznego jakim jest Solidarność zmieniło sytuację kraju i warunki sprawowania władzy w Polsce. Warunkiem skutecznego rządzenia

³⁹ *Deklaracja*, „Tygodnik Solidarność”, 8 X 1981, nr 28, s. 4.

⁴⁰ *Uchwała w sprawie walki psychologicznej z narodem*, „Tygodnik Solidarność”, 9 X 1981, nr 28, s. 6.

jest liczenie się z wolą społeczeństwa i działanie „pod jego kontrolą, zgodnie z zasadami zawartymi w porozumieniach społecznych”. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło po stronie obozu władzy, który nie podjął ani reformy państwa, ani reformy gospodarczej. Spowodowało to, że „sposób rządzenia krajem oparty na wszechwładzy centralnych instytucji partyjno-państwowych doprowadził kraj do ruiny. Trwające ponad rok powstrzymywanie przemian, mimo, że nie można było już rządzić po starym, przyspieszyło ten proces i szybkimi krokami zbliża nas do katastrofy”⁴¹. W takiej sytuacji – argumentowano – Solidarność musi porzucić postawę rewindykacyjną i wziąć udział w przebudowie ustroju gospodarczego i politycznego uwzględniając – jak enigmatycznie stwierdzano – „układ sił jaki powstał w Europie po II wojnie światowej”⁴². Wizja przebudowy politycznej, gospodarczej i kulturalno-społecznej jest programem „drogi do samorządnej Rzeczypospolitej”.

Komunitariańskie akcenty można znaleźć w propozycjach reformy ustroju gospodarczego, w których przeciwstawiano się nakazowo-rozdzielczemu sposobowi zarządzania gospodarką uważając, że prowadzi on do pasywności społecznej, uniemożliwia racjonalne gospodarowanie i jest najważniejszą strukturalną przyczyną kryzysu społeczno-gospodarczego. Reformę gospodarki zamierzano oprzeć na połączeniu planowania, rynku i samorządu. Podstawową jednostką w tak zarysowanej gospodarce miało być „przedsiębiorstwo społeczne, którym zarządza załoga reprezentowana przez radę pracowniczą, a operatywnie kieruje dyrektor, powoływany drogą konkursu przez radę i przez nią odwoływany”⁴³.

Zdawano sobie sprawę, że racjonalizacja gospodarowania doprowadzić może do pojawienia się lub pogłębienia występujących nierówności ekonomicznych. Program podtrzymywał stanowisko rewindykacyjno-egalitarystyczne uznając powszechne prawo do pracy oraz do zasiłku i różnych form pomocy państwa w przypadku bezrobocia. Popierano reformę systemu płac opowiadając się za ujednoczeniem dodatków do płac, ustanowieniem płacy minimalnej (na poziomie połowy płacy średniej), likwidacją akordowego systemu płac oraz opodatkowaniem „nadmiernie wysokich” wynagrodzeń.

Organizacja życia społeczno-kulturowego miała być oparta na zasadzie samorządności rozmaitych środowisk twórczych i naukowych.

⁴¹ Program..., s. 2.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 3.

Dostrzegano związek pomiędzy czasem wolnym od pracy, a czasem, który może być przeznaczany na uczestnictwo w kulturze. Teza 18 Programu nakładała na Związek obowiązek „zapewnienia każdemu pracownikowi niezbędnej ilości czasu wolnego i możliwości jego wykorzystania dla uczestnictwa w kulturze”⁴⁴. Z tego też powodu opowiadano się za pięciodniowym tygodniem pracy, a władze Związku winny „dopilnować, by – koniecznie ze względów społecznych – zatrudnienie w soboty i niedziele pracowników służb komunalnych, handlu, usług, oraz placówek kultury, rozrywki, sportu, itp. było rekompensowane czasem wolnym w ciągu tygodnia, miesiąca lub roku”⁴⁵. Uznawano, że celem reform gospodarczych i społecznych winna być nie tylko poprawa stanu materialnego społeczeństwa, ale i rozwój kulturalny i edukacyjny. Zapowiadano walkę z zakłamaniem we wszystkich dziedzinach życia społecznego i odzyskanie przez społeczeństwo kontroli nad mediami publicznymi. Zamierzano przystąpić do prac legislacyjnych o edukacji narodowej, szkolnictwie wyższym, prasie i wydawnictwach. W Programie sprzeciwiano się centralnemu sterowaniu oświatą i koncepcji dziesięcioletniej szkoły podstawowej. Planowano powołanie Społecznego Funduszu Kultury Narodowej nawiązującego do tradycji Kasy im. Mianowskiego oraz Związkowej Rady Kultury i Związkowej Rady Edukacji Narodowej. Proponowano również powołanie Społecznej Komisji Edukacji Narodowej i Społecznej Rady Kultury. Instytucje te miały zająć się „określeniem polityki kulturalnej i edukacyjnej oraz rozdziałem funduszy na te cele”⁴⁶. Uzupełnieniem tych propozycji programowych była podjęta przez Zjazd uchwała w sprawie szkolnictwa wyższego popierająca autonomię i samorządność wspólnoty akademickiej⁴⁷. Z kolei w uchwale zjazdowej na temat wychowania stwierdzano, że „troska o wychowanie młodych pokoleń w duchu prawdy narodowej tradycji jest jednym z ważnych zadań naszego Związku”⁴⁸. Zapowiadano w niej wydawanie specjalnych zeszytów edukacyjnych pomocnych w nauce historii, języka polskiego i nauk społecznych w szkołach i grupach samokształceniowych. W „Deklaracji programowej w sprawie kultury narodowej” domagano się uwzględnienia roli i miejsca Kościoła katolickiego w dziejach Polski i świata, który wprowadził

⁴⁴ Tamże, s. 6.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 8.

⁴⁷ *Uchwała nr 18/81*, [w:] *I Krajowy...*, s. 44.

⁴⁸ *Uchwała nr 24/81*, [w:] *I Krajowy...*, s. 45.

Polaków do jak to określano „naszej szerszej ojczyzny – Europy”⁴⁹. Opowiadano się w niej również za światopoglądową neutralnością państwa i wolnością twórczości intelektualnej i artystycznej oraz tolerancją. Motywy te zostały rozwinięte w „Uchwale w sprawie mniejszości narodowych”, w której deklarowano, że obywatele polscy należący do innych narodów i grup etnicznych (...) znaleźli we wspólnej z Polakami ojczyźnie warunki do swobodnego rozwijania swej kultury”⁵⁰.

Ważną rolę w części społeczno-kulturalnej programu zajęła walka z zakłamaniami w życiu społecznym opartym na państwowym monopolu informacyjnym. Proponowano powołanie „ciała zarządzającego-wykonawczego” wyłanianego przez rząd, partie polityczne, związki zawodowe, związki wyznaniowe, organizacje społeczne, środowiska twórcze i samorząd pracowników radia i telewizji. Organ ten winien nadzorować i mieć decydujący głos w określaniu celów programowych radia i telewizji. Planowano również zakładanie własnych środków masowego przekazu.

Samorządność miała być również podstawą ustroju politycznego Polski. Określenie „samorządna Rzeczypospolita” pojawia się w rozdziale VI Programu, choć termin ten przewija się w jego innych rozdziałach. W tezie 19 stwierdzano, że „Pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny powinien być podstawą demokracji w samorządnej Rzeczypospolitej”. W rozwinięciu deklarowano poparcie dla wszelkich form zrzeszania się i gotowość współpracy z tymi organizacjami, które dzielą zbieżność programową. Jednocześnie sprzeciwiano się „by statutowe władze naszego Związku tworzyły organizacje o charakterze partii politycznych”⁵¹. Podstawą ustroju samorządnej Rzeczypospolitej miał być samorząd pracowniczy oraz zamierzano przywrócić samorządowy charakter spółdzielniom. Zamierzano odbudować samorząd terytorialny wyłaniany w wyniku wolnych wyborów. Samorząd lokalny miał być wyposażony w rozległe kompetencje: posiadać osobowość publiczno-prawną, prawo do nakładania podatków lokalnych i decydować o wszystkich sprawach lokalnych nie zastrzeżonych do kompetencji naczelných organów państwa⁵².

⁴⁹ *Deklaracja programowa w sprawie kultury narodowej*, „Tygodnik Solidarność”, 23 X 1981, nr 30, s. 9.

⁵⁰ *Uchwała w sprawie mniejszości narodowej*, „Tygodnik Solidarność”, 23 X 1981, nr 30, s. 9.

⁵¹ *Program...*, s. 7.

⁵² *Uchwała nr 25/81, I Krajowy...*, s. 46.

W programie Solidarności zawarto cały pakiet rozwiązań instytucjonalno-prawnych, które gwarantować miały podstawowe wolności indywidualne. Uznać to można za przejaw liberalnego wymiaru programu Solidarności. Zamierzano przywrócić sejmowi rangę najwyższej władzy w państwie, zapowiadając zmianę ordynacji wyborczej umożliwiającej swobodne zgłaszanie kandydatów na posłów. Najważniejszym novum w programie Solidarności była propozycja utworzenia izby samorządowej (lub izby społeczno-gospodarczej) sejmu, której zadaniem byłby „nadzór nad realizacją programu reformy gospodarczej i polityką gospodarczą”.

W wizji programowej Solidarności, ustroj polityczny winien gwarantować najważniejsze wolności obywatelskie. W tym celu domagano się ratyfikacji przez państwo polskie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, powołania niezawisłego Trybunału Konstytucyjnego orzekającego o zgodności ustaw z konstytucją i nowelizacji prawa o stowarzyszeniach. Kluczowym dla nowego ustroju była reforma ustroju funkcjonowania prawa obejmującego między innymi wprowadzenie samorządu sędziowskiego. Wpływałby on na nominacje sędziowskie i był gwarancją nieusuwalności sędziowskiej. W programie przewidywano, że sędziowie mogliby być odwoływalni jedynie w trybie dyscyplinarnym lub w związku z chorobą, powodującą niemożność wykonywania swoich obowiązków. Ławnicy i członkowie kolegiów do spraw wykroczeń mieli być powoływani na drodze bezpośrednich wyborów a prokuratura miała być podporządkowana Ministerstwu Sprawiedliwości. Postulowano ponadto wprowadzenie samorządu adwokackiego, który gwarantowałby niezależność adwokatury.

4. PODSUMOWANIE

W solidarnościowym programie Rzeczypospolitej Samorządnej, odnaleźć można wątki ideowe charakterystyczne zarówno dla komunitariańskiej, jak i liberalnej filozofii politycznej. Jednakże liberalne wątki ideowe obejmujące przede wszystkim gwarancję praw człowieka i obywatela oraz indywidualnych wolności podporządkowane były postulatowi odbudowania wspólnoty narodowej i społecznej. Tego usytuowania wolności jednostkowych w solidarnościowym projekcie ideowym nie dostrzegało wielu liberalnych krytyków Solidarności oskarżając ją o populizm⁵³.

⁵³ A. Walicki, *Paradoksy Polski Jaruzelskiego*, [w:] tenże, *Polskie zmagania z wolnością*, Kraków 2000.

Natomiast po roku 1989, jeżeli odwoływano się już do solidarnościowego dziedzictwa ideowego, to eksponowano w nim przede wszystkim liberalne motywy i wątki ideowe, pomijając z reguły komunitariański wymiar solidarnościowej myśli społeczno-politycznej, szczególnie w sferze gospodarczej. Szczegółowa analiza tego stanu rzeczy przekroczyłaby ramy niniejszego eseju. Najogólniej rzecz biorąc, zaważyła na tym siła i interesy głównych aktorów i klas społecznych transformacji.

Siła Solidarności. W latach 1980–1981 ideał Rzeczypospolitej Samorządnej był programem masowego ruchu rewolucyjnego, który w latach 1981–1989 przekształcił się w ograniczony liczebnie ruch społeczny obejmujący młodzież, inteligencję i liderów robotniczych z największych zakładów pracy. Ruch taki nie był w stanie i nie chciał wymusić na władzy realizacji wcześniej uchwalonego programu, gdyż dysponował mniejszą w porównaniu z okresem 1980–1981 siłą nacisku społecznego na władzę. Ponadto, naturalne skądinąd procesy zamykania się elity związkowej sprawiały, że program Rzeczypospolitej Samorządnej postulujący samorządność w różnych dziedzinach życia okazywał się coraz bardziej dysfunkcyjny wobec interesów związkowego przywództwa.

Interesy aparatu partyjnego. Układ sił społecznych pomiędzy obozem władzy a obozem solidarnościowym na przełomie lat 80. i 90. ub. wieku był taki, że aparat partyjny gotowy był zrezygnować z władzy politycznej w zamian za korzystny dla niego proces transformacji gospodarczej, dopuszczający możliwość uwłaszczenia ekonomicznego. Koncepcja samorządności pracowniczej okazywała się być sprzeczna z procesami wyłaniania się z aparatu partyjno-państwowego klasy prywatnych właścicieli⁵⁴.

Globalna dominacja intelektualna neoliberalizmu. Zgłaszane propozycje reformy gospodarki w latach 1988–1991 formułowane były już w innej atmosferze ideowej zdominowanej w świecie zachodnim, stopniowo przez wpływy neoliberalizmu, który był inspiracją poczynań rządów Ronalda Reagana i Margaret Thatcher. W polskim społeczeństwie niezależnym, odzwierciedlało się to wyraźnie we wzroście liczby wydawanych książek i czasopism propagujących liberalne koncepcje

⁵⁴ Szerzej o tym: K. Brzechczyn, *Upadek realnego socjalizmu w Europie Wschodniej a załamanie się hiszpańskiego imperium kolonialnego w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2003, s. 37–80; tenże, *Dziedzictwo Solidarności a przebieg transformacji systemowej w Polsce*, [w:] *Solidarność i opozycja polityczna w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. J.R. Sielezin, M. Golińczak, Wrocław 2012, ss. 217–239.

gospodarki. Ta odczuwalna zmiana atmosfery intelektualnej sprawiała, że idea gospodarki oparta na samorządności pracowniczej wydawała się być coraz bardziej anachroniczna.

Utopijność Rzeczpospolitej Samorządnej. Na koniec trzeba dodać, że samorządność pracownicza nie została nigdy i nigdzie wprowadzona w powszechnej praktyce gospodarczej. Sprawiało to, że liberalizm wydawał się być zarówno światopoglądem, jak i ideologią uzasadniającą w bardziej naturalny sposób wolny rynek oparty na własności prywatnej.

Liberalizm – przynajmniej ten w wersji gazetowej rozpowszechnianej na początku lat 90. w Polsce – głosił bezwyjątkowy prymat własności prywatnej nad własnością społeczną, niezależnie od tego, z jakich środowisk społecznych ci właściciele się wywodzili, i w jaki sposób (zgodny z prawem lub nie, etyczny lub nie) zdobyli swój majątek. Ten swoisty *Zeitgeist* przełomu lat 80. i 90. sprawiał, że idea solidaryzmu i samorządności przegrała z doktryną liberalną, która doskonale uzasadniała bogacenie się zarówno drobnych dorobkiewiczów bazujących jedynie na własnej pomysłowości i pracowitości, jak i oligarchów opierających się na układach i znajomościach politycznych. Takich zdolności adaptacyjnych nie posiadała oparta na wartościach wspólnotowych idea Rzeczpospolitej Samorządnej. Czy była ona w stanie dostarczyć uzasadnienia dla bogacenia się zgodnego z zasadą dobra wspólnego nie wiadomo, gdyż nikt poważnie nie próbował dyskutować jej założeń. A to dlatego przede wszystkim, że program jej był sprzeczny z interesami głównych aktorów transformacji – partyjnej nomenklatury, solidarnościowych elit zasilających elity władzy politycznej i zawdzięczających swoje fortuny związkom z aparatem władzy. Ich interesy stanowiły największą przeszkodę na drodze budowy w Polsce systemu społecznego respektującego zasady solidaryzmu społecznego.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 3, ss. 1–8.

Kurowski Stefan, *Wartości ideowe*, „Tygodnik Solidarność”, 1 V 1981, nr 5, s. 9.
Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów, „Tygodnik Solidarność”, 16 X 1981, nr 29, s. 1.

- Tischner Józef, *Etyka Solidarności*, Paryż 1982 [1981].
- Uchwała nr 18/81 (Resolution no. 18/81), I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1981, p. 44.
- Uchwała nr 24/81, I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1981, s. 45.
- Uchwała nr 25/81, I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1981, s. 46.
- Uchwała w sprawie mniejszości narodowych, „Tygodnik Solidarność”, 23 X 1981, nr 30, s. 9.
- Uchwała w sprawie walki psychologicznej z narodem, „Tygodnik Solidarność”, 9 X 1981, nr 28, s. 6.

OPRACOWANIA

- Bartyzel Jacek, *Wartość wspólnoty. Filozofia polityczna komunitaryzmu*, „Myśl Konserwatywna”, 18 V 2015, <http://myslkonserwatywna.pl/prof-bartyzel-wartosc-wspolnoty-filozofia-polityczna-komunitaryzmu>, [dostęp: 12.10.2020].
- Bell Daniel A., *A Communitarian Critique of Authoritarianism. The Case of Singapore*, „Political Theory”, 1997, nr 1, ss. 6–32.
- Bell Daniel A., *A Communitarian Critique of Authoritarianism*, „Society”, 1995 (32), nr 5, ss. 38–43.
- Brzechczyn Krzysztof, *Upadek realnego socjalizmu w Europie Wschodniej a zatlamanie się hiszpańskiego imperium kolonialnego w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2003, s. 37–80.
- Brzechczyn Krzysztof, *Dziedzictwo Solidarności a przebieg transformacji systemowej w Polsce*, [w:] *Solidarność i opozycja polityczna w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. J.R. Sielezin, M. Golińczak, Wrocław 2012, ss. 217–239.
- Chmielewski Adam, *Komunitaryzm*, [w:] *Panorama współczesnej filozofii*, red. Jacek Hołówka, Bohdan Dziobkowski, Warszawa 2016, ss. 435–453.
- Dominiak Łukasz, *Wartość wspólnoty. O filozofii politycznej komunitaryzmu*, Toruń 2010.
- Frysztacki Krzysztof, *Komunitaryzm: obietnice, nadzieje, ograniczenia*, „Diametros”, 2006, nr 8, ss. 108–119.
- Kula Marcin, *Narodowe i rewolucyjne*, Warszawa 1991.
- Kuniński Miłowit, *Komunitaryzm, czyli o bliskich związkach filozofii politycznej i socjologii*, „Diametros”, 2006, nr 8, ss. 127–131.

- MacIntyre Alasdair, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, przeł. A. Chmielewski, Warszawa 1996.
- Etzioni Amitai, *The Responsive Community: A Communitarian Perspective Presidential Address*, American Sociological Association, August 20, 1995. „American Sociological Review”, (luty 1996), ss. 1–11.
- Miętek Agata, *Spór liberałów z komunitarystami (The Dispute of Liberals and Communitarians)*, „Dialogi Polityczne”, 2007, nr 7, ss. 101–111.
- Modrzyk Ariel, *Ku wspólnocie posttradycyjnej. Axel Honneth jako krytyk komunitariańskiej filozofii politycznej*, „Praktyka Teoretyczna”, 2010, nr 1, ss. 27–40.
- Przybysz Piotr, *Dwa modele człowieka (O sporze liberalizm-komunitaryzm)*, „Arka”, 1994, nr 51, ss. 22–39.
- Sandel Michael, *Liberalizm a granice sprawiedliwości*, przeł. Adam Grobler, Warszawa 2009.
- Selznick Philip, *Thinking about Community: Ten Theses*, „Society”, 1995, (32), ss. 33–37.
- Śpiewak Paweł, *Poszukiwanie wspólnot*, [w:] *Komunitarianie. Wybór tekstów*, red. P. Śpiewak, Warsaw: Aletheia 2004, ss. 5–15.
- Skórzyński Jan, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.
- Strzałkowski Piotr, *Polityczne i społeczne uwarunkowania przedsiębiorczości ekonomicznej*, [w:] *Zmierzch socjalizmu państwowego*, red. W. Morawski, Warszawa 1994, ss. 342–352.
- Szahaj Andrzej, *Jednostka czy wspólnota? Spór liberałów z komunitarystami a sprawa polska*, Warszawa 2000.
- Taylor Charles, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński O. Latek, A. Lipszyc, A. Michalak, A. Rostkowska, M. Rychter, Ł. Sommer, Warszawa 2002.
- Walicki Andrzej, *„Paradoksy Polski Jaruzelskiego”*, [w:] *tenże, Polskie zmagania z wolnością*, Kraków 2000, ss. 11–34.
- Walzer Michael, *Sfery sprawiedliwości Obrona pluralizmu i równości*, przeł. Michał Szczubiałka, Warszawa 2008.

KRZYSZTOF BRZEHCZYN

KOMUNITARIAŃSKIE WYMIARY SOLIDARNOŚCIOWEJ MYŚLI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ W LATACH 1980–1981

STRESZCZENIE

Celem niniejszego opracowania jest interpretacja myśli społeczno-politycznej „Solidarności” w świetle filozofii politycznej komunitaryzmu. W pierwszej

części artykułu scharakteryzowano kontrowersje między liberalizmem a komunitaryzmem, aby nakreślić komunitarystyczną odpowiedź na autorytarno-totalitarne wyzwanie. W drugiej części program samorządnej republiki tworzonej przez Solidarność interpretowany jest w duchu komunitaryzmu. Rekonstruję idealną wizję człowieka wyrażoną w oficjalnych dokumentach związkowych i esejach doradców Solidarności, m.in. Stefana Kurowskiego i Józefa Tischnera. Interpretuję również program Samorządnej Rzeczypospolitej przyjęty podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów Solidarności. W tych programowych dokumentach Solidarności można odnaleźć idee charakterystyczne zarówno dla komunitariańskiej, jak i liberalnej filozofii politycznej. Jednak te liberalne - w tym przede wszystkim gwarancja praw człowieka i obywatela oraz wolności jednostki - zostały podporządkowane postulatowi odbudowy wspólnoty narodowej i społecznej. W toku transformacji po 1989 r. te wspólnotowe elementy programu Solidarności, niezgodne z liberalnym programem ideologicznym, zostały usunięte.

SŁOWA KLUCZOWE: Solidarność, solidaryzm, komunitaryzm, liberalizm, Samorządna Rzeczypospolita.

KRZYSZTOF BRZEHCZYN

**COMMUNITARIAN DIMENSIONS OF SOLIDARITY'S
SOCIO-POLITICAL THOUGHT IN 1980–1981**

SUMMARY

The purpose of this paper is an interpretation of the social and political thought of the Solidarity movement in the light of the political philosophy of communitarianism. In the first part of the paper, the controversies between liberalism and communitarianism are characterized in order to outline the communitarian response toward the authoritarian/totalitarian challenge. In the second part, the programme of a self-governing republic created by Solidarity is interpreted in the spirit of communitarianism. I reconstruct the ideal vision of human being expressed in official trade union's documents and essays of Solidarity's advisers e.g., Stefan Kurowski and Jozef Tischner. Also, I interpret the programme of Self-Governing Republic adopted during the First National Convention of Delegates of Solidarity. In these programmatic documents of Solidarity, one may find ideas characteristic both of the communitarian and liberal political philosophy. However, the liberal ones including, primarily,

the guarantee of human and citizens' rights, and of individual liberties were subordinated to the postulate of reconstructing the national and social community. In the course of transformation after 1989, these communitarian elements of Solidarity programme, incompatible with liberal ideological agenda, have been erased.

KEYWORDS: solidarity, solidarism, communitarianism, liberalism, self-governing republic.

NOTA O AUTORZE

KRZYSZTOF BRZECHCZYN – prof. dr hab., filozof i historyk, zatrudniony na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i w Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Zainteresowania: historia najnowsza, filozofia historii, filozofia polityczna i społeczna oraz metodologia historii. Autor książek: *Kłopoty z Polską. Wybór publicystyki politycznej* (1998), *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne* (1998), *O wielości linii rozwojowych w procesie historycznym. Próba interpretacji ewolucji społeczeństwa meksykańskiego* (2004), *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej* (2013). Redaktor prac zbiorowych: *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne* (2003), *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce* (2008), *Organizacja Solidarności Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990* (2009), *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej* (2011), *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu* (2016), *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej* (2018), *Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej* (2019).

Część II

Regionalna specyfika Sierpnia '80

JAKUB KUFEL

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0003-1679-7213

OPOZYCJA DEMOKRATYCZNA I APARAT BEZPIECZEŃSTWA WOBEC STRAJKU SIERPNIOWEGO W TRÓJMIEŚCIE

Strajk sierpniowy w Trójmieście był wydarzeniem bez precedensu w historii PRL i bloku wschodniego. Rozpoczął się od protestu zorganizowanego w Stoczni Gdańskiej przez działaczy Wolnych Związków Zawodowych w obronie Anny Walentynowicz. Strajk zyskał szeroki oddźwięk w środowisku robotniczym, przeniósł się na inne zakłady pracy w Trójmieście, a następnie całą Polskę. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej, zrzeszający protestujące zakłady pracy sformułował listę 21 postulatów i stał się wiodącym ośrodkiem strajkowym w Polsce. Podpisanie porozumienia sierpniowego w Stoczni Gdańskiej było sukcesem strajkujących domagających się m.in. powołania niezależnego samorządowego związku zawodowego, prawa do strajku, czy wypuszczenia na wolność więźniów politycznych.

Strajk sierpniowy w Trójmieście znajdował się pod ścisłą obserwacją aparatu bezpieczeństwa, który diagnozował podstawowe ryzyka stanowiące w optyce SB i MO zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. W celu zdyskredytowania strajkujących podejmowano szereg działań operacyjnych mających zniechęcić robotników do kontynuowania protestu, czy nastawić ich przeciwko działaczom opozycji. Były one wzmacniane przez przekaz propagandowy, który najlepiej ilustrują trójmiejskie gazety codzienne tj. „Dziennik Bałtycki”, czy „Głos Wybrzeża” stanowiące tubę propagandową PZPR. Działania te zakończyły się porażką władz.

W niniejszym artykule podejmę się analizy casusu dobrze już udokumentowanych w literaturze przedmiotu strajków w Trójmieście¹

¹ Zob. m.in. A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015; S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014; T. Garton Ash, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Warszawa 1987; J. Gontarz, M. Gładysz, *14–18 VIII 1980 r. w Stoczni Gdańskiej*, [w:] „Solidarność” a wychodzenie Polski z komunizmu, Gdańsk 1995; L. Goodwyn, *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*, Gdańsk 1992; T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017; J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza*

z nieco innej, nie analizowanej dotychczas perspektywy. W pierwszej części artykułu zarysuję specyfikę Gdańska, która miała wpływ na to, że stał się on dominującym ośrodkiem strajkowym w Polsce. W kolejnej części skonfrontuję ze sobą optykę działaczy opozycji, którzy przyczynili się do wybuchu protestu, kontrolowali jego przebieg i przesądzili o jego sukcesie, z optyką aparatu bezpieczeństwa zawartą m.in. w akcji o kryptonimie „Brama” i „Gotowość”. Przyjrzę się bliżej przekazowi propagandowemu zawartemu w trójmiejskiej prasie, aby wyciągnąć wnioski dotyczące przyczyn porażki władz, a zarazem zwycięstwa strajkujących wspieranych przez opozycję demokratyczną.

* * *

Województwo gdańskie w sierpniu 1980 r. nie wyróżniało się szczególnie na tle kraju liczbą mieszkańców oraz zajmowanym obszarem. Warto zwrócić jednak uwagę, że duża część jego mieszkańców zamieszkująca w miastach tj. Gdańsk, Gdynia, Sopot, stanowiła ludność napływową i zatrudniona była w przemyśle stoczniowym, czy morskim. To tu działały duże zakłady pracy: Stocznia Gdańska im. Lenina, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Elmor, Stocznia Remontowa, czy Stocznia Północna. Szczególnie w latach 70. w Trójmieście nastąpiła szybka industrializacja, a nowe miejsca pracy przyciągały pracowników liczących na lepsze warunki życia. Część z nowo zatrudnionych nie była jednak wynagradzana tak wysoko, jak bardziej doświadczeni pracownicy, a ich miejsce zamieszkania, czy warunki socjalne nie odzwierciedlały oczekiwań związanych z awansem społecznym, na które liczyli nowo zatrudnieni robotnicy².

W Trójmieście w sierpniu 1980 r. nadal żywa była kultura oporu, kształtowana w dużej mierze na pamięci o wydarzeniach, które miały miejsce w grudniu 1970 r. Słamszenie protestu robotniczego siłą i ukrywanie rozmiaru tragedii przez władze wpłynęło na pielęgnowanie

i historia, Warszawa 1983; A. Kazański, *Sierpień '80 w Gdańsku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9–10; J. Skórzyński, *Krótką historią Solidarności 1980–89*, Gdańsk 2014.

² Zob. M. Latoszek, *Wydarzenia sierpniowe 1980 r. na Wybrzeżu. Próba systematyzacji*, [w:] *Studia nad ruchami społecznymi*, red. J. Kulpińska, t. 4, Warszawa 1990; P. Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013; P. Perkowski, *Narastanie buntu w Stoczni Gdańskiej przed strajkami w sierpniu 1980 roku (charakterystyka środowiska)*, „Przegląd Historyczny”, 2013, t. 104, z. 4.

pamięci o ofiarach rewolty grudniowej. Mieszkańcy Trójmiasta licznie uczestniczyli w manifestacjach patriotycznych. Rocznica Grudnia 1970, gromadziła corocznie coraz większą liczbę osób. Podczas manifestacji 16 grudnia 1979 r. Lech Wałęsa wygłosił przemówienie, w którym żądał budowy pomnika ofiar Grudnia 1970 r. Przyszły przywódca strajku w Stoczni Gdańskiej był działaczem Wolnych Związków Zawodowych „Wybrzeża”, które powstały w 1978 r. wzorując się na podobnej organizacji opozycyjnej założonej przez Kazimierza Świtonia na Śląsku. Działali w niej m.in. Krzysztof Wyszowski, Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz. Środowisko to wspierał Bogdan Borusewicz związany z Komitetem Obrony Robotników. Obok prac formacyjnych starano się dotrzeć do robotników w Trójmieście m.in. poprzez kolportaż pisma WZZ „Robotnik Wybrzeża”, czy KOR-owskiego „Robotnika”.

To właśnie opozycja demokratyczna w Trójmieście odgrywała istotną rolę w kształtowaniu kultury oporu. Obok WZZ dużą rolę odgrywał tu Ruch Młodej Polski – środowisko młodzieżowe wydające pismo „Bratniak”. Gdy 3 maja 1980 r. zorganizowano manifestację pod pomnikiem Jana III Sobieskiego w Gdańsku, a przemówienia wygłosili Tadeusz Szczudłowski z ROPCiO i Dariusz Kobzdej z RMP, spotkały ich za to represje. Obaj trafili do aresztu, a w ich obronie wydrukowano ulotki, które „zalały ulice Trójmiasta”. W ich intencji organizowano modlitwy w Kościele Mariackim w Gdańsku. Już te przejawy oporu społecznego pokazywały, że w Trójmieście to właśnie opozycja inspirowała manifestacje i strajki.

Także decyzja o strajku w Stoczni Gdańskiej była inspirowana przez opozycję trójmiejską. Podjęto ją w dniu 9 sierpnia 1980 r. po wyjściu na wolność Kobzdeja i Szczudłowskiego podczas imprezy odbywającej się w mieszkaniu działacza RMP Piotra Dyka. To wówczas rozeszła się wieść o zwolnieniu z pracy Anny Walentynowicz. Inspiratorem strajku był Bogdan Borusewicz, który w tajemnicy przed pozostałymi wyznaczył młodych robotników Bogdana Felskiego, Ludwika Prądzyńskiego i Jerzego Borowczaka do zainicjowania protestu. Warto też zwrócić uwagę, że już wówczas postulat o przywróceniu do pracy działaczki WZZ miał charakter polityczny.

Pierwsze godziny protestu w Stoczni Gdańskiej najprecyzyjniej opisuje Jerzy Borowczak, który wraz z Ludwikiem Prądzyńskim i Bogdanem Felskim zostali wyznaczeni przez Bogdana Borusewicza do zorganizowania protestu. Początkowo przebieg strajku w Stoczni im. Lenina nie różnił się znacząco od wcześniejszych protestów w innych zakładach pracy. W godzinach rannych ulotki wydrukowane przez drukarzy Wydawnictwa „Alternatywy” Zbigniewa Nowka, Piotra Kapczyńskiego i Macieja Kapczyńskiego w obronie Anny Walentynowicz wraz z pismem „Robotnik” były kolportowane w komunikacji miejskiej³, aby robotnicy wchodzący na teren zakładu wiedzieli, jaka była przyczyna protestu. Już na tym etapie warto zauważyć, że strajk został zainspirowany przez środowisko opozycjonistów związanych z Wolnymi Związkami Zawodowymi.

Po wejściu na teren stoczni Jerzy Borowczak udał się na Wydział K-5 w celu przekonania jego pracowników o potrzebie rozpoczęcia protestu, po czym grupa robotników przeszła na Wydział K-3, na którym pracował Prądzyński. Felski dołączył do protestujących z opóźnieniem. Po odśpiewaniu pod bramą nr II hymnu Polski, minutą ciszy uczczono tych, którzy polegli w grudniu 1970 r. Młodzi robotnicy, którzy zainicjowali strajk zadbali o to, by robotnicy nie wyszli na ulice. Protest przybrał formę strajku okupacyjnego, co było lekcją wyniesioną z krwawych wydarzeń, które miały miejsce na Wybrzeżu 10 lat wcześniej. Jako podest do przemówień wykorzystano znajdującą się tam przypadek koparkę, na której zawieszono postulaty oraz przystąpiono do wyboru Komitetu Strajkowego, którego skład Borowczak zapisywał na kartce papieru. Gdy miał już na niej 20 osób do załogi przemówił dyrektor stoczni Klemens Gniech, który nakazał robotnikom powrót do pracy⁴. Ten krytyczny moment strajku został przełamany, gdy zjawił się Lech Wałęsa⁵, który wszedł na koparkę i przywitał dyrektora Gniecha

³ Rozdawaniem ulotek od strony Sopotu zajęli się Bogdan Borusewicz, Jan Karandziej, Mieczysław Klamrowski, Mirosław Wałukiewicz, Tomasz Wojakowski, Leszek Zborowski, od strony Tczewa i Gdańska m.in. Kazimierz Żabczyński, Sylwester Niezgoda. Zob. A. Kazański, *Sierpień '80 w Gdańsku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9-10, s. 22. Szerzej na ten temat: J. Karandziej, *Musiąłem przeszkakiwać przez płot*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2006, nr 8-9 (67-69), s. 127.

⁴ J. Borowczak, B. Felski, *Jak rozpoczął się strajk?*, „Wolność i Solidarność” 2010, nr 1, s. 61; Zbiór notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności, *Solidarność. Solidarność po XX latach*. Jerzy Borowczak; J. Durlik, *Poszliśmy pod dyktando*, [w:] *Sierpień '80 we wspomnieniach*, red. Marek Latoszek, Gdańsk 1991, s. 42.

⁵ Okoliczności późniejszego przybycia „na strajk” Lecha Wałęsy starał się przybliżyć Bogdan Borusewicz: „Myślałem, że się wahał. Wiedział, że ma obstawę, więc pewnie

słowa: „Ja tu pracowałem, miałem zaufanie załogi, a Pan mnie zwolnił. Pamięta mnie Pan?”⁶.

Lech Wałęsa jako jeden ze stoczniowców zwolniony po Grudniu 1970 r. z pracy miał poparcie załogi, a jego charyzmatyczny charakter wpłynął na to, że zyskał szerokie poparcie w swojej załodze. Wraz z Komitetem Strajkowym rozpoczął negocjacje postulatów przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz i podwyżki dla pracowników Stoczni Gdańskiej z dyrektorem Klemensem Gniechem. Protest stoczniowców poparło też środowisko Ruchu Młodej Polski. Już 15 sierpnia w mieszkaniu Jana Samsonowicza na Przeróbce zebrali się działacze tej organizacji, i podjęli decyzję o przyłączeniu się do protestu⁷. Oświadczenie w tej sprawie wydrukował na powielaczu Mirosław Rybicki przynosząc ten sprzęt na teren stoczni. Do zakładu 15 sierpnia 1980 r. w godzinach popołudniowych weszli też Aleksander Hall, Andrzej Słomiński, Tadeusz Adamski, Tadeusz Szczudłowski, Dariusz Kobzdej. Lech Wałęsa przywitał tych dwóch ostatnich słowami: „Proszę wstać. Tu przyszli dwaj bohaterowie, którzy wycierpieli 3 miesiące więzienia” i zaintonował hymn, który odśpiewali wszyscy wraz z Klemensem Gniechem⁸.

Rozmowy pomiędzy Komitetem Strajkowym, a Dyрекcją Stoczni Gdańskiej miały chaotyczny i mało zorganizowany charakter. Mimo tego udało się wynegocjować zgodę na wzrost płac w wysokości 1500 zł. Strajkujący otrzymali także gwarancję bezpieczeństwa potwierdzoną

zastanawiał się, czy go zatrzymają”. Lider WZZ wskazywał na fakt, że Wałęsa nie był początkowo nastawiony entuzjastycznie do tej inicjatywy w związku z tym, że ma małe dziecko i niedługo chrzciny, więc misję przekonania go powierzył Prądyńskiemu: „Poleciłem, żeby przed strajkiem co najmniej dwa razy odwiedził Wałęsę i go przekonywał [...]”. Podczas strajku jednak zdaniem Borusewicza ujawniły się wybitne cechy przywódcze Wałęsy, co było jednym ze składników jego powodzenia. E. Szczesiak, *Borusewicz. Jak runął mur*, Warszawa 2005, s. 121.

⁶ Zbiór notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności, *Solidarność. Co zostało?* Jerzy Borowczak.

⁷ W oświadczeniu napisano: „W dniu wczorajszym rozpoczął się strajk załogi Stoczni Gdańskiej. Obok postulatów ekonomicznych wysunięto żądania: budowy pomnika upamiętniającego ofiarę stoczniowców zabitych w Grudniu 1970, przywrócenia do pracy wszystkich represjonowanych z przyczyn politycznych. Wyrażamy pełną solidarność z tymi żądaniami stoczniowców gdańskich. [...] PZPR nigdy nie wykazywała się zrozumieniem polskiego interesu narodowego i polityczną mądrością. Musi je wykazać społeczeństwo polskie, strajkujący i opozycja demokratyczna. Jedyną drogą jest spokojne organizowanie się, spokojne i rozważne upominanie się o swoje prawa. Nie można dać się sprowokować i szukać zwycięstwa stosując przemoc. Musimy być odpowiedzialni za Polskę i jej przyszłość. Zwyciężymy”. Zob. Oświadczenie Ruchu Młodej Polski z 15 VIII 1980 r. Dokument w posiadaniu Mirosława Rybickiego.

⁸ Relacja Mirosława Rybickiego, Aleksandra Halla.

przez I sekretarza PZPR w Gdańsku – Tadeusza Fiszbacha, zobowiązanie o przywróceniu do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, obietnicę budowy pomnika ofiar Grudnia '70. Pozostałe postulaty tj. zrewidowanie działalności wolnych związków zawodowych na terenie Stoczni, poprawa zaopatrzenia w żywność, zniesienie cen komercyjnych, zrównanie wysokości zasiłków rodzinnych z pracownikami SB i MO, oraz wypłacenie wynagrodzenia za okres strajku jako za urlop, Gniech zobowiązał się przekazać odpowiednim władzom⁹.

Kluczowy moment protestu nastąpił 16 sierpnia, gdy Lech Wałęsa ogłaszał decyzję o zakończeniu protestu. Tymczasem na teren Stoczni Gdańskiej przybywały już przedstawicielstwa innych zakładów pracy oskarżając Lecha Wałęsę o zdradę. Zdaniem Jerzego Borowczaka, Przewodniczący KS zauważył, że sytuacja jest groźna, zwrócił się więc do tłumu: „Ja jestem demokratą – głosujemy – kto za zakończeniem? Kto za kontynuowaniem?” Wobec przewagi zwolenników zakończenia strajku, Wałęsa ogłosił oficjalnie tę decyzję¹⁰. Pracownicy Stoczni Gdańskiej opuszczali już zakład pracy, a tylko część z nich udało się zatrzymać Alinie Pienkowskiej, Annie Walentynowicz, Ewie Ossowskiej, Henryce Krzywonos, które pobiegły, by zawrócić robotników spod bram stoczniowych¹¹. Decydujące znaczenie dla utrzymania protestu miały kolejne dni.

W nocy z 16 na 17 sierpnia na terenie Stoczni Gdańskiej powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który sformułował listę 21 postulatów o charakterze ogólnospołecznym. Było ich o wiele więcej, a wśród nich m.in. żądanie wolnych wyborów, które ostatecznie zostało usunięte z listy. Bogdan Borusewicz, już nad ranem uporządkował postulaty wysuwając na czoło żądanie wolnych związków zawodowych i prawo do strajku¹². Kolejny raz okazało się, że to właśnie działacze opozycji w Gdańsku podejmowali kluczowe dla powodzenia protestu decyzje.

⁹ Zob. Zapis rozmów: *Gdańsk. Sierpień '80. Rozmowy*, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Gdańsk 1990.

¹⁰ Zbiór notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności, *Solidarność. Solidarność po XX latach*. Jerzy Borowczak.

¹¹ Zbiór notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności, *Solidarność. Solidarność po XX latach*, Alina Pienkowska.

¹² Aleksander Hall, który uczestniczył w formułowaniu postulatów przestrzegał przed nadmiernym radykalizmem. Obawiał się bowiem oskarżeń o działania kontrrewolucyjne. Jego zdaniem podyktowane względami politycznymi żądania np. wolnych wyborów świadczyły o tym, że w Stoczni dzieje się coś niezwykłego. Postulat w sprawie powołania wolnych związków zawodowych był zdaniem Halla maksimum tego, na co można było sobie pozwolić, aby nie iść na otwartą konfrontację z władzą. Relacja Aleksandra Halla.

Kolejną ważną kwestią było podtrzymanie protestu. 17 sierpnia wypadał w niedzielę, dlatego zdecydowano się na organizację mszy świętej na terenie Stoczni Gdańskiej. Miało to być nie tylko wydarzenie religijne, ale także forma integracji z przybywającymi pod bramę nr 2 Stoczni Gdańskiej mieszkańcami Trójmiasta. Już wcześniej organizowano podobne nabożeństwa w formie modlitw prowadzonych przez Bożenę Rybicką i Magdalenę Modzelewską oraz Lecha Wałęsę w intencji strajkujących. Organizacji mszy św. podjął się Henryk Jankowski, a nabożeństwo pokazało mieszkańcom miasta, że strajk w Stoczni Gdańskiej wcale się nie skończył. Aby pokazać przybywającym do zakładu w poniedziałek robotnikom to, o co walczą strajkujący, i zachęcić do przyłączenia się do protestu, Aram Rybicki i Maciej Grzywaczewski wymalowali na sklejce 21 postulatów i zawiesili je nad stoczniową bramą¹³.

Do najważniejszych zadań działaczy opozycji należało także kursowanie pomiędzy zakładami pracy w celu kolportażu bibuły, czy przekazywania informacji, druk ulotek i gazetek, w tym wychodzącego od 23 sierpnia 1980 r. „Strajkowego Biuletynu Informacyjnego Solidarność”, redagowanego przez opozycjonistów Konrada Bielińskiego, Krzysztofa Wyszowskiego, Ewę Milewicz, Mariusza Wilka. Protest wsparli też intelektualiści, którzy dotarli na teren Stoczni Gdańskiej z „Apelem 64”, w którym nawoływano władze do znalezienia rozwiązania wykluczającego rozlew krwi oraz do uznania wolnych związków zawodowych¹⁴. Był on skierowany do decydentów politycznych, ale także do strajkującej załogi Stoczni im. Lenina. List ten Bronisław Geremek wraz z Tadeuszem Mazowieckim zawieźli do Gdańska. Lech Wałęsa powierzył im zadanie uformowania grupy ekspertów¹⁵, w skład której

¹³ P. Adamowicz, *Solidarność na sklejce. Gdzie są dokumenty z Sierpnia '80?*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus-Minus”, 30.08.2003.; Zbiór notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności, *Solidarność. Solidarność po XX latach. Bogdan Borusewicz*. Obok ww. działaczy opozycji, na terenie Stoczni już od pierwszych dni strajku przebywali działacze Ruchu Młodej Polski m.in.: Mirosław Rybicki, Sławomir Rybicki, Grzegorz Grzelak, Piotr Dyk, Piotr Adamowicz i Wiesław Parchimowicz, którzy odegrali dużą rolę we wsparciu organizacyjnym strajku oraz przygotowaniu poligrafii. Obok nich warto wspomnieć działaczy opozycyjnych bez których protest nie przybrałby tak zorganizowanego charakteru: Andrzeja Gwiazdę, Joannę Dudę-Gwiazdę, Józefa Przybylskiego, Ewę Milewicz, Zenona Pałkę, Lecha Kaczyńskiego, Romualda Kukułowicza, Jana Strzeleckiego czy Andrzeja Stelmachowskiego.

¹⁴ *Apel 64, „Wolność i Solidarność”*, 2010, nr 1, s. 70.

¹⁵ Geremek wspomina okoliczności w jakich doszło do spotkania z Lechem Wałęsą po przybyciu do Stoczni Gdańskiej: „Ja się bardzo cieszę, że przywieźliście ten apel...” – mówił Lech Wałęsa – „Ale listów, apeli to my mamy bardzo dużo. Natomiast pomocy mamy mało. A ta władza ma wszystko za sobą. Jak zrobić, żeby oni nas nie wykołowali? W tym nam możecie pomóc... Byliśmy trochę zaskoczeni tym

weszło jeszcze 5 sygnatariuszy „Listu”: socjolog Jadwiga Staniszkis, publicysta „Znaku” Bohdan Cywiński, prezes warszawskiego KIK-u Andrzej Wielowieyski, ekonomiści: Waldemar Kuczyński oraz Tadeusz Kowalik. Ekipa ekspertów nadała rozmowom z przedstawicielami władz charakteru profesjonalnego. Negocjowano punkt po punkcie każdy z postulatów, włącznie z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych, walcząc o zapisanie ustaleń w Porozumieniu Sierpniowym. Wszystkie te kwestie przesądziły o sukcesie protestu.

* * *

Strajk w Stoczni Gdańskiej oraz rozwój sytuacji strajkowej w Trójmieście był szczegółowo śledzony przez aparat bezpieczeństwa. Po reformie administracyjnej z 1975 r. podstawową jednostką MSW na szczeblu wojewódzkim była Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, na czele której w sierpniu 1980 r. stał Jerzy Andrzejewski. Zwalczaniem działalności antypaństwowej zajmował się Wydział III KW MO prowadzony przez ppłk. Wojciecha Raniewicza. Wyodrębniono z niego Wydział III „A” odpowiedzialny za zabezpieczenie operacyjne gospodarki m.in. Stoczni Gdańskiej prowadzony przez płk. Jana Ciechanowicza¹⁶. Na szczeblu centralnym 16 sierpnia 1980 r. w MSW powołano specjalny sztab do koordynacji operacji „Lato 80”, na którego czele stanął gen. Bogusław Stachura¹⁷. W jej ramach w województwie gdańskim powstał „Plan działania Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w Trójmieście”. Zadania wszystkich jednostek miały być prowadzone przy „ściśłym współdziałaniu

pytaniem. Mówię: No, wie pan, my reprezentujemy tutaj środowisko intelektualistów, intelektualiści mogą występować w różnych rolach społecznych: jako obywatele i jako eksperci, którzy działają w różnych dziedzinach... Kończę zdanie, a jego już nie ma! Nie bardzo rozumiemy z Mazowieckim, co się stało, dlaczego nas opuścił tak nagle, bo rozmowa była miła, serdeczna, a z niego jakby zniknęło zmęczenie. A on wraca po pięciu minutach z karteczką papieru i mówi, że prezydium MKS-u powierzyło nam dwóm zadanie sformowania grupy ekspertów!”. B. Geremek, *Między groźbą a nadzieją*, „Wolność i Solidarność”, 2010, nr 1, s. 86.

¹⁶ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 17.

¹⁷ *Operacja Lato '80*, red. P. Raina, M. Zbrożek, Pelplin 2003; S. Cenckiewicz, *Powstrzymać powódź kontrrewolucji. Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” w latach 1980–1981*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–1981*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 85.

ze wszystkimi jednostkami Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku”¹⁸.

W ramach Wydziału B KW MO prowadzono operację o kryptonimie „Brama”, która polegała przede wszystkim na obserwacji bram Stoczni Gdańskiej, szczególnie bramy nr II i okolic ulicy Jana z Kolna. Odnotowywano pojazdy wjeżdżające na teren zakładu oraz wejścia na teren zakładu działaczy opozycji. Nadawano im pseudonimy np. Aleksander Hall („Hak”), Dariusz Kobzdej („Kobza”), czy Lech Wałęsa (Wół)¹⁹. Zwracano także uwagę na wszelkie wydarzenia, które miały miejsce w okolicach bram stoczniowych. W raporcie z dnia 14 sierpnia 1980 r. napisano: „Od godziny 8.00 brama Stoczni została zamknięta, a w jej pobliżu pojawiła się grupka około 15 stoczniowców ubranych w kombinezony i kaski. Grupa ta wpuszczała wchodzące osoby, natomiast blokowała wyjście na zewnątrz. Przez głośniki zainstalowane w obrębie placu, na którym zebrali się stoczniowcy, zaczęto nadawać odezwy nawołujące do przerywania pracy i podjęcia strajku okupacyjnego. Wśród przemawiających do zgromadzenia wykryto figuranta „Wół”, który przejął na siebie ciężar prowadzenia akcji strajkowej”²⁰.

Obok obserwacji Służba Bezpieczeństwa podejmowała także działania operacyjne, które miały na celu zmniejszenie wpływu działaczy opozycji na strajkujących robotników. Wobec informacji, która dotarła z Departamentu III MSW o możliwości przyjazdu do Gdańska Jacka Kuronia, gen. Adam Krzysztoporski wydał rozkaz, aby nie dopuścić go na teren Stoczni Gdańskiej, a w razie jego identyfikacji nakazał jego aresztowanie²¹. Kuroń ostatecznie do Trójmiasta nie dojechał, został zatrzymany w Warszawie, a wypuszczono go dopiero po podpisaniu porozumień sierpniowych (w ramach zapisu o uwolnieniu więźniów politycznych).

Aparat bezpieczeństwa podejmował także działania mające zniechęcić strajkujących robotników do kontaktów z opozycją oraz

¹⁸ AIPN Gd, 0046/364, Plan działania Służby Bezpieczeństwa KW MO w Gdańsku w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w Trójmieście, 19 VIII 1980 r., k. 4.

¹⁹ Zob. AIPN Gd, 0046/364, t. 1, Materiały operacyjne dotyczące „Sierpnia 1980”.

²⁰ AIPN Gd, 0046/364, t. 1, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji obiektu krypt. „Brama” w dniu 14 VIII 1980 od godz. 7.00 do godz. 6.00 dnia 15 VIII 1980 r. sporządzony przez zastępcę naczelnika Wydziału „B” KW MO w Gdańsku Jana Nyka, k. 92.

²¹ AIPN Gd, 0046/364, t. 1, Notatka oficera dyżurnego Departamentu III MSW, 15 VIII 1980, k. 21.

zakończenia protestu. Kolportowano fałszywe ulotki na terenie Stoczni nawołujące do zakończenia strajku. W jednej z nich pt. „Co się stało naprawdę w Stoczni Gdańskiej 16 sierpnia 1980 r.” pisano: „W 3. dniu strajku toczyły się rozmowy między Komitetem Strajkowym, delegatami poszczególnych wydziałów i dyrekcją. Uzyskano porozumienie obejmujące m.in. zgodę na budowę pomnika ofiar Grudnia 1970. Członkowie KS zdecydowali o zakończeniu strajku i zobowiązali się przystąpić w poniedziałek do pracy. Przewodniczący nagle bez porozumienia zmienił front dla solidarności z innymi zakładami. Grano na emocjach ludzi przemawiając do nich, by zostali”²².

Służba Bezpieczeństwa „zadaniowała” także tajnych współpracowników znajdujących się na terenie Stoczni Gdańskiej. Do najaktywniejszych należeli TW „Grzegorz”, TW „Robert”, TW „Antoni”, TW „Rybak”, TW „Ewa”, czy TW „Skromny”. Jednym z przykładów akcji dywersyjnych była udana próba unieruchomienia maszyny offsetowej, która służyła m.in. do druku ulotek, czy „Strajkowego Biuletynu Informacyjnego Solidarność”. W relacji TW „Robert” pisał: „Drukowaliśmy całą noc, całe przedpołudnie i po południu. Zauważyłem, że osoby zajmujące się drukowaniem są wyczerpane. Około godziny 2.00 po południu Marek Butkiewicz zasnął. Osobiście pomagałem drukować przy maszynie drukarskiej. W stosownej sytuacji wyjąłem sprężynkę przy kole zębatym podnośnika papieru i tym sposobem maszyna stała się częściowo niesprawna”²³. Najbardziej skrupulatny w swoich relacjach był jednak TW „Rybak”, który 22 sierpnia 1980 r. wszedł na teren Stoczni Gdańskiej i szczegółowo relacjonował m.in. obrady MKS-u, czy informacje na temat działań opozycji. Czasem ilustrował je także materiałami fotograficznymi²⁴. Mimo szerokiej wiedzy SB na temat działań opozycji, próba skłócenia ich z robotnikami okazała się nieskuteczna. Pracując wspólnie nad postulatami, wspierając strajkujących działacze opozycji cieszyli się poparciem załogi.

W czasie strajku sierpniowego Służba Bezpieczeństwa ściśle współpracowała z Milicją Obywatelską. Specyfika współpracy została szczegółowo opisana w „Planie działania Służby Bezpieczeństwa

²² ECS, T/AS/1040, Ulotka: „Co się stało naprawdę w Stoczni Gdańskiej 16 sierpnia?”

²³ AIPN Gd, 0046/364, t. 1, Informacja TW „Robert” przekazana por. Antoniemu Domańskiemu, 20 VIII 1980 r., k. 213.

²⁴ Zdaniem Sławomira Cenckiewicza TW „Rybak” był przekonany o tym, że podpowiada władzom PRL, w jaki sposób postępować z robotnikami zob. S. Cenckiewicz, *TW Rybak – agent artysta. Trójmiejski sierpień '80 w raportach konfidenta SB*, [w:] S. Cenckiewicz, *Śladami Bezpieki i Partii. Studia – źródła – publicystyka*, Łomianki 2009, s. 385.

Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w Trójmieście". Najintensywniejszy kontakt i wymiana informacji następowała z Wydziałem Przesiępczości Gospodarczej, Kryminalnym, Ruchu Drogowego oraz Komendą MO w Gdańsku i Gdyni. W ramach operacji „Lato 80” informacje sytuacyjne i meldunki miały zostać opracowane przez wydziały KW MO, komendy miejskie, komisariaty, posterunki MO w ramach współdziałania w zakresie „przedstawienia stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego”²⁵.

W meldunkach skupiano się na szczegółowym przedstawieniu tego, co dzieje się w Trójmieście, a w szczególności na terenie Stoczni Gdańskiej. Rozwój sytuacji strajkowej w tym zakładzie pracy był analizowany w ramach akcji o kryptonimie „Gotowość”, w ramach której szczegółowe meldunki były sporządzane w dniach 16 sierpnia do 1 września 1980 r. Informowano w nich m.in. o napisach i transparentach zamieszczonych na bramach, murach stoczniowych, informacjach podawanych przez megafony, zebraniach załogi, wejściach i wyjściach na teren Stoczni Gdańskiej. Podczas jednego z patroli, funkcjonariusze MO zostali spłoszeni przez strajkujących. 21 sierpnia, gdy pod bramą nr 2 Lech Wałęsa wygłosił przemówienie i zaintonował hymn „Boże coś Polskę”, w trakcie jego intonacji ktoś krzyknął: „pod bramą milicja”. W związku z tym funkcjonariusze przerwali obserwację i wrócili na teren komendy²⁶. Sytuacja ta pokazuje, że MO miało ograniczoną swobodę działania w sierpniu 1980 r., a ich działania sprowadzały się przede wszystkim do konspiracyjnej obserwacji rozwoju sytuacji strajkowej.

Część funkcjonariuszy MO chciała wykazać się przed swoimi przełożonymi. W jednym z raportów czytamy, że poza godzinami pracy, podczas jazdy SKM jednemu z funkcjonariuszy udało się podsłuchać rozmowę stoczniowców. „W dniu dzisiejszym w godzinach rannych, dojeżdżając do miejsca pracy autobusem zakładowym, usłyszałem rozmowę odnośnie nowych wolnych związków zawodowych. Rozmowę prowadził kierowca z pasażerem, uważając, że związki zawodowe rozliczą wszystkich tych, co okradają nasze mienie”²⁷.

²⁵ AIPN Gd 0046/364, t. 1 Akta sprawy o kryptonimie „Gotowość”, Plan działania Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w Trójmieście, 19 VIII 1980, k. 4.

²⁶ AIPN Gd 0046/364, t. 1 Akta sprawy o kryptonimie „Gotowość”, Notatka służbowa kierownika Sekretariatu Wydziału Kryminalnego KW MO st. sierż. sztab. K. Skwierawskiej, 22 VIII 1980 r.

²⁷ AIPN Gd 0046/364, t. 1 Akta sprawy o kryptonimie „Gotowość”, Notatka służbowa

Informacje przesyłane przez funkcjonariuszy MO i SB służyły jako materiał źródłowy do sprawozdań dziennych przekazywanych przez komendanta głównego ds. Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku do Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych w ramach operacji „Lato 80”. W raportach przesyłanych do MSW dużo miejsca poświęcano opozycji, która wspierała strajk w Stoczni Gdańskiej. W jednym z szyfrogramów pisano: „Aktywność przedstawicieli zorganizowanych elementów antysocjalistycznych, którzy weszli w skład Zakładowych Komitetów Strajkowych jest nadal bardzo wysoka. Permanentnie podejmują działania obliczone na umocnienie oporu, podżeganie zaciętrzewienia, ugruntowanie bezkompromisowości”²⁸. Zwracano także uwagę na obawy działaczy opozycji dotyczące siłowego charakteru protestu oraz represji, jakie mogły być wobec nich podjęte.

Nie doszło jednak do siłowego rozstrzygnięcia konfliktu. MO i SB działały dyskretnie, a ich zadania ograniczały się do obserwacji, próby skłócenia robotników z działaczami opozycji, ataków propagandowych i dezinformacji. Były one wzmacniane przez lokalne gazety „Dziennik Bałtycki”, i „Głos Wybrzeża”, stanowiące tubę propagandową władz. Pisano m.in. o negatywnych skutkach związanych z „przestojami w pracy” starając się skłonić strajkujących do zakończenia protestu: „Jesteśmy wszyscy zmęczeni przedłużającym się strajkiem – fizycznie i psychicznie. Uciążliwości życia w tej anormalnej sytuacji odczuwają najbardziej nasze żony, matki i dzieci. Ale wszyscy zadajemy sobie pytanie: jak długo jeszcze przyjdzie nam czekać na powrót do normalnego życia i spokojnej pracy...”²⁹.

Działania te okazały się także nieskuteczne wobec coraz większej ilości niezależnej informacji, która docierała do społeczeństwa za sprawą pism drugiego obiegu, czy ulotek drukowanych m.in. w Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia i przywożonych na teren Stoczni Gdańskiej przez działaczy opozycji. W Trójmieście znajdowało się także szereg dziennikarzy zagranicznych, którzy przybyli tu w związku z odbywającym się w Sopocie Festiwałem Interwizji. Okazało się, że to co dzieje się na terenie Stoczni Gdańskiej jest o wiele ciekawsze, niż występy na

st. kpr. Bogdana Kubickiego z Wydziału Kryminalnego KW MO w Gdańsku, 1 IX 1980 r.

²⁸ AIPN Gd 0046/364, t. 1, Szyfrogram zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. SB KW MO w Gdańsku płk. Sylwestra Paszkiewicza do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 18 VIII 1980 r., k. 6.

²⁹ *Strajki trwają. Straty rosną*, „Dziennik Bałtycki”, nr 180, 21.08.1980, s. 1.

scenie. Obecność mediów zagranicznych wzbudziła także duże obawy aparatu bezpieczeństwa. Informacje na ten temat zbierał Wydział VII Departamentu II MSW, który odpowiadał za działania kontrwywiadowcze. Szczegółowo analizowano treść artykułów zamieszczonych w zachodniej prasie. Dziennikarze zwracali uwagę na to, że przedłużający się protest był na rękę strajkującym, ponieważ wiązał się z umasowieniem strajku. Władze były zmuszone więc do negocjacji z MKS-em³⁰.

Prasa oficjalna musiała zareagować na rozwój akcji strajkowej informując o tym, co dzieje się w Trójmieście. Gdańsk stał się reprezentatywnym ośrodkiem strajkowym dla całej Polski także dlatego, że przebieg negocjacji transmitowała telewizja publiczna, a w gazetach krajowych musiano poinformować społeczeństwo o negocjacjach z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. „Uznajemy za słuszną część postulatów ekonomicznych i chcemy je rozwiązać poprzez wyteżoną pracę całego narodu, ale nie akceptujemy prób manipulacji w celu powołania struktur o obliczu antysocjalistycznym przez osoby, które manipulują strajkującymi. Nie godzimy się więc na wypuszczenie więźniów skazanych za pospolite przestępstwa, których nazywano niesłusznie politycznymi”³¹. Mimo początkowego oporu komisji rządowej z Mieczysławem Jagielskim wobec wypuszczenia więźniów politycznych, wobec zorganizowanego nacisku i wzrastającej fali strajkowej, władze były zmuszone do kompromisu i akceptacji wszystkich postulatów strajkującej załogi. Pewne zaniepokojenie wzbudziło co prawda podpisanie porozumienia przez MKS w Szczecinie, który wynegocjował już wszystkie postulaty, to większość ośrodków w całej Polsce czekało właśnie na decyzję o zakończeniu strajku na Gdańsk.

* * *

31 sierpnia 1980 r. do zbiorowej świadomości przebił się obraz Lecha Wałęsy podpisującego dużym długopisem z wizerunkiem Jana Pawła II, Porozumienie Sierpniowe. Następnie lider strajku znad bramy nr II przemówił do zgromadzonych po obu stronach: „Mamy wreszcie wolne, niezależne związki zawodowe i prawo do strajku, a następne prawa ustanowimy już niedługo”. Mimo samoograniczenia

³⁰ AIPN Gd 0046/364, t. 1, Informacja naczelnika Wydziału II KW MO w Gdańsku ppłk. Włodzimierza Krefta do naczelnika Wydziału VII ppłk. Ireneusza Gardockiego, 19 V 1980, k. 193.

³¹ *W interesie ludzi pracy*, „Trybuna Ludu”, 25.08.1980, s. 1.

strajkujących i rezygnacji z części rewolucyjnych postulatów, już wówczas można zauważyć szerszy horyzont programowy. Rząd poniósł w sierpniu spektakularną porażkę właśnie dlatego, że nowo tworzony ruch społeczny nie był tylko organizacją robotniczą. Mimo wysiłków Służby Bezpieczeństwa i działalności propagandy do skłócenia obu grup społecznych, zaufanie pomiędzy inteligencją a robotnikami po sierpniu 1980 r. uległo wzmocnieniu. To dzięki działaczom opozycji doszło do protestu, sformułowano listę 21 postulatów, działacz WZZ Lech Wałęsa stanął na czele protestu, przystąpiono do negocjacji, które zakończyły się podpisaniem porozumienia. W tworzeniu struktur nowego związku także będą uczestniczyć działacze opozycji m.in. intelektualiści Karol Modzelewski czy Jan Olszewski będą mieli wpływ na decyzję, aby NSZZ „Solidarność” była ogólnopolską strukturą, której władze będą miały siedzibę właśnie w Gdańsku. W przeciwieństwie do MKS-u w Szczecinie, Katowicach czy Toruniu, opozycja była znacznie silniejsza i miała bardziej rozbudowane struktury niż w pozostałych miastach, co miało decydujący wpływ na ostateczny sukces strajku kierowanego przez gdański MKS.

BIBLIOGRAFIA

OPRACOWANIA

- Adamowicz Piotr, *Solidarność na sklejce. Gdzie są dokumenty z Sierpnia '80?*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus-Minus”, 30.08.2003.
- Cenckiewicz Sławomir, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010.
- Cenckiewicz Sławomir, *Powstrzymać powódź kontrrewolucji. Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” w latach 1980–1981*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–1981*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Friszke Andrzej, *Revolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Garton Ash Timothy, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Warszawa 1987.
- Gontarz Jerzy, *Gładysz Marek, 14–18 VIII 1980 r. w Stoczni Gdańskiej*, [w:] „Solidarność” a wychodzenie Polski z komunizmu, Gdańsk 1995.
- Goodwyn Lawrence, *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*, Gdańsk 1992.
- Holzer Jerzy, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1983.
- Kazański Arkadiusz, *Sierpień '80 w Gdańsku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9–10.

- Kozłowski Tomasz, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.
- Machcewicz Anna, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.
- Skórzyński Jan, *Krótką historia Solidarności 1980–89*, Gdańsk 2014.
- Latoszek Marek, *Wydarzenia sierpniowe 1980 r. na Wybrzeżu. Próba systematyzacji*, [w:] *Studia nad ruchami społecznymi*, red. J. Kulpińska, t. 4, Warszawa 1990.
- Perkowski Piotr, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013.
- Perkowski Piotr, *Narastanie buntu w Stoczni Gdańskiej przed strajkami w sierpniu 1980 roku (charakterystyka środowiska)*, „Przegląd Historyczny”, 2013, t. 104, z. 4.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Apel 64*, „Wolność i Solidarność”, 2010, nr 1.
- Borowczak Jerzy, Felski Bogdan, *Jak rozpoczął się strajk?*, „Wolność i Solidarność”, 2010, nr 1.
- Gdańsk. Sierpień '80. Rozmowy*, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Gdańsk 1990.
- Durlik Jerzy, *Poszliśmy pod dyktando*, [w:] *Sierpień '80 we wspomnieniach*, red. Marek Latoszek, Gdańsk 1991.
- Geremek Bronisław, *Między groźbą a nadzieją*, „Wolność i Solidarność”, 2010, nr 1.
- Karandziej Jan, *Musiąłem przeskakiwać przez płot*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9.
- Operacja Lato '80*, red. Peter Raina, Marcin Zbrożek, Pelplin 2003.
- Szczesiak Edmund, *Borusewicz. Jak runął mur*, Warszawa 2005.

RELACJE I NOTACJE FILMOWE

- Zbiór notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności, *Solidarność. Solidarność po XX latach*. Jerzy Borowczak.
- Zbiór notacji filmowych Europejskiego Centrum Solidarności, *Solidarność. Solidarność po XX latach*. Alina Pienkowska.
- Relacja Mirosława Rybickiego, Aleksandra Halla.

ARCHIWALIA

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. Gd 0046/364, Akta sprawy o kryptonimie „Gotowość”; Akta sprawy o kryptonimie „Brama”.

PRASA

„Trybuna Ludu”.

„Dziennik Bałtycki”.

„Głos Wybrzeża”.

JAKUB KUFEL**OPOZYCJA DEMOKRATYCZNA I APARAT BEZPIECZEŃSTWA****WOBEC STRAJKU SIERPNIOWEGO W TRÓJMIEŚCIE****STRESZCZENIE**

Strajki sierpniowe w Trójmieście rozpoczęły największą falę protestów w okresie PRL. Znaczący wpływ na wybuch strajku w Stoczni Gdańskiej mieli działacze opozycji demokratycznej. Inspiratorem strajku był działacz Komitetu Obrony Robotników – Bogdan Borusewicz, a na czele protestującej załogi stanął Lech Wałęsa – jeden z działaczy Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, który wziął na siebie odpowiedzialność za organizację protestu. Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i sformułowanie 21 postulatów ogólnospołecznych było przełomowym momentem dla protestu. Mimo powstania MKS-ów w innych ośrodkach strajkowych główna uwaga strajkujących załóg w Polsce skupiła się na tym, co dzieje się na Wybrzeżu Gdańskim. Rozwój sytuacji strajkowej był także obserwowany przez aparat bezpieczeństwa, który nie był w stanie zatrzymać rozwoju sytuacji strajkowej. Również ataki propagandowe mające na celu zniechęcenie robotników do dalszego protestu i skłócenie ich z działaczami opozycji nie przyniosły skutku. Podpisane w Stoczni Gdańskiej porozumienie sierpniowe stało się podstawą do stworzenia wolnych związków zawodowych w całym kraju, które przybrały formę ogólnokrajowej struktury NSZZ „Solidarność”.

SŁOWA KLUCZOWE: Strajk sierpniowy, Stocznia Gdańska, Służba Bezpieczeństwa, opozycja demokratyczna.

JAKUB KUFEL

**THE DEMOCRATIC OPPOSITION AND THE SECURITY APPARATUS
AGAINST THE AUGUST STRIKE IN THE TRICITY**

SUMMARY

The August strike in the Tricity started the largest wave of protests in the communist period. Democratic opposition activists had a significant impact on the outbreak of the strike at the Gdansk shipyard. The strike was inspired by Bogdan Borusewicz, an activist from the Workers' Defence Committee, and the protesting crew was led by Lech Wałęsa, one of the activists from the Free Trade Unions of the Coast, who took responsibility for organising the protest. The Inter-Enterprise Strike Committee (MKS) formation and the formulation of the 21 general social demands was a watershed moment for the protest. Despite the formation of MKS-s in other strike centres, the main attention of the striking crews in Poland was focused on what was happening on the Gdansk Coast. The development of the strike situation was also observed by the security apparatus, which was unable to stop the strike situation from developing. The propaganda attacks aimed at discouraging the workers from further protest and dividing them with opposition activists were also unsuccessful. The August agreement, signed at the Gdansk shipyard, became the basis for creating free trade unions throughout the country, which took the form of the nationwide NSZZ Solidarity structure.

KEYWORDS: August strike, Gdansk Shipyard, the Security Service, democratic opposition.

NOTA O AUTORZE

JAKUB KUFEL – historyk, politolog, doktor nauk społecznych. Adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracownik naukowy w Europejskim Centrum Solidarności; współautor Wystawy Stałej ECS (ekspozycji poświęconej opozycji lat 70.). Autor, redaktor licznych prac z zakresu myśli politycznej i najnowszej historii Polski m.in. J. Kufel, *Między konfliktem a współdziałaniem. Linie zróżnicowania programowego KOR i ROPCiO w latach 1976–1980*, Toruń 2017; *Miejsce Polski w Europie. Kwestie międzynarodowe w myśli politycznej opozycji w latach 1976–1989*, oprac. J. Olaszek, T. Kozłowski, P. Ruchlewski, J. Kufel, Gdańsk 2020.

MICHAŁ SIEDZIAKO

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ ODDZIAŁ W SZCZECINIE,

UNIwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0003-0799-0222

KILKA UWAG O SPECYFICE SIERPNIĄ '80 W SZCZECINIE

O Sierpniu '80 w Szczecinie napisano już całkiem sporo. Choć w obrębie tego tematu pewne kwestie wciąż nie zostały szczegółowo opisane (warto byłoby pochylić się jeszcze np. nad codziennością strajku¹, ale i działaniami, które podejmowała wobec jego uczestników Służba Bezpieczeństwa), czy jednoznacznie wyjaśnione (na czele z okolicznościami podjęcia decyzji o zakończeniu protestu w Szczecinie na dzień przed Gdańskiem), wydaje się, że dziś, po czterdziestu latach, więcej o szczecińskich strajkach „gorącego lata” 1980 r. wiemy, niż nie wiemy. Badacze zajmujący się tą problematyką zdążyli odtworzyć podstawową faktografię, opracowali i opublikowali zbiory najważniejszych dokumentów oraz wartościowych relacji. Pośród publikacji na ten temat wciąż kluczowe miejsce zajmuje opublikowany po raz pierwszy w drugim obiegu wydawniczym w 1983 r. książkowy reportaż Małgorzaty Szejnert i Tomasza Zalewskiego², którzy oglądali robotniczy protest w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego z bliska i na gorąco zbierali relacje jego liderów. W kolejnych latach istotne, już naukowe prace publikowali m.in. Andrzej Głowacki³, Zdzisław Matuszewicz⁴ i Robert Kościelny⁵.

¹ Sam podejmowałem już próby badawcze w tym zakresie, których efektem były dwa artykuły naukowe, zob. M. Siedziako, *Strajkowa codzienność Sierpnia '80 w Szczecinie*, [w:] *Szczecin – codzienność miasta i jego mieszkańców. Czwarta Konferencja Edukacyjna, 9 XII 2011 r.*, red. K. Rembacka, Szczecin 2012, s. 253–278; tenże, *Emocje szczecińskiego Sierpnia '80*, „Kronika Szczecina”, 2017, red. U. Chęcińska, T. Czapiewski, Szczecin 2018, s. 41–49. Temat ów wciąż daleki jest jednak od wyczerpania.

² M. Szejnert, T. Zalewski, *Szczecin: Grudzień–Sierpień–Grudzień*, Szczecin 2008.

³ A. Głowacki, *Sierpień 1980 roku w Szczecinie*, Szczecin 1987; *Sierpień 1980 w Szczecinie (wydarzenia i dokumenty)*, zebrał i przygotował A[ndrzej] G[łowacki], b.m.r.w., [Szczecin 1981]; *Rozmowy Komisji Rządowej pod przewodnictwem Kazimierza Barcikowskiego z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Szczecinie według transmisji radiowęzła Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie w dniach 21–30 sierpnia 1980 r.*, oprac. A. Głowacki, Szczecin 1989.

⁴ Z. Matuszewicz, *Sierpień '80 w Szczecinie*, Szczecin 1994; tenże, *Szczecin 1980–1981. Rewolucja „Solidarności”*, Szczecin 1997.

⁵ R. Kościelny, *Cud nad Odrą. Augustus mirabilis 1980 w Szczecinie*, cz. 1, „Arcana”, 2010, nr 4, s. 98–122, cz. 2, nr 5, s. 133–157; tenże, *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017.

W niniejszym tekście nie będę zatem odtwarzał ponownie faktografii szczecińskiego Sierpnia '80 (zainteresowani nią mogą sięgnąć do wspomnianej literatury, zaś poszukując ujęcia syntetycznego – do wydanej niedawno popularnonaukowej broszury mojego autorstwa⁶, dostępnej również w wersji elektronicznej⁷), a postaram się zwrócić uwagę na pewne specyficzne elementy, wyróżniające strajk w stolicy Pomorza Zachodniego na tle strajków, które przed czterdziestu laty miały miejsce w innych miastach i regionach kraju (w tym zwłaszcza pierwszoplanowego, zarówno wówczas, jak i w późniejszej historiografii, strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina⁸).

Na wstępie warto zauważyć, że o tytułowej specyfice szczecińskiego Sierpnia '80 współdecydowały dwie kategorie czynników. Po pierwsze były to czynniki obiektywne, niezależne od strajkujących latem 1980 r. szczecinian, a istotnie na ich protest rzutujące. W tej grupie warto zwrócić uwagę, iż wiodącą rolę w mieście odgrywały wielkie zakłady pracy – stocznie (na czele ze Stoczną Szczecińską im. Adolfa Warskiego, zwaną najczęściej po prostu „Warskim”; poza nią w Szczecinie działały też m.in. Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia” i Stocznia Remontowa „Parnica”), port, huta, a jeśli rozszerzymy spojrzenie na całą aglomerację szczecińską trzeba też wspomnieć o Zakładach Chemicznych „Police”. Miało to znaczenie niebagatelne z co najmniej dwóch powodów. Jeśli przyjąć perspektywę pracowników, wywołanie strajku w zakładzie zatrudniającym tysiące ludzi i obejmującym bardzo rozległe tereny jest zadaniem szczególnie trudnym. Wezwanie do strajku musi trafić na podatny grunt, na odpowiednią chwilę, jego inicjatorzy muszą zadziałać w podobnym czasie w kilku miejscach i spotkać się z pozytywnym odzewem kolegów. Z drugiej strony – przyjmując perspektywę władz – zatrzymanie pracy w tego rodzaju przedsiębiorstwach ma o wiele poważniejsze skutki dla całej gospodarki (a ta, jak wiemy, w 1980 r. była już w nader słabej kondycji), niż protest np. w tartaku w średniej wielkości miejscowości w Polsce centralnej, a zatem trzeba tego rodzaju sytuacji szczególnie przeciwdziałać, a jeśli już ona zaistnieje – podejść do tematu z najwyższą powagą i za wszelką cenę starać się przywrócić danemu zakładowi normalny rytm

⁶ M. Siedziako, *Szczeciński Sierpień '80*, Szczecin 2020.

⁷ <https://ipn.gov.pl/pl/40-rocznica-powstania-n/107732,Premiera-broszury-popularnonaukowej-Szczecin-Sierpień-80-do-pobrania.html>, [dostęp: 28.10.2020].

⁸ Na temat trójmiejskich strajków Sierpnia '80 pisała jak dotąd bodaj najobszerniej Anna Machcewicz, zob. też, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.

funkcjonowania. Tak też stało się latem 1980 r. zarówno w Szczecinie, jak i w Gdańsku (w którym również strajkowali m.in. stoczniowcy i portowcy), choć na Pomorzu Zachodnim efekt ów został osiągnięty o dzień wcześniej.

Kolejny czynnik „obiektywny” rzutujący na specyfikę szczecińskiego Sierpnia '80 to fakt, iż Szczecin należy (i należał przed czterdziestu laty; w materii o której mowa można używać czasu teraźniejszego, gdyż wiele się tu nie zmieniło) do kilku największych polskich miast, jednakże ustępuje rangą innym ośrodkom z tej grupy. W skali ogólnopolskiej nie może równać się z Poznaniem czy Warszawą, jeśli weźmiemy pod uwagę tylko Wybrzeże – ustępuje Gdańskowi, zaś jeśli Ziemię Zachodnie – Wrocławowi. Na znaczenie Szczecina rzutują i rzutowały m.in. peryferyjne położenie oraz fakt, że przez długi czas po II wojnie światowej kwestia przynależności państwowej Szczecina była podszyta pewną niepewnością, której nie odnoszono do Gdańska, czy do Wrocławia (poruszamy się tu rzecz jasna w grupie poniemieckich miast, przejętych przez Polskę po II wojnie światowej). Zaważyły na tym przede wszystkim nieprecyzyjne ustalenia przywódców trzech mocarstw, które wyszły z wojny zwycięsko, w sprawie polskiej granicy zachodniej na konferencji w Poczdamie w 1945 r. oraz fakt, że z uwagi na narastający konflikt na linii Wschód–Zachód, który przerodził się w końcu w trwającą z różnym natężeniem blisko pół wieku „zimną wojnę”, nigdy formalnie nie zawarto traktatu pokojowego z Niemcami. Owa niepewność rzutowała zaś np. na decyzje o rozwoju infrastruktury i inwestycjach, które przyczyniały się do umacniania dysproporcji między Szczecinem a innymi miastami. Szczecinianie, mając świadomość tego stanu rzeczy, wytworzyli specyficzny typ lokalnej tożsamości, podszytej (niekoniecznie wypowiedzanymi wprost) pewnymi kompleksami, zwłaszcza wobec miast, z którymi łączy ich więcej niż z innymi – Gdańska i Wrocławia. Miało to wpływ zarówno na działania podejmowane przez protestujących w Sierpniu '80 szczecinian, jak i na ówczesną, ale i późniejszą percepcję szczecińskiego protestu (w samym Szczecinie i w innych regionach kraju).

W grupie wspomnianych czynników „obiektywnych” chciałbym wreszcie zwrócić uwagę na pamięć Grudnia '70 oraz Stycznia '71. Choć precyzyjniej byłoby pisać w liczbie mnogiej o pamięciach. Inne efekty i długotrwałe skutki miał bowiem krwawo stłumiony protest grudniowy, inne zaś strajk styczniowy z początku „przerwanej dekady” rządów Edwarda Gierka. O ile Grudzień skutkował zwłaszcza strachem,

że władze znów zdecydują się na siłowe opanowanie protestów, podczas którego mogą zginąć ludzie (pamiętając, że w grudniu 1970 r. doszło do tego w trakcie protestów ulicznych, w sierpniu 1980 r. nie nawoływano już raczej do wychodzenia poza bramy strajkujących zakładów), to Styczeń wiązał się z niespełnionymi obietnicami i zawiedzionymi nadziejami. Skutkowało tym, że latem 1980 r. we władzach i ich obietnicach nie pokładano już zaufania. Traktowano je jako przeszkodę, dzielącą strajkujących od osiągnięcia celów wyrażonych w słusznych postulatach. Wielogodzinna rozmowa z Gierkiem i kilkoma jego bliskimi współpracownikami w styczniu 1971 r. okazała się swoistą szczepionką na gołosłowne deklaracje władz latem 1980 r.

Przechodząc do czynników „subiektywnych”, decydujących o specyfice Sierpnia '80 w Szczecinie, w pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę na moment zainicjowania fali strajków w stolicy Pomorza Zachodniego (poza niniejszymi rozważaniami pozostawiając samoistne, krótkotrwałe protesty, podejmowane w pojedynczych zakładach pracy w regionie zanim ruszyła strajkowa „kula śnieżna”). Doszło do tego dopiero 18 sierpnia 1980 r., na cztery dni po wybuchu strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i po jego przejściu w drugą, solidarnościową fazę, co nastąpiło 16 sierpnia wieczorem, kiedy przerwany uprzednio protest postanowiono kontynuować ze wspólną dla pracowników wszystkich strajkujących zakładów listą 21 postulatów i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym na czele. Wybuch strajku w Szczecinie nie był więc bezpośrednią reakcją na podwyżkę cen z 1 lipca 1980 r. Do zainicjowania protestu w stolicy Pomorza Zachodniego potrzebny był dodatkowy impuls, którym stały się wiadomości o wybuchu strajków i rozwoju sytuacji w Trójmieście.

Zatem u progu rozwoju ogólnopolskiej akcji strajkowej to Szczecin spoglądał na Gdańsk, a nie odwrotnie, choć wydaje się, że w pierwszej fazie protestu, gdańszczan również interesowała sytuacja, w „bratnim” Szczecinie⁹. Później, kiedy na Trójmieście skupiły się oczy bodaj całego świata, to, co dzieje się na Pomorzu Zachodnim stało się dla gdańszczan mniej istotne. O przyczynach takiego stanu

⁹ Świadczyły o tym m.in. telefony pracowników Pomorskiej DOKP do ich kolegów z Pomorza Zachodniego (kolejowe linie telefoniczne, w przeciwieństwie do „zwykłych”, nie zostały zablokowane po wybuchu strajków w Trójmieście), z pytaniami o rozwój sytuacji i prośbami o przyłączenie się do strajku. Połączenia tego rodzaju wykryli funkcjonariusze szczecińskiej SB. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, sygn. 0012/115, t. 2, Meldunek dzienny [Wydziału III „A” KW MO] nr 72, Szczecin, 19 VIII 1980 r., k. 7.

rzeczy będzie mowa dalej, pozostając natomiast wciąż przy momencie wybuchu strajku warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden, istotny fakt, dzielący oba ośrodki strajkowe Wybrzeża. O ile w Trójmieście działacze tzw. przedsierpniowej opozycji mieli bezpośredni wpływ na zainicjowanie i rozwinięcie protestu, w odniesieniu do Szczecina można mówić tylko o wpływie pośrednim. Kontakty z przedstawicielami Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Pomorza Zachodniego utrzymywał Aleksander Krystosiak – lider strajku w Stoczni Remontowej „Parnica”, która 18 sierpnia stanęła jako pierwszy szczeciński zakład pracy. Ważnym elementem działalności Krystosiaka, który później reprezentował „Parnicę” w szczecińskim MKS-ie z siedzibą w Stoczni im. Warskiego, była swoista działalność „uświadamiająca” wśród robotników. Sam mając wiedzę o roli, którą powinny odgrywać w ochronie interesów pracowniczych niezależne związki zawodowe (którą czerpał m.in. z wydawnictw dostarczanych mu od kolegów z rzeczonego KZ WZZ PZ – w tym zwłaszcza Stefana Kozłowskiego), przekazywał ją uczestniczącym w strajku robotnikom.

Niektórzy uczestnicy strajku (i tutaj również możemy mówić o pewnym, niebezpośrednim wpływie opozycji przedsierpniowej) sami mieli rzecz jasna okazję zetknąć się wcześniej z wydawnictwami drugiego obiegu, ich zasięg w tak wielkich i „zadbanych” przez władze zakładach pracy jak „Warski” siłą rzeczy musiał być jednak ograniczony (przed Sierpniem '80 grono zaangażowanych w opozycyjną działalność w aglomeracji szczecińskiej można szacować na góra kilkadziesiąt osób; co więcej: były to środowiska w dużym stopniu zinfiltrowane przez komunistyczny aparat represji¹⁰). O ile więc w Gdańsku wpływ opozycji na strajki Sierpnia '80 był kluczowy, w Szczecinie – bardzo ograniczony, pośredni i ulotny.

Omawiając specyfikę Sierpnia '80 w Szczecinie więcej miejsca trzeba poświęcić swoistemu zamknięciu szczecińskiego strajku (skupiamy tu oczywiście uwagę na strajkowym centrum, czyli Stoczni Szczecińskiej i stacjonującym tam MKS-ie na czele z Marianem Jurczykiem), na wpływy i obserwatorów zewnętrznych (nie licząc przedstawicieli zakładów pracy, które zgłaszały akces do MKS-u). Po pierwsze dotyczyło to wspomnianych działaczy opozycji, którzy nie tylko nie wywierali bardziej znaczącego wpływu na przebieg sierpniowego protestu

¹⁰ Szerzej zob. m.in. M. Stefaniak, *Opór społeczny w województwie szczecińskim w latach 1975–1980*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2014, nr 1 (12).

w stolicy Pomorza Zachodniego¹¹, ale kiedy oferowali swoje wsparcie strajkującym, byli traktowani z ostentacyjnym niekiedy dystansem. Kiedy 18 sierpnia do „Warskiego” zgłosiła się dwójka młodych ludzi „o studenckim wyglądzie, z plikiem ulotek pod pachą”, którzy przedstawili się jako reprezentanci drugoobiegowego „Robotnika”, pozwolono im co prawda zabrać głos, ale ostatecznie, ponieważ nie zrobili dobrego wrażenia na zebranych, wyproszono ich za bramę zakładu¹².

Oprócz wspomnianego Krystosiaka, który istotnie miał kontakty z opozycją przedsierpniową, ale do MKS-u został delegowany jako robotniczy lider strajkujących w „Parnicy”, jednym z nielicznych działaczy *stricto* opozycyjnych (a może i jedynym?), którzy uczestniczyli w szczecińskim strajku w samym jego epicentrum, był Stefan Kozłowski – jeden z inicjatorów wspomnianego KZ WZZ PZ, członek redakcji „Robotnika”, sygnatariusz Karty Praw Robotniczych. Także i on wspominał jednak, że w „Warskim” otaczała go atmosfera swoistej nieufności, niektórzy mieli chcieć nawet wyrzucić go za stoczniową bramę. „Nikt oficjalnie tego nie powiedział, nikt mi niczego nie zarzucił. Przeżyłem jednak kilka niespokojnych dni” – relacjonował po latach¹³. „Przez trzy [pierwsze – przyp. M.S.] dni – czytamy dalej w relacji Kozłowskiego – ukrywałem się w stoczni. Niby jestem oficjalnie, niby nie. Ostrzeżono mnie, że mam być usunięty z jej terenu. Spałem po kątach i udawałem, że mnie nie ma, starałem się nie rzucać w oczy. Dzwoniłem po kryjomu przez jakiś czas [Kozłowski przez kilka pierwszych dni strajku w Szczecinie przekazywał informacje o jego rozwoju swoim opozycyjnym kontaktom w Warszawie, za pośrednictwem których trafiały one m.in. do Radia Wolna Europa – przyp. M.S.]. Strajkujących zakładów i delegacji było już sto siedemdziesiąt i wciąż dochodziły następne. Wreszcie telefony zamilkły i nie mogłem się już nigdzie dodzwonić. Może o to chodziło? Wróciłem oficjalnie na salę i nie było już żadnego niepokoju”¹⁴. Kozłowski wspominał też jeszcze jedno, bardzo symptomatyczne dla omawianego tu tematu wydarzenie: „Któregoś dnia z Warszawy dotarła bibuła. Dostałem kilkadziesiąt egzemplarzy «Robotnika».

¹¹ Por. R. Kościelny, *Wiosna...*, s. 212–225.

¹² M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 138–139. O roli działaczy opozycji demokratycznej podczas strajków Sierpnia '80 w Szczecinie pisał ostatnio obszernie Robert Kościelny, *Wiosna...*, s. 212–225.

¹³ S. Kozłowski, „Wielka lekcja odpowiedzialności”, [w:] *Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności*, red. M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015, s. 161.

¹⁴ Tamże, s. 162.

Kilkaset pozostałych (łącznie miało ich być trzy tysiące) niestety zaginęła. Nieznani sprawcy spalili w stoczniowej kotłowni. Ktoś mi to zrelacjonował w zaufaniu. Późniejszy szef «Jedności» [Leszek Dłouchy – przyp. M.S.] się do tego przyznał – własnoręcznie zhajcował¹⁵.

Z kolei ekscentryczny (choć wówczas chyba jeszcze nie tak bardzo, jak jako uczestnik polskiego życia politycznego po 1989 r.), konserwatywny ultraliberał Janusz Korwin-Mikke, choć pod koniec strajku został przyjęty w „Warskim” jako jeden z warszawskich doradców, został bardzo szybko ze stoczni wyproszony. Naraził się niczym innym, tylko kolportowaniem wśród strajkujących swoich bezdebitowych wydawnictw¹⁶.

Dla wielu szczecińskich opozycjonistów, którzy angażowali się w walkę o prawa robotnicze na długo przed wystąpieniem samych robotników w sierpniu 1980 r., taki rozwój wydarzeń był gorzkim doświadczeniem. „Miotalem się [wówczas – przyp. M.S.] między dobrymi chęciami, krytyczną analizą a brakiem możliwości działania”¹⁷ – mówił na ten temat Marek Adamkiewicz. Nieco inaczej Sierpień '80 wspominał Mirosław Witkowski, jednak i jego wspomnienia wydają się być podsyte pewnym żalem, że opozycja przedsierpniowa, w którą był zaangażowany, nie mogła wówczas odegrać większej roli. „Sierpień '80 przyjąłem z satysfakcją – czytamy w relacji Witkowskiego – bo oto w społeczeństwie przelała się czara goryczy. Liczyłem naiwnie, że po strajku doszłuszuje do nas [czyli do dotychczasowych opozycjonistów – przyp. M.S.] więcej ludzi, bo nie miałem wyobrażenia o rozmiarach i konsekwencjach wydarzeń. Kto mógł wiedzieć, że Sierpień '80 zmieni wszystko? Z początku myślałem, że to jeden z ważniejszych rodzących się strajków, który wyostri społeczną wrażliwość i pozwoli wyrwać kolejne ustępstwa, a w konsekwencji zwiększy zasięg funkcjonowania opozycji demokratycznej. Nie przypuszczałem, że działacze Sierpnia '80 przejmą główną rolę w opozycji”¹⁸. Niemniej warto w tym miejscu na marginesie odnotować, że nie sposób w gronie przedsierpniowych, szczecińskich opozycjonistów odnaleźć osobę, która chowałaby do robotników po Sierpniu '80 jakąś głębszą urazę i nie zdecydowałaby się przez to na późniejsze, aktywne wsparcie Solidarności.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 258.

¹⁷ M. Adamkiewicz, „Solidarność była dla mnie wielkim zwycięstwem!”, [w:] *Mój Sierpień '80...*, s. 34.

¹⁸ M. Witkowski, „Mentalnie przestaliśmy być szarzy”, [w:] *Mój Sierpień '80...*, s. 262.

Drugą grupą, na którą zamknęli się (choć tylko do czasu, o czym będzie jeszcze szerzej mowa) liderzy szczecińskiego strajku, byli dziennikarze. O ile do „Warskiego” udało się dostać, pozostać w nim na dłużej i co więcej – zyskać zaufanie strajkujących, wspomnianej na wstępie Małgorzacie Szejnert i Tomaszowi Zalewskiemu, to inna para warszawskich dziennikarzy, związanych z tygodnikiem „Polityka”, Wojciech Giełżyński i Janusz Stefański, miała już zgoda inne doświadczenia: „Strajkujący w Szczecinie – czytamy w relacji rzeczzonej dwójki z 21 sierpnia 1980 r. – inaczej niż w Gdańsku, są oschli, niechętni do rozmów z dziennikarzami. [...] Do Szczecina wybraliśmy się tylko po to, by porównać tutejszą atmosferę z gdańską. Jest inna, rzeczywiście. Mniej słownej szermierki, mniej taktyki psychologiczno-propagandowej. Tu się po robociarsku wykląda kawę na ławę: TAK albo NIE”¹⁹.

Szejnert i Zalewski, którzy zawitali pod bramą Stoczni Szczecińskiej dzień później, początkowo nie byli wcale pewni, że uda im się w ogóle ją przekroczyć. Wydaje się, że zadecydował o tym zresztą w dużej mierze przypadek. „Jak dostać się do środka? – czytamy w ich świetnym reportażu – Dawniej to było jasne: szło się do dyrektora po zezwolenie, z papierkiem od dyrektora do biura przepustek, a tam już czekał anioł stróż (żeby się pan redaktor nie zgubił...). Dziś ten porządek runął. Wejścia do stoczni pilnują kordony ludzi w kaskach i z opaskami na rękach. Ryzykujemy. W portierni strażę są podwójne, wzmocnione. Wartownicy długo i uważnie oglądają przepustki wchodzących i wychodzących. Trzymamy w pogotowiu legitymacje prasowe, ale ich nie pokazujemy. Nagle podchodzi do nas trzech, z opaskami. Rozradowani, uśmiechnięci... / – Z jakiego jesteście zakładu? Pomożemy wam zanieść plecaki. / I już pomocne ręce sięgają po nasze torby. Niestety, musimy wyjaśnić nieporozumienie. Nie jesteśmy tymi, za których nas biorą. / – Jesteśmy z prasy – przyznajemy się w końcu. / Twarze trzech życzliwych tężeją. Znowu więc bezradnie czekamy. Ale już nie mamy odwrotu. Wreszcie zaczepiamy jednego z wchodzących do środka robotników, prosząc o skontaktowanie z kimś z MKS. / – Ja jestem z MKS, chodźcie ze mną – odpowiada zwyczajnie, z uśmiechem”²⁰.

¹⁹ W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk. Sierpień 80*, postowie W. Markiewicz, Warszawa 1981, s. 94–95.

²⁰ M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 131–132.

Choć po tym zdarzeniu Szejnert i Zalewski znaleźli się w samym centrum szczecińskiego Sierpnia '80, nie było jeszcze powiedziane, że w nim pozostaną, ani że będą mieli szansę cokolwiek tam udokumentować. Kiedy zasiedli na sali obrad plenarnych MKS wśród zgromadzonych tam delegatów, i po wyciągnięciu magnetofonu do nagrywania spróbowali nawiązać pierwsze rozmowy ze strajkującymi, napotkali wrogość, a siedzący obok mężczyzna „z groźną miną” kazał im schować dziennikarskie przybory. Poparli go głośno i inni obecni. Z czasem rzeczona dwójka nawiązała bezpośrednie relacje z liderami strajku i sytuacja wokół nich się rozładowała. Mogli pracować, początkowo jako jedni z niewielu dziennikarzy dopuszczonych do świetlicy w „Warskim”. „Tu, w Szczecinie – zanotowali – jesteśmy prawie samotni. Przy prasowym stoliku towarzyszy nam tylko Jacek Bołdok z «Życia Gospodarczego» i Tomek Zieliński z «Kuriera Szczecińskiego» – jedyny w stoczni dziennikarz miejscowy, który przyszedł na strajk bez wiedzy i zgody swojego szefa”²¹.

Wszyscy wspomniani wyżej żurnaliści mieli dużo szczęścia, że udało im się w ogóle przekroczyć bramę Stoczni Szczecińskiej w pierwszych dniach strajku. Zabrakło go np. trójce dziennikarzy BBC, którzy 22 sierpnia... zostali zatrzymani przez straż robotniczą podczas filmowania zakładu. Do dziennikarzy zagranicznych podchodzono z podobną nieufnością, jak do działaczy opozycji. Wydaje się, że nie bez znaczenia była tu sączona przez lata propaganda władz o „wrogich ośrodkach” na Zachodzie i „warchołach” wewnątrz kraju. Tymczasem ci drudzy mieli na ogół świadomość znaczenia tych pierwszych, której brakowało strajkującym, łącznie z robotniczymi liderami. „Bawiła mnie potem – komentował po latach zupełnie słusznie cytowany już Witkowski – irytacja robotników, którzy nasłuchując Radia Wolna Europa i innych stacji zachodnich, nie mogli zrozumieć, dlaczego mowa jest głównie o Stoczni Gdańskiej, a prawie nic nie wspomina się o Szczecinie [...]”²².

Trzecią grupą, od której początkowo odgradził się szczeciński MKS, byli doradcy ze środowisk inteligenckich, którzy bardzo szybko okazali się nieocenionym wsparciem dla strajkujących w Gdańsku. W Szczecinie przez dłuższy czas negocjacje z Komisją Rządową wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego toczyły się bez żadnego wsparcia z zewnątrz. Z wielu fragmentów stenogramów rzeczonych negocjacji,

²¹ Tamże, s. 133.

²² M. Witkowski, dz. cyt., s. 263.

które były transmitowane przez stoczniowy radiowęzeł, bije prostota, brak wiedzy, pewna nieporadność, ale i autentyzm szczecińskich liderów. Widać, że do rozmów z przedstawicielami rządu są niespecjalnie przygotowani, nie są wspierani merytorycznie przez fachowców, ale jednocześnie wiedzą, o co walczą. Niemniej jednak eksperci także w Szczecinie okazali się kluczowi dla wypracowania ostatecznej wersji porozumienia.

Fakt, że eksperci zostali w końcu dopuszczeni, aby wspierać szczeciński strajk, wynikał z cichego przełomu, jaki dokonał się w tuższym MKS 24 sierpnia. Tego dnia do „Warskiego” powróciła większa część szczecińskiej delegacji (na czele ze Stanisławem Wądołowskim), która dzień wcześniej udała się do Stoczni Gdańskiej. Informacje, przywiezione przez nich z Trójmiasta stanowiły dla liderów szczecińskiego protestu zaskoczenie, ale i swoistą naukę, pod wpływem której zdecydowano się na pewne zmiany własnej strategii. Duże wrażenie wywarł w Szczecinie Apel 64, przywieziony przez Wądołowskiego z Gdańska. Szejnert i Zalewski pod datą 24 sierpnia 1980 r. zanotowali: „Marian Jurczyk mówi jakby zdumiony: Nasza organizacja jest przy nich cienka. [...] Właśnie Jarosław Mroczek czyta Apel Intelktualistów Polskich. [...] Jeden z delegatów wbiega na mównicę: – Koledzy! List, który usłyszeliśmy, jest największym poparciem, jakie dotychczas otrzymaliśmy! Proponuję go rozpropagować. Jestem z papierni w Skolwinie i mogę go rozpowszechnić. / Materiałów czekających na powielenie jest więcej. Od stołu do stołu krąży, przekazywane gorączkowo z rąk do rąk, lista 21 postulatów gdańskich, numery tamtejszej «Solidarności», ulotki do mieszkańców Trójmiasta... Odczytujemy nazwiska ludzi współpracujących z gdańskim MKS, znanych w całym kraju autorytetów socjologicznych, historycznych, prawniczych. Uświadamiają nam one całą słabość intelektualną strajkującego Szczecina. Chyba dostrzeże on wreszcie potrzeby wsparcia na ekspertach? Do tej pory poczucie siły strajkujących opierało się jedynie na przekonaniu o moralnej racji ich sprawy”²³.

Początkowy entuzjazm w „Warskim” na wieść o utytułowanych postaciach, wspierających gdańszczan, opadł nieco, kiedy okazało się, że część z nich była wcześniej związana z kręgami opozycyjnymi. Akceptacja działaczy opozycji w roli sprzymierzeńców strajków robotniczych była w Szczecinie barierą trudną do przekroczenia²⁴.

²³ M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 199.

²⁴ Tamże, s. 199–200.

Niemiej jednak po 24 sierpnia nastąpił przełom w stosunku szczecińskiego MKS-u do dwóch innych, „wykluczonych” wcześniej grup. Wyraźnie otwarto się na dziennikarzy. W kolejnych dniach znacząco wzrosła liczba akredytacji dziennikarskich w „Warskim”, 27 sierpnia utworzono biuro prasowe strajku²⁵. Powołano też własny biuletyn strajkowy, w odróżnieniu od gdańskiej „Solidarności” zatytułowany „Jedność”. Szczecinianie ewidentnie zdali sobie zatem sprawę z tego, mówiąc współczesnym językiem, jak wielką rolę odgrywa sfera PR. Na powtórne przyciągnięcie utraconego przez własne błędy zainteresowania wielu obserwatorów było już jednak za późno...

Idąc za przykładem Gdańska, szczecińscy liderzy w końcu sami zdecydowali się także przyjąć pomoc ekspertów i doradców. Nastąpiło to jednak dopiero w ostatnich dniach strajku, zaś kluczową rolę odegrali nie, jak w Gdańsku, przyjezdni (do Szczecina doradzać strajkującym zawitali prof. Andrzej Tymowski, dr Janina Walukowa, Andrzej Kijowski, czy wspomniany już Janusz Korwin-Mikke), a miejscowi, szczecińscy prawnicy: Mieczysław Gruda, Mirosław Kwiatkowski, Andrzej Wybranowski, Andrzej J. Zieliński oraz (w charakterze „konsultantów”) dr Edmund Kitłowski i dr Bronisław Ziemanin. Wraz z ekspertami prawnymi powołanymi przez wicepremiera Barcikowskiego (prof. Adam Łopatka, prof. Zbigniew Salwa, dr Stanisław Baniak), 29 sierpnia 1980 r. podpisali oni opinię prawną, która legła u podstaw Porozumienia Szczecińskiego²⁶. Jej punkt pierwszy głosił, przywołując konstytucję PRL z 1952 r. i ustawę o związkach zawodowych z 1949 r., oraz ratyfikowane przez PRL w 1956 r. konwencje nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy, że „pracownicy mogą w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tworzyć nowe związki zawodowe”²⁷. Warto w tym miejscu podkreślić, że dokument ów powinien być traktowany jako komplementarna część Porozumień Sierpniowych w Szczecinie. Brak wiedzy o jego treści bywał i bywa źródłem nieporozumień, w tym przede wszystkim niesprawiedliwej oceny, jakoby porozumienie wynegocjowane w Szczecinie było „gorsze” od gdańskiego.

²⁵ Tamże, s. 220.

²⁶ Zob. Opinia mieszanej Komisji Ekspertów Prawnych powołanej przez wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego i Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie, Szczecin, 29 VIII 1980 r., skan dokumentu dostępny na: <https://www.przelomy.muzeum.szczecin.pl/aktualnosci/51-aktualnoci/828-porozumienia-sierpniowe-w-szczecinie.html>, [dostęp: 28.10.2020].

²⁷ Tamże.

Omawiając specyfikę Sierpnia '80 w Szczecinie warto wreszcie zwrócić uwagę na okoliczność, która bywa niedoceniana, a mianowicie: postaci rządowych negocjatorów, którzy przyjechali pertraktować ze strajkującymi w Szczecinie. W Gdańsku po kilku dniach negocjacji strajkujących z wicepremierem Tadeuszem Pyką, 21 sierpnia został on odwołany (w wielkim skrócie: składał nedorzeczne deklaracje²⁸), zaś nowa ekipa negocjacyjna na czele z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim rozpoczęła rozmowy z gdańskim MKS-em właściwie od nowa dopiero 23 sierpnia. W Szczecinie negocjacje trwały już wówczas od dwóch dni, przez które udało się poczynić kilka istotnych ustaleń. Prowadziła je nieprzerwanie jedna ekipa: komisja rządowa na czele z wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim²⁹, obok którego kluczową rolę spełniał w tym gremium sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR z Katowic Andrzej Żabiński.

Skład rządowych negocjatorów w Szczecinie był zatem stabilniejszy od gdańskiego, dzięki czemu prowadzone przez nich negocjacje niejako automatycznie, zachowując ciągłość, stały się bardziej zaawansowane od „rwanych” rozmów prowadzonych w Gdańsku, gdzie doszło do zmiany ekipy negocjacyjnej. Co więcej – nie umniejszając kompetencji Jagielskiego – Barcikowski i Żabiński byli ludźmi nader doświadczonymi w działalności politycznej, „wytrawnymi graczami”, którzy zasiedli przy stole negocjacyjnym naprzeciw zwykłych robotników, początkowo zupełnie pozbawionych eksperckiego wsparcia³⁰. Uzmysłowanie sobie

²⁸ W protokole z posiedzenia najwyższego kierownictwa PZPR z 21 VIII 1980 r. znalazła się lakoniczna informacja, iż nastąpiło „zaostrenie i skomplikowanie” sytuacji w Gdańsku, co miało być efektem m.in. „niezbyt dobrze prowadzonych rozmów przez komisję rządową”. W ten sposób tłumaczono na własne potrzeby decyzję o odwołaniu wicepremiera Pyki z Trójmiasta. Protokół nr 21 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 VIII 1980 r., [w:] *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 106.

²⁹ Swoje wspomnienia z „gorącego lata” 1980 r. w Szczecinie zawarł on w tomie: K. Barcikowski, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998. Zob. też: *Dominowały nieufność i obawy*, wywiad Mirosława Winconka z Kazimierzem Barcikowskim, „Kurier Szczeciński”, 26 VIII 2005, s. 11.

³⁰ Pierwsze spotkanie strajkujących w „Warskim” z komisją Barcikowskiego następująco wspominał po latach Stanisław Wądołowski: „Wreszcie są, prowadzi ich szef straży strajkowej – energiczny i wspaniały człowiek, Adam Wiśniowiecki. Obok niego kilku stoczniowców, a na czele delegacji rządowej Kazimierz Barcikowski, wicepremier i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR. Towarzyszy mu Andrzej Żabiński [...] i kilka innych osób. Jurczyk wita Komisję i mówi o sytuacji panującej w stoczni, dodając kilka grzecznościowych zdań. Barcikowski odpowiada również uprzejmie i zaczynają się wstępne rozmowy. Na sali przysłuchuje się im ok. pięciuset osób. Każdy chciałby zabrać głos, wielu przekrzykuje się... Na twarzy Barcikowskiego

dysproporcji tego zestawienia daje obraz trudności, z którymi musieli zmierzyć się strajkujący szczecinianie. Warto tu szczególnie podkreślić postawę Żabińskiego, który miał pewną łatwość w nawiązywaniu kontaktów z robotnikami (czy może – nie sposób tego dziś rozstrzygnąć – odgrywał dobrze z góry wyznaczoną rolę?). Zwróćmy uwagę, co mówili na ten temat jeszcze podczas strajku liderzy szczecińskiego MKS-u. Po jednym z posiedzeń „komisji redakcyjnej” (węższe gremium, które pracowało nad zbliżeniem stanowisk rządu i strajkujących w Szczecinie, tworzone przez przedstawicieli Prezydium MKS i komisji rządowej), cytowani już dziennikarze zanotowali m.in. następujące, symptomatyczne ich wypowiedzi: „My po jednej stronie, oni po drugiej. Żabiński najwięcej zabiera głos, giętki, na luzie, atmosferę taką stwarza przyjacielską, pogaduje sobie swobodnie. Niebezpieczny człowiek [Chmielewska]. [...] Najbardziej elastyczny był Żabiński. O wiele bardziej niż Barcikowski. Bardzo mi się podobał. Kiedyś pogadaliśmy sobie prywatnie, tak w ogóle, o tym, co się dzieje i co z tego będzie. [...] Co było dla mnie odkryciem, to fakt, że to normalny człowiek, chociaż jest u władzy. Normalnie reaguje, normalnie myśli [Andrzej Zieliński]. Jak on usiadł w komisji redakcyjnej, to spodobał mi się. Dotąd to był dla mnie taki ideolog, co farmazony klepie. [...] A tu nagle coś konkretnego wniósł. Zaskoczył mnie na plus [Soszyński]. On jeden z drugim dobry gracz jest. I teraz tak – bierzemy postulat, dyskusja trwa, on nas przekonuje, on jest dyplomata, on jest szkolony, bo to jego zawód, on tak pięknie nam to wyjaśnia, tak miło sobie zażartuje, żeby przebić swoje, że ja już całą duszą jestem za nim. Ojej! Dopiero widzę, że ze mną źle. Trzeba wyhamować! Przecież tam, na górze, siedzi załoga, ona ma całkiem inne odczucia. Ona twardo czeka i nie żartuje [Chmielewska]. Omawiamy sprawę podwyżek, a Żabiński mówi – dwa tysiące dla Szczecina? Zgoda. Aż nas poderwało, wygrany postulat! Ale, pytam, chwileczkę, dla kogo? Dla całej Polski ma być! – Nie, dla całej nie ma, dla Szczecina tylko. Tak nas podbierają [Juszczuk]”³¹.

pojawia się uśmiech – to wytrawny gracz i negocjator”. S. Wądołowski, *W narodzie polskim tkwiły ogromna siła, odwaga i rozwaga*, [w:] *Mój Sierpień '80...*, s. 245–246. Z kolei Kazimierz Barcikowski następująco wspominał po latach Mariana Jurczyka jako szefa szczecińskiego MKS-u: „Chyba go nie skrzywdzę, jeśli powiem, iż sprawiał wrażenie osoby początkującej. Nie był intelektualistą, często korzystał z pomocy młodszych ludzi z MKS-u. Obok trybuny stał mały stolik, a przy nim siedziało czterech chłopaków. Kiedy były kłopoty ze sformułowaniem stanowiska, podrzucali mu karteczki z odpowiedziami”. *Dominowały nieufność...*, s. 11.

³¹ M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 206.

Porównując rządowych negocjatorów w obu głównych centrach strajkowych Wybrzeża w 1980 r. (i wskazując na większą „operatywność” ekipy wysłanej na Pomorze Zachodnie), posłużmy się jeszcze jednym przykładem. O ile nie wszystko działo się po jego myśli i nie mógł przekonać swoich interlokutorów do wielu spraw, to Barcikowski w Szczecinie wydawał się cały czas twardo stąpać po ziemi i realizować pewną z góry obraną strategię. Polegała ona – w wielkim skrócie – na przeciwstawianiu „czysto robotniczego” strajku szczecińskiego „rozpolitykowanemu” i inspirowanemu przez „zawodowych opozycjonistów” strajkowi w Gdańsku. Tym zestawieniem wicepremier z jednej strony starał się wpływać na postawy i opinie swoich rozmówców (przy czym, istotnie, zwłaszcza jeśli chodzi o podtrzymanie niechęci do opozycji u strajkujących szczecinian, strategia ta dawała pewne efekty), z drugiej, budować z nimi nic porozumienia. Do strategii tej nawiązywał głos Barcikowskiego na posiedzeniu najwyższego kierownictwa partyjnego 24 sierpnia 1980 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad IV Plenum KC PZPR. „Nie można – mówił wówczas – używać takiego sformułowania, że w Szczecinie to elementy antysocjalistyczne. Na plenum koniecznie udzielić głosu przedstawicielom Szczecina – Brychowi i I sekretarzowi KZ ze Stoczni im. A. Warskiego, także Pustelnikowi”³².

Z przemyślaną i raczej spokojną wypowiedzią Barcikowskiego kontrastowało wystąpienie Jagielskiego – najwyraźniej spanikowanego i pozbawionego pomysłu na negocjacje, które mu powierzono. Jagielski, który przybył na salę spóźniony, wprost z Gdańska, twierdził m.in. że kierowano tam do niego i jego współpracowników „wrogie okrzyki: «zlinczować, zamordować, powiesić, niech się czołgają na kolanach»”³³. W świetle dostępnych źródeł i relacji tego rodzaju sytuacja raczej nie miała miejsca, a Jagielskiemu najpewniej chodziło o przekonanie swoich towarzyszy z centrali o „dramatyzmie” jego własnego położenia, w którym nie potrafił się odnaleźć. „Kiedy przemawiałem – relacjonował dalej – brutalnie mi przerywali, ale do końca wyłożyłem nasze stanowisko i 3 godziny odpowiadałem na pytania. (Konsultowałem się telefonicznie z tow. Barcikowskim w sprawie pytań). Od razu zastrzegli, że natychmiast zerwą rozmowy, jeśli nie uzyskają łączności z Warszawą (wojewoda przyrzekł im łączność ze Szczecinem). Powiedziałem, że wyjaśnię to po spotkaniu.

³² Protokół nr 24 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 24 VIII 1980 r., [w:] PZPR a „Solidarność”..., s. 127.

³³ Tamże, s. 128.

Trudno prowadzić rozmowy, jesteście upodlani, upokarzani”³⁴. Jagielski najwyraźniej nie wiedział nawet, że kiedy on sam relacjonował gdańską sytuację w Warszawie, w stoczni im. Lenina byli już delegaci, przysłani (za zgodą Barcikowskiego) przez MKS Szczecin...

Ostatnią kwestią w temacie rządowych negocjatorów, którą chciałbym tu jedynie zasygnalizować, jest sprawa związana z pytaniem: na ile wcześniejsze podpisanie porozumienia w Szczecinie było samowolną decyzją Barcikowskiego, związaną z jego ewentualnym uczestnictwem w zakulisowych rozgrywkach o władzę pomiędzy członkami najwyższego kierownictwa PZPR³⁵? W świetle dostępnych dziś źródeł i relacji to sprawa wcale nieoczywista i wymagająca jeszcze dalszych badań. Faktem jest natomiast, że na początku września 1980 r., wraz z odsunięciem od steru rządów Edwarda Gierka, swoje pozycje w partyjnym kierownictwie umocnili zarówno Barcikowski, jak i Żabiński – obaj awansowali na „pełnych” członków Biura Politycznego³⁶.

Bodaj najbardziej znanym faktem, w bodaj największym stopniu decydującym o specyfice Sierpnia '80 w Szczecinie, było rzecz jasna wspomniane już podpisanie porozumienia kończącego strajk na dzień przed Gdańskiem, mimo wcześniejszych ustaleń o wspólnym, solidarnym proteście. Niejako wbrew randze tego wydarzenia, do dziś nie jesteśmy w stanie ze stuprocentową pewnością wskazać, co o tym zadecydowało, kto konkretnie i w jakich okolicznościach podjął feralną (przyjmując optykę strajkujących) w istocie decyzję³⁷. Odrębne podpisanie porozumienia w obu głównych ośrodkach strajkującego Wybrzeża po pierwsze stanowiło bowiem złamanie zasady solidarności,

³⁴ Tamże.

³⁵ W tym kontekście warto odnotować, że na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 30 sierpnia 1980 r. Stanisław Kania jednoznacznie nazwał podpisanie porozumienia w Szczecinie przez Barcikowskiego „aktem dużej samowoli”. Zaznaczył przy tym, że Mieczysław Jagielski w Gdańsku póki co porozumienie „tylko parafował”. Ostateczne decyzje miały być bowiem przed podpisaniem obu porozumień jeszcze zaakceptowane przez „towarzyszy radzieckich” i zatwierdzone przez Plenum KC. Protokół nr 29 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 30 VIII 1980 r., [w:] *PZPR a „Solidarność”...*, s. 163.

³⁶ Protokół nr 30 z posiedzenia Biura Politycznego 5 IX 1980 r., [w:] *PZPR a „Solidarność”...*, s. 165.

³⁷ Szerzej omówiłem tę kwestię w artykule pt. *Dlaczego „Szczecin podpisał pierwszy” i jakie to miało znaczenie?*, złożonym do druku w periodyku naukowym Europejskiego Centrum Solidarności „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury”. Zob. też: M. Siedziako, *Sierpień '80. Dlaczego Szczecin nie poczekał na Gdańsk?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1969422,1,sierpień-80-dlaczego-szczecin-nie-poczekał-na-gdańsk.read>, [dostęp: 10.11.2020].

która po kilku tygodniach została wpisana na sztandary, jako nazwa nowego związku zawodowego. Po drugie (choć wydaje się, że władzom nie udało się tego jednak zdyskontować) – stanowiło to potencjalne zarzewie konfliktu między dwoma ważnymi ośrodkami rodzącego się niezależnego ruchu związkowego, co w sposób oczywisty było na rękę jego przeciwnikom.

Według jednej z pojawiających się w literaturze wersji wydarzeń, do wcześniejszego zakończenia strajku, bez czekania na gdańszczan, skłonił liderów szczecińskiego MKS-u miejscowy ordynariusz – bp. Kazimierz Majdański. To jednak wersja pozbawiona przekonującego potwierdzenia źródłowego³⁸. „Sprawa – mówił natomiast w interesującej nas kwestii w pierwszą rocznicę tego wydarzenia sam lider szczecińskiego Sierpnia '80 Marian Jurczyk – jest trochę złożona. Postulaty, jakie miał nasz MKS, zostały wszystkie uzgodnione z Komisją Rządową i podpisane. Nie było powodów przedłużać strajku. Natomiast trzeba było z Gdańskiem solidaryzować się. Myśmy się łączyli z Gdańskiem trzykrotnie, właściwie to doktor Kitłowski z Gdańskiem miał rozmowę. Do dzisiejszego dnia to nie jest dla mnie całkiem jasne. Ja miałem jako przewodniczący przekazaną informację z ust doktora Kitłowskiego, że możemy już zakończyć strajk. Uważam, że gdybym może ja rozmawiał, może ktoś z członków prezydium MKS, może sytuacja by wzięła inny obrót”³⁹.

Co prawda sam Kitłowski zaprzeczał po latach tej wersji wydarzeń⁴⁰, jednak jego kontakt telefoniczny z Gdańskiem wieczorem 29 sierpnia wspominali również m.in. Krystosiak i Juszczyk, przy czym drugi z wymienionych nieco inaczej i bardziej szczegółowo od Jurczyka. „Pozostała kwestia – czytamy w relacji Juszczyka, złożonej w 1981 r. – jak przekazać to [ustalenia w Szczecinie – przyp. M.S.] do Gdańska. Był chłopaczek z Gdańska. Siedział przy tym telefonie i łączył się.

³⁸ Szerzej o relacjach strajkujących w sierpniu 1980 r. szczecinian z miejscowym Kościołem (tam też omawiam bardziej szczegółowo kwestię ewentualnego wpływu bp. Majdańskiego na podpisanie Porozumienia Szczecińskiego) zob. M. Siedziako, *Kościół katolicki a Sierpień '80 w Szczecinie*, [w:] *Solidarność z błażymi. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011, s. 71–87.

³⁹ *Nie partner lecz przeciwnik*, rozmowy Tomasza Zielińskiego z członkami prezydium MKS w Szczecinie z sierpnia 1980 r., „Jedność. Tygodnik NSZZ Solidarność Pomorza Zachodniego”, 1981, nr 34, s. 1. Por. M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 271; P. Zieliński, *Marian Jurczyk. Zły prezydent. Wywiad – rzeka*, Szczecin 2008, s. 91.

⁴⁰ *Szczecińska „Solidarność” od strajku sierpniowego do wprowadzenia stanu wojennego – dyskusja*, oprac. A. Kubaj, M. Siedziako, [w:] *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 272.

Wyszły perturbacje z połączeniem: telefonicznie tego nie można było przekazać. Chwilę żeśmy czekali. On przekazał ten tekst i czekamy na odpowiedź. Daliśmy pół godziny na zastanowienie się. Odpowiedzi nie ma. Dalej połączyć się telefonicznie nie można, więc wtedy z którymś z prawników poszliśmy do głównego dyspozytora na teleks. Teleksem żeśmy jeszcze raz nagrali i powiedzieli, że czekamy na odpowiedź. Ale teleks to był gdzieś tam chyba dopiero dostarczany do stoczni, nie był w stoczni. W każdym bądź razie Gdańsk zadzwonił do nas i rozmawiał ten chłopaczek z Gdańska i odpowiedź była taka: zaczekajcie trochę, my będziemy mieli lepiej. Więc mówimy: panie Kitłowski, niech pan, cholera, to wytłumaczy, bo pan w końcu był twórcą. On wziął ten telefon i tłumaczy, wściekł się, z powrotem zaczyna od początku. Oni: zaczekajcie my zrobimy to lepiej. No i w końcu nawet Kitłowski nie odłożył słuchawki, tylko połączenie zostało przerwane – bo co chwilę przerywano to połączenie – i żeśmy chwilę się zastanawiali co robić. Eksperci nam tu wszem i wobec oświadczyli, że lepszego porozumienia nie będzie i że to jest dobre, bo nam pozwala na wszystko. Podjęliśmy decyzję i zawiadomiliśmy, że przerywamy, kończymy”⁴¹.

Oczywiście nie można wykluczyć, że żadna z pojawiających się w literaturze i we wspomnieniach uczestników wersji podjęcia decyzji o zakończeniu strajku w Szczecinie, nie jest zgodna z rzeczywistością. Czyż liderzy szczecińskiego MKS-u, szybko zorientowawszy się, że podpisując porozumienie bez czekania na finał negocjacji w Gdańsku popełnili błąd, nie mogli próbować racjonalizować podjętych przez siebie decyzji, nawet kosztem „podkoloryzowania” faktycznego przebiegu wydarzeń? Być może nawet rozmawiano na ten temat między sobą, wspólnie „dochodząc” do tego, jak ta historia powinna wyglądać, aby rzucać na jej uczestników jak najmniej „złego światła”? Bardzo prawdopodobne jednak, że te pytania już na zawsze pozostaną bez odpowiedzi.

Uroczyste podpisanie Porozumienia Szczecińskiego rozpoczęło się 30 sierpnia 1980 r. o 8 rano⁴². Kilka godzin później – czytamy

⁴¹ *Nie partner...*, s. 6. Por. M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 271–272. Również Wądołowski zapamiętał rozmowę telefoniczną Kitłowskiego z Gdańskiem, lecz jej szczegóły relacjonował jeszcze inaczej. Według niego z Gdańska miał dzwonić Wojciech Gruszecki, który poinformował, że gdańszczanie będą strajkować dalej w obronie więźniów politycznych. Zob. *Z członkiem Międzyzakładowej Komisji Strajkowej w Szczecinie, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Stanisławem Wądołowskim rozmawia Agnieszka Koźlarek*, <https://www.kulturalnihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1917>, [dostęp: 10.11.2020]. W świetle ustaleń Roberta Kościelnego ta wersja jest jednak mało prawdopodobna (R. Kościelny, *Wiosna...*, s. 374 i n.).

⁴² *Kalendarium sierpniowe*, [w:] *Sierpień 1980 w Szczecinie. Kalendarium. Relacje*,

w relacji Szejnert i Zalewskiego – „główna sala [światlica w „Warskim” – przyp. M.S.] jest już zupełnie pusta. Tylko po prawej stronie estrady, obok telefonu do ważniejszych rozmów czeka samotny mężczyzna zgarbiony na krześle. Jest delegatem z Gdańska, który ciągle strajkuje. Nie chce podać swego nazwiska. Jest bardzo zgnębiony, czeka na rozmowę z MKS w Gdańsku, ale linia telefoniczna znowu nie działa. Przed ósmą rano rozmawiał z Wałęsą o tym, że Szczecin kończy strajkować, i Wałęsa powiedział: To świństwo. Jak się mówiło, że solidarnie, to powinno być solidarnie do końca”⁴³.

Po stronie Gdańska trudno odnaleźć ślady na temat kontaktu z liderami strajku w Szczecinie bezpośrednio przed podpisaniem Porozumienia Szczecińskiego. Relację na ten temat pozostawił bodaj tylko Lech Kaczyński. „Wałęsa – twierdził doradca gdańskiego MKS-u – rozmawiał ze Szczecinem w piątek [29 sierpnia – przyp. M.S.] i potem oddał mi słuchawkę, a ja zapytałem, czy będą podpisywać porozumienie przed nami. Usłyszałem, że absolutnie nie. A następnego dnia okazało się, że podpisali”⁴⁴. Także i przy tej relacji można postawić pytania: z kim mógł rozmawiać późniejszy prezydent i jak ta sama rozmowa wyglądałaby w relacji drugiej strony? Tymczasem także i w tym punkcie brakuje pasującego elementu historycznej układanki.

Przyglądający się strajkowi w Stoczni im. Lenina Wojciech Giełżyński i Lech Stefański zanotowali natomiast: „Wiadomość, że w Szczecinie strajk skończony, przyjęta jest w Gdańsku z mieszanymi uczuciami. Z nadzieją, że i tu będzie jutro definitywny koniec. Nie wiadomo jednak dokładnie, na jakich warunkach Szczecin podpisał porozumienie – zwłaszcza czy też wywalczył niezależne, samorządne związki zawodowe. Co to znaczy, że samorządne związki zawodowe będą mogły powstawać «w oparciu o opinię ekspertów»? Jakich ekspertów? Czyich? Punkt pierwszy protokołu szczecińskiego wydaje się nieprecyzyjny”⁴⁵. W charakterystyczny sposób jeszcze tego samego dnia po południu, odniósł się do porannego podpisania porozumienia w Szczecinie sam Wałęsa. „Prawdą jest – stwierdził mianowicie – że Szczecin trochę się podłamał. Dokładnie sprawy nie znamy.

„Teki Historyczne”, 1981, nr 1, red. R. Łyczywek, M. Matusiak, Z. Ponarski, K. Żórawski, Szczecin 1981, s. 21.

⁴³ M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 271.

⁴⁴ Cyt. za: S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013, s. 191.

⁴⁵ W. Giełżyński, L. Stefański, dz. cyt., s. 180.

Czekamy na delegację. Faktem jest, że załatwił te wszystkie punkty z dużymi ustępstwami⁴⁶. Gdański lider – relacjonował dalej Andrzej Friszke – „powołał się na liczne deklaracje solidarności z MKS, także z kopalni i hut, zatem «nawet nie licząc Szczecina, to i tak jesteście taką potęgą [...] że nie ma nam kto czym zagrozić (oklaski)»⁴⁷. Dla Andrzeja Gwiazdy z kolei wcześniejsze zakończenie strajku w Szczecinie było po prostu zdradą⁴⁸.

Decyzji podjętej 29/30 sierpnia przez szczecinian broni historyk Robert Kościelny. Zwrócił on uwagę, że wspomiane wcześniej porozumienie między oboma MKS-ami dotyczyło wspólnego strajkowania do czasu zgody władz na realizację pierwszego, „związkowego” postulat. Tymczasem gdańszczanie przeciągali protest nie w walce o niezależne związki zawodowe, a żądając uwolnienia więźniów politycznych, czego ostatecznie i tak nie udało się załatwić przed zakończeniem strajku. Co więcej, szczecinianie podpisując porozumienie mogli przypuszczać, że w Gdańsku to samo dokona się w ciągu kilku godzin⁴⁹. „Wtedy, kiedy kończyliśmy strajk – mówił niedługo później Krystosiak – byłem przekonany, że z Gdańskiem jest dogadane i że zrobiliśmy wszystko prawidłowo. W tej chwili moje osobiste przekonanie jest takie, jakby mi ktoś troszeczkę w spodnie narobił, że zrobiliśmy źle. Dlaczego? Po pierwsze, trzeba się było nie spieszyć, a jeżeliśmy się już zdecydowali, żeby to kończyć, trzeba było rozmawiać co najmniej z Gwiazdą, jeśli nie z Wałęsą i nawet króciutki zapis powinien być zrobiony, i o której godzinie to było. Wtedy dopiero można było, gdyby się zgodzili, zakończyć strajk. Zrobiliśmy źle, to jest oczywiste. [...] I to zło z Gdańskiem odbija się jeszcze. To jest ten gwóźdź. Dwa takie wielkie regiony powinny iść razem. A myśmy przez lata chodzili osobno, Szczecin zawsze z tyłu, zawsze przygnięciony. No i w Sierpniu wyskoczył do przodu. A było zaczekać. Byłby lepszy start do tego, żeby już potem zawsze

⁴⁶ A. Friszke, *Revolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 67.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Relacja Andrzeja Gwiazdy i Joanny Dudy-Gwiazdy z 4 IX 2020 r., nagranie w zbiorach autora.

⁴⁹ R. Kościelny, *Wiosna...*, s. 384–385. Por. *Gwiazdozbiór w „Solidarności”*. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską, Łódź 2009, s. 169–170. O okolicznościach i znaczeniu wcześniejszego podpisania porozumienia w Szczecinie zob. również: A. Kubaj, *Wstęp. Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Szczecinie w dniach 18–19 listopada 1980 roku*, [w:] *Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”, 18–19 listopada 1980 r.*, wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016, s. 9–15; T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017, s. 82–89.

ić razem”⁵⁰. Na szczęście dla rodzącej się Solidarności oba ośrodki w kolejnych tygodniach jednak „poszły razem” – choć nie pałając do siebie, a to w dużej mierze z uwagi na wydarzenia 30/31 sierpnia 1980 r., szczególną miłością.

Kwestią, której chciałbym poświęcić kilka zdań na zakończenie niniejszego szkicu, jest sprawa wykraczająca nieco chronologicznie poza okres letnich strajków 1980 r., jednakże stanowiąca swoiste, ważne *post-scriptum* szczecińskiego Sierpnia '80. O ile szczecinianie nie poczekali z podpisaniem porozumienia kończącego strajki na gdańszczan, to byli jednymi z pierwszych, którzy dostrzegli potrzebę powołania jednego, ogólnopolskiego związku zawodowego, bez rozbijania rodzącego się niezależnego ruchu związkowego na odrębne regiony czy branże.

„Dlaczego została złamana zasada solidarności z Gdańskiem? [...] Wszelkie działania w celu tworzenia związku powinny być jednolite, tak jak jednolita powinna być jego struktura w całej Polsce” – mówił już 2 września 1980 r., na początku spotkania Międzyzakładowej Komisji Robotniczej, w którą przekształcił się po strajku szczeciński MKS, reprezentujący Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Szczecinie, radca prawny Andrzej Milczanowski (wedle relacji reprezentującego na tymże spotkaniu Polską Żeglugę Morską Krzysztofa Jagielskiego). Otrzymał burzliwe oklaski⁵¹. „Dlaczego kolega sieje niezgodę? Będą wspólne związki w całej Polsce” – miał odpowiedzieć Milczanowskiemu podenerwowany Jurczyk⁵². Wówczas nie było to jeszcze wcale przesądzone, jednakże głos Szczecina w przełomowym momencie również był jednoznaczny. Mowa tu oczywiście o spotkaniu delegatów międzyzakładowych komitetów założycielskich nowego związku z całego kraju, które odbyło się 17 września 1980 r. w Gdańsku. To wówczas zapadła decyzja o powstaniu ogólnopolskiej Solidarności. W tym kontekście wspomina się zazwyczaj tylko o optujących na rzecz takiego rozstrzygnięcia Karolu Modzelewskim i Janie Olszewskim. Tymczasem pierwszym gościem spoza Trójmiasta, który zabierał wówczas głos, był reprezentujący Szczecin Stanisław Wądołowski, który mówił m.in.: „Proponuję, po prostu, żebyśmy tworzyli w Polsce jedną całość. Jednością zwyciężymy, a jeżeli będziemy się rozdzielać na poszczególne zakłady czy też grupki, zostaniemy rozbici.

⁵⁰ M. Szejnert, T. Zalewski, dz. cyt., s. 272.

⁵¹ K. Jagielski, *Za burtą legendy*, Szczecin 1992, s. 42.

⁵² Tamże, s. 43.

Nam zależy w tej chwili na stworzeniu związków, które by faktycznie reprezentowały pracownika. Co więcej dodać, widzę, że jak u nas, tak i wszędzie, także i w tych regionach, gdzie nie było strajków lub gdzie te strajki tak się nie nasiliły, akcje są podobne. Chciałbym sobie i wszystkim życzyć, żeby nasze związki naprawdę powstały i żeby tworzyły jedną całość w kraju. Dziękuję (oklaski)⁵³.

Przedstawione wyżej uwagi nie pretendują do miana pełnego katalogu cech, wyróżniających Szczecin na tle innych ośrodków strajkowych „gorącego lata” 1980 r. Co więcej: to wybór subiektywny. Dokonując go starałem się jednak uwzględnić wszystkie, moim zdaniem najważniejsze elementy, składające się na specyfikę Sierpnia '80 w Szczecinie. Choć faktograficznie niniejszy tekst nie wnosi do tematu strajków sierpniowych 1980 r. w stolicy Pomorza Zachodniego wiele nowego, nie takie było jego założenie. Na badaczy szczecińskiego Sierpnia '80 wciąż czekają bowiem nie tylko nieodkryte fakty (tych, co sygnalizowałem na wstępie, jest już coraz mniej), ale i, a może przede wszystkim – nowe możliwości interpretacyjne⁵⁴. Próby nowych interpretacji w obrębie poruszanych tu zagadnień warto zaś podejmować z co najmniej kilku powodów – dla naukowej dyskusji, która jest wartością samą w sobie, ale i przez wzgląd praktyczny: o tym, że latem 1980 r. w Polsce strajkowało wiele ośrodków, a finałem strajków nie było jedno, a cztery porozumienia, coraz częściej się już dzisiaj (zwłaszcza za granicą⁵⁵) nie pamięta, upraszczając genezę „Solidarności” do strajku i Porozumienia Gdańskiego. Tymczasem historia jest znacznie bardziej skomplikowana, a powinnością historyka jest o tym przypominać...

⁵³ Stenogram z posiedzenia delegacji Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich, Gdańsk, 17 IX 1980 r., [w:] *Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980 r.*, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 85. Por. J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 111–114; A. Friszke, dz. cyt., s. 99–103; T. Kozłowski, dz. cyt., s. 385–392.

⁵⁴ Jedną z nowych, ciekawych propozycji interpretacyjnych szczecińskiego Sierpnia '80 sformułował przy okazji 40. rocznicy Eryk Krasucki. Zob. tenże, *Szczeciński Sierpień '80. Frustracja i pamięć*, <https://forumdialogu.eu/szczecinski-sierpień-80-frustracja-i-pamięć/>, [dostęp: 31.08.2020].

⁵⁵ Zob. np. D. Petrescu, *Entangled Revolutions. The Breakdown of the Communist Regimes in East-Central Europe*, Bucharest 2014, s. 62, 69; J. Hayden, *Solidarity at 40: how the union that brought down communism became a conservative government ally*, <https://notes-from-poland.com/2020/08/28/solidarity-at-40-how-the-union-that-brought-down-communism-became-a-conservative-government-ally/>, [dostęp: 11.11.2020].

BIBLIOGRAFIA**ARCHIWA**

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, sygn. 0012/115, t. 2 (meldunki operacyjne Wydziału III "A" KW MO w Szczecinie).

RELACJE

Relacja Andrzeja Gwiazdy i Joanny Dudy-Gwiazdy z 4 IX 2020 r., nagranie w zbiorach autora.

PRASA

„Jedność. Tygodnik NSZZ Solidarność Pomorza Zachodniego”, 1981.

„Kurier Szczeciński”, 2005.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r., wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013.

PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013.

Rozmowy Komisji Rządowej pod przewodnictwem Kazimierza Barcikowskiego z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Szczecinie według transmisji radiowęzła Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie w dniach 21–30 sierpnia 1980 r., oprac. A. Głowacki, Szczecin 1989.

Sierpień 1980 w Szczecinie (wydarzenia i dokumenty), zebrał i przygotował A[ndrzej] G[łowacki], b.m.r.w. [Szczecin 1981].

PUBLIKACJE WSPOMNIENIOWE, POPULARNONAUKOWE, REPORTAŻE HISTORYCZNE

Barcikowski Kazimierz, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998.

Giełżyński Wojciech, Stefański Lech, *Gdańsk. Sierpień 80*, posłowie W. Markiewicz, Warszawa 1981.

Gwiazdozbiór w „Solidarności”. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską, Łódź 2009.

Jagielski Krzysztof, *Za burtą legendy*, Szczecin 1992.

Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności, red. M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015.

Siedziako Michał, *Szczeciński Sierpień '80*, Szczecin 2020.

Sierpień 1980 w Szczecinie. Kalendarium. Relacje, „Teki Historyczne”, 1981, nr 1, red. R. Łyczywek, M. Matusiak, Z. Ponarski, K. Żórawski, Szczecin 1981.

- Szczecińska „Solidarność” od strajku sierpniowego do wprowadzenia stanu wojennego – dyskusja, oprac. A. Kubaj, M. Siedziako, [w:] *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Szejnert Małgorzata, Zalewski Tomasz, *Szczecin: Grudzień–Sierpień–Grudzień*, Szczecin 2008.
- Zieliński Piotr, Marian Jurczyk. *Zły prezydent. Wywiad – rzeka*, Szczecin 2008.

ARTYKUŁY I MONOGRAFIE NAUKOWE

- Cenkiewicz Sławomir, Chmielecki Adam, Kowalski Janusz, Piekarska Anna K., *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013.
- Friszke Andrzej, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Głowacki Andrzej, *Sierpień 1980 roku w Szczecinie*, Szczecin 1987.
- Holzer Jerzy, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Kościelny Robert, *Cud nad Odrą. Augustus mirabilis 1980 w Szczecinie*, cz. 1, „Arcana”, 2010, nr 4, cz. 2, nr 5.
- Kościelny Robert, *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017.
- Kozłowski Tomasz, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.
- Kubaj Artur, *Wstęp. Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Szczecinie w dniach 18–19 listopada 1980 roku*, [w:] *Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”, 18–19 listopada 1980 r.*, wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016.
- Machcewicz Anna, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.
- Matuszewicz Zdzisław, *Sierpień '80 w Szczecinie*, Szczecin 1994.
- Matuszewicz Zdzisław, *Szczecin 1980–1981. Rewolucja „Solidarności”*, Szczecin 1997.
- Petrescu Dragos, *Entangled Revolutions. The Breakdown of the Communist Regimes in East-Central Europe*, Bucharest 2014.
- Siedziako Michał, *Dlaczego „Szczecin podpisał pierwszy” i jakie to miało znaczenie?*, artykuł złożony do druku w periodyku naukowym Europejskiego Centrum Solidarności „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury”.
- Siedziako Michał, *Emocje szczecińskiego Sierpnia '80*, „Kronika Szczecina”, 2017, red. U. Chęcińska, T. Czapiewski, Szczecin 2018.
- Siedziako Michał, *Kościół katolicki a Sierpień '80 w Szczecinie*, [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011.
- Siedziako Michał, *Strajkowa codzienność Sierpnia '80 w Szczecinie* [w:] *Szczecin – codzienność miasta i jego mieszkańców. Czwarta Konferencja Edukacyjna, 9 XII 2011 r.*, red. K. Rembacka, Szczecin 2012.

Stefaniak Marcin, *Opór społeczny w województwie szczecińskim w latach 1975–1980*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2014, nr 1 (12).

ZASOBY INTERNETOWE

Hayden Jacqueline, *Solidarity at 40: how the union that brought down communism became a conservative government ally*, <https://notesfrompoland.com/2020/08/28/solidarity-at-40-how-the-union-that-brought-down-communism-became-a-conservative-government-ally/>, [dostęp: 11.11.2020].

Krasucki Eryk, *Szczeciński Sierpień '80. Frustracja i pamięć*, <https://forumdialogu.eu/szczecinski-sierpien-80-frustracja-i-pamiec/>, [dostęp: 31.08.2020].

Opinia mieszanej Komisji Ekspertów Prawnych powołanej przez Wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego i Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie, Szczecin, 29 VIII 1980 r., skan dokumentu dostępny na: <https://www.przelomy.muzeum.szczecin.pl/aktualnosci/51-aktualnoci/828-porozumienia-sierpniowe-w-szczecinie.html>, [dostęp: 28.10.2020].

Siedziako Michał, *Sierpień '80. Dlaczego Szczecin nie poczekał na Gdańsk?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1969422,1,sierpien-80-dlaczego-szczecin-nie-poczekał-na-gdansk.read>, [dostęp: 10.11.2020].

Z członkiem Międzyzakładowej Komisji Strajkowej w Szczecinie, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Stanisławem Wądołowskim rozmawia Agnieszka Koźlarek, <https://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archiwe/1917>, [dostęp: 10.11.2020].

MICHAŁ SIEDZIAKO

KILKA UWAG O SPECYFICE SIERPNIA '80 W SZCZECINIE

STRESZCZENIE

Tekst omawia specyficzne cechy strajków sierpniowych w 1980 r. w Szczecinie, które wyróżniały ówczesny protest w stolicy Pomorza Zachodniego na tle protestów w innych regionach kraju, a zwłaszcza w Gdańsku, który był wówczas ogólnopolskim centrum strajkowym. Autor wyróżnia dwie kategorie czynników, które decydowały o specyfice Szczecina: obiektywne i subiektywne. Pierwsze z nich były niezależne od strajkujących latem 1980 r. szczecinian, ale istotnie na ich protest rzutowały. Drugie były związane przede wszystkim (ale nie tylko) z działaniami podejmowanymi przez uczestników strajków, a zwłaszcza przez ich kierownictwo. Do kategorii pierwszej autor zalicza:

miejscowe uwarunkowania rynku pracy (dominacja dużych przedsiębiorstw), rangę Szczecina w perspektywie ogólnopolskiej oraz silną pamięć wydarzeń Grudnia '70 i Stycznia '71 wśród miejscowych robotników. Jako czynniki subiektywne wymienia zaś: rozpoczęcie strajków w Szczecinie na kilka dni po Gdańsku, wpływ tzw. opozycji przedsierpniowej na strajki w obu ośrodkach, nastawienie kierownictwa strajku szczecińskiego do obserwatorów, dziennikarzy czy osób gotowych wspierać ich protest z zewnątrz, postaci głównych negocjatorów rządowych wysłanych na pertraktacje ze strajkującymi, okoliczności podpisania porozumienia kończącego strajki w Szczecinie na dzień przed Gdańskiem oraz późniejszy wkład szczecinian w powstanie Solidarności.

SŁOWA KLUCZOWE: PRL, Szczecin, strajki, geneza Solidarności.

MICHAŁ SIEDZIAKO

SOME COMMENTS ON THE SPECIFICS OF AUGUST '80 IN SZCZECIN

SUMMARY

The text discusses the specific features of the 1980 August strikes in Szczecin, which distinguished the protest in the West Pomeranian capital from protests in other regions of the country, especially from protests in Gdańsk, which was the nationwide strike centre at the time. The author distinguishes two categories of factors that determined the specificity of Szczecin: objective and subjective. The first of these were independent of the Szczecin inhabitants on strike in the summer of 1980, but they did indeed influence their protest. The second was related primarily (but not exclusively) to the participants' actions in the strikes and especially by their leadership. The first category includes the local labour market conditions (dominance of large enterprises), the importance of Szczecin in the national perspective, and the strong memory of the events of December '70 and January '71 among local workers. As subjective factors he mentions: the beginning of the strikes in Szczecin a few days after Gdańsk, the influence of the so-called pre-August opposition on the strikes in both centres, the attitude of the Szczecin strike leadership to observers, journalists or people prepared to support their protest from outside, the main government negotiators sent to negotiate with the strikers, the circumstances of signing the agreement ending the strikes in Szczecin a day before Gdańsk, and the later contribution of the Szczecin inhabitants to the creation of Solidarity.

Keywords: PRL, Szczecin, strikes, origins of Solidarity.

NOTA O AUTORZE

Michał SIEDZIAKO (ur. 1985) – politolog i historyk, doktor nauk społecznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN i Uniwersytetu Szczecińskiego. Interesuje się zwłaszcza historią polityczną Polski po II wojnie światowej. Autor m.in. monografii: *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, wyd. IPN, Warszawa 2018 (książka nominowana do nagrody historycznej tygodnika „Polityka”, nagrody im. Jerzego Giedroycia i nagrody im. prof. Tomasza Strzembosza).

JAROSŁAW NEJA

ODDZIAŁOWE BIURO BADAŃ HISTORYCZNYCH
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W KATOWICACH
ORCID: 0000-0001-9284-0362

GENEZA POWSTANIA STRUKTUR NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM W 1980 R.

W województwie katowickim, podobnie jak to miało miejsce w innych regionach Polski, powstanie i rozwój struktur Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” były następstwem protestów z lata 1980 r. Utworzone wówczas w zakładach pracy struktury strajkowe już we wrześniu stały się zalążkami niezależnych od władz organizacji związkowych.

Strajki górnośląskich i dąbrowskich załóg pracowniczych z sierpnia i września 1980 r. stanowiły zwieńczenie procesu dojrzewania tych środowisk do otwartego wystąpienia w obronie swych praw. Były one kolejnym ze środków nacisku na władze po wykorzystaniu wcześniejszych, takich jak chociażby próby rozmów z kierownictwami zakładów pracy o nurtujących te środowiska problemach, czy przedstawianie im rozmaitych petycji i list postulatów. Wyrażały one narastające od dłuższego czasu niezadowolenie wywołane m.in. nasilającym się kryzysem gospodarczym. Wiązały się z nim, podejmowane przez administrację gospodarczą i kierownictwa zakładów niepopularne wśród pracowników decyzje: ograniczenia funduszu płac, zmiany wynagrodzeń, norm i warunków pracy, czy redukcji etatów¹. W górnictwie, wiodącej branży w województwie katowickim, powodem niezadowolenia pracowników był obowiązujący w kopalniach system organizacji pracy. Zapotrzebowanie na węgiel, jako podstawowy surowiec eksportowy i źródło energii dla opartej na nim krajowej gospodarki, powodowały stały nacisk na ciągły wzrost jego wydobycia. Odbywało się to przede wszystkim poprzez wydłużanie czasu pracy załóg. Górników zmuszano do pracy w godzinach nadliczbowych i w niedziele, które zaczęto traktować, jak pozostałe robocze dni tygodnia. Wydobycie prowadzono także w święta. Jego zwiększeniu służyła też wprowadzana od 1978 r. organizacja

¹ J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. tenże, Katowice 2005, s. 114–119.

pracy w systemie czterobrygadowym. Do sierpnia 1980 r. objęła 29 z 66 działających wówczas w kraju kopalń węgla kamiennego. Załoga podzielona była na cztery brygady. Trzy pracowały po osiem godzin na zmianę w ciągu doby. W tym czasie pracownicy czwartego zespołu wypoczywali. Każda z brygad pracowała przez sześć kolejnych dni, a następne dwa wypoczywała. W ten sposób dni wolne przypadały na różne dni tygodnia. Zaburzało to życie rodzinne górników i możliwość tradycyjnego świętowania przez nich niedzieli. Pracując w ramach czterobrygadowki, zazwyczaj tylko raz w miesiącu mogli spędzić ten dzień z najbliższymi. Nowy system podobnie jak prowadzenie wydobywania w godzinach nadliczbowych, powodował znaczne zużycie sprzętu i narzędzi, przez co wpływał na pogorszenie warunków bezpieczeństwa pracy pod ziemią. Nie były to, niestety jedyne problemy, z jakimi pod koniec lat 70. i w roku 1980 na co dzień borykali się górnicy. Wiele do życzenia pozostawiały stosunki międzyludzkie w kopalniach. Złe traktowanie szeregowych pracowników przez kierownictwa zakładów i dozór techniczny były na porządku dziennym². Znaczny odsetek załóg kopalń, ale też hut, fabryk i innych zakładów województwa stanowiły osoby, które za pracę i w nadziei na szybkie otrzymanie mieszkania, a generalnie poprawę poziomu życia, przyjeżdżały w latach 70. na Górny Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego ze wszystkich stron Polski. Tymczasem pogłębiający się z każdym rokiem kryzys gospodarczy rozwiewał te marzenia, nastroje społeczne pogarszały się. Wyrazem tego były odnotowywane przez Służbę Bezpieczeństwa „sytuacje konfliktowe” w kluczowych zakładach pracy regionu³.

Problemy i bolączki górnośląskich i zagłębiowskich pracowników zaczęły nabierać szczególnej ostrości zwłaszcza w kontekście strajków i protestów w innych regionach kraju, wywołanych wprowadzoną z dniem 1 lipca 1980 r. podwyżką cen mięsa i wędlin. W połowie lipca władze odnotowały kilkanaście przypadków niezadowolenia załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw na tle płacowym (m.in. w kopalniach i elektrowniach). W każdym z nich istniało duże prawdopodobieństwo

² J. Jurkiewicz, „Zdobycz socjalna”, czyli o eksperymencie z czterobrygadowym systemem pracy w górnictwie polskim, „Górnicy Polski. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze”, 2017, nr 1, s. 97 i nast.

³ J. Neja, *Uwarunkowania działalności opozycji przedsierpniowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 113–115; tenże, *Matecznik komunistów czy region buntu?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2017, nr 9, s. 98–99.

wybuchu strajku, dlatego też kierownictwa „zagrożonych” zakładów obiecywały pracownikom, że w najbliższym czasie dokonają korekt wysokości płac i premii, a część z postulatów spełniły. Pierwszego sierpnia 1980 r. kwestie płacowe, żądania rozwiązania palących problemów socjalnych stały się powodem przerwania pracy przez część załogi Zakładów Tworzyw Sztucznych „Erg” w Bieruniu Starym – wówczas dzielnicy Tych. I tym razem do złagodzenia napięcia posłużono się m.in. obietnicami uwzględnienia i załatwienia zgłoszonych postulatów i realizacją części żądań⁴.

Sytuacja w województwie zaczęła zmieniać się w drugiej połowie sierpnia 1980 r., na co wpływ miał wybuch dużych strajków na Wybrzeżu. W Gdańsku i Szczecinie protestujący robotnicy powołali do życia Międzyzakładowe Komitety Strajkowe. Trójmiejski ogłosił listę 21 postulatów, a pierwszym i najważniejszym z nich było żądanie akceptacji niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych. Wydarzenia na Wybrzeżu stopniowo oddziaływały na cały kraj, czego dowodził pierwszy poważny strajk w województwie katowickim, który wybuchł 21 sierpnia w Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach. Od wcześniejszych wystąpień pracowniczych w regionie odróżniały go: sprawna organizacja, determinacja uczestników i skala – protest objął cały zakład. Wybrano komitet strajkowy, chociaż wówczas obawiano się jeszcze używać tej nazwy. Liderami strajku zostali Krzysztof Żelazowski, Marek Skwarczyński i Włodzimierz Jackowski. Powstała także służba porządkowa, której członków wyróżniały noszone na ramieniu opaski. Pracownicy „Fazosu” obok postulatów płacowych, socjalnych i związanych z organizacją pracy w swoim zakładzie, wysunęli żądania o charakterze ogólnospołecznym, ale też solidaryzowali się ze strajkującymi załogami Wybrzeża. O ciężarze gatunkowym protestu świadczył m.in. fakt, że jego wygaszeniem zajęła się nie tylko dyrekcja fabryki, komitet zakładowy partii i rada zakładowa. Szybko pojawili się w niej także wiceminister górnictwa i energetyki, dyrektor zjednoczenia, w ramach którego działał zakład, przedstawiciele katowickiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, prezydent Tarnowskich Gór i I sekretarz tamtejszego Komitetu Miejskiego PZPR. Gremium to negocjowało ze strajkującymi, ale też wywierało presję na liderów protestu. Odrębne działania prowadziła Służba Bezpieczeństwa. 22 sierpnia w wyniku

⁴ Tenże, *Robotnicy województwa...*, s. 114–119.

prowadzonych rozmów strajk został zawieszony na tydzień, gdyż znaczna część postulatów zakładowych została zrealizowana, gdyby jednak w tym czasie władze nie odniosły się do pozostałych, od 1 września protest miał zostać wznowiony. Jeszcze 22 sierpnia strajkujący wysłali do Gdańska dwóch swoich delegatów. Do celu dotarł jeden z nich, Włodzimierz Jackowski. Udało mu się zmylić czujność śledzących go funkcjonariuszy SB. Na forum tamtejszego MKS odczytał m.in. tekst rezolucji, w której Tarnogórzanie poparli postulaty gdańszczan, w tym żądanie wolnych związków zawodowych. Ponadto przekazał pewną kwotę pieniędzy zebraną przez pracowników „Fazosu” dla gdańskiego MKS⁵.

Pomimo że pierwszy „pełnowymiarowy” strajk na Górnym Śląsku stał się faktem, władze wojewódzkie zdawały się upatrywać problemu zupełnie gdzie indziej. W dniu zawieszenia protestu we wszystkich kopalniach regionu milicja i SB przeprowadziły rozpoznanie, którego celem było ustalenie rzeczywistej liczby osób, które przyjechały z Wybrzeża w lipcu i sierpniu 1980 r. do pracy w górnictwie. Wprawdzie kontrola wykazała, że w interesującym okresie zatrudnienie znalazło 61 takich osób, ale żadnej z nich nie udało się powiązać z działalnością „wywrotową” i przypisać uprawiania antysocjalistycznej agitacji⁶. Tym niemniej trzy dni później katowicka KW MO zwracała uwagę podległym jednostkom, że „obowiązkowo należy zatrzymywać na 48 godzin wszystkie osoby z Wybrzeża, zwłaszcza z rejonu Gdańska, które przybywają na teren naszego województwa bez bliżej określonego celu”⁷. Obawiano się inspiracji z zewnątrz, jak gdyby tylko ten impuls był warunkiem niezbędnym do wybuchu buntu w kluczowym pod względem gospodarczym województwie Polski. Tymczasem strajk w „Fazosie” pokazał, że było zupełnie inaczej. Jedną z jego przyczyn było m.in. zignorowanie przez kierownictwo fabryki postulatów dotyczących płac i premii dla pracowników akordowych, które załoga przedstawiła

⁵ Tenże, *Studium z dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Tarnowskich Górach w latach 1980–1981*, [w:] Tarnogórska „Solidarność” 1980–1990, red. K. Gwóźdź, S. Rosenbaum, współpraca R. Ciupa, Katowice – Tarnowskie Góry 2016, s. 19–36; *Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980*, zebrali i opracowali A. Drzycimski i T. Skutnik, Paryż 1986, s. 239–240.

⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/212, t. 7, Notatka służbowa zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby, Katowice, 22 VIII 1980 r., s. 101.

⁷ Tamże, t. 4, Zapis telekonferencji Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach z terenowymi jednostkami MO, Katowice, 25 VIII 1980 r., godz. 14.00, b.p.

już w maju 1980 r., kiedy to doszło w zakładzie do czterogodzinnej przerwy w pracy. Jak gdyby tego było mało, na dwa dni przed wybuchem strajku, 18 sierpnia, SB poinformowała kierownictwo zakładu i tamtejszy komitet zakładowy PZPR, że w fabryce może dojść do protestu. Zostało to jednak zignorowane przez dyrekcję i komitet partii, których przedstawiciele zapewniali SB, że „nie będzie takiej przerwy w pracy, ponieważ ich pracownicy posiadają ładne mieszkania w nowym budownictwie, dobrze zarabiają i istnieje silny aktyw partyjny, który nie dopuści do takich incydentów”⁸.

Okazało się, że partyjni aktywiści zawiedli nie tylko w „Fazosie”. Świadczył o tym przebieg wielkiej fali strajków, która na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim zaczęła wzbierać tydzień później. Rano 28 sierpnia pracę przerwali kierownicy oddziałów PKS w Wodzisławiu Śląskim i Rybniku obsługujący ruch osobowy na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego. Tylko oddział rybnicki odpowiadał za dowóz pracowników do 11 kopalń, w tym jastrzębskich. Władze próbowały przywrócić zerwane połączenia, ale w ciągu następnych godzin wydarzenia zaczęły nabierać tempa⁹. Kluczowe dla dalszego biegu wypadków w województwie katowickim protesty rozpoczęły się niemal równocześnie, aczkolwiek niezależnie od siebie. W nocy 28 sierpnia 1980 r. przerwali pracę górnicy jednej z kopalń Rybnickiego Okręgu Węglowego – „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju. Kilka godzin później, już 29 sierpnia zastrajkowała załoga innej z jastrzębskich kopalń – KWK „Borynia”. Tej samej nocy rozpoczął się strajk w Zakładzie Nr 2 Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach. W ciągu dnia stanął także Kombinat Metalurgiczny Huta „Katowice” w Dąbrowie Górniczej. Co ciekawe, od kilku lat wymienione zakłady katowicka SB wskazywała, jako potencjalne ogniska buntu. Po wybuchu strajków w każdym z nich zawiązały się komitety strajkowe, powołano straż robotnicze, dyrekcjom zaś przedstawiono postulaty dotyczące zarówno spraw wewnętrzzakładowych (płacowych, socjalnych, organizacji pracy), jak i ogólnospołecznych. Od początku podkreślano także solidarność z Wybrzeżem i załogami strajkującymi także w innych regionach kraju¹⁰. Przykładowo,

⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 036/1717, t. 1, Notatka służbowa, Tarnowskie Góry, 20 VIII 1980 r., s. 59.

⁹ J. Neja, *Robotnicy województwa...*, s. 133–134.

¹⁰ T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne*, Katowice 2012, s. 46–54; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki. 1980–1989*, [w:] *Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski,

KS powstały w Hucie „Katowice” domagał się bezzwłocznego zakończenia rozmów komisji rządowych z przedstawicielstwami strajkujących na terenie kraju załóg. Hutnicy uważali bowiem, że odpowiedzialność za przedłużające się protesty ponosiły wyłącznie władze centralne. Dlatego też żądali natychmiastowego przyjęcia przez nie przedstawionych przez strajkujące załogi postulatów, na czele z tym dotyczącym zgody na tworzenie wolnych związków zawodowych¹¹. Solidarność ze strajkującymi na Wybrzeżu wyrażała się także m.in. w żądaniach podania na ten temat odpowiednich informacji w prasie, radiu i telewizji. To m.in. realizacja tego postulatu – podanie w trzecim wydaniu Dziennika TV 29 sierpnia informacji, że tyska FSM przystąpiła do strajku wyrażającego solidarność z Wybrzeżem, spowodowała, że protest ten następnego dnia został zawieszony na tydzień¹².

Pracę przerywały tymczasem następne zakłady i przedsiębiorstwa. Jeżeli 28 sierpnia do strajków przystąpiły według danych SB tylko cztery zakłady pracy, to w dniu następnym było ich już w całym województwie 33, w tym 12 przedsiębiorstw pracujących na terenie Huty „Katowice” lub uczestniczących w jej budowie. 30 sierpnia protesty objęły kolejne 14 zakładów i przedsiębiorstw, w tym cztery funkcjonujące na terenie dąbrowskiego kombinatu¹³. Taki rozwój sytuacji w województwie katowickim wpłynął na przyspieszenie zakończenia negocjacji strajkujących załóg Wybrzeża z komisjami rządowymi i zawarcie odpowiednich porozumień w Szczecinie (30 sierpnia) i Gdańsku (31 sierpnia). Spowodował także, że wzorem Gdańska i Szczecina utworzono pierwsze w województwie Międzyzakładowe Komitety Strajkowe: przy kopalni „Manifest Lipcowy” (29 sierpnia) i w Hucie „Katowice”

Warszawa 2005, s. VIII-IX; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski 1980–81*, Warszawa 1990, s. 11–16; XX lat „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej, red. T. Płużański, Katowice–Warszawa 2000, s. 17–24.

¹¹ M. Kobyłańska, M. Dendra, *15 gorących dni – czyli narodziny Solidarności*, „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15, s. 11.

¹² T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 51–53.

¹³ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 1 IX 1980 r., godz. 19.30, s. 476–477; tamże, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. rozwoju sytuacji operacyjno-politycznej w województwie katowickim w drugiej połowie sierpnia bieżącego roku, Katowice, 1 IX 1980 r., godz. 20.00, s. 462–463.

(30 sierpnia)¹⁴. Nie nawiązały one jednak między sobą żadnych kontaktów. Był to zarówno efekt zastosowanej przez władze blokady informacyjnej, aktywności miejscowej milicji i SB, ale też charakteryzującej województwo specyficznej wielkoprzemysłowej „topografii”. W przeciwieństwie do innych regionów kraju, gdzie kluczowe zakłady przemysłowe skoncentrowane były zazwyczaj na terenie jednej aglomeracji lub dużego ośrodka miejskiego (często była to stolica danego województwa, a więc regionalne centrum polityczne, administracyjne, kulturalne czy akademickie), na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim były one rozproszone po wielu zróżnicowanych pod względem wielkości i znaczenia miejscowościach, niejednokrotnie znacznie od siebie oddalonych. Duże odległości między poszczególnymi ośrodkami (przykładowo, kopalnie jastrzębskie i Huta „Katowice” oddalone były od siebie o około 80 kilometrów), oraz niejednokrotnie przynależność funkcjonujących na ich terenie zakładów pracy do różnych gałęzi przemysłu, już wcześniej znacznie utrudniały wzajemną komunikację i wymianę informacji pomiędzy załogami¹⁵. Obok ostrych represji i szykan stosowanych przez miejscową SB, był to także jeden z czynników, które jeszcze przed sierpniem 1980 r. hamowały rozwój w województwie struktur i środowisk opozycji demokratycznej. Przykładowo, założony w lutym 1978 r. przez Kazimierza Świtonia pierwszy w kraju Komitet Pracowniczy Wolnych Związków Zawodowych był w istocie niezwykle ostro szykanowaną, prześladowaną i izolowaną grupką kontestatorów nie związanych stosunkiem pracy (poza górnikiem kopalni „Gliwice” w Gliwicach, Władysławem Suleckim, który jednak w 1979 r. został zmuszony do emigracji) z kluczowymi zakładami regionu, a przez to nie posiadających oparcia w ich środowiskach pracowniczych. W efekcie, latem 1980 r. w przeciwieństwie do prężnie działających w Trójmieście WZZ Wybrzeża, ich katowicki odpowiednik nie odegrał praktycznie żadnej roli w inicjowaniu strajków w kluczowych zakładach pracy Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego¹⁶.

¹⁴ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 50–51, 54–55.

¹⁵ J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne i kultura polityczna*, [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak i P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 152–154; J. Neja, T. Kurpierz, *Sierpień i wrzesień 1980 roku w województwie katowickim*, [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. I, *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok i B. Linek, Katowice–Opole 2016, s. 182–183.

¹⁶ J. Neja, *Pierwsi w kraju. Komitet Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2018, nr 4, s. 17–31; tenże, *Władysław Sulecki (1931–2004): zyciorys śląskiego opozycjonisty*, [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. II, *Przywódcy – bohaterowie – wrogowie*, red. A. Dziurok i B. Linek, Katowice–Opole 2017,

Tymczasem każdy z dwóch powstałych w województwie katowickim MKS-ów prowadził z władzami odrębne negocjacje. W Hucie „Katowice” stroną w rozmowach była dyrekcja kombinatu. Po zawarciu 30 sierpnia porozumienia w Szczecinie, strajkujących próbowano przekonać, że umowa ta uwzględniała także ich postulaty, co zostało rzekomo zatwierdzone przez zwołane jeszcze tego samego dnia w Warszawie V Plenum KC PZPR. Na tym tle doszło do sporów w łonie MKS. Część osób opowiadała się za zakończeniem protestu. Inni, i tych było więcej, uważała jednak, że informacje o podpisanym w Szczecinie porozumieniu są nieostre, a intencje władz nie do końca jasne i szczerze, dlatego nie należy się spieszyć z ogłaszaniem zakończenia strajku i kontynuować rozmowy w sprawie realizacji wysuniętych postulatów. Jeden z celów podjętego w hucie strajku stanowiło przecież poparcie dla protestującego Wybrzeża, a w Gdańsku nadal nie podpisano porozumienia. 31 sierpnia wybrano więc nowy skład MKS. Jego przewodniczącym został Andrzej Rozpłochowski¹⁷. Wprowadzie jeszcze tego samego dnia, po podpisaniu porozumienia w Gdańsku, komitet zawarł późnym wieczorem porozumienie z dyrekcją kombinatu, ale dotyczyło ono warunkowego zawieszenia protestu, a nie jego zakończenia. Nie udało się bowiem omówić i przeanalizować wszystkich postulatów zgłoszonych w czasie strajku, a już wówczas było ich ponad 3 tysiące. Pierwszego września kombinat przystąpił do pracy, a tamtejszy MKS przygotowywał się do negocjacji, których celem miało być zawarcie porozumienia kończącego strajk. Dotyczyć ono jednak miało wyłącznie huty, a nie wszystkich skupionych w MKS zakładów. Stąd też na czas przygotowań i samego podpisania porozumienia MKS przekształcił się w Komitet Robotniczy Huty Katowice. Pierwszego września KR wysłał do Gdańska swoich przedstawicieli. Wrócili oni stamtąd dwa dni później, przywoząc kopie porozumienia gdańskiego, projekt statutu NSZZ, prasę i ulotki¹⁸.

s. 268–297; tenże, *Uwarunkowania działalności opozycji...*, s. 99 i nast.; tenże, *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2008, nr 4, s. 8–20. Zob. też: *Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat*. Materiały pokonferencyjne, Katowice, 21 lutego 2008 r., red. J. Neja, Katowice 2008.

¹⁷ A. Rozpłochowski, „Postawią Ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia, t. 1, Katowice 2011, s. 47–54; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 54–56; J. Neja, *Dwa strajki – dwa porozumienia*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9, s. 71–73; M. Kobyłańska, M. Dendra, dz. cyt., s. 11.

¹⁸ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 58; K. Wilczok, *Radykałowie „Solidarności”*. Kierownictwo MKZ Katowice w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981, Warszawa 2019, s. 61.

Podobnie jak w przypadku Huty „Katowice”, protesty zakładów pracy skupionych w jastrzębskim MKS-ie, władze także próbowały wygasić zapewnieniami, że – jak wspominał jeden z uczestników wydarzeń – „na Wybrzeżu wszystko za nas już podpisano i załatwiono”¹⁹. 31 sierpnia na terenie miasta kolportowane były ulotki, w których dowodząco, że w związku z zakończeniem strajków w Szczecinie i zbliżeniem stanowisk pomiędzy załogami gdańskimi i komisją rządową, strajki w kopalniach jastrzębskich „nie mają uzasadnienia”²⁰. Przyniosło to jednak skutek odwrotny od zamierzonego, do czego w niemałym stopniu przyczyniło się także podanie dzień wcześniej w głównym wydaniu Dziennika TV informacji o ukonstytuowaniu się MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” i strajkach skupionych w nim zakładów. Dokonano bowiem manipulacji technicznej i materiał ten był dostępny tylko dla odbiorców w wybranych regionach kraju. Nie wyemitowano na przykład na Wybrzeżu. W efekcie MKS pod przewodnictwem Jarosława Sienkiewicza ogłosił zmianę charakteru strajków z rotacyjnego na okupacyjny, a wieczorem 31 sierpnia zawiesił dotychczasowe rozmowy, które prowadził z zespołem resortowo-partyjnym. W jego skład, obok przedstawicieli ministerstwa górnictwa i energetyki, Zjednoczenia Jastrzębsko-Rybnickiego Przemysłu Węglowego, katowickiego KW PZPR, wchodził także przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników. Próba nakłonienia MKS do podpisania porozumienia podjęta przez ten zespół 1 września speliła na niczym. Okazało się bowiem, że nie ma on odpowiednich pełnomocnictw²¹. Dopiero przyjazd dzień później do „Manifestu Lipcowego” powołanej przez premiera Józefa Pińkowskiego komisji rządowej pod przewodnictwem wicepremiera Aleksandra Kopia spowodował, że strajkujący ponownie usiedli do stołu rokowań. Po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu władzom zależało na szybkim wygaszeniu strajków na Śląsku, przede wszystkim ustabilizowaniu sytuacji w przemyśle węglowym. Obawiano się, że strajki w kopalniach doprowadzą do paraliżu opartej na węglu energetyki, co siłą rzeczy musiałyby się odbić na całej

¹⁹ Cyt. za: A. Małachowski, H. Wuttke, „Trzeba rozwalić niesprawiedliwość” – powiedział Pałka (*Jastrzębie*, 28 VIII–3 IX 1980), „Solidarność Jastrzębie”, 1981, nr 16, s. 7.

²⁰ Cyt. za T. Krzyżowski, *Miasto i kopalnia*, „Solidarność Jastrzębie”, 1981, nr 17, s. 4.

²¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 00171/25 J, Informacja, Jastrzębie, 3 IX 1980 r., s. 7–8; J. Neja, *Dwa strajki – dwa porozumienia...*, s. 68–69; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 59–61; J.J. Szczepański, *Górnik Polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005, s. 39–61; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok pierwszy*, Jastrzębie-Zdrój 2005.

gospodarce. Negocjacje trwały kilka godzin. Najtrudniejsze do zaakceptowania przez władze okazały się trzy postulaty protestujących załóg: zapewnienie pełnego bezpieczeństwa strajkujących i ich przedstawicieli w zakładowych komitetach strajkowych i MKS-ie, sprawa wolnych sobót i niedziel oraz zniesienie w kopalniach czterobrygadówki. Komisja rządowa ostatecznie ustąpiła i rozmowy zakończono krótko przed północą. Po zredagowaniu i przepisaniu wynegocjowanego dokumentu, rano 3 września 1980 r. nastąpiło jego uroczyste podpisanie. W tym czasie MKS reprezentował oficjalnie 56 zakładów, w tym 28 kopalń²². W porozumieniu, zwanym następnie jastrzębskim, odwoływano się do 21 postulatów gdańskich, w szczególności punktu dotyczącego niezależnych związków zawodowych. Dokument dotyczył przede wszystkim spraw i problemów kluczowych dla pracowników szeroko pojętego górnictwa, m.in. potwierdzał zniesienie w kopalniach systemu czterobrygadowego, zaliczenie pylicy płuc do chorób zawodowych, prawo do wszystkich wolnych sobót i niedziel, począwszy od 1 stycznia 1980 r. Należy podkreślić, że porozumienie, strajkujący wynegocjowali samodzielnie, bez wsparcia ze strony doradców i ekspertów z zewnątrz, jak to miało chociażby miejsce w przypadku Gdańska. Z chwilą zakończenia strajku zakładowe komitety strajkowe skupione w jastrzębskim MKS-ie przyjęły nazwę Zakładowych Komisji Robotniczych, zachowując uprawnienia do korzystania z radiowęzłów zakładowych na równych prawach z innymi organizacjami. MKS przekształcił się z kolei w Międzyzakładową Komisję Robotniczą. Zarówno ZKR-y, jak i MKR miały zostać rozwiązane po przeprowadzeniu wyborów do nowych związków zawodowych. Nad kontrolą realizacji porozumienia jastrzębskiego czuwać miała Komisja Mieszana, w skład której wchodzić mieli przedstawiciele rządu, władz wojewódzkich i MKS²³.

Podpisanie porozumienia jastrzębskiego, podobnie zresztą jak zawarcie wcześniejszych, w Szczecinie i Gdańsku, wcale nie rozładowało

²² Aleksander Kopec wspominał, że akces do MKS zgłosiło więcej zakładów i przedsiębiorstw, ale nie zdążono ich już wpisać do załącznika, „gdyż protokół był już napisany bądź [delegacje zakładów] przybyły po jego podpisaniu”. A. Kopec, *Stracone szanse... Relacje z wirażu*, Warszawa 1991, s. 178.

²³ Tekst protokołu porozumienia jastrzębskiego zob. *18 dni Sierpnia. „Solidarność”*, Warszawa 1990, s. 101–105; Nr 2, 1980 wrzesień 3, *Jastrzębie-Zdrój – Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 3 września 1980 roku w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”*, [w:] T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 187–193; J. Neja, *Dwa strajki – dwa porozumienia...*, s. 69–70; J. Neja, T. Kurpierz, *Sierpień i wrzesień 1980 roku...*, s. 184–188. Zob. też: G. Majchrzak, *Porozumienie jastrzębskie 1980*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. 1, red. M. Łątkowska,

jednak napięcia wśród załóg pracowniczych województwa. Zawarte w tych umowach zapisy dotyczące kwestii budowy niezależnego od władz ruchu związkowego były lakoniczne i nieprecyzyjne. Rodziły się więc wątpliwości co do ich znaczenia prawnego, zasięgu, czy wreszcie tego, jakich grup zawodowych miały one rzeczywiście dotyczyć²⁴. Wiele złego zrobiły w tym względzie wspomniane już, dokonywane przez władze manipulacje medialne. W efekcie, nie dowierzano w prawdziwość podawanych oficjalnie komunikatów na temat treści porozumień. Niepewność i nieufność wobec władz były jednym z powodów, dla których zawierając 4 września 1980 r. z dyrekcją kombinatu porozumienie kończące zawieszony wcześniej strajk w Hucie „Katowice”, tamtejszy Komitet Robotniczy dopilnował, aby w dokumencie znalazł się punkt mówiący o tym, że do huty przyjedzie komisja rządowa „w celu omówienia gwarancji zrealizowania ustaleń wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku i zawartych w porozumieniu tego MKS-u z Komisją Rządową”. Przy czym KR zapewnił sobie również potwierdzenie, że jest jedynym organizatorem i założycielem w kombinacie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „na zasadach wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku”. Dla późniejszego rozwoju ruchu związkowego istotne było także to, że zastrzegł on sobie również prawo reprezentowania innych zakładów, które zgłaszałyby do niego akces, przekształcił się więc w MKR, do którego rzeczywiście przyłączały się kolejne zakłady²⁵. Co nie mniej istotne, przygotowując się do kolejnych negocjacji komitet zapewnił sobie wsparcie ekspertów. Wśród doradców, którzy w najbliższych tygodniach mieli skutecznie wspomagać strukturę dąbrowską byli mec. Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Stelmachowski, Wiesław Chrzanowski, mec. Piotr Andrzejewski, doc. Zbigniew Bogusławski, doc. Stefan Kurowski, mec. Janusz Krzyżewski i student prawa Jan Łopuszański²⁶.

Warszawa 2010, s. 360; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, dz. cyt., s. 40; A. Małachowski, H. Wuttke, dz. cyt., s. 7. Zob. też A. Kopec, *Stracone szanse...*, s. 159–178.

²⁴ T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017, s. 212.

²⁵ Tekst tego dokumentu zob. Nr 4. 1980 wrzesień 4, *Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – Porozumienie w sprawie zakończenia strajku w hucie „Katowice” i warunków, na jakich to zakończenie następuje, zawarte przez Komitet Robotniczy Huty „Katowice” i dyrekcję Huty „Katowice”, [w:] T. Kurpierz, J. Neja, *Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 199–200. Zob. też: K. Wilczok, dz. cyt., s. 37.*

²⁶ K. Wilczok, dz. cyt., s. 37–42; T. Kurpierz, J. Neja, *Solidarność” śląsko-dąbrowska...*, s. 67–68.

Stan niepewności był jedną z przyczyn wybuchu kolejnych strajków w województwie. Tak było chociażby w przypadku nieobjętych dotąd protestami kopalń bytomskich „Bobrek”, „Szombierki” i „Dymitrow”. 4 września ich załogi zawiązały MKS z siedzibą w „Dymitrowie” i jeszcze tego samego dnia zawarły z komisją rządową porozumienie, zwane następnie bytomskim. Akceptowano w nim ustalenia poczynione kilkanaście godzin wcześniej w Jastrzębiu – przyjmując je za podstawę podpisywanego dokumentu – i gwarantowano realizację dodatkowych postulatów, uwzględniających z kolei specyfikę pracy w kopalniach bytomskich. Bytomski MKS, podobnie jak wcześniej jego jastrzębski odpowiednik, przekształcił się w Międzyzakładową Komisję Robotniczą²⁷.

Dwa dni później doszło do poważnego protestu w Hucie Cynku „Miasteczko Śląskie” w Tarnowskich Górach. Trwał on pięć dni i zakończył się 10 września²⁸. Był to jednak w tym czasie wyjątek, bowiem inne protesty z tego okresu nie miały już tak długotrwałego charakteru i wybuchały zazwyczaj często w mniejszych (choć nie mniej ważnych) zakładach pracy. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ogółem sierpniowo-wrześniowe strajki w województwie katowickim objęły 272 zakłady pracy zatrudniające 880 tys. osób (na ogólną liczbę ok. 1,6 mln pracujących zawodowo), z czego w protestach udział wzięło ok. 310 tys. pracowników. Najdłuższe protesty trwały do 7 dni, najkrótsze – kilka godzin. W 147 zakładach i przedsiębiorstwach utworzono zakładowe komitety strajkowe²⁹. Po 5 września jednym z powodów wybuchu strajków było m.in. zniecierpliwienie załóg wynikające z opóźnień w realizacji obietnic składanych wcześniej przez władze, zwłaszcza tych dotyczących płac. Zdarzały się jednak także wypadki, że ich przyczyna tkwiła w blokowaniu przez kierownictwa zakładów tworzenia struktur nowych związków, co argumentowano chociażby w ten sposób, że nie mogą zakładać ich struktur te załogi, które wcześniej nie strajkowały i nie były

²⁷ Tekst porozumienia bytomskiego zob.: Nr 3, 1980 wrzesień 4, Bytom – *Protokół z porozumienia zawartego przez przedstawicieli Komisji Rządowej działającej pod przewodnictwem Ministra Górnictwa mgr inż. W.[łodzimierza] Lejczaka i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w dniu 4 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Dymitrow” w Bytomiu*, [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-ąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 194–198.

²⁸ Przebieg strajku zob. J. Neja, *Studium z dziejów Niezależnego...*, s. 41–50.

²⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dot. przebiegu sytuacji strajkowej w zakładach pracy województwa katowickiego, Katowice, 4 X 1980 r., s. 50–53.

reprezentowane przez któryś z MKS-ów zawierających porozumienia z komisjami rządowymi³⁰.

W obronie szykanowanych w ten sposób załóg zdecydowanie występował zwłaszcza dąbrowski MKR. Już 7 września struktura ta wystosowała apel „do wszystkich ludzi pracy”, w którym wzywała do wspólnych solidarnych działań „na rzecz stworzenia struktur organizacyjnych samorządnego funkcjonowania nowych niezależnych związków zawodowych”. Tylko dzięki temu można było zdaniem autorów odezwy, zrealizować zapisy porozumienia szczecińskiego i gdańskiego, dotyczące „samorządności wszystkich ludzi pracy”. Stąd też MKR proponował utworzenie Centralnego Zarządu Komitetów Założycielskich Związków Zawodowych, który obejmowałby zarówno struktury już istniejące, jak i te które dopiero powstawały³¹. Apel przesłano do prasy, oraz Polskiego Radia i Telewizji. Dokument dotarł także do szczecińskiego MKR, a jego przewodniczący Marian Jurczyk poparł pomysł ośrodka dąbrowskiego. Miał on także kontaktować się w tej sprawie z gdańską MKZ, ale stamtąd nie przyszła do Dąbrowy Górniczej żadna odpowiedź³². Ważniejsze od Apelu okazało się jednak porozumienie, które struktura dąbrowska wynegocjowała po rozmowach z komisją rządową i zawarła z nią 11 września 1980 r. Dotyczyło bowiem gwarancji realizacji porozumienia gdańskiego w kwestii tworzenia struktur niezależnych związków zawodowych. W dokumencie, nazwanym następnie od nazwy kombinatu katowickim, jednoznacznie precyzowano ten problem. Władze gwarantowały (przynajmniej formalnie, bo wciąż stawały rozmaite przeszkody) swobodny rozwój niezależnego ruchu związkowego w całej Polsce. Organa administracji państwowej, Milicja Obywatelska, Służba Bezpieczeństwa, kierownictwa zakładów pracy i zakładowych organizacji politycznych (chodziło przede wszystkim o struktury PZPR), miały nie tylko zaakceptować powstawanie, organizowanie i funkcjonowanie niezależnych związków zawodowych, ale też nie stawiać przeszkód w ich działalności³³.

³⁰ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 69.

³¹ Tekst Apelu zob. Nr 5. 1980 wrzesień 7, Dąbrowa Górnicza – Apel Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego przy Hucie „Katowice” do Wszystkich Ludzi Pracy, [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 201.

³² K. Wilczok, dz. cyt., s. 52–53.

³³ Tekst porozumienia zob. Nr 6, 1980 wrzesień 11, Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym

Po podpisaniu porozumień sierpniowo-wrześniowych i zgodnie z ich ustaleniami zaczęły powstawać w całym województwie struktury założycielskie niezależnych związków zawodowych. Jak wspomniano, ich załączkami w pierwszej kolejności stawały się niedawne komitety strajkowe. Wrzesień był okresem spontanicznego tworzenia organizacji w zakładach. Oddolna inicjatywa zakładania komórek związkowych wymagała jednak odpowiedniego jej ukierunkowania i koordynowania. W naturalny sposób takimi kierowniczymi ośrodkami ponadzakładowymi stawały się trzy niedawne MKS-y: jastrzębski, dąbrowski i bytomski. Wokół nich skupiały się więc zakładowe komórki powstałe z przekształcenia niedawnych ZKS-ów, a także dołączały nowe zakładowe organizacje założycielskie. Powoli kształtowały się także kolejne ośrodki ponadzakładowe: w Tychach i Siemianowicach Śląskich³⁴.

Ustalenia porozumień z lata 1980 r. nie precyzowały jednak fundamentalnej dla przyszłości niezależnego ruchu związkowego w PRL kwestii, tj. tego czy powstać ma jeden związek o charakterze ogólnopolskim, czy też szereg odrębnych organizacji pracowniczych. Stąd też początkowo działania międzyzakładowych ośrodków założycielskich nowego ruchu w województwie nie były skoordynowane, wprowadzano w życie lub dyskutowano także różne koncepcje jego budowy i dalszego rozwoju. 11 września 1980 r. dąbrowski MKR założył Niezależny Samorządny Związek Zawodowy z siedzibą w Hucie Katowice³⁵. Przy wsparciu wspomnianych już doradców, przede wszystkim Wiesława Chrzanowskiego, opracowano statut organizacji, który był rozwinięciem przygotowanego wcześniej m.in. przez tegoż, projektu statutu NSZZ Mazowsza³⁶. Dysponując nim, 16 września 1980 r. członkowie

z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową zawartego w dniu 31 sierpnia 1980 r., [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 202–205. Na temat przebiegu negocjacji i okoliczności podpisania tego dokumentu zob. K. Wilczok, dz. cyt., s. 38–43; T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji...*, s. 91–93. Zob. też J. Neja, T. Kurpierz, *Sierpień i wrzesień 1980 roku...*, s. 190–192; Z. Kupisiewicz, *Porozumienie Katowickie 1980*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1..., s. 360–361.

³⁴ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 73–74.

³⁵ Tamże, s. 74; K. Wilczok, dz. cyt., s. 63–64.

³⁶ Dla porównania treści obu statutów: tekst statutu NSZZ z siedzibą w Hucie „Katowice” zob. Nr 11. 1980 wrzesień, *Dąbrowa Górnicza – Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”*, [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 211–216; tekst statutu NSZZ Mazowsza zob. Nr 3. 1980 wrzesień 5, *Warszawa – Statut Niezależnego*

założyciele NSZZ z siedzibą w Hucie „Katowice”, jako pierwsi w kraju złożyli w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie dokumenty rejestracyjne nowej organizacji³⁷. W tym czasie nad stworzeniem odrębnej dużej struktury związkowej – Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Polski Południowej i Górnictwa – myślano także w Jastrzębiu. Ideę taką podsuwali działaczom jastrzębskim przedstawiciele władz podczas spotkań w ramach komisji mieszanej. Powstał nawet pierwszy projekt statutu tej organizacji. Prawdopodobnie chodziło o próbę podzielenia i rozdrobnienia tworzącego się niezależnego ruchu związkowego, co docelowo miało ułatwić przejęcie nad nim kontroli³⁸. Dla jastrzębian pomysł założenia NSZZ PPiG był o tyle interesujący, że odwoływał się do samej specyfiki porozumienia z 3 września. Pewną rolę odgrywały niewątpliwie także względy ambicjonalne, na co wskazywał Tadeusz Jedynak, jeden z przywódców jastrzębskich protestów, sygnatariusz porozumienia z 3 września, następnie jeden z liderów śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”: „zrobiliśmy strajk, byliśmy tym Jastrzębiem, tym zespołem ludzi, którzy sami wywalczyli te wszystkie sprawy”³⁹.

Ostatecznie jednak ani MKR jastrzębska, ani ośrodek dąbrowski nie rozwinęły się w odrębne samodzielne organizacje pracownicze. Wpłynęły na to decyzje podjęte 17 września 1980 r. podczas spotkania w Gdańsku przedstawicieli ponad trzydziestu międzyzakładowych i zakładowych struktur założycielskich nowych związków z całej Polski, w tym reprezentantów pięciu ośrodków z województwa katowickiego: dąbrowskiego, jastrzębskiego, bytomskiego, tyskiego i siemianowickiego. Uzgodniono, że powołana zostanie jednolita ogólnopolska struktura związkowa podzielona w sposób terytorialny, a nie branżowy. Funkcjonujące w jej ramach regiony zachować miały pełną autonomię, decyzje dotyczące związku jako całości podejmowałiby ich delegaci. Władzami związku, który przyjął nazwę Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, została Komisja Porozumiewawcza, następnie Krajowa Komisja Porozumiewawcza. Miała ona odgrywać przede wszystkim rolę koordynującą. Pięć dni później na kolejnym

Samorządnego Związku Zawodowego Mazowsza, [w:] Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r., wstęp i opracowanie T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 64–68. Zob. też T. Kozłowski, Wstęp, [w:] tamże, s. 31–32; tenże, Anatomia rewolucji..., s. 382–383.

³⁷ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 75; K. Wilczok, dz. cyt., s. 54–55, 60–64.

³⁸ J.J. Szczepański, dz. cyt., s. 70, 88–89.

³⁹ Cyt. za tamże, s. 88.

spotkaniu w Gdańsku, przyjęto statut organizacji. Taki rozwój wydarzeń spowodował, że 23 września walne zebranie delegatów NSZZ z siedzibą w Hucie „Katowice”, jednogłośnie opowiedziało się za przyjęciem statutu Solidarności, przyłączeniem się do niej i wspólną, ogólnopolską rejestracją jako jeden związek. Złożone wcześniej dokumenty rejestracyjne zostały więc wycofane z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie⁴⁰. Wkrótce MKR, przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie „Katowice”⁴¹. MKR w Jastrzębiu rozszerzyła swoją nazwę, dodając do niej człon „Komitet Założycielski NSZZ «Solidarność»”. Z kolei 22 września przedstawiciele ogniw założycielskich nowych związków zrzeszonych w bytomskiej MKR podjęli uchwałę powołującą organizację związkową pod nazwą Niezależne Samorządne Związki Zawodowe Międzyzakładowa Komisja Związkowa w Bytomiu. Została ona upoważniona do zgodnej z ustaleniami gdańskimi, wspólnej z innymi strukturami w kraju rejestracji. Po przyjęciu statutu NSZZ „Solidarność” struktura bytomska funkcjonowała jako Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność”, następnie zaś zaczęto używać nazwy Regionalna Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność”. Z kolei 26 września na spotkaniu w tuskim FSM komisje założycielskie z dziewięciu zakładów z terenu miasta utworzyły własną Międzyzakładową Komisję Założycielską Solidarności. Piątym, najsłabszym ośrodkiem międzyzakładowym w województwie była MKZ NSZZ „Solidarność” Siemianowice Śląskie, która działała do początku 1981 r. Funkcjonowała ona jednak raczej bardziej formalnie niż faktycznie. W rzeczywistości była to struktura

⁴⁰ Nr 8. 1980 wrzesień 17, Gdańsk – *Stenogram z posiedzenia delegacji Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich*; Nr 9. 1980 wrzesień 17, Gdańsk – *Informacja o spotkaniu delegatów Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich i Międzyzakładowych Komitetów Robotniczych*; Nr 10. 1980 wrzesień 17, Gdańsk – *Komunikat ze spotkania delegatów Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych*, [w:] *Narodziny „Solidarności”...*, s. 82–125; T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji...*, s. 94–95; K. Wilczok, dz. cyt., s. 55–60.

⁴¹ 23 października 1980 r. już jako MKZ NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie „Katowice” ośrodek dąbrowski zawarł z komisją rządową pod przewodnictwem wicepremiera Aleksandra Kopcia porozumienie, które wieńczyło wszystkie rozmowy prowadzone przez tę strukturę z kolejnymi reprezentantami władz od 4 września 1980 r., tj. od czasu zakończenia strajku w kombinacie. Dotyczyło ono m.in. szeregu spraw branżowych, płacowych i socjalno-bytowych załogi Huty „Katowice” i pracowników innych przedsiębiorstw i zakładów reprezentowanych przez MKR/MKZ. Na temat rozmów i okoliczności zawarcia porozumienia zob. K. Wilczok, dz. cyt., s. 43–46. Zob. też A. Kopeć, *Kto zdradził?...*, Warszawa 1995, s. 149–157, 168–176.

zakładowa wyłoniona w Kombinacie Budownictwa Węglowego „Fabud” w Siemianowicach Śląskich po strajku 2–4 września⁴².

Powstanie w województwie katowickim aż pięciu międzyzakładowych struktur Solidarności, do tego w różnych ośrodkach, stwarzało dość specyficzną sytuację. Rozbicie organizacyjne osłabiało siłę i rzeczywiste znaczenie śląsko-dąbrowskich struktur Solidarności, a należy dodać, że w lutym 1981 r. do istniejących dołączył jeszcze jeden ośrodek, wyodrębniona ze struktury bytomskiej MKZ w Tarnowskich Górach, która od czerwca 1981 r. funkcjonowała jako Podregion Tarnowskie Góry⁴³. Taki stan rzeczy był po myśli władz, które nie ustając w próbach całkowitego podporządkowania sobie Solidarności i zespolenia jej ze związkami reżimowymi w jedną podporządkowaną partii organizację, dążyły do tego, aby nie dopuścić do powstania jednolitej, silnej struktury regionalnej, którą trudniej byłoby im „rozmontować”, aniżeli kilka mniejszych, a tym samym słabszych ogniw. Stąd też działania tamtejszej SB nakierowane były m.in. na utrzymywanie, a w miarę możliwości pogłębianie podziałów pomiędzy działającymi ośrodkami⁴⁴.

Podjęmowane próby zjednoczenia wszystkich rozproszonych struktur długo nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, a powstałego w lutym 1981 r. Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia, nie można było uważać za rzeczywistą konsolidację ośrodków związkowych w województwie, gdyż strukturę tę tworzyły *de facto* dwie komisje międzyzakładowe, ośrodki jastrzębski i bytomski. Pozostałe nadal

⁴² T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 77–78, 102–103.

⁴³ Na temat form organizacyjnych i działalności struktur tarnogórskich „Solidarności” zob. J. Neja, *Studium z dziejów Niezależnego...*, s. 54–120; J. Neja, T. Kurpierz, *Podregion NSZZ „Solidarność” Tarnowskie Góry*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olaszek i inni, Warszawa 2020, s. 350–351.

⁴⁴ J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne...*, s. 163–168; tenże, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1989. Kilka refleksji historyka, [w:] *Górny Śląsk – stąd nasz ród! XVIII Sympozjum Tarnogórskie*, red. S. Kowolik, Tarnowskie Góry 2019, s. 70–71. Na temat relacji władz z NSZZ „Solidarność” w województwie katowickim w okresie 1980–1981 zob.: J. Kazimierski, *Andrzeja Żabińskiego walka z olidarnością. Analiza taktyki KW PZPR w Katowicach wobec NSZZ „Solidarność” jesienią 1980 r.*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieć, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 755–766; tenże, *PZPR w województwie katowickim wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Katowice 2014; J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006.

działały osobno⁴⁵. Zjednoczenia w jeden twór organizacyjny dokonało dopiero statutowe regionalne Walne Zebranie Delegatów związku, które odbyło się w Katowicach w lipcu i sierpniu 1981 r.⁴⁶

Powstał wówczas jeden region, który przyjął oficjalną nazwę Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski. Przewodniczącym jego zarządu wybrano jednego z liderów sierpniowego strajku w tyskim FSM i dotychczasowego przewodniczącego MKZ Tychy, Leszka Waliszewskiego. Formalnie, przystępujący do pracy z chwilą zakończenia WZD zarząd regionu przejął działalność, prawa i obowiązki wszystkich dotychczasowych struktur ponadzakładowych związku. Te zaś utraciły tym samym prawo do podejmowania uchwał dotyczących działalności związku oraz prowadzenia nowych spraw. W dyspozycji zarządu znaleźć się miały wszystkie lokale użytkowane dotąd przez te organy, jak też przekazany protokołarnie ich majątek i materiały archiwalne. W liczbach nowy region prezentował się imponująco, był najliczniejszy w kraju: 1 129 tys. członków w 1325 komisjach zakładowych. W rzeczywistości jednak trudno było osiągnąć w krótkim czasie pełną integrację struktur w ramach wyznaczonej statutem NSZZ „Solidarność” formuły organizacyjnej. Na przeszkodzie do definitywnego zakończenia procesu ścisłego scalenia kilku odrębnych do niedawna ośrodków związkowych w jedną całość, stanęło wprowadzenie w grudniu 1981 r. przez komunistyczne władze stanu wojennego⁴⁷.

⁴⁵ J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne...*, s. 178–179; T. Kurpierz, J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”, [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 1...*, s. 384–385.

⁴⁶ J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne...*, s. 182–183; J. Neja, T. Kurpierz, *Solidarność Śląsko-Dąbrowska 1980–1981: trudna droga do zjednoczenia, [w:] Czas przełomu...*, s. 400–402. Uchwały i inne najważniejsze dokumenty I WZD województwa katowickiego zob. dokumenty nr 84–104, [w:] T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 395–427.

⁴⁷ J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne...*, s. 152, 183–185. We wrześniu i październiku 1981 r. 106 reprezentantów wybranych przez wojewódzkie WZD stanowiło największą regionalną grupę spośród blisko 900 delegatów uczestniczących w I Krajowym Zjeździe Delegatów „Solidarności” w Gdańsku. Region Śląsko-Dąbrowski otrzymał też największą liczbę miejsc w Komisji Krajowej – 11. T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 167, 170–171; J. Neja, *Studium z dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Tarnowskich Górach...*, s. 101–102. Na temat udziału delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i różnych form ich aktywności podczas I KZD zob. *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, oprac. i red. G. Majchrzak i J.M. Owsieński*, t. 2, cz. 1–2, Warszawa 2013. Sporo miejsca I KZD poświęca w swoich wspomnieniach także Andrzej Rozpłochowski. Zob. A. Rozpłochowski, *„Postawił Ci szubienicę...” NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. 2, Katowice 2012, s. 101–112. Zob. też K. Wilczok, dz. cyt., s. 157–168.

BIBLIOGRAFIA**ŹRÓDŁA ARCHIWALNE**

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach, sygn.: 036/1717, t. 1; 0103/107, t. 2; 0103/212, t. 4, t. 7; 00171/25 J.

ARTYKUŁY PRASOWE Z 1981 R.

Krzyżowski Tadeusz, *Miasto i kopalnia*, „Solidarność Jastrzębie”, 1981, nr 17.
Małachowski Andrzej, Wuttke Henryk, „Trzeba rozwalić niesprawiedliwość” – powiedział Pałka (Jastrzębie, 28 VIII–3 IX 1980), „Solidarność Jastrzębie”, 1981, nr 16.

WSPOMNIENIA I DOKUMENTY DRUKOWANE

18 dni Sierpnia. „Solidarność”, Warszawa 1990.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, oprac. i red. G. Majchrzak i J.M. Owsiniński, t. 2, cz. 1–2, Warszawa 2013.

Kopeć Aleksander, *Kto zdradził?...*, Warszawa 1995.

Kopeć Aleksander, *Stracone szanse... Relacje z wirażu*, Warszawa 1991.

Kurpierz Tomasz, Neja Jarosław, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne, Katowice 2012.

Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r., wstęp i opracowanie T. Kozłowski, Warszawa 2013.

Rozpłochowski Andrzej, *Postawią Ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. 1, Katowice 2011.

Rozpłochowski Andrzej, *Postawią Ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. 2, Katowice 2012.

Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980, zebrali i opracowali A. Drzycimski i T. Skutnik, Paryż 1986.

OPRACOWANIA

Czas przełomu. Solidarność 1980–1981, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.

Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL, red. J. Neja, Katowice 2005.

Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005, red. A. Borowski, Warszawa 2005.

Dziadul Jan, Kempski Marek, *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006.

- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. 1, red. M. Łatkowska i inni, Warszawa 2010.
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olaszek i inni, Warszawa 2020.
- Górny Śląsk – stąd nasz ród! XVIII Sympozjum Tarnogórskie*, red. St. Kowolik, Tarnowskie Góry 2019.
- Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. I, *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok i B. Linek, Katowice–Opole 2016.
- Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. II, *Przywódcy – bohaterowie – wrogowie*, red. A. Dziurok i B. Linek, Katowice–Opole 2017.
- Jurkiewicz Jan, „Zdobycz socjalna”, czyli o eksperymencie z czterobrygadowym systemem pracy w górnictwie polskim, „Górnik Polski. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze”, 2017, nr 1, s. 97–113.
- Jurkiewicz Jan, *Jedna dekada – trzy epoki. 1980–1989*, [w:] *Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. V–XLI.
- Kazimierski Jakub, *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością. Analiza taktyki KW PZPR w Katowicach wobec NSZZ „Solidarność” jesienią 1980 r.*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieciak, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 755–766.
- Kazimierski Jakub, *PZPR w województwie katowickim wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Katowice 2014.
- Kobyłańska Monika, Dendra Marta, *15 gorących dni – czyli narodziny Solidarności*, „Wolny Związkowiec”, 2005, nr 15, s. 11.
- Kozłowski Tomasz, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.
- Kozłowski Tomasz, *Wstęp*, [w:] *Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r.*, wstęp i opracowanie T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 11–58.
- Kuboszek Alina, Muszalska Bożena, Parma Agnieszka, Pomykoł Katarzyna, Tomanek Artur, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok pierwszy*, Jastrzębie-Zdrój 2005.
- Kupisiewicz Zbigniew, *Porozumienie Katowickie 1980*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. 1, red. M. Łatkowska i inni, Warszawa 2010, s. 360–361.
- Kurpierz Tomasz, Neja Jarosław, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łatkowska i inni, Warszawa 2010, s. 384–387.
- Kurpierz Tomasz, Neja Jarosław, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne*, Katowice 2012.

- Majchrzak Grzegorz, *Porozumienie jastrzębskie 1980*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. 1, red. M. Łątkowska i inni, Warszawa 2010.
- Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r.*, wstęp i opracowanie T. Kozłowski, Warszawa 2013.
- Neja Jarosław, *Pierwsi w kraju. Komitet Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2018, nr 4, s. 17–31.
- Neja Jarosław, *Dwa strajki – dwa porozumienia*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9, s. 65–74.
- Neja Jarosław, Kurpierz Tomasz, *Podregion NSZZ „Solidarność” Tarnowskie Góry*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olaszek i inni, Warszawa 2020, s. 350–351.
- Neja Jarosław, Kurpierz Tomasz, *Sierpień i wrzesień 1980 roku w województwie katowickim*, [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. I, *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok i B. Linek, Katowice–Opole 2016, s. 181–194.
- Neja Jarosław, Kurpierz Tomasz, *Solidarność Śląsko-Dąbrowska 1980–1981: trudna droga do zjednoczenia*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieciak, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 385–404.
- Neja Jarosław, *Matecznik komunistów czy region buntu?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2017, nr 9, s. 97–111.
- Neja Jarosław, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne i kultura polityczna*, [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak i P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 152–185.
- Neja Jarosław, *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Katowice 2005, s. 107–135.
- Neja Jarosław, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1989. Kilka refleksji historyka*, [w:] *Górny Śląsk – stąd nasz ród! XVIII Sympozjum Tarnogórskie*, red. St. Kowolik, Tarnowskie Góry 2019, s. 63–84.
- Neja Jarosław, *Studium z dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Tarnowskich Górach w latach 1980–1981*, [w:] *Tarnogórska „Solidarność” 1980–1990*, red. K. Gwóźdź, S. Rosenbaum, współpraca R. Ciupa, Katowice-Tarnowskie Góry 2016, s. 19–174.
- Neja Jarosław, *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2008, nr 4, s. 8–20.
- Neja Jarosław, *Uwarunkowania działalności opozycji przedsierpniowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Między Warszawą a*

- regionem. *Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 99–120.
- Neja Jarosław, *Władysław Sulecki (1931–2004): życiorys śląskiego opozycjonisty*, [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. II, *Przywódcy – bohaterowie – wrogowie*, red. A. Dziurok i B. Linek, Katowice–Opole 2017, s. 268–297.
- Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak i P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Szczeptański Jarosław Józef, *Górniki Polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005.
- Tarnogórska „Solidarność” 1980–1990, red. K. Gwóźdź, S. Rosenbaum, współpraca R. Ciupa, Katowice – Tarnowskie Góry 2016.
- Wilczok Katarzyna, *Radykałowie „Solidarności”. Kierownictwo MKZ Katowice w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Warszawa 2019.
- Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat. Materiały pokonferencyjne, Katowice, 21 lutego 2008 r.*, red. J. Neja, Katowice 2008.
- XX lat „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej*, red. T. Płużański, Katowice–Warszawa 2000.
- Zwoźniak Zdzisław, *Jak się rodziła Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski 1980–81*, Warszawa 1990.

JAROSŁAW NEJA

GENEZA POWSTANIA STRUKTUR NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM W 1980 R.

STRESZCZENIE

Powstanie w województwie katowickim struktur NSZZ „Solidarność” było następstwem protestów pracowniczych z lata 1980 r. Główna fala strajków miała tam miejsce w końcu sierpnia i na początku września. Rozwój sytuacji w regionie wpłynął na przyspieszenie zakończenia rozmów władz ze strajkującymi załogami Wybrzeża i zawarcie porozumień w Szczecinie i Gdańsku. Kolejne dwa ważne porozumienia wynegocjowały właśnie Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe na Górnym Śląsku (MKS przy kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju) i w Zagłębiu Dąbrowskim (MKS w Hucie „Katowice” w Dąbrowie Górniczej). Były to porozumienie jastrzębskie z 3 września i porozumienie katowickie (od nazwy kombinatu) z 11 września. Zgodnie z ustaleniami wszystkich czterech porozumień zaczęły powstawać w województwie struktury założycielskie niezależnych związków zawodo-

wych, po 17 września 1980 r. już jako jednego NSZZ „Solidarność”. Specyfika regionu – rozproszenie kluczowych zakładów pracy po wielu, często znacznie oddalonych od siebie ośrodkach, a także przebieg wcześniejszych strajków – spowodowała, że w województwie powstało aż pięć, a następnie sześć międzyzakładowych struktur Solidarności. Scalenia ich dokonało dopiero latem 1981 r. regionalne Walne Zebranie Delegatów związku. Powstał wprawdzie jeden Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”, lecz na przeszkodzie definitywnego zakończenia procesu konsolidacji jego struktur stanęło wprowadzenie w grudniu 1981 r. przez komunistyczne władze stanu wojennego.

SŁOWA KLUCZOWE: województwo katowickie, Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, strajki sierpniowo-wrzesniowe 1980 r. na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, porozumienie jastrzębskie, porozumienie bytomskie, porozumienie katowickie, Struktury NSZZ „Solidarność” w województwie katowickim, NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski.

JAROSŁAW NEJA

**ORIGINS OF THE CREATION OF NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” STRUCTURES
IN THE KATOWICE VOIVODSHIP IN 1980**

SUMMARY

The emergence of NSZZ „Solidarity” structures in the Katowice Voivodeship was a consequence of the workers’ protests of the summer of 1980. The main wave of strikes took place there at the end of August and the beginning of September. The development of the region’s situation contributed to speeding up the end of talks between the authorities and the striking Coastal workers and the conclusion of agreements in Szczecin and Gdansk. Two more important agreements were negotiated by the Inter-Enterprise Strike Committees (MKS) set up in Upper Silesia (MKS at the „Manifest Lipcowy” mine in Jastrzębie-Zdrój) and in Zagłębie Dąbrowskie (MKS at the „Katowice” steelworks in Dąbrowa Górnicza). These were the Jastrzębie-Zdrój Agreement of 3 September and the Katowice Agreement (after the combined plants’ name) of 11 September. As agreed in all four agreements, founding structures of independent trade unions began to emerge in the voivodeship after 17 September 1980 as the single NSZZ „Solidarność”. The specific character of the region – the dispersion of key workplaces in many centres, often far away from each other, and the course of previous strikes - led to the creation of as many as five inter-enterprise structures of Solidarity in the voivodeship. It was not until the summer

of 1981 that the union's regional General Assembly of Delegates consolidated them. Although a single Silesia-Dąbrowa Region of the Solidarity Trade Union was created, the definitive end of the process of consolidating its structures was prevented by the imposition of martial law by the communist authorities in December 1981.

KEYWORDS: Katowice Voivodship, Upper Silesia, Dąbrowa Basin, August-September 1980 strikes in Upper Silesia and Dąbrowa Basin, Jastrzębie-Zdrój Agreement, Bytom Agreement, Katowice Agreement, Structures of NSZZ „Solidarność” in the Katowice Voivodship, NSZZ „Solidarność” Silesia-Dąbrowa Region.

NOTA O AUTORZE

dr **JAROSŁAW NEJA** – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach; w swych badaniach podejmuje m.in. problematykę opozycji i oporu społecznego w PRL, „polskich miesięcy” w ujęciu regionalnym, historii śląsko-dąbrowskich struktur NSZZ „Solidarność”; opublikował m.in.: *14 dni pod ziemią. KWK „Piast” w Bieruniu. 14–28 grudnia 1981 roku* (współautor Andrzej Sznajder, 2006, 2016), *Grudzień 1981 roku w województwie katowickim* (2011), *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym* (współredakcja z Tomaszem Kurpierzem, 2018).

SEBASTIAN LIGARSKI

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ ODDZIAŁ W SZCZECINIE

ORCID 0000-0001-5768-6451

SIERPNIOWE LATO 1980 R. NA DOLNYM ŚLĄSKU W ŚWIETLE RELACJI ŚWIADKÓW WYDARZEŃ

Dolny Śląsk w sierpniu 1980 r. nie należał do wiodących regionów protestujących przeciwko władzy. Choć we Wrocławiu działało kilka organizacji o charakterze opozycyjnym takich jak: Studencki Komitet Solidarności, Komitet Samoobrony Społecznej, Ruch Wolnych Demokratów, to żadna z nich nie zdecydowała się na poparcie strajkujących zakładów Wybrzeża w pierwszych kilkunastu dniach. Stało się to dopiero tuż przed samym podpisaniem porozumień.

Na Dolnym Śląsku sierpniowe protesty 1980 r. dosyć szybko i skutecznie były tłumione na samym początku. Podwyżki płac, zgoda na polepszenie warunków socjalnych i inne serwituty wystarczały, aby odgłosy z lipca i strajków na Lubelszczyźnie gasić w zarodku¹. Władze przekonane o sile wrocławskich zakładów pracy, zatrudniających kilkadziesiąt tysięcy ludzi, nie spodziewały się protestu w komunikacji zbiorowej. Nie tylko wybuch strajku w zajezdni autobusowej numer VII przy ul. Grabiszyńskiej był zaskoczeniem, ale głównie jego siła i determinacja jej pracowników.

Tomasz Surowiec tak wspominał początek strajku, który rozpoczął się we wczesnych godzinach rannych 26 sierpnia 1980 r. we Wrocławiu: „zaczęło się rano o godzinie 4 gdzieś 30, bo tak [były] przywózki. Przywozili nas tak do pracy, bo komunikacja nocna była bardzo rzadka. Specjalne autobusy jeździły, przywoziły pracowników. Po przyjeździe na zajezdnię z kilkoma kolegami. Mam takie dokumenty, mam taką wiedzę, mam takie biuletyny z Gdańska, chciałem to rozpowszechnić, zapoznać kolegów. No i pewna grupa około kilkadziesiątu osób, trudno mi powiedzieć 30, bo tak sukcesywnie przyjeżdżali, no bo tak wszyscy na konkretną godzinę. Przeczytałem te postulaty gdańskie, powiedziałem to co wiedziałem z biuletynów i to co miałem wiedzę od kolegi [Andrzeja] Pawlika jak tam sytuacja jest. Jednogłośnie podjęliśmy

¹ Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, T. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 321–322.

decyzję, że podejmujemy strajk solidarnościowy”². Dalej sprawy potoczyły się szybko. W bramie wjazdowej stanął w poprzek Jelcz, zakład oflagowano, a przybywających na zmianę pracowników informowano o proteście i jego formule. Surowiec: „Znaczy ja konkretnie powiem tak. Ja byłem tym co zapoznał tych kolegów z tymi postulatami, z sytuacją w Gdańsku, zresztą pewne fragmenty tych biuletynów zacytowałem nawet, to miałem zaznaczone o tej sytuacji w Gdańsku i decyzja – co robimy? Trudno mi powiedzieć teraz kto rzucił hasło strajk! Trudno mi powiedzieć, być może ja, być może ktoś inny. Bo tam koło kilkudziesięciu kierowców trudno mi dzisiaj określić konkretnie. W każdym bądź razie ta decyzja padła i żeśmy podjęli decyzje o strajku solidarnościowym z Wybrzeżem”³. Ewaryst Różewski wspominał, że niemałą rolę w początkowej fazie odegrał też brat Surowca, Bogdan Jetz, który go inspirował⁴.

Warto wspomnieć, że dla dynamiki protestu i jego rozszerzania na stolicę Dolnego Śląska ważne było położenie zajezdni. Znajdowała się ona przy jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych miasta. Po obu stronach znajdowały się niezwykle ważne, a równocześnie duże zakłady pracy, takie jak Hutmen, Fat, Fadroma, Elwro, które z kolei przez płoty sąsiadowały z Dolmelem czy Pafawagiem. Obok zajezdni znajdował się wysoki nasyp kolejowy, a tuż za nim po drugiej stronie obiekty wojskowe należące do Wojskowego Klubu Sportowego „Śląsk” Wrocław. Przemierzając się na poranną zmianę pracownicy pobliskich zakładów pracy mieli możliwość naocznie przekonać się, co działo się w zajezdni i kolportować dalej informacje o strajku. Nic zatem dziwnego, że obiegiły one natychmiast miasto, a władze zrobiły wszystko, aby bunt uśmierzyć w zarodku. Okazało się jednak, że lawiny nie udało się zatrzymać. Tomasz Surowiec tak kontynuował swoje wspomnienia: „Teraz już nie wystawialiśmy żadnych postulatów swoich, był to strajk solidarnościowy, taką decyzję podjęliśmy. Oczywiście ta informacja, o tym że ktoś postawił autobus w bramie, zablokował wyjazd. Ta sytuacja poprzez dyspozytora wyszła do centrali ruchu, która dysponuje całą komunikacją i wszystkimi autobusami na mieście. Do dyrekcji przyjechali dygnitarze partyjni, że tak powiem, próbowali nas namówić żeby przerwać. «Lepsze zaopatrzenie? Chcecie podwyżki? Co chcecie?

² Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, sygn. AHM-143, Transkrypcja z rozmowy z Tomaszem Surowcem.

³ Tamże.

⁴ M. Wenke-Jakubowska, M. Wenke-Jerie, *Robiłem, co należało. Tomasz Surowiec (1949–2016)*. *Anatomia legendy*, Wrocław 2016, s. 23.

Jesteśmy w stanie w zasadzie wszystko wam spełnić, żeby ten strajk przerwać». «Strajk solidarnościowy, żadnych własnych postulatów nie zgłaszamy, strajk solidarnościowy». Informacje przede wszystkim dwa postulaty: kontakt z Gdańskiem, informacje stamtąd jak tam sytuacja wygląda, druga rzecz wyszła po paru godzinach, zakaz sprzedaży alkoholu zaproponowaliśmy, bo baliśmy się że różne mogą być sytuacje, gdyby strajk się rozszedł na pozostałe zajezdnie. Wysłaliśmy delegatów na pozostałe zajezdnie, bo tamta komunikacja wyjeżdżała, nie wiedzieli o tym że tutaj taka sytuacja. Koło godzin popołudniowych cała komunikacja została wstrzymana⁵. Siedemnaście osób stworzyło pierwszy komitet strajkowy. Piotr Załuski, dziennikarz wrocławskiej telewizji tak opisywał te momenty: „Strajk MPK. Dołączają powoli inne zakłady. Powstaje Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Przewodniczącym zostaje Jerzy Piórkowski, członek partii i egzekutywy komitetu zakładowego. Niczego nie dają rozmowy wojewody Owczarka, który butnie domaga się powrotu do pracy. Miasto staje. Cały dzień walczymy z Leną Kaletową, by dać relację o tym, co wydarzyło się w mieście. Uparta jak diabli, usztywniona decyzyjnie, pełna strachu przed instancją partyjną. W ostatniej chwili Zawadowski decyduje się na ogłoszenie apelu Drożdża i Owczarka oraz krótkiej, słownej informacji. Większość czasu antenowego zajmuje chór Kajdasza, puszczam magnetowid. Wczoraj odbyło się u nas zebranie partyjne połączone z odczytaniem listu Komitetu Centralnego. Wredny, pełen ubliżających ludziom określeń: «elementy antysocjalistyczne», «elementy anarchiczne». Pamiętam dokładnie taki moment z soboty, 12 grudnia roku 1970, kiedy przed mającą nastąpić podwyżką cen instruowali nas towarzysze z najwyższej instancji, dlaczego okrutny zabieg jest szczęściem dla narodu⁶. Zanim jednak powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy na czele ze wspomnianym wyżej Piórkowskim, to na czele komitetu strajkowego początkowo prawdopodobnie stanął Bogdan Ziobrowski z PKS-u, o czym wspominał Surowiec: „Pierwsze kilkanaście godzin strajku. Bo to były tylko wrocławskie zakłady pracy. Przewodniczącym komitetu strajkowego został Bogdan Ziobrowski z PKS-u. W momencie kiedy, powiem tak kiedy zaczęły się duże naciski, postanowiliśmy, że to musi być ktoś z autorytetem, ktoś z MPK⁷”. I w ten sposób na czele stanął, członek Egzekutywy

⁵ AOPiP, AHM-143.

⁶ P. Załuski, *U siebie... Mój liryczny PRL*, t. 1, Wrocław 2016, s. 492.

⁷ AOPiP, AHM-143.

POP PZPR w zakładzie, 39-letni wtedy Jerzy Piórkowski cieszący się autorytetem wśród załogi, a i z czasem całego MKS. Powołano prezydium w składzie: Zbigniew Kopystyński (Elwro), Bogdan Ziobrowski (PKS), Zbigniew Przydział (Stocznia Reczna), Hubert Hanusiak (WPBP nr 1) oraz Czesław Stawicki i Tomasz Surowiec (MPK)⁸. Warto chwilę zatrzymać się na postaci Przydziała z wrocławskiej Stoczni Recznej. Leszek Budrewicz, członek wrocławskiego SKS, w sierpniu 1980 r. odbywający dwuletnią służbę wojskową, pisał: „na początku na pewno stanęła komunikacja, ale z opowiadań wiem, że pierwszym samochodem, który pojechał do Gdańska, był służbowy samochód ze stoczni Recznej, w którym jechał człowiek o nazwisku Przydział. Później z nim tylko dwa razy rozmawiałem (po stanie wojennym się wycofał – ze względu na stan zdrowia i wiek.) W każdym razie pojechał on z kimś jeszcze (nazwiska nie pamiętam) służbowym autem, którego zażądali od dyrektora, gdy w Stoczni zaczął się strajk. I to była pierwsze delegacja, która pojechała z Wrocławia na Wybrzeże i wróciła z postulatami”. Do dzisiaj trwa spór, czy to Stocznia Reczna zaczęła, czy MPK. Oczywiście strategiczne znaczenie miało MPK, bo to było zauważalne i odczuwalne przez wszystkich, natomiast pierwszą taką inicjatywę podjęli ci ze Stoczni Recznej⁹.

W zajezdni rejestrowano kolejne komitety, a centrum informacyjne mieściło się we wspomnianym Jelczu. Ponieważ strajkującym zależało na rzetelnym przekazywaniu tego, co się dzieje w zajezdni społeczeństwu, powstały drukowane komunikaty, działał zakładowy radiowęzeł, a za ten rodzaj działalności odpowiedzialny był Krzysztof Turkowski¹⁰. Do zajezdni zaproszono też wrocławską telewizję, aby zrobić wywiad z Jerzym Piórkowskim. I choć niechęć i obawy strajkujących były duże, to nagranie się odbyło, choć jego emisja okupiona sporymi nerwami, bo „o trzeciej po południu Baśka Trzeciak wróciła z zajezdni, przywożąc kilkuminutową wypowiedź Piórkowskiego. Film poszedł do wywołania. Za kilka minut odbieramy telefon z zajezdni: strajkujący nie chcą wypuścić naszej ekipy filmowej, bo żądają ponownego nagrania. W poprzednim Piórkowski zaciął się kilka razy, więc w telewizji mogą tak przyciąć, skrócić i skleić, że wyjdzie zupełnie coś innego. Jadę do zajezdni razem z Baśką. Wzięliśmy niewywołaną kasetę filmu, bo tego

⁸ S. Stefański (właśc. W. Suleja), *„Solidarność” na Dolnym Śląsku*, Wrocław 1986, s. 30.

⁹ L. Budrewicz, *Z PRL do Polski. Wspomnienia z niejednego podwórka (1976–1989)*, Wrocław 2008, s. 61.

¹⁰ S. Stefański, dz. cyt., s. 31.

zażyczyli sobie robotnicy. Chcą widzieć, że przy nich niszczymy poprzedni zapis. Atmosfera jest napięta, bo goni czas. Jest już po czwartej. Kiedy wchodzimy do zajezdni, widzimy, że Tadek Owsianko – operator, i dźwiękowiec – Rysiek Wysocki, są po prostu uwięzieni, stoją bezradnie w dużym kręgu przypatrujących się im gniewnie robotników. Rysiek nagłośnia intensywnie swój zapis i publicznie kasuje. Tadek otwiera kasetę i wyciąga 120 metrów zrulowanej taśmy filmowej. Teraz nam wierzą. Czekają na ponowne nagranie.

A na dworze robi się coraz szarzej, siada ekspozycja. Wszyscy są zdenerwowani. Kręcimy. Piórkowski kilka razy zaczyna i milknie. W zwartym szyku obok niego, jak do zbiorowej fotografii – ustawili się koledzy, i jednocześnie uczestnicy strajku kontrolujący sens jego wypowiedzi. Wreszcie gładko się udaje. Piórkowski mówi o tym, że jeśli zwycięży Wybrzeże, to i oni zwyciężą, wtedy zakończą strajk. Komitet strajkowy żąda, by razem z nami na montaż filmu udali się przedstawiciele z zajezdni.

Do malucha Baški wsiałam razem z asystentem Piórkowskiego – Władysławem Frasyniukiem. Film trafia na stół montażowy kilkanaście minut przed dziewiętnastą. Blank z przodu, blank z tyłu – i do telekina. Cenzor nawet nie próbuje pytać się, o czym była mowa. Nikt go nie zauważa. Wszyscy są podnieceni. Siedzę za konsolą spokojnie” – relacjonował Piotr Załuski¹¹. Strajkujący nawiązali telefoniczny kontakt z Gdańskiem, a następnie ze Szczecinem. Do tego ostatniego udała się pierwsza delegacja z wrocławskiego MKS, której skład do dziś jest nieznan¹². 28 sierpnia rano dotarła ona do Szczecina. Jej przybycie opisała Małgorzata Szejnert i Tomasz Kowalski: „Rutynowe oklaski nagle narastają, jak w pierwszych dniach strajku, przez salę idzie szmer – przyjechał Wrocław. Nie pojedynczy zakład, lecz delegacja MKS z Wrocławia, jednego z czterech MKS w kraju (obok gdańskiego, szczecińskiego i elbląskiego). Niedługo słyszymy przez radiowęzeł: Po przybyciu delegacji z MKS z Wrocławia zapadła decyzja, by MKS w Szczecinie przekształcić w Międzywojewódzki Komitet Strajkowy Szczecin–Wrocław–Bydgoszcz”¹³. Jak pisał Włodzimierz Suleja, „wydaje się, że we Wrocławiu nie było początkowo jasności, z którym MKS Wybrzeża się wiązać, (świadczy o tym choćby informacja zamieszczona w sierpniowo-wrześniowym

¹¹ P. Załuski, dz. cyt., s. 494.

¹² S. Stefański, (właśc. W. Suleja), dz. cyt., s. 35; Ł. Kamiński, dz. cyt., s. 32.

¹³ M. Szejnert, T. Kowalski, *Szczecin. Grudzień–Sierpień–Grudzień*, Szczecin 2008, s. 241.

numerze «Biuletynu Informacyjnego», że z upoważnienia wrocławskiej delegacji właśnie szczeciński MKS «ma reprezentować interesy wrocławskie w rozmowach z Komisją Rządową»). Ostatecznie po długich dyskusjach, w których znaczną rolę odegrali wrocławscy działacze KSS obecni w zajezdni, zdecydowano, że dla Wrocławia wiążące będą ustalenia wynegocjowane w Gdańsku¹⁴. Niestety o powołanym Międzywojewódzkim Komitecie Szczecin–Wrocław–Bydgoszcz¹⁵ nic dalej nie wiadomo, a była to ciekawa inicjatywa w kontekście nieudanej próby sondowania przez Stanisława Wądołowskiego w Gdańsku, powstania Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego¹⁵. Tymczasem we Wrocławiu rejestrowały się kolejne zakłady z województw wrocławskiego, wałbrzyskiego i legnickiego. Strajkującym czas umilały występy artystów z Opery Wrocławskiej, recital Romana Kołakowskiego (choć jego pieśń o Katyniu zirytowała strajkujących bojących się podejrzeń o polityczne tło strajku), zaś nawiązanie kontaktu z abp Henrykiem Gulbinowiczem, zaowocowało mszą św. odprawioną przez ks. Stanisława Orzechowskiego¹⁶. Tym razem do Gdańska wysłano delegacje w składzie: Ziobrowski, Skinder, Hanusiak. Ostatnie godziny strajku oddawał Piotr Załuski: „Dyżur 31.08/1.09.80 r. godz. 21.00–8.00.

21:58... Ktoś dzwoni i chce rozmawiać z komendą wojewódzką milicji, z majorem Pusiakiem. Pomyślałem, że ciekawie byłoby się wywiedzieć w jakiej sprawie. Pytam więc, o co chodzi? – Czy to komenda milicji? Ale o co chodzi? Wyłączył się.

23:07... Telefon z MKS-u od Bielawki, że zjawił się w zajezdni wojewoda Owczarek i chce rozmawiać ze strajkującymi. Nierychliwy ten Owczarek. O wpół do drugiej stwierdzam, że nasz telefon jest zablokowany. Nie wiem, co robić, bo w każdej chwili może nastąpić zakończenie strajku.

1:50... Telefon z portierni. Piotr dzwoni, że wojewoda podpisuje ze strajkującymi porozumienie. Przybywa kurier z Wałbrzycha z tekstem lokalnego porozumienia. Najważniejsza rzecz – to gwarancja bezpieczeństwa dla wszystkich strajkujących i ich rodzin.

¹⁴ S. Stefański, dz. cyt., s. 35.

¹⁵ Stanisław Wądołowski, [w:] *Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności*, opracował zespół: P. Benken, M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Marcinkiewicz, M. Siedziako, pod red. M. Dźwigał, A. Kubaja i M. Siedziako, Szczecin 2015, s. 248.

¹⁶ S. Stefański, dz. cyt., s. 38–39.

3:57... Znow dzwoni Bielawka. Nic się nie zmienia. Nie, jednak się zmienia... że właśnie w tej chwili przyjeżdżają emisariusze z Gdańska. Dzwonię do prywatnych mieszkań budzić kolegów – Jasia Peltza, Waldka Koszelińskiego. Dobrze, że na miejscu jest Leszek z kamerą, wprawdzie niemą, ale zawsze... Dzwonię do Baśki, żeby przyjeżdżała od razu do zajezdni.

4:07... Z zajezdni dzwoni Frasyniuk. Informuje, że komitet strajkowy może złożyć oficjalne oświadczenie o zakończeniu strajku¹⁷. Porozumienie parafowane przez Annę Walentynowicz dotarło do zajezdni grubo po północy. Robotnicy wysłuchali odczytanego przez Piórkowskiego i opuścili zajezdnię. Strajk zakończono. Na liście figurowało 176 zakładów pracy z trzech województw. Rozpoczęła się mozolna budowa nowych związków zawodowych¹⁸. Na koniec tego wątku raz jeszcze Piotr Załuski relacjonował program, który mieszkańcy Wrocławia oglądali 1 września 1980 r.: „Robimy ten program razem z Baśką. Plansza tytułowa najwyczejniejsza – «Wrocław 31.08/1.09.80 r.». Materiał montujemy na ostatnią chwilę, bo kierownictwo znow jest bardziej przestraszone i kilkakrotnie chce całość obejrzeć. Cała montażownia pełna jest kibiców. Naczelnicy, kiedy pokazuję mu film – zapienia się przy końcówce i każe wyciąć «Boże, coś Polskę». Na próżno mówię, że ten moment jest także częścią atmosfery tamtych historycznych godzin. Nie ustępuje, trzeba wyciąć. Nie ma czasu na nagrywanie tekstu lektorskiego, zresztą krótkiego, częściej są to równoważniki zdań, niż zdania rozwinięte, sceny na taśmie są wymowne, obraz mówi sam za siebie. Czytamy z Baśką na żywo, ze studia. Połowa załogi przed telewizorami w korytarzu, połowa weszła do pokoju reżyserskiego i patrzy przez szklaną ścianę na nas w dole, w studiu¹⁹».

Strajki lipcowo-sierpniowe na terenie województwa wałbrzyskiego do 27 sierpnia 1980 r., były skutecznie pacyfikowane przez władze obietnicami podwyżek oraz poprawy warunków socjalno-bytowych²⁰. Wydarzenia z drugiej połowy 1980 r. w Polsce i ogłoszenie 26 sierpnia 1980 r. strajku we wrocławskich zakładach pracy, spowodowały natychmiastową reakcję w Wałbrzychu. Tak, jak w Szczecinie i Gdańsku oczekiwano, że sygnałem do rozpoczęcia protestu będzie zatrzymanie

¹⁷ P. Załuski, dz. cyt., s. 495. Nagranie to znajduje się w Archiwum Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP w Warszawie.

¹⁸ S. Stefański, dz. cyt., s. 39; Ł. Kamiński, dz. cyt., s. 327.

¹⁹ P. Załuski, dz. cyt., s. 495.

²⁰ Ł. Kamiński, dz. cyt., s. 327.

pracy w obu stoczniach, tak w Wałbrzychu czy na Górnym Śląsku, w napięciu oczekiwano na wybuch strajku w kopalniach. W Wałbrzychu najbardziej predestynowaną ze względu na swoją liczebność oraz rolę była kopalnia „Thorez” (nosząca imię włoskiego komunisty Maurice Thoreza).

A zaczęło się w szybie „Chwalibóg” kopalni „Thorez” o godz. 13.30. „Poszli we czterech. Kazik Żołnerek, Rysiek Kmit, Leszek Świder i Zbigniew Włodarczyk. Zaczęli rozmawiać z ludźmi. Reakcje były rozmaite. Jedni się bali, inni nie chcieli, większość nie wierzyła, że może to przynieść jakieś konkretne rozwiązania. [...] Przed rozpoczęciem pracy kierownicy i sztygarzy robili zawsze odprawę górników. Tak było i tym razem. Jednak po rozdzieleniu zadań nikt nie ruszył się z miejsca. Patrzyli jeden na drugiego, słyhać było szept. Wyczuwało się napiętą atmosferę. Wszyscy czekali, aby ktoś rzucił hasło do strajku. Było to zupełnie spontaniczne zachowanie. Nie uzgadnialiśmy tego wcześniej”²¹ – wspominał Ryszard Kmit. Stanęli. Pomimo kilku delegacji, w tym I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR u górników, nie zakończyli oni strajku.

O tym, że w „Chwalibogu” rozpoczął się strajk dowiedzieli się górnicy z szybu „Julia” i też stanęli. Połączyli siły i przekazali dyrekcji 19 postulatów, wśród których zapisano między innymi: że chcą wolnych sobót i niedziel, uregulowania sposobu uznawania chorób zawodowych, zmniejszenia wieku emerytalnego oraz ilości lat pracy pod ziemią, potrzebnych do uzyskania świadczeń, wolności słowa, zabrania przywilejów dla wąskich grup zawodowych, oddzielenia klubów sportowych od zakładów pracy, oraz rozliczenia działalności lekarzy zawodowych. Na czele komitetu strajkowego stanął Kazimierz Binecki²².

„My tak naprawdę nie wiedzieliśmy, co oznacza słowo strajk – wspominał Idzi Gagattek. – Nie wiedzieliśmy, co oznacza strajkować. To tylko dzięki francuskim górnikom, którzy pracowali na «Julii», wiedzieliśmy, co należy robić. Oni nam podpowiedzieli, że trzeba bramy zamknąć, wszędzie rozstawić strażę, odciąć wszystkie telefony prócz jednego, opanować cały zakład”. Strajk toczył się pod hasłem „Chcemy chleba i popieramy Gdańsk”²³.

²¹ Z. Senkowski, R. Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność, 25 lat NSZZ „Solidarność” w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006, s. 28.

²² Ł. Kamiński, dz. cyt., s. 324.

²³ Z. Senkowski, R. Mechliński, dz. cyt., s. 33.

28 sierpnia strajkował już cały Wałbrzych wraz z kopalniami i komunikacją miejską. W KWK „Thorez” powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy na czele którego stanął Jerzy Szulc z KWK „Wałbrzych”. 30 sierpnia czteroosobowa delegacja MKS wyjechała do Wrocławia, aby nawiązać kontakt z MKS we Wrocławiu. Na miejscu przyjęli ich Jerzy Piórkowski, przewodniczący wrocławskiego MKS i Władysław Frasyniuk²⁴.

Co ciekawe, w żadnej z dotychczasowych publikacji dotyczących wałbrzyskich strajków z sierpnia 1980 r., nie znalazłem informacji dotyczącej reakcji na zakończenie strajku w Szczecinie. Prawdą jest, że strajkujący w Wałbrzychu poparli Gdańsk. Prawdopodobnie dlatego, że informacje o proteście w tym mieście podawano w Radiu Wolna Europa wraz 21 postulatami, oraz w oficjalnych mediach szkalując protestujących. Być może wynikało to również z faktu, że w składzie MKS był Jerzy Jacek Pilchowski związany z KSS KOR i redakcją „Robotnika”²⁵.

W każdym razie Wałbrzych postawił na Gdańsk, a ponieważ nie bardzo wiedziano jak dalej postępować, do Trójmiasta wysłano Jana Sęka, aby na miejscu dowiedział się o dalszych krokach, jakie należało czynić. Sęk przybył do Gdańska już po podpisaniu porozumienia: „Pamiętam wtedy Lecha – mówił Sęk – jak wyszedł do okna. Tłum wiwatował. Mówił nam wtedy, że każdy musi sam znaleźć sposób na rozwiązanie swoich problemów”²⁶.

Gdy Sęk wrócił do Wałbrzycha okazało się, że i tu strajk został zakończony. Skoro miało być solidarnie z Gdańskiem, to strajk uważano za zakończony. Na forum MKS doszło do konfliktu, gdyż przedstawiciele branży górniczej uważali, że ich postulaty nie zostały załatwione. Dla nich ważniejsze były negocjacje toczone w Jastrzębiu-Zdroju przez komisję pod przewodnictwem ministra Aleksandra Kopcia. Napięcie rosło z każdą godziną, gdyż część protestujących wróciła do pracy, a górnicy z kopalń „Victoria”, „Wałbrzych”, „Thorez”, „Nowa Ruda”, załogi Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Urządzeń Górniczych PW, Przedsiębiorstwa Spedycyjno-Transportowego „Transgór”, Zakładu Gospodarki Materiałowej, postanowili nadal negocjować z przedstawicielem rządu, którym był Gerard Kroczek, wiceminister górnictwa²⁷.

²⁴ Ł. Kamiński, dz. cyt., s. 328.

²⁵ Z. Senkowski, R. Mechliński, dz. cyt., s. 36.

²⁶ Tamże, s. 41–42.

²⁷ S. Ligarski, *Zapomniane porozumienie wałbrzyskie 1980*, www.dzieje.pl, [dostęp: 4.09.2019].

O samej komisji, jej członkach, którzy przyjechali z Krocziem nic nie wiadomo. Sam Kroczek urodził się w Murckach, przez wiele lat był działaczem powiatowych struktur partyjnych w Bytomiu i Tychach, a pod koniec lat sześćdziesiątych kierownikiem Wydziału Węglowego w KW PZPR w Katowicach. A ponieważ ministrem górnictwa był Wiesław Kiczan, zaufany Gierka, można założyć, że Kroczek z tego nadania pełnił funkcję wiceministra. W Wałbrzychu zjawił się około 30 sierpnia 1980 r. Prowadził negocjacje z MKS reprezentowanym przez Jerzego Szulca, którego wspomagali m.in. prof. Bolesław Gleichgewicht i mecenas Zbigniew Karski. Jak wspominali uczestnicy tamtych wydarzeń: „Rozmowy były bardzo trudne, strona rządowa często korzystała z przerw w celu konsultacji z Warszawą i Katowicami swoich decyzji”²⁸. Ostatecznie 2 września 1980 r. podpisano porozumienie zawierające się w 27 punktach, w większości dotyczących spraw socjalno-bytowych górników. Zwracało uwagę kilka punktów dotyczących zdrowia górników (głównie pylicy i obowiązków lekarzy zawodowych wobec tej grupy zawodowej). Górnicy upomnieli się o wolne niedziele oraz zagwarantowanie im 16 wolnych sobót przewidzianych w ówczesnym prawie, ustalenie wieku emerytalnego po 50 roku życia lub 25 latach pracowanych pod ziemią, rezygnacji z systemu czterobrygadowego i stopniowego wdrażania pięciodniowego tygodnia pracy. Kilka punktów dotyczyło bezpośrednio zakładów reprezentowanych w MKS. Realizację niektórych punktów strona rządowa uzależniała od rezultatu rozmów w Jastrzębiu-Zdroju lub innych uwarunkowań, które otwierały drogę do ich odwołania bądź zaniechania.

Pomimo takiego obrotu sprawy, górnicy byli zadowoleni i mieli poczucie, że swoim działaniem wsparli kolegów z Jastrzębia. Zaczęli również tworzyć nowe związki zawodowe. Niewątpliwie zawarcie porozumienia wałbrzyskiego miało wpływ na negocjacje toczone na Górnym Śląsku, i otwierało drogę do zakończenia tamtego strajku. Co więcej, zawarto je z przedstawicielami strony rządowej, co sytuowało je w kolejności, jako trzecie z porozumień zawartych na przełomie sierpnia i września pomiędzy protestującymi a władzami. Choć mniej znane warto o nim pamiętać, bo dotyczyło niezmiernie ważnego obszaru Polski²⁹.

W podobny sposób, jak na terenie województwa wałbrzyskiego sytuacja rozwijała się w legnickim. Jak pisał Łukasz Kamiński:

²⁸ Z. Senkowski, R. Mechliński, dz. cyt., s. 45.

²⁹ S. Ligarski, *Zapomniane porozumienie...*

„28 sierpnia był dniem przełomowym w rozwoju ruchu strajkowego w województwie legnickim. Największe znaczenie miał strajk komunikacji miejskiej w Legnicy i innych miastach, a także protest placówek PKS w Głogowie, Jaworze, Legnicy, Lubinie i Złotoryi. Na czele komitetu strajkowego stanął Marcin Broński, jego zastępcą był Zdzisław Gaul. Tego ostatniego wraz ze Zdzisławem Pawlakiem wydelegowano do wrocławskiego MKS. Strajk objął również Zakłady Robót Górniczych Sieroszowice, Zakłady Metalowe «Legmet», Zakład Oczyszczania Miasta w Legnicy, fabryki domów w Lubinie i Ścinawie, Kombinat Budownictwa Komunalnego³⁰. W ciągu kolejnych dni do strajków przystępowały kolejne zakłady pracy. Większość z nich rejestrowała się we wrocławskim MKS. Strajki zakończyły się 1 września 1980 r., a przewodniczący Komitetu Strajkowego kopalń miedzi, Ryszard Sawicki, wyjechał do Gdańska, gdzie uzyskał instrukcje na temat organizowania nowego związku³¹.

W regionie jeleniogórskim w sierpniu 1980 r. do akcji strajkowych na szerszą skalę nie doszło. Pojedyncze protesty zarejestrowano między innymi w Wydziale Odlewniczym FMP „Fampa” w Jeleniej Górze, Pieńskich Hutach Szklą, Zakładu Produkcji Elementów Budowlanych w Bolesławcu, MPK i PKS w Jeleniej Górze, Zakładach Wielkiej Płyty Kombinatoru Budowlanego w Jeleniej Górze oraz w Oddziale Przedsiębiorstwa Transportu Sprzętu Budownictwa „Transbud” w Bolesławcu³². Resztę akcji strajkowych o znacznie większym zasięgu przeprowadzono we wrześniu 1980 r., co zaowocowało powołaniem komitetów założycielskich nowych związków zawodowych.

Analizując wydarzenia z sierpnia 1980 r. na Dolnym Śląsku należy stwierdzić, że nie był to region, który w sposób znaczący się wybijał w tym okresie. Legenda podziemia z okresu stanu wojennego nie miała odzwierciedlenia w sile protestów z okresu lata 1980 r. Warto dodać, że wtedy pierwszoplanowe role odgrywały osoby, które w czasie następnych 16 miesięcy nie pełniły najważniejszych funkcji w strukturach NSZZ „Solidarność”. Ich rolą była pomoc robotnikom, zbudowanie nowego związku, a co się z tym wiązało dla wielu ludzi, po prostu danie nadziei na zreformowanie systemu i polepszenie ich bytu. Wielu z nich za to zapłaciło wysoką cenę.

³⁰ Ł. Kamiński, dz. cyt., s. 326.

³¹ Tamże, s. 330.

³² Ł. Sołtysik, *NSZZ „Solidarność” Regionu Jeleniogórskiego*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989...*, dz. cyt., s. 475–476.

BIBLIOGRAFIA**ŹRÓDŁA ARCHIWALNE**

Centrum Dokumentacyjne Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” – Centrum Historii Zajezdnia.

Wywiad z Tomaszem Surowcem przeprowadzony przez M. Kowala.

LITERATURA (WYBÓR)

Budrewicz Leszek, *Z PRL do Polski. Wspomnienia z niejednego podwórka (1976–1989)*, Wrocław 2008.

Dworaczek Kamil, *Zaszczytów nie pragnął, karierowiczów nie rozumiał. Hubert Hanusiak (1942–1998). Człowiek Solidarności*, Wrocław 2018.

Kamiński Łukasz, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, T. 6: Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Ligarski Sebastian, *Zapomniane porozumienie wałbrzyskie 1980*, dzieje.pl, [dostęp: 4.09.2019].

Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności, opracował zespół: P. Benken, M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Marcinkiewicz, M. Siedziako, pod red. M. Dźwigał, A. Kubaja i M. Siedziako, Szczecin 2015.

Senkowski Zbigniew, Mechliński Ryszard, *Wałbrzyska Solidarność, 25 lat NSZZ „Solidarność” w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006.

Stefański Stefan (właśc. W. Suleja), *„Solidarność” na Dolnym Śląsku*, Wrocław 1986.

Szejnert Małgorzata, Kowalski Tomasz, *Szczecin. Grudzień–Sierpień–Grudzień*, Szczecin 2008.

Wanke-Jakubowska Małgorzata, Wanke-Jerie Maria, *Robiłem, co należało. Tomasz Surowiec (1949–2016). Anatomia legendy*, Wrocław 2016.

Wieczorek Hanna, *Ufali mu wszyscy... Zbigniew Przydział (1925–2012)*, Wrocław 2014.

Załużski Piotr, *U siebie... Mój liryczny PRL*, t. 1, Wrocław 2016.

SEBASTIAN LIGARSKI**SIERPNIOWE LATO 1980 R. NA DOLNYM ŚLĄSKU****W ŚWIETLE RELACJI ŚWIADKÓW WYDARZEŃ****STRESZCZENIE**

26 sierpnia 1980 r. stanęła zajezdnia autobusowa nr VII we Wrocławiu. Tomasz Surowiec zapoczątkował wydarzenie, które zintegrowało na jakiś czas

wrocławskie środowiska opozycyjne. Strajk we Wrocławiu, który rozszerzył się na inne miasta nie był czymś wyjątkowym w tym czasie, ale pozwolił na powolne budowanie nowego ruchu, który niebawem, szczególnie w stolicy Dolnego Śląska, urośnie do rzeczywiściej przeciwwagi dla władz partyjnych.

SŁOWA KLUCZOWE: Dolny Śląsk, strajk, sierpień 1980, protest.

SEBASTIAN LIGARSKI

AUGUST SUMMER 1980 IN LOWER SILESIA

IN THE LIGHT OF THE REPORTS OF WITNESSES OF THE EVENTS

SUMMARY

On 26 August 1980, the bus depot No. VII in Wrocław came to a standstill. Tomasz Surowiec initiated an event that integrated Wrocław's opposition circles for some time. The strike in Wrocław, which spread to other cities, was not something exceptional at the time, but it allowed for the slow building of a new movement that would soon, especially in the capital of Lower Silesia, grow into a real counterweight to the party authorities.

KEYWORDS: Lower Silesia, strike, August 1980, protest.

NOTA O AUTORZE

SEBASTIAN LIGARSKI – historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie. Autor książek: *W zwierciadle ogłoszeń drobnych. Życie codzienne na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949*, Wrocław 2007, *W kleszczach totalitaryzmu. Księża Romana Gradolewskiego i ojca Jaceka Hoszyckiego żywoty niedopowiedziane*, Warszawa 2017; albumu: *Balony nadziei. Powietrzny desant na Polskę (5–6 marca 1982)*, Oświęcim 2014; redaktor m.in.: *„Inteligenci polscy milczą zupełnie”*. *Gruździeń 1970 – styczeń 1971 w Szczecinie*, Szczecin 2010, *Środki masowego zakłamania. Gadzinówki w czasie stanu wojennego*, Szczecin 2012, *Twórcy na służbie, w służbie twórczości*, Warszawa 2014.; współredaktor książek: *Artyści a Służba Bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych*, Wrocław 2008 (wraz z R. Klementowskim), *Dziennikarze władzy – władza dziennikarzom. Studia*, Warszawa 2010 (wraz z T. Wolszą), *„Budujemy socjalizm...”* *Materiały pokonferencyjne*, Wrocław 2010 (wraz z R. Klementowskim). Redaktor tomu źródeł *Operacja „Podmuch”. Służba Bezpieczeństwa wobec „bombiarzy” na terenie Zagłębia Miedziowego w okresie stanu wojennego*, Wrocław–Lubin 2007, współredaktor *„Twórczość obca*

nam klasowo". *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, Warszawa 2009 (wraz z A. Chojnowskim), *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki*, Warszawa 2020 (wspólnie z M. Mazurem), *Oficjalna prasa w PRL*, t. 1, Warszawa 2020 (wspólnie z R. Łatką) oraz albumu *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa wżPRL* (wraz z M. Marcinkiewicz). W latach 2007–2021 koordynator ogólnopolskiego, centralnego projektu badawczego IPN „Aparat władzy wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych” oraz serii wydawniczej *Twórcy, dziennikarze, naukowcy (TDN)*. Członek redakcji „Biuletynu IPN”.

GRAŻYNA SCHLENDER

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KALISZU

SPECYFIKA, DZIAŁALNOŚĆ I OSIĄGNIĘCIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU WIELKOPOLSKA POŁUDNIOWA

Na utworzenie i działalność Regionu Wielkopolska Południowa duży wpływ miały dwa czynniki. Po pierwsze utworzone w 1975 r. województwo kaliskie było zlepkiem kultur. Składało się z dziewięciu byłych powiatów, z których siedem najlepiej uprzemysłowionych znajdowało się po zachodniej stronie rzeki Prosny, to znaczy w byłym zaborze pruskim. Największym i najsilniejszym miastem na tym terenie był z całą pewnością Ostrów Wielkopolski, który liczył 60 tysięcy mieszkańców, był ważnym węzłem kolejowym, tam też znajdował się największy zakład pracy w województwie – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego (ZNTK). Poza tym wymienić trzeba – Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Ostrzeszów, Pleszew, Syców. Tereny te były intensywnie germanizowane, a ich mieszkańcy w 1918 r. brali udział w Powstaniu Wielkopolskim. Wschodnia część województwa kaliskiego, gdzie znajdowała się stolica województwa w XIX w. była częścią Imperium Rosyjskiego, a ludność poddawana była rusyfikacji. Kalisz był miastem gubernialnym Królestwa Polskiego. Mieszkańcy tego terenu brali udział w powstaniach narodowych – listopadowym i styczniowym, a w czasie I wojny światowej Kalisz był siedzibą okręgu POW. Tu też w 1918 r. powstał Batalion Pograniczny, który brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Prawdopodobnie pierwszym żołnierzem, który zginął w tym powstaniu był członek batalionu Jan Mertka. Na Wschód od Prosny, prócz Kalisza, znajdowała się tylko jedna miejscowość będąca siedzibą struktur miejskich NSZZ „Solidarność” – Wieruszów, przed 1975 r. siedziba powiatu. W byłym zaborze niemieckim znajdowały się dwie duże, ponadmilionowe aglomeracje – Poznań i Wrocław, które w okresie Solidarności usiłowały prowadzić własną politykę związkową na obszarze województwa kaliskiego. Tworzyły własne okręgi wyborcze, a zgodnie z uchwałami KKP województwa mogły się łączyć, by stworzyć makroregion. Województw nie należało rozbijać między kilka innych regionów. Ponadto bardzo specyficzne dla województwa kaliskiego było to, że działalność antykomunistyczną społeczeństwo zaczęło prowadzić już w okresie Bieruta i Gomułki i kontynuowano ją w epoce Gierka.

Na terenie ziemi kaliskiej walka o wolną i niepodległą Polskę zaczęła się od razu po wkroczeniu Armii Czerwonej na te tereny. Wymienię tylko cztery osoby, które walkę z systemem zaczęły wcześniej, a w epoce Solidarności były aktywnymi członkami związku. Najwcześniej wyraz swoim przekonaniom dał Leonard Duszeńko, kiedy w 1945 r., jako 14-letni chłopak zanosił jedzenie partyzantom z 27 Dywizji Armii Krajowej ukrywającym się w pobliskich lasach, nieopodal Studzianki (w gminie Gizzałki), gdzie jego ojciec był leśniczym. Później, na początku lat 50. należał do organizacji WiN (Wolność i Niezawisłość) oraz Zemsta Lasu. Następnie w latach 50. i 60. wraz z innymi leśnikami z powiatu kaliskiego rozwieszał w mieście antykomunistyczne plakaty, a w szaletach miejskich znaczki z podobiznami Marksa, Engelsa, Lenina i Bieruta. Został schwytany i ukarany sądownie. W latach 80. był członkiem ZR oraz działaczem „S” RI. W stanie wojennym współtwórca najlepszego magazynu nielegalnych wydawnictw solidarnościowych w województwie (były to zakopane i ukryte w lesie bańki od mleka, w których przechowywano materiały podziemnej „S”). SB wdrożyła w jego sprawie SOR o krypt. „Szablon”¹ (duże zdolności plastyczne i manualne, to on wykonywał szablony napisów na plakatach)². Młodszy o rok od Duszeńki, Zenon Kempieński z Ostrowa Wlkp. był w 1951 r. współzałożycielem Młodzieżowej Organizacji Niepodległościowej „Biały Orzeł”. Jej członkowie wytwarzali i rozprowadzali ulotki, pisali też antykomunistyczne hasła na murach. Już po roku działalności Kempieński został aresztowany i skazany. Na wolność wyszedł dopiero w 1955 r. W latach 80. uczestnik strajku w Mera-ZAP, następnie działacz „S”. SB nadała mu krypt. „Despota”³. Nestorem ostrowskich opozycjonistów był Tadeusz Pluciński rocznik 1925. W czerwcu 1956 r. przewodził strajkowi w ostrowskim ZNTK. Brał też udział w manifestacji w grudniu 1970 r. w Gdańsku, a w 1980 r. został ponownie liderem strajkowym w swoim zakładzie pracy w ZNTK. Był też członkiem prezydium ZR NSZZ „S” Wielkopolska Południowa. Rozpracowywany przez SB w ramach SOR „Działacz”⁴. W latach 80.

¹ SOR krypt. „Szablon” założony 16 IX 1978 r. przez Wydział III KW MO w Kaliszu, figurant L. Duszeńko, który kolportował wówczas wydawnictwa ROPCio. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi [dalej: AIPN Ld] 00293/1, Wypis z niewiarygodnej kserokopii dziennika rejestracyjnej WUSW w Kaliszu.

² G. Schlender, *Duszeńko Leonard*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010, s. 101.

³ Tamże, s. 192.

⁴ G. Schlender, *Pluciński Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra, Ł. Sottysik i in., Warszawa 2019, s. 434.

członkiem ZR był także dużo młodszy Jacek Kościelniak⁵, który karierę opozycjonisty rozpoczął w marcu 1968 r., kiedy wraz z bratem rozwieszał na ulicach Kalisza ulotki i plakaty: „Gomułka na dziady” „Dziady na scenę” oraz „Prasa kłamie”. Sąd skazał go na 4 miesiące aresztu, na wolność bracia wyszli w lipcu 1968 r.⁶

Największy, bezpośredni wpływ na Solidarność lat 80. miała grupa kaliskich opozycjonistów, która zawiązała się w latach 70. przy klasztorze OO. Jezuitów. Przez pewien czas ich opiekunem był o. Stefan Dzierżek późniejszy kapelan kaliskiej „S”, a w stanie wojennym według SB jeden z 10 najgroźniejszych jezuitów w Polsce. Grupie przyświecało hasło „Żadnych flirtów z komuną”. Duże znaczenie dla tej grupy miała wizyta Leszka Moczulskiego, który w kaliskim klasztorze w 1978 r. wygłosił odczyt i przywiózł egzemplarze czasopisma „Opinia”. Było to impulsem do utworzenia w Kaliszu grupy ROPCio. Początkowo należeli do niej: Antoni i Jerzy Pietkiewicz, Tadeusz Wolf, Anna Kleczewska, Andrzej Krawczyk. W 1979 r. dołączył do nich Bogusław Śliwa, były wiceprokurator, który został wyrzucony z PZPR i Prokuratury za to, że uznał dwóch milicjantów z okolic Dzierżbina za podejrzanych w sprawie morderstwa. Śliwa bardzo nagłośnił tę sprawę i nawiązał kontakty z KOR-em⁷. Od połowy 1979 r. zaczęto wydawać w Kaliszu bezdebitowy periodyk pt. „Wolne Słowo”⁸. Redakcja pisma mieściła się w mieszkaniu Wolfa na ulicy Parkowej⁹.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu [dalej: AIPN Po] 04/2751, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu, Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko: Kościelniak Andrzej oraz Kościelniak Jacek podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art. 170 kk tj. kolportowanie plakatów antykomunistycznych na terenie Kalisza (1968), s. 15.

⁶ Zob. G. Schlender, *Kaliskie młodzieżowe organizacje opozycyjne wydające druki antykomunistyczne w latach 1945–1989*, [w:] *Druki niezależne w Polsce w latach 1945–1990*, red. G. Schlender, Kalisz 2018, s. 85–89.

⁷ List B. Śliwy w sprawie tego zabójstwa do Rady Państwa z 3 III 1978 r. był znany KOR-owi i został opublikowany w „Dokumentach bezprawia”. Zob. *Raport maddrycki o przestrzeganiu praw człowieka i obywatela w Polsce, Komisja Helsińska w Polsce*, Warszawa 1980, s. 62–64, 95–98; J.J. Lipski, *KOR – Komitet Obrony Robotników, Komitet Samoobrony Społecznej*, Gliwice 1988, s. 268. Zob. też M. Kozłowski, *Bogusław Śliwa. Żarys biografii*, Kalisz 2005, s. 19.

⁸ IPN Ld 43/805 t. 1, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Kaliszu, Akta kontrolne śledztwa w sprawie rozpowszechniania w l. 1978–1980 na terenie Kalisza wiadomości mogących wyrządzić szkodę interesom PRL, s. 13–14.

⁹ Pismo swoim zasięgiem obejmowało Kalisz, Wrocław i Zduńską Wolę. Profil pisma był kształtowany przede wszystkim przez A. Pietkiewicza i Józefa Michała Janowskiego, później dołączyli Zenobia Cieślińska i B. Śliwa. Zob. G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 253.

Kaliska opozycja utrzymywała kontakty z ROPCiO i KOR-em. Zajmowała się głównie kolportażem i zbieraniem informacji o represjach, utrzymywała kontakty m.in.: z Jackiem Kuroniem, Janem Lityńskim, Henrykiem Wujcem, Tadeuszem Konarskim i Radiem Wolna Europa. Dzięki tym kontaktom nagłośniona została sprawa Bogusława Śliwy, który stał się aktywnym współpracownikiem KOR-u. W latach 70. SB w stosunku do liderów kaliskiej opozycji, związanej z ROPCiO i KOR, prowadziła kilka spraw operacyjnego rozpracowania o kryptonimach: „Blacha”, „Inicjatywa”, „Bumelant”, „Owoc”, „Puzon”¹⁰. Dwaj liderzy kaliskiej opozycji Pietkiewicz i Śliwa stali się w latach 80. podporą dla strajkujących robotników, a potem niekwestionowanymi liderami kaliskiej „S”.

Po ogłoszeniu przez ekipę Gierka podwyżek cen mięsa i wędlin w sklepach komercyjnych – która dziwnym trafem objęła też sklepiki przyzakładowe – przez całą Polskę przetoczyła się fala strajków. Na terenie województwa kaliskiego najbardziej aktywnym ośrodkiem strajkowym był Ostrów Wlkp., gdzie strajkowało kilka zakładów¹¹. Jako pierwsza pracę przerwała 2 lipca 1980 r. ostrowska filia warszawskiego Ursusa. Protest robotniczy trwał dwa dni, miał charakter roszczeniowy. Chodziło przede wszystkim o obniżenie cen w sklepiku zakładowym oraz w stołówce, a także o podwyżkę wynagrodzeń. Nie powołano KS. Strajk ten wywołał w Ostrowie efekt domina. 19 lipca do czynnego protestu przystąpiły ostrowskie Zakłady Automatyki Przemysłowej „Mera-ZAP”. Choć nie utworzono KS wykształciła się grupa liderów strajkowych – Antoni Majka, Lech Górski, Aleksander Urban i Jerzy Sówka, późniejsi aktywni działacze Solidarności. Głównymi problemami poruszonymi przez strajkujących w zakładzie były dysproporcje płacowe. Zakład został otoczony przez milicję i SB, odcięto też telefony¹². 21 lipca protest został zakończony.

¹⁰ AIPN Ld 0044/2 t. 18, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, Analiza przestępczości politycznej oraz zagrożenia w tym zakresie w województwie kaliskim w okresie 13 XII 1981–30 XI 1983, s. 6–10.

¹¹ Ostrowskie, lipcowe strajki zostały odnotowane m.in. w ogólnopolskich wydawnictwach. Zob. M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec*, Lublin 2000, s. 84–85; E. Dabertowa, *Solidarność Wielkopolska 1980–1989. Kalendarium*, Poznań 1996, s. 9.

¹² Wydarzenia te wspomina Aleksander Urban, jeden z przywódców strajkowych. Zob. A.U. [Aleksander Urban], *To już historia*, „Regulator. Biuletyn Informacyjny Ostrów Wielkopolski Mera-Zap”, 1990 nr 17, s. 2. O zakładzie było też głośno w sierpniu 1980 r. 26 VIII w Mera-ZAP przeprowadzono wśród załogi zbiórkę pieniędzy dla strajkujących na Wybrzeżu, a następnego dnia pięciu pracowników ZAP-u zawiozło do Gdańska 54 977 złotych. Zob. W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk. Sierpień '80*, Warszawa 1981, s. 152. Taką kwotę wymieniają autorzy książki.

23 lipca do strajku przystąpiło największe przedsiębiorstwo w województwie – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Protestujący przede wszystkim poruszali sprawę złego zaopatrzenia i wysokich cen. W tym czasie ZNTK zostało otoczone przez kordon funkcjonariuszy MO i SB, którzy robili zdjęcia strajkującym. Na czele protestu w zakładzie stanęli Leonard Madejski i Tadeusz Pluciński, który już kierował strajkiem w 1956 r. Wkrótce do zakładu wrócił z urlopu dyrektor Jan Janicki, i na podstawie wykonanych wcześniej przez SB fotografii wzywał do swojego gabinetu najbardziej aktywnych uczestników strajku. Część z nich Janicki wysłał do prac budowlanych w Górczniku, gdzie ZNTK budowało ośrodek wypoczynkowy. Między innymi wysłano tam L. Madejskiego. 24 lipca strajk się zakończył. Za swoją wierność i skuteczność Janicki został ostatnim I Sekretarzem KW PZPR w Kaliszu. Poza tym w Ostrowie strajkowały jeszcze inne zakłady, m.in.: Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów „Prefabet” (SOR „Rozgrywka”), Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Sklejek w Ostrowie Wlkp. (SOR krypt. „Zmysł”), Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego (SOR o krypt. „Depresja”), Zakłady Pivowarskie w Poznaniu Browar w Ostrowie Wlkp. (29 lipca), Centrala Węgla w Katowicach Składowisko Węgla w Ostrowie Wlkp. Ostatnim zakładem, który przyłączył się do ostrowskiego lipca i groził strajkiem był oddział PKS. Tam 30 lipca pracownicy składali postulaty i domagali się wysokich podwyżek¹³. Zdaniem KW PZPR w Kaliszu „Strajki ostrowskie i pozostałe rozwiązywane były bowiem dotąd w ramach istniejących struktur organizacyjnych”.

Ponadto w lipcu w województwie kaliskim strajkowała Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie. Przerwa w pracy trwała tam od 21 do 24 lipca 1980 r. Na czele protestu stali Kazimierz Obsadny i Stanisław Bojszczyk. Podłożem strajku było złe zaopatrzenie i wysokie ceny w sklepiku zakładowym oraz roszczenia płacowe. Strajk ten był na tyle ważny, że mówiło o nim Radio Wolna Europa, przecież FUM



Fot. 1. Tadeusz Pluciński, przywódca strajku w ZNTK w Ostrowie Wielkopolskim. Fot. ze zbiorów autorki.

¹³ Przemysław Zwiernik podaje, że w Ostrowie w okresie 19–30 lipca strajkowało 25 zakładów. Zob. P. Zwiernik, *Opór społeczny i opozycja w epoce Gierka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 5–6, s. 131.

był jedynym producentem sprzęgła elektromagnetycznych w RWPG¹⁴.

Kolejna, sierpniowa fala strajków w województwie kaliskim miała bardziej dojrzały charakter i związana była z utworzeniem w Gdańsku MKS i sformułowaniem 21 postulatów. Strajki w Kępnie zaczęły się już 25 sierpnia 1980 r., kiedy pracę przerwał kępiński oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Powstał tam ZKS z Konradem Szymańskim na czele, strajkowały też Zakłady Urządzeń Chemicznych „Montochem”. Większe znaczenie miał strajk w PKS, gdzie przewodniczącym KS był kierowca Bolesław Iracki, który stał jednocześnie na czele wszystkich strajkujących zakładów w Kępnie.

W Pleszewie protesty miały charakter bardziej przemysłowy i kompleksowy. 27 sierpnia do strajku przystąpiła Fabryka Automatów Tokarskich Ponar Wrocław (późniejsza Pleszewska Fabryka Obrabiarek)¹⁵. Nie powołano KS, ale załogą kierował darzony szacunkiem, spokojny i religijny spawacz Antoni Zgorzelak. Strajkowała też Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz”¹⁶. Postulaty zgłaszane przez robotników można podzielić na trzy grupy – ekonomiczne, typu podwyżki płac i obniżenie cen w sklepikach przyzakładowych. Wśród postulatów socjalnych na pierwszy plan wysuwała się poprawa wody pitnej w Pleszewie, zwiększenie ilości mieszkań i polepszenie jakości sprzedawanego mięsa. Głównym postulatem politycznym było poparcie 21 Postulatów Gdańskich i utworzenie niezależnych, samorządnych związków zawodowych. W Sycowie strajk rozpoczął się 30 sierpnia w terenowej placówce PKS, utworzono ZKS, który był jednocześnie Tymczasowym KZ NSZZ. Na czele tych struktur stał kierowca Czesław Zawadka. Potem do akcji protestacyjnej przystąpiły lokalne Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego „Polo”. Tu postulatami strajkowymi były podwyżka płac, polepszenie warunków pracy i utworzenie wolnych związków zawodowych.

W Wieruszowie strajki zaczęły się 29 sierpnia, kiedy pracę przerwał największy zakład w tym mieście Zakłady Płyt Wiórowych „Prospan”. Na czele protestu stał Jerzy Górka. Domagano się podwyżek płac, lepszego zaopatrzenia i obniżki cen w sklepach. Ponadto popierano

¹⁴ O strajku tym pisze A. Dudek w rozdziale pt. *Karnawał. Kalendarium 1980–12 XII 1981* [w:] *Solidarność. XX lat historii*, praca zbiorowa, Warszawa 2000, s. 79.

¹⁵ Więcej na ten temat zob. E. Kubisz, *Solidarność Ziemi Pleszewskiej 1980–1990*, Pleszew 2010, s. 83.

¹⁶ Pisał o tym także dziennikarz J. Lisiecki, *Partyjny dialog*, „Ziemia Kaliska”, 1980, nr 46, s. 1–2.

postulaty pracowników Wybrzeża. Prócz tego w Wieruszowie strajkowały Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka”, tu przywódcą protestu był Roman Polak. W położonym na północy województwa Jarocinie, akcja strajkowa zaczęła się pod koniec sierpnia. W Jarocińskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Jaroma” zorganizowano protest, który miał formę kilkugodzinnych przestojów w pracy, powtarzających się na różnych wydziałach. Zakład został oflagowany, wywieszono też 21 Postulatów Gdańskich, choć przedsiębiorstwo jako całość nie przerwało pracy, to powołano KS z Andrzejem Siankowskim na czele¹⁷. Najbardziej dojrzała pod względem politycznym i związkowym była trzecia, wrześniowa fala strajków. Objęła ona kilka najważniejszych wówczas zakładów Kalisza. Pierwszy strajk paradoksalnie zorganizowali działacze CRZZ. Prawdopodobnie chcieli mu nadać charakter ekonomiczny, a nie związkowo-polityczny. W nocy z 1 na 2 września pracę przerwało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, strajk miał charakter okupacyjny, powołano KS, na którego czele stał Andrzej Pryczek z CRZZ. Początkowo wysuwano jedynie postulaty płacowe. Sytuacja zmieniła się 4–5 września, kiedy kontrolę nad protestem przejął Marek Pawlak¹⁸ i do początkowych żądań finansowych dołączono postulaty gdańskie. Strajk trwał długo. Ostatecznie 20 września pracownicy dostali podwyżki, a dyrekcję odwołano¹⁹. W ostatniej fazie protestujących wspierali doradcy strajkowi Antoni Pietkiewicz, Bogusław Śliwa i Henryk Piwowarczyk²⁰.

Bardzo uciążliwy dla kaliszczan strajk rozpoczął się 9 września rano, kiedy to autobusy MPK w ogóle nie wyjechały z zajezdni. Protestujący wysuwali postulaty ekonomiczne, np. kierowcy domagali się likwidacji sklepów komercyjnych, wprowadzenia deputatu węglowego w naturze, żądano budowy nowych zajezdni. Protest miał też charakter związkowy, bowiem postulowano utworzenie niezależnych, samorządnych związków zawodowych.

¹⁷ Organ KW PZPR „Ziemia Kaliska” przeprowadziła z przewodniczącym MKZ w Jarocinie wywiad. Zob. J. Lisiecki, *Porozmawiajmy z Solidarnością... w wielu sprawach można się dogadać* – wywiad z A. Siankowskim, „Ziemia Kaliska”, 1981, nr 9, s. 4.

¹⁸ G. Schlender, *Pawlak Marek*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra, Warszawa 2012, s. 324.

¹⁹ Relacja M. Pawlaka z 8 IX 2008 r.

²⁰ Relacja A. Pietkiewicza z 10 VIII 2020 r.

Największe znaczenie dla Kalisza i województwa miały dwa następne strajki. Pierwszy z nich rozpoczął się 9 września o godzinie 22.00. Wtedy zaczął się protest w Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex” w Kaliszu. Już następnego dnia pracę przerwało 3 tysiące pracowników. Powołano czteroosobowy ZKS, na którego czele stanął tkacz Jan Marciniak²¹.



Fot. 2. Jan Marciniak przywódca strajku w FWR „Runotex”.
Fot. ze zbiorów autorki.

Zakład został oflagowany, porządku pilnowała straż robotnicza z biało-czerwonymi opaskami na ramionach. Postulaty miały charakter finansowy, socjalny i związkowy. Domagano się m.in.: podwyżki pensji o 1000 zł dla każdego pracownika, wprowadzenia kartek na mięso, zlikwidowania talonów na deficytowe artykuły (samochody, pralki, telewizory kolorowe), przeznaczenia sprzętu żeglarskiego w ośrodku rekreacyjnym w Ślesinie dla całej załogi, a nie tylko dla wybranych. Zamieszczono też dwa postulaty związkowe: „Załoga FWR «Runoteksie» solidaryzuje się całkowicie z postulatami zgłoszonymi na Wybrzeżu”, a drugi postulat to „Przeprowadzić wybory do samorządnych związków zawodowych”. Postulaty w Runotexie były formułowane od lipca do września 1980 r. Już w sierpniu 1980 KW MO wdrożyła w tej sprawie SOR o krypt. „Runo”.

Choć załoga zakładu była zintegrowana i zdeterminowana, rozmowy transmitowane przez radiowęzeł zakładowy na całą fabrykę, były bardzo trudne, bowiem dyrekcja nie chciała iść na żadne ustępstwa. Co więcej, dyrektora zakładu Jerzego Pileckiego wspierali dyrektor zjednoczenia Witold Auerbach i wiceminister przemysłu lekkiego Wiesław Szymczak. W końcu w sobotę 13 września dyrektor oświadczył, że zakładowa radczyni prawna sporządziła protokół przekazania fabryki KS. Dyrektor chciał zatrzymać dla siebie jedynie pierwsze piętro w biurowcu, gdzie mieścił się jego gabinet, oraz samochód służbowy białą Wołgę. Ponadto KS był zobowiązany wypłacić 15 września wynagrodzenie całej załodze. Szef ZKS był załamany i miał łzy w oczach.

²¹ W skład KS wchodził także: Władysław Urbaś, Maria Przybylska i Józef Szala. Zob. G. Schlander, „Solidarność” Wielkopolski Południowej 1980–2000. *Zarys dziejów*, Kalisz 2001, s. 49.

W tym krytycznym momencie, strajkującym udało się ściągnąć do zakładu dwóch kaliskich działaczy opozycyjnych Pietkiewicza i Śliwę²². Na wieść o tym, że dyrektor chciał „przekazać fabrykę ZKS wybuchając śmiechem”, a Śliwa dodał: „Jestem prawnikiem i oświadczam, że tym protokołem można sobie, co najwyżej, podetrzeć... On nic nie znaczy”²³. Następnie razem z przywódcami protestu doradcy strajkowi stworzyli nowy protokół. Po 5 długich dniach strajku dyrekcja ustąpiła i zostało podpisane porozumienie. W poniedziałek 15 września strajkujący odśpiewali hymn państwowy i opuścili zakład. Po zakończonym strajku ZKS przekształcił się w Komitet Robotniczy²⁴.

Dzień po „Runoteksie”, 10 września wybuchł strajk w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary”²⁵. Już nazajutrz ukonstytuował się KS w składzie: Mieczysław Nowak – przewodniczący, Józef Jarych, Jan Gawinecki, Henryk Piwowarczyk i Kazimierz Wolny. Powołano straż zakładową, szczególnie dokładnie pilnowano bram. Uruchomiono też stołówkę i kiosk przyzakładowy. Strajkujący domagali się m.in.: utworzenia samorządnych związków zawodowych, podwyżki w wysokości 800 zł i przekazania zakładowej służbie zdrowia jednego samochodu służącego dotychczas dyrekcji, która dysponowała już kilkoma. Dyrektor naczelny zakładu Edward Kwaśnik ps. „Złoty Ząbek” był w tym czasie nieobecny. Rozmowy prowadzono z jego zastępcą

²² Stanisław Kordelas, Józef Kubicki i Zdzisław Małecki skontaktowali się ze współpracownikiem ROPCiO Tadeuszem Konarskim, który mieszkał niedaleko „Runoteksie”, żeby załatwił niezależnego prawnika. Wtedy Konarski skontaktował się z Pietkiewiczem, który był ze Śliwą w Warszawie. Zob. Relacja S. Kordelasa, 5 VIII 2000; zob. też G. Schlender, *NSZZ „Solidarność Wielkopolska Południowa*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, Polska Zachodnia*, t. 4, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 497.

²³ Cz. Kurzajewski, *Anatomia strajku*, „Kaliski Włókniarz. Pismo Samorządów Robotniczych Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego w Kaliszu”, 1981, nr 34 (414), s. 7. Jest to wydanie specjalne przygotowane z okazji pierwszej rocznicy zakończenia strajku w FWR „Runotex” i wręczenia sztandaru zakładowej organizacji NSZZ „S”.

²⁴ Dyrektor obiecał przydzielić związkowcom lokal z telefonem i powielaczem. Pierwsza, tymczasowa siedziba Komitetu Robotniczego mieściła się w starym budynku straży pożarnej, przy ulicy Szopena (przed wojną należącego do kaliskiej Pluszowni). Budynek ten w 1980 r. należał do „Runoteksu”. Zob. J. Marciniak, *Strajk zaczęła 3-cia zmiana. Sierpień 1980–1990. Region Wielkopolska Południowa. Strajki: Runotex i Winiary*, [w:] *Wspomnienia. Ludzie Sierpnia. Wydanie Specjalne w Rocznice Sierpnia '80*, red. K. Brzechczyn, Kalisz 1990, s. 6.

²⁵ Już 11 IX 1980 r. Wydział III KWMO w Kaliszu zaczął prowadzić SOR o krypt. „Postulat”. Głównym figurantem sprawy był Henryk Piwowarczyk. Zob. G. Schlender, *NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, Polska Zachodnia...*, s. 498; G. Schlender, *Piwowarczyk Henryk*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3..., s. 433.

dyrektorem Karolem Mądrowskim, który sprzyjał załodze i nie miał prawa podejmowania decyzji. 15 września na pomoc strajkującym na teren zakładu wjechali w kabinie Stara, ukryci za siedzeniami, znani nam już kaliscy negocjatorzy strajkowi Pietkiewicz i Śliwa. W tym czasie wrócił też do Kalisza dyrektor Kwaśnik. Sytuację w „Winiarach” najlepiej oddaje wydana, 16 września ulotka, „Dlaczego strajkujemy”. Oto jej fragmenty: „Warunki pracy gorsze od Oświęcimia. Przykład – Wydział



Fot. 3. Uczestnicy strajku w KZKS „Winiary” pilnujący wejścia do zakładu. Fot. Arkadiusz Szymański.

Przeróbki mięsa temperatura ok. 70 st. C, z którego pracownicy przechodzą do komór chłodniczych o temp. 4 st. C. Brak chociaż jednego okna, ubikacji. Do rąbania mięsa pracownicy muszą używać własnych noży i toporów, gdyż dyrekcji niestety nie stać na ich zakup... Nawet tam szczurów nie widać, co może być skutkiem gęstej pary uciekającej z dziurawych kotłów... Brud, pozarywane posadzki i brak ciepłej wody”²⁶.

Władze nie chciały iść na ustępstwa, co więcej starały się kaliszanom zohydzić „Winiary”. Lokalny organ KW PZPR „Ziemia Kaliska” rozpowszechniał informacje, że ludzie w Winiarach piją i dewastują zakład. W artykule czytamy, że w „Winiarach”: „miało miejsce łajdactwo i pijaństwo oraz że strajk był jednym z najbardziej nieprzemyślanych przedsięwzięć, niezorganizowany”²⁷. Propaganda ta, była tak skuteczna, że żaden z księży kaliskich nie chciał odprawić mszy za strajkujących. Zrobił to dopiero rektor klasztoru OO. Jezuitów o. Stefan Dzierżek²⁸. Sytuacja była

²⁶ Ponadto w ulotce czytamy m.in. „[...] Z radością informujemy, że cała strajkująca załoga „Winiar” solidarnie wstąpiła do NSZZ widząc w nich jedyne obrońcę swych robotniczych spraw. Stąd też głosimy hasło zamiast palić Komitety, popieramy Komitety Założycielskie NSZZ”. Zob. G. Schlender, *NSZZ „Solidarność Wielkopolska Południowa*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, Polska Zachodnia...*, s. 497.

²⁷ J. Lisiecki, Z. Menes, W „Winiarach” po strajku, „Ziemia Kaliska”, 1980, nr 44, s. 1; G. Schlender, *Strajki w województwie kaliskim w 1980 r.*, „Kronika Wielkopolski”, 2004, nr 3 (111), s. 54.

²⁸ W czasach „S” i stanu wojennego kapelan kaliskiej „S”. G. Schlender, *Dzierżek Stefan*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1..., s. 105.

tak napięta, że za radą A. Pietkiewicza, pracownicy „Winiar”, którzy obawiali się szturmów ZOMO i milicji poprosili kierowców z PKS i MPK, by zablokowali autobusami bramy zakładu. Autobusy przyjechały i zamieniły „Winiary” w twierdzę. Ponieważ dyrekcja nie chciała iść na ustępstwa pracownicy KZKS 19 września wydali kolejną ulotkę „Do klasy robotniczej Kalisza”²⁹, w której wzywali kaliskie zakłady pracy do strajku solidarnościowego w dniu 22 września 1980 r.³⁰ Jednocześnie Bogusław Śliwa skontaktował się z Lechem Wałęsą i powiadomił o strajku w „Winiarach” Radio Wolna Europa.

Chociaż dyrektor Kwaśnik był wspierany przez wicewojewodę Jana Kolędę i wiceministra przemysłu spożywczego Stanisława Szczepańskiego musiał ustąpić strajkującym i 21 września podpisano porozumienie.

Wszyscy pracownicy Winiar otrzymali premię w wysokości 600 złotych, a najmniej zarabiający zostali przeniesieni na wyższą stawkę zaszeregowania. Za strajk załoga otrzymała wynagrodzenie jak za urlop wypoczynkowy. Dyrekcja zagwarantowała, że osoby które brały udział w strajku nie będą represjonowane, choć Kwaśnik usiłował dopisać, z wyjątkiem przestępców politycznych. Oczywiście Komitet Strajkowy wspierany przez doradców nie zgodził się na taki zapis. W dniu zakończenia strajku ZKS w „Winiarach” jako pierwszy w Kaliszu przekształcił się w NSZZ. Jednym z ostatnich postulatów strajkujących było odwołanie dyrektora Kwaśnika i powołanie w jego miejsce dyrektora Karola Mądrowskiego.



Fot. 4. Moment podpisania porozumienia kończącego strajk w KZKS „Winiary”, 21 IX 1980 r.
Fot. Arkadiusz Szymański.

²⁹ Kopia ulotki została zamieszczona w publikacji G. Schlender, „Solidarność” Wielkopolski Południowej..., s. 53.

³⁰ Według KW PZPR ulotka została wydrukowana w nakładzie 3 000 egz. Zob. Archiwum Państwowe w Kaliszu [dalej APK], Komitet Wojewódzki PZPR w Kaliszu [dalej KW PZPR w Kaliszu], sygn. 250, Materiały KW wysyłane do wiadomości KC (teleksy), Informacja nr 88/80; M. Kozłowski, *Województwo kaliskie w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kaliszu (1977–1986)*, Kalisz 2004, s. 26.

Ponadto w tym czasie doszło do strajków, które zostały zakończone podpisaniem porozumień m.in. w Kaliskich Zakładach Garbarskich, w Zakładzie „Ultramaryna” i Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Wiele kaliskich zakładów wprawdzie nie strajkowało, ale wysuwało postulaty, w tym polityczne, czym zmuszano dyrekcje do podpisania porozumień. Były to m.in.: Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka”, „Instal”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie z komitetem strajkowym, Kaliskie Zakłady Garbarskie z komitetem robotniczym oraz Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewni Metali „Kalimet” z komitetem robotniczym³¹. Według prezydenta Kalisza straty spowodowane strajkami w Kaliszu wyniosły 32,3 mln złotych. Łącznie załogi kaliskich przedsiębiorstw zgłosiły do grudnia 1980 r. około 2000 wniosków i postulatów³². Na bazie strajków kaliskich powstały NSZZ. Sytuację tę tak opisał KW PZPR w teleksie do KC. „Głównym celem obecnych strajków jest wyłonienie komitetów strajkowych [...] by mieć podstawę do powołania niezależnych związków zawodowych. Strajki ostrowskie i pozostałe rozwiązywane były bowiem dotąd w ramach istniejących struktur organizacyjnych, a więc nie było podstaw do tworzenia NZZ”³³.

Strajki w Kaliszu głównie w „Runoteksie” i „Winiarach” przełamały barierę strachu. Ludzie zrozumieli, że mogą decydować sami o sobie, przestali bać się władzy. Zmieniła się ich świadomość. Na dodatek doszło do połączenia środowisk robotniczych z opozycyjnymi elitami politycznymi, które działały w Kaliszu pod koniec lat 70. i były związane głównie z ROPCio i KOR-em. Do ich liderów należeli Pietkiewicz i Śliwa. To oni tworzyli potem związkowe struktury miejskie i wojewódzkie, albowiem cieszyli się dużym zaufaniem robotników.

Po strajkach, w Kaliszu zaczęły powstawać w zakładach pracy komitety założycielskie nowych związków, a następnie utworzono w Kaliszu pierwszą strukturę międzyzakładową, której celem było

³¹ Do ważniejszych zakładów kaliskich, które nie strajkowały, ale przyłączyły się do protestów należały: Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka”, Kombinat Budownictwa Komunalnego, Fabryka Fortepianów i Pianin „Calisia”, Zakłady Mięsne, Transportowa Spółdzielnia Pracy, Szpital Zespolony, „Instal”, Narodowy Bank Polski, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil”, Fabryka Wyrobów Ażurowych „Haft”. Zob. G. Schlender, *Strajki w województwie kaliskim w 1980 r...*, s. 56.

³² Tamże, s. 57.

³³ APK, KW PZPR w Kaliszu, sygn. 250, Informacja nr 79/80.

powołanie wojewódzkich struktur regionalnych „S”. Po 20 września do prezydenta Kalisza Andrzeja Spychalskiego udała się trzysobowa delegacja – Pietkiewicz, Śliwa i Józef Szala z „Runoteksu”. Prezydent wyraził zgodę na przeprowadzenie zebrania. Odbędzie się ono 29 września w świetlicy „Runoteksu”³⁴. Udział w nim wzięli przedstawiciele dziesięciu KZ tych zakładów pracy, w których przeprowadzono zbiórkę na rzecz strajkujących na Wybrzeżu³⁵. Podczas tego zebrania utworzono Międzyzakładowy Komitet Założycielski. Powołano Prezydium MKZ w składzie: Krzysztof Radziwiłowicz (WSK –PZL), Andrzej Orczykowski („Runotex”), Marek Stasiewicz (ZMER), Bogusław Śliwa (Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Krotoszynie), Walenty Wawrzyniak (WUKO), Jan Gawiniecki (KZKS „Winiary”). Przewodniczącym prezydium został A. Pietkiewicz z Kombinatów Budowlanego w Kaliszu.

Nowo powstały MKZ zarejestrował się w Gdańsku, uzyskując tym samym mandat do KKP. Teraz związkowcy z Kalisza i całego województwa mogli już formalnie rejestrować swoje komitety założycielskie NSZZ „S”. MKZ bardzo szybko, już 1 października otrzymał od władz miasta siedzibę przy ul. Staszica 28 a. Lokal był wyposażony w telefon. Związkowcy dysponowali też własnym kontem bankowym i kredytem w Urzędzie Miejskim w Kaliszu. Ponieważ siedziba była mała, większe zebrania organizowano w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Łaziennej. 7 listopada 1981 r. kaliski



Fot. 5. Zawarcie porozumienia pomiędzy władzami Kalisza a MKZ NSZZ „Solidarność” w Kaliszu. Na zdjęciu wojewoda Z. Drozd (siedzący), po lewej A. Spychalski, po prawej A. Pietkiewicz. Fot. Zbigniew Kantorski.

³⁴ Jak wówczas nazywano upadający Międzyzakładowy Dom Kultury Przemysłu Lekkiego w Kaliszu. Prawdopodobnie siedziba powstającej struktury miejskiej NSZZ „S” w Kaliszu (MKZ-tu) na początku mieściła się na terenie Runoteksu.

³⁵ Fabryki Wyrobów Runowych „Runotex”, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary”, Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Polo”, Wytwórni Urzędów Komunalnych „WUKO”, Spółdzielni Pracy Stolarz, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Ulic i Mostów w Kaliszu z siedzibą w Borowie, Kombinatów Budowlanego, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kalisz”, Zakładów Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa „ZMER”. Zob. „Kaliski Włókniarz. Pismo Samorządów Robotniczych Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego w Kaliszu”, 1980, nr 39; G. Schlender, *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim w latach 1980–1990*, Kalisz 2006, s. 80.

MKZ podpisał porozumienie z prezydentem Kalisza A. Spychalskim w obecności wojewody kaliskiego Zdzisława Drozda. Stronę związkową reprezentowali: A. Pietkiewicz, B. Śliwa i Andrzej Orczykowski³⁶. Utworzenie MKZ w Kaliszu rozwiązało poważny problem organizacyjno-związkowy, ponieważ dotychczas organizacje zakładowe często rejestrowały się w MKZ wrocławskim lub poznańskim. W województwie kaliskim od września 1980 r. do lutego 1981 r. miejskie struktury związkowe powstały we wszystkich miastach, które przed 1975 r. były siedzibami powiatów.

Na powołanie struktury miejskiej w Kępnie wpływ mieli działacze „S” wrocławskiej, którzy już pod koniec września przyjeżdżali do tego miasta w sprawach związkowych. Działacze z Kępna z kolei brali udział w zebraniach MKZ we Wrocławiu. W wyniku tych zabiegów 18 października powołano w Kępnie Międzyzakładowy Komitet Założycielski. Na jego czele stał Czesław Wojtkowski z ZRO „Ponarramo” Kępno. Jednak na skutek intensywnych działań związkowców z Kalisza 28 listopada doszło do rozwiązania tej struktury i powołania Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej, która kontynuowała współpracę z „S” wrocławską, a jednocześnie stała się ogniwem terenowym MKZ Kalisz. Przewodniczącym nowej struktury wybrano Konrada Szymańskiego z Zakładów Energetyki Ciepłej w Kępnie.

W pobliskim Wieruszowie, gdzie prawie wszystkie KZ rejestrowały się w MKZ Wrocław do powstania struktury ponadzakładowej doszło najpóźniej w województwie. 2 lutego 1981 r. w świetlicy Zakładów Płyt Wiórowych „Prospan” powstała Komisja Koordynacyjna Ziemi Wieruszowskiej, na której czele stanął Olesław Zimoch z Zakładów Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych „Techma”. W wyniku aktywnych działań związkowców z Kalisza już 11 lutego wieruszowscy działacze podjęli decyzję o przerejestrowaniu wszystkich komisji z Wrocławia do Kalisza. Wiosną 1981 r. związkowcy z Wieruszowa zmienili nazwę na Międzyzakładową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „S”, a jej przewodniczącym został Wojciech Kudaś strażak z ZPW „Prospan”.

Największe problemy ze związkową strukturą miejską występowały w Jarocinie. Struktura miejska powstała tam 15 września³⁷,

³⁶ W imieniu MKZ porozumienie podpisał A. Pietkiewicz. Zob. (JL) [Jerzy Lisiecki], *Porozumienie*, „Ziemia Kaliska”, 1980, nr 46, s. 8.

³⁷ Z protokołu zebrania wynika, że w skład nowo powstałego MKZ-u wchodziły 4 zakłady: Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Jaroma”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Jarocinie „Jarkon”, Jarocińska Fabryka Mebli i Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Jafo”. Zob. W. Wojtkowiak, *„Solidarność” jarocińska w dokumentach*, Poznań–Kalisz 2010, s. 71.

a więc wcześniej niż w Kaliszu, a przewodniczący tamtejszego MKZ Andrzej Siankowski dążył do utworzenia Regionu NSZZ „S” w granicach województwa kaliskiego, którego stolicą byłby Jarocin. W tym celu 25 listopada 1980 r. zwołano w Jarocinie zebranie w którym udział wzięli przedstawiciele Jaraczewa, Kępna, Koźmina, Ostrzeszowa, Pleszewa i Wieruszowa³⁸.

Poza Jarocinem, Kępnem i Wieruszowem związkowe struktury miejskie powstały: w Krotoszynie (12 października, TMKP, przew. Zygmunt Wudarski), Ostrowie Wielkopolskim (MKP, 8 września, przew. Jacek Hadaś), Pleszewie (MKZ, 14 listopada, przew. Krzysztof Szac), Sycowie (we wrześniu, TMKP, przew. Czesław Zawadka, 24 kwietnia wybór stałych władz, przew. Zygmunt Rolicz).

Kolejnym krokiem jaki stał przed działaczami „S” ziemi kaliskiej było utworzenie Regionu NSZZ „Solidarność”, działającego w granicach województwa. Duże znaczenie w tym procesie miało spotkanie związkowców z dwóch największych miast – 100-tysięcznego Kalisza i 60-tysięcznego Ostrowa Wielkopolskiego. Odbyło się ono 15 października 1980 r. Uzgodniono wówczas, że dwóch członków ostrowskiego MKP wejdzie w skład kaliskiego MKZ, a czasopismo „NSZZ «Solidarność» Województwa Kaliskiego” będzie redagowane wspólnie. Uzgodniono też zasady kolportażu ogólnopolskiego „Tygodnika Solidarność” i ustalono, że związkowcy z Ostrowa będą mogli wchodzić w skład KKP, a wszystkie komisje zakładowe w województwie będą rejestrowały się w MKZ Kalisz. Dwa dni później 17 października z wojewodą Zdzisławem Drozdem spotkała się dziesięcioosobowa delegacja „S”, w skład której wchodził: A. Pietkiewicz, B. Śliwa, K. Radziłowicz, Stanisław Słodkiewicz, Andrzej Orczykowski – wszyscy z Kalisza oraz pięciu działaczy z Ostrowa – Jacek Hadaś, Leonard Madejski, J. Wróbel, Mariusz Kubiak i Tadeusz Pluciński. Związkowcy przekazali wojewodzie postulaty dotyczące działalności związkowej na terenie województwa oraz ustalili zasady powołania Komisji Mieszanej z udziałem władz wojewódzkich i przedstawicieli „S”. Zadaniem komisji miało być rozwiązywanie spraw spornych oraz współdziałanie na rzecz poprawy warunków życiowych mieszkańców.

³⁸ Podczas zebrania podjęto uchwałę MKZ Jarocin powołującą Komisję Koordynacyjną NSZZ „S” Województwa Kaliskiego. Dokument udostępnił Jacek Śródka. Kopia uchwały jest zamieszczona w publikacji G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 81.

Kolejnym ważnym etapem było powołanie Komisji ds. Regionalizacji. Utworzono ją na zebraniu, które odbyło się 21 marca w Ostrowie Wlkp., i w którym udział wzięli przedstawiciele MKZ w Kaliszu i siedmiu MKP: z Ostrowa Wlkp., Kępna, Krotoszyna, Ostrzeszowa, Pleszewa, Sycowa i Wieruszowa. Na zebraniu nieobecny był przedstawiciel Jarocina. Ustalono, że decyzje w sprawie całego województwa podejmować będą działacze z Kalisza – przewodniczący A. Pietkiewicz, sekretarz B. Śliwa i członek Krzysztof Radziłowicz. Z kolei 28 kwietnia także w Ostrowie odbyło się inauguracyjne spotkanie Regionalnej Komisji Wyborczej. W zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków z wyjątkiem Jarocina i Pleszewa. Tego samego dnia wybrano prezydium RKW w składzie: przewodniczący Mariusz Kubiak (Ostrów Wlkp.), wiceprzewodniczący Włodzimierz Jędrasik (Kępno) i sekretarz Marek Aleksandrak (Kalisz). Dokonano podziału województwa na 9 okręgów wyborczych, a RKW zobowiązała przewodniczących struktur miejskich do powołania 5-cio osobowych komisji wyborczych.

Na tym etapie część komisji zakładowych w dalszym ciągu rejestrowała się we Wrocławiu. Dotyczyło to zakładów z Kępna, Sycowa i Wieruszowa. W tej sytuacji kaliski MKZ zareagował zdecydowanie i 19 maja przekazał do MKZ Wrocław protest, w którym czytamy m.in. „[...] Solidarność w Kaliszu protestuje przeciwko rozbijackiej polityce uprawianej przez prezydium MKZ Wrocław. Wbrew uchwałom KKP [...] rejestruje zakłady pracy z okolicznych województw, organizując w nich jednocześnie swoje okręgi. W ten sposób zamiast prowadzić normalną działalność związkową musimy tracić czas na konsolidację naszych szeregów. W tej chwili demokracji wewnątrzwiązkowej zagrażają nie tyle siły znajdujące się poza Solidarnością, lecz wewnątrz jej [...]. Członkowie prezydium MKZ Wrocław świadomie skłócają związek i dążą do rozbicia jedności naszej organizacji i to w sposób bardziej skuteczny aniżeli znani z imienia i nazwiska przeciwnicy «S»”³⁹.

Z innymi problemami kaliscy działacze musieli zmagać się na północy województwa, gdzie jarociński MKZ usiłował utworzyć własny region, bądź przyłączyć się do regionu poznańskiego. Ostatnią próbą integracji całego województwa było spotkanie, jakie na początku czerwca 1980 r. odbyło się w Jarocinie. Przedstawiciele RKW i MKZ Kalisz podjęli próbę przekonania wszystkich działaczy, których komisje zakładowe

³⁹ AIPN Ld 0044/10 t. 2, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa kaliskiego, 21 V 1981 r., s. 145.

były zarejestrowane w Jarocinie, by przyłączyli się do regionu, który właśnie powstawał w województwie w oparciu o MKZ Kalisz i przy współpracy związkowców z Ostrowa. W wyniku przeprowadzonego tajnego głosowania działacze z Jarocina, podjęto decyzję o przystąpieniu do Regionu Wielkopolska z siedzibą w Poznaniu. Należy dodać, że tą sprzeczną z uchwałą KKP decyzję podjęto 25 głosami za, przy 7 przeciwnych i 7 wstrzymujących⁴⁰. Zgodnie z uchwałą KKP o przynależności do danego regionu mogło głosować tylko całe województwo, a nie jedna struktura miejska. Ta secesja mogła dojść do skutku, tylko dzięki mocnemu poparciu struktur jarocińskich przez Poznań, nie bez znaczenia była też wspólna XIX-wieczna historia i przynależność do Księstwa Poznańskiego będącego częścią zaboru pruskiego potem niemieckiego. W sprawie tych prób parcelacji województwa kaliskiego pomiędzy większe ośrodki (Poznań i Wrocław), kaliski MKZ 27 stycznia 1981 r. wystosował do KKP pismo, w którym znajduje się oświadczenie, że struktura regionalna związku powinna być oparta na bazie istniejących województw, co zapewni łatwy kontakt z władzami administracyjno-politycznymi i szybki przepływ informacji. Zwrócono też uwagę, że tworzenie zbyt dużych regionów doprowadzi do zmniejszenia znaczenia KKP.

Duże znaczenie dla utworzenia regionu kaliskiego miał zjazd działaczy związkowych z całego województwa, który odbył się 4 czerwca 1981 r. w Ostrowie Wlkp. W czasie jego trwania 248 delegatów opowiedziało się jednogłośnie w głosowaniu jawnym za utworzeniem Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” działającego w obrębie granic administracyjnych województwa kaliskiego. Uchwałę tę, która była przygotowana do I WZD przesłano do wiadomości KKP, MKZ Wrocław, Poznań, Jarocin oraz MKP Pleszew i Syców. Ponieważ działacze sycowskich struktur cały czas brali udział w zebraniach dolnośląskiej „S”, a związkowcy z Pleszewa uczestniczyli w zebraniach MKZ Poznań, Jarocin, Kalisz oraz MKP Ostrów. Już wówczas zaczęła się dyskusja jaką nazwę będzie nosił region i gdzie będzie mieściła się jego siedziba, w Kaliszu czy w Ostrowie. W tym czasie na stronę kaliskiego MKZ przeszedł 17 czerwca Pleszew, a 26 czerwca Syców.

I WZD Województwa Kaliskiego odbył się 30 czerwca w stołowie pracowniczej Runoteksu w Kaliszu. Zebranie prowadziło 3-osobowe prezydium – Arkadiusz Fabjanowski przewodniczący prezydium,

⁴⁰ W Jarocinie, „Wiadomości Dnia. Serwis Informacyjny NSZZ „Solidarność”, 1981, nr 3, s. 1.

działacz kaliskiego Wistilu, Witold Sitarz z ostrowskiego Mera-ZAP



Fot. 6. I Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa kaliskiego, Kalisz, 30 VI 1981. Fot. ze zbiorów autorki.

i Zygmunt Rolicz prawnik z Sycowa. Udział w nim wzięło 278 delegatów⁴¹ reprezentujących 150 tysięcy członków. Dużo emocji wzbudziła dyskusja nad nazwą i siedzibą regionu. Padały propozycje Region Kalisja z siedzibą w Ostrowie, Region Wielkopolska Południowa z siedzibą w Kaliszu i Region Kaliski. Ostatecznie wybrano nazwę Region Wielkopolska Południowa z siedzibą w Kaliszu⁴². Po dyskusji nad wysokością zarobków etatowych działaczy, delegaci przeszli do gło-

sowania na przewodniczącego ZR. O funkcję tę ubiegali się Antoni Pietkiewicz z Kalisza i Zygmunt Rolicz prawnik z Sycowa⁴³, który niespodziewanie wygrał te wybory i został przewodniczącym. Jego pierwszym zastępcą został Pietkiewicz. Wydaje się, że wybór Rolicza, przewodniczącego MKP z Sycowa był ceną za przystąpienie południowo-zachodniej części województwa do regionu kaliskiego (Syców, Kępno Wieruszów). Wybrano 47-osobowy Zarząd Regionu⁴⁴.



Fot. 7. Zygmunt Rolicz przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” Wielkopolska Południowa w Kaliszu (30 VI–24 XI 1981 r.). Fot. ze zbiorów autorki.

⁴¹ Łącznie uprawnionych było 341 delegatów.

⁴² Przyjęto nazwę wysuwaną przez delegatów z Ostrowa i siedzibę przez delegatów z Kalisza. Zob. G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 85.

⁴³ G. Schlender, *Rolicz Zygmunt*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2..., s. 38.

⁴⁴ W jego skład wchodziłi aktywni działacze opozycji przedsierpniowej, oprócz Pietkiewicza, byli to: Bogusław Śliwa, Leonard Duszeńko i Jacek Kościelniak. W skład sześciuosobowego prezydium weszli jeszcze: Henryk Piwowarczyk z KZ „Winiary”, działacz KPN, oraz członkowie Wojciech Kościelniak (Kalisz), Tadeusz Pluciński (ZNTK) i Jerzy Koralewski („Mera-ZAP”) obaj z Ostrowa. Zob. G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 86.

Początkowo Zarząd Regionu mieścił się w kilku niewielkich pomieszczeniach przy ul. Staszica 28a, a 7 lipca 1981 r. przeniósł się do willi nazywanej Pałacem Ślubów przy al. Wolności 4. Latem 1981 r. ZR zatrudnił 21 pracowników. Ponieważ budynek ten był stosunkowo duży, mieściła się tam także siedziba Solidarności RI. Do kaliskiej „S” należał też budynek przy al. Wolności 25, gdzie znajdowała się filia, utworzonego jeszcze przez MKZ Domu Kultury Robotniczej „Solidarność”, a w piwnicy drukarnia ZR. Pracowały tam dwie osoby – Marek Breliński i Janusz Pietkiewicz. Mieli oni do dyspozycji duże i dobrze wyposażone pomieszczenie m.in. 3 maszyny offsetowe. Nadzór nad drukarnią sprawował Zdzisław Małecki z Runoteksu. Drukarnia obsługiwała także Region Puławy i Płock i prowadziła ożywioną współpracę z Niezależną Oficyną Wydawniczą /NOWa/.

W latach 1980–1981 kaliska Solidarność protestowała domagając się lepszego zaopatrzenia, bowiem brakowało towaru nawet na kartki. Żądano także respektowania porozumień wynegocjowanych w Jastrzębiu-Zdroju, głównie wolnych sobót, o których Pietkiewicz mówił, że „wrywało się je jak zdrowe zęby”. Na sierpniowym marszu głodowym związkowcy protestowali pod transparentem „Kartki na wieki, bo w rządzie umysłowe kaleki”.



Fot. 8. Marsz głodowy zorganizowany przez Zarząd Regionu NSZZ „S” Wielkopolska Południowa, Kalisz, 4 VIII 1981 r. Fot. ze zbiorów autorki.

Jesienią praktycznie ustał dialog pomiędzy Solidarnością a władzami PRL. Obie strony przygotowywały się do konfrontacji. W regionie do głosu dochodzili bardziej radykalni działacze. Tak na przykład w Kaliszu i Pleszewie pojawiły się plakaty przypominające dzień 17 września 1939 r., datę napaści ZSRR na Polskę. W Ostrowie Wlkp. Solidarność Węzła PKP zablokowała połączenia telefoniczne Komitetu Zakładowego PZPR, dyrekcji i Komendy Służby Ochrony Kolei. Na terenie województwa rozlepiano afisze z hasłami „Bolszewicka zaraza, czerwony reżim”, „Cyrk gospodarczy – reżyseria PZPR”.

W tym okresie w kilku miejscach SB odnalazła ulotki na temat Katynia, a w Kaliskiej Transportowej Spółdzielni Pracy plakat z trzema czerwonymi pajakami wkraczającymi od wschodniej granicy z napisem „Idą Nasi”. Największe nasilenie walka propagandowa osiągnęła w listopadzie 1981 r. W Kaliszu pojawiły się plakaty „Kto Komu za ile nas sprzedał”, „TV własnością społeczeństwa”. W akcji plakatowania miasta wzięło udział dziewięciu działaczy „S”⁴⁵. Zostali oni prędko zatrzymani przez funkcjonariuszy MO i SB. W obronie zatrzymanych do strajku przystąpiła załoga „Kalimetu”, dzięki czemu działaczy związkowych zwolniono. Chyba największą wściekłość ówczesnych władz wywołało hasło „Przywrócić godność prawu”, napisane podczas akcji plakatowania miasta na gmachu sądu nie zmywalną farbą. Jego autorem był Bogusław Śliwa były prokurator i pracownik Sądu Okręgowego w Kaliszu⁴⁶.



Fot. 9. Bogusław Śliwa, wiceprzewodniczący ZR NSZZ „S” Wielkopolska Południowa, pomysłodawca napisu „Przywrócić godność prawu”, Kalisz 21 XI 1981 r. Fot. ze zbiorów autorki.

Na przełomie października i listopada w Kaliszu powstawały nowe organizacje o profilu antykomunistycznym. Chyba najbardziej radykalny charakter miał Komitet Więzionych za Przekonania. W skład wchodził m.in.: Leonard Duszeńko, Marek Pawlak, Henryk Piwowarczyk, Marek Wiśniewski, lekarz pulmonolog Andrzej Węgrzyn. Ci kombatanci, którzy brali udział w II wojnie światowej i nie splamili bratnią krwią swoich rąk w okresie tzw. „błędów i wypaczeń” założyli 29 października Koło Kombatantów przy NSZZ „S” Wielkopolska Południowa w Kaliszu. W pierwszym zebraniu uczestniczyły 42 osoby, w większości członkowie AK, m.in. Mikołaj Malec⁴⁷, jezuita o. Stefan Dzierżek, przewodniczącym koła został lekarz medycyny kpt. AK

⁴⁵ Mirosław Bartkowiak, Marek Breliński, Marek Pawlak, Antoni Pietkiewicz, Jerzy Pietkiewicz, Henryk Piwowarczyk, Józef Szala, Bogusław Śliwa i Władysław Urbaś.

⁴⁶ Temat ten został poruszony w oficjalnej prasie lokalnej. Zob. B. Adamczak, *Przywrócić godność prawu w wydaniu kaliskiej „Solidarności”*, „Ziemia Kaliska”, 1981, 48, s. 2. Według M. Brelińskiego napis na gmachu sądu wykonał on ze Stanisławem Słodkiewiczem, natomiast hasło wymyślił B. Śliwa. Relacja M. Brelińskiego z 20 VIII 2008 r.

⁴⁷ Był on inicjatorem powołania koła.

Władysław Żukiewicz⁴⁸. Kolejną inicjatywą kaliskiej „S” było powołanie 28 listopada 1981 r. przy ZR Klubów Rzeczpospolitej „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość”, którym patronowali Pietkiewicz i Śliwa. Organizacja ta była agendą „S” i była przez nią finansowana. Kluby miały być załączkami przyszłych partii politycznych.

Chyba ostatni dokument kaliskiej „S” A. Pietkiewicz podpisał 5 grudnia 1981 r. Na odwrocie odręcznie narysowanego plakatu KPN informującego o tym, że 17 września 1939 r. Ribbentrop i Mołotow dokonali IV rozbioru Polski. Dokument podpisany przez Pietkiewicza zawierał następującą treść: „Towarzysze partyjni wyobrażają sobie, że można zmontować nowy Front Jedności Narodu z dodatkową pieczętą Solidarności [...] Chcą tego dokonać niszcząc związek przeobrażając go w nic nie znaczący CRZZ, zastraszając i pakując do więzień jego działaczy. Nie możemy na to pozwolić i nie pozwolimy”.

Według danych Komendy Wojewódzkiej MO w Kaliszu, Pietkiewicz miał powiedzieć: „Konfrontacja jest nieunikniona i należy się do niej przygotować”. Śliwa dodał – „Partia na terenie zakładów pracy jest nie potrzebna, ponieważ dezorganizuje pracę, dezinformuje załogę i nie spełnia żadnej pożytecznej roli”⁴⁹.



Fot. 10. Antoni Pietkiewicz od 24 XI 1981 r. przewodniczący ZR NSZZ „S” Wielkopolska Południowa w Kaliszu. Fot. ze zbiorów autorki.

Ostatnim znaczącym wydarzeniem, które doprowadziło do zmian we władzach Regionu Wielkopolska Południowa była rezygnacja Zygmunta Rolicza z funkcji przewodniczącego. Podczas posiedzenia wyjazdowego ZR w Odolanowie 24 listopada 1981 r. władze regionu powierzyły zadanie kierowania związkiem A. Pietkiewiczowi do czasu zwołania Walnego Zebrania Delegatów planowanego na początek 1982 r. Niestety wcześniej władze PRL wprowadziły stan wojenny i zdelegalizowały NSZZ „Solidarność”.

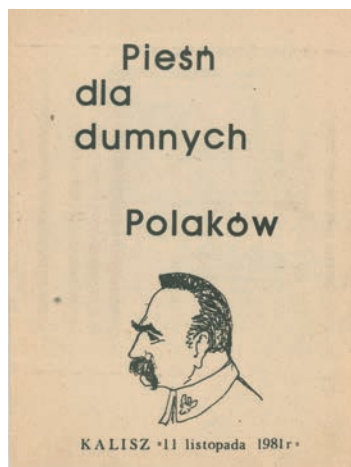
Niewątpliwie trzema największymi osiągnięciami kaliskiej „S” było utworzenie 12 marca 1981 r. pierwszego w Polsce Domu Kultury Robotniczej (DKR) „Solidarność”. W tej sprawie KW PZPR wysłał teleks

⁴⁸ G. Schlender, *Żukiewicz Władysław*, [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3, red. D. Wańka, Kalisz, 2007, s. 460.

⁴⁹ AIPN Ld 0044/10 t. 2 Informacja dotyczy kształtowania się sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie województwa kaliskiego z dnia 9 XII 1981 r., s. 251.

do Warszawy informując, że kaliski MKZ „[...] przejawia inicjatywę na rzecz przejmowania niektórych obiektów w mieście. W dniu wczorajszym Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w FWR „Runotex” podpisała protokół o przekazaniu Międzyzakładowego Domu Kultury „Włókniarz” na rzecz MKZ w Kaliszu z przeznaczeniem go na Centrum Kultury Robotniczej „Solidarność” w Kaliszu, bez uzgodnienia tej decyzji z radą użytkowników tego obiektu składających się z przedstawicieli wszystkich włókienniczych zakładów pracy w mieście”⁵⁰. Była to placówka utrzymywana ze składek związkowców siedmiu dużych zakładów pracy branży włókienniczej i przemysłu lekkiego. 2 III 1981 r. podpisano porozumienie między MKZ, reprezentowanym przez Antoniego Pietkiewicza, i dyrekcją 7 zakładów przemysłu lekkiego: Fabryki Wyrobów Runowych Runotex, Zakładów Przemysłu Jedwabniczego Wistil, Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Polo, Zakładów Przemysłu Odzieżowego Kalpo, Kaliskich Zakładów Garbarskich Kalskór, Fabryki Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewnia Metali Kalimet oraz Zakładów Przemysłu Ażurowego Haft. DKR „Solidarność” mieścił się przy al. Wojska Polskiego 115, posiadał jeszcze dwie inne placówki na terenie miasta – przy al. Wolności 25 i przy ul. Górnośląskiej 6. Kierownikiem Domu Kultury Robotniczej „S” był Krystin Gurgul z Pleszewa⁵¹.

Kolejnym osiągnięciem było uruchomienie i rozbudowa w Kaliszu dużej drukarni, która tłoczyła prasę i inne druki dla kilku regionów, m.in. region Puławy i Płock⁵². Prowadziła także ożywioną współpracę z Niezależną Oficyną Wydawniczą /NOWa/⁵³. W wyniku tej współpracy



Fot. 11. Okładka śpiewnika wydanego przez kaliską „S” pt. *Pieśń dla dumnych Polaków*, Kalisz 1981. Fot. ze zbiorów autorki.

⁵⁰ Teleks wysłany został 3 marca 1981. Zob. M. Kozłowski, *Województwo kaliskie w świetle telexów...*, s. 37–38.

⁵¹ Przy DKR istniały kluby zainteresowań dla dzieci i młodzieży oraz dla dorosłych. Były tam m.in. zespoły taneczne, a także biblioteka. Zob. G. Schlender, *Solidarność w województwie kaliskim...*, s. 120.

⁵² *Sprawozdanie z działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Kaliszu*, [w:] *Materiały na Pierwsze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”. Ziemia Kaliska*, Kalisz 1981, s. 3.

⁵³ Według kaliskiej SB drukarnia ta była filią Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWa funkcjonującą w strukturze MKZ Kalisz. Zob. AIPN Łd 0044/10 t. 2, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa kaliskiego, s. 174, 179.

w drukarni tłoczono były takie wydawnictwa jak: *Poznań 1956*, *Caryca i zwierciadło*, *Towarzysz Szmaciak, czyli wszystko dobre, co się dobrze kończy*, *Józefa Światła Za kulisami bezpieki i partii*, Aleksandra Sołżenicyna *Zmierzch odwagi* oraz Jana Nowaka-Jeziorańskiego *Kurier z Warszawy*, a także kilka śpiewników m.in. *Pieśni dla dumnych Polaków*.

Z całą pewnością największym sukcesem Regionu Wielkopolska Południowa⁵⁴ było „Poślanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej”⁵⁵. Pomysłodawcą poślania był Henryk Siciński lekarz, chirurg dziecięcy z Ostrowa Wielkopolskiego⁵⁶. Zaś tekst zredagowali Bogusław Śliwa (wiceprzewodniczący ZR) i Jan Lityński działacz KOR. Dokument ten ostatecznie powstał 8 września, a A. Pietkiewicz, który znał jego treść zwrócił się o poparcie do Jerzego Stępnia i Jerzego Buzka, którzy złożyli swoje podpisy na tym dokumencie. Wtedy został przedłożony Komisji Uchwał jako wniosek poparty przez Prezydium Zjazdu. Oto treść poślania: „Delegaci zebrani w Gdańsku na Pierwszym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Węgier oraz wszystkim narodom Związku Radzieckiego – pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy niezależny



Fot. 12. Henryk Siciński, lekarz z Ostrowa Wielkopolskiego. Fot. pochodzi z informatora o delegatach na I KZD wydanego w 1981 r. przez Komendę Wojewódzką MO w Kaliszu.

⁵⁴ W czasie I KZD Region Wielkopolska Południowa zajmował 17 miejsce spośród 42 regionów w kraju. W zjeździe brało udział 13 delegatów z regionu. Byli to: Daniel Filar, Andrzej Orczykowski, Antoni Pietkiewicz, Krzysztof Radziłowicz, Bogusław Śliwa, Andrzej Węgrzyn (wszyscy z Kalisza); Jerzy Koralewski, Leonard Madeyski, Henryk Siciński (z Ostrowa Wlkp.); Kazimierz Obsadny (z Ostrzeszowa); Zygmunt Rolicz (z Sycowa); Jan Szarzyński (z Krotoszyna); Konrad Szymański (z Kępna). G. Schlender, *NSZZ „Solidarność Wielkopolska Południowa*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, Polska Zachodnia ...*, s. 513.

⁵⁵ Poślanie jest wzmiankowane m.in. w takich pozycjach jak: Aneks. Oficjalne Dokumenty Zjazdu. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, „Serwis Informacyjny. Biuro Informacji Prasowej KKP NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1981, s. 44; M. Kozłowski, *Szermierz wolności*, „Solidarność Walcząca. Polityczny Kwartalnik”, 1998, nr 3–4, s. 23; G. Schlender, *Poślanie I KZD NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 461–462; też, *NSZZ „Solidarność” w Ostrowie Wielkopolskim*, [w:] *Ostrów Wielkopolski – ilustrowane dzieje miasta*, Ostrów Wielkopolski 2009, s. 308.

⁵⁶ G. Schlender, *Siciński Henryk Marian*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2..., s. 407; AIPN Ld 0166/5, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Kaliszu „Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”, IX–X 1981, s. 80.

związek zawodowy w naszej powojennej historii głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwu szerzonym w waszych krajach, jesteśmy autentyczną, milionową organizacją pracowników powstałą w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzimy, że już niedługo nasi i wasi przyjaciele będą mogli się spotkać celem wymiany doświadczeń⁵⁷.

Posłanie miało charakter proroczy. Autorzy przewidzieli, że wkrótce związkowcy wszystkich krajów będą mogli się spotkać celem wymiany doświadczeń i że nie istnieje coś takiego jak naród radziecki, to liczne narody podporządkowane Moskwie. Najlepszym dowodem na wielkość i celność posłania jest reakcja Leonida Breżniewa, który 10 września 1981 r. na posiedzeniu CK KPZR stwierdził „Zapoznałem się wczoraj z posłaniem do narodów Europy Wschodniej uchwalonym na zjeździe polskiej Solidarności. To niebezpieczny i prowokacyjny dokument. Słów w nim niewiele, lecz wszystkie biją w jeden punkt. Jego autorzy chcieliby posiać zamęt w krajach socjalistycznych, zdopingować grupki różnego rodzaju odszczepieńców [...]”⁵⁸. Leonid Breżniew miał rację. Dziesięć lat później Związek Radziecki zniknął z mapy świata. O tym, że region kaliski był mocno skonsolidowany i słabo prześwietlony przez służby specjalne, świadczy fakt, że jeszcze w trakcie trwania stanu wojennego esbecy w trakcie przesłuchań dopytywali się działaczy kto jest autorem posłania.

W czasie zjazdu dwóch działaczy Regionu Wielkopolska Południowa weszło w skład najwyższych władz „S”. A. Pietkiewicz został członkiem KKP, a Daniel Filar wszedł w skład Krajowej Komisji Rewizyjnej. Zygmunt Rolicz był członkiem KKP jako przewodniczący regionu.

⁵⁷ Tekst posłania został opublikowany w biuletynie związkowym. Zob. *I-szy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*. Materiały zjazdowe, dokumenty, uchwały, „Solidarność” Regionu – Wielkopolska Południowa, 1981, nr 27, s. 3.

⁵⁸ Fragment roboczej wersji stenogramu, pkt. 9 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, [w:] A. Szudrowicz, *Solidarność 1980–1981. Zarys działalności w świetle prasy i innych źródeł*, Bydgoszcz 1998, s. 168.

BIBLIOGRAFIA**ARCHIWALIA****Archiwum IPN Oddział w Łodzi**

- AIPN Ld 0043/805 t. 1, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Kaliszu, Akta kontrolne śledztwa w sprawie rozpowszechniania w l. 1978–1980 na terenie Kalisza wiadomości mogących wyrządzić szkodę interesom PRL.
- AIPN Ld 0044/2 t. 18, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, Analiza przestępczości politycznej oraz zagrożenia w tym zakresie w województwie kaliskim w okresie 13 XII 1981–30 XI 1983 r.
- AIPN Ld 0044/10 t. 2, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa kaliskiego, 21 V 1981 r.
- AIPN Ld 0166/5, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Kaliszu „Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”, IX–X 1981 r.

Archiwum IPN Oddział w Poznaniu

- AIPN Po 00293/1, Wypis z niewiarygodnej kserokopii dziennika rejestracyjnej WUSW w Kaliszu.
- AIPN Po 04/2751, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu, Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko: Kościelniak Andrzej oraz Kościelniak Jacek podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art. 170 kk tj. kolportowanie plakatów antykomunistycznych na terenie Kalisza (1968).

Archiwum Państwowe w Kaliszu

- APK, Komitet Wojewódzki PZPR w Kaliszu, sygn. 250, Materiały KW wysłane do wiadomości KC (teleksy), Informacja nr 79/80; 88/80.

WYDAWNICTWA ZWARTE

- Aneks. *Oficjalne Dokumenty Zjazdu. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, „Serwis Informacyjny. Biuro Informacji Prasowej KKP NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1981.*
- Dabertowa Eugenia, *Solidarność Wielkopolska 1980–1989. Kalendarium*, Poznań 1996.
- Dąbrowski Marcin, *Lubelski lipiec*, Lublin 2000.
- Dudek Antoni, *Karnawał. Kalendarium 1980–12 XII 1981*, [w:] *Solidarność. XX lat historii*, praca zbiorowa, Warszawa 2000.
- Giełżyński Wojciech, Stefański Lech, *Gdańsk. Sierpień '80*, Warszawa 1981.
- Kozłowski Marek, *Bogusław Śliwa. Zarys biografii*, Kalisz 2005.

- Kozłowski Marek, *Województwo kaliskie w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kaliszu (1977–1986)*, Kalisz 2004.
- Kubisz Edward, *Solidarność Ziemi Pleszewskiej 1980–1990*, Pleszew 2010.
- Lipski Jan Józef, *Komitet Obrony Robotników KOR Komitet Samoobrony Społecznej, Gliwice 1988*.
- Marciniak Jan, *Strajk zaczęła 3-cia zmiana. Sierpień 1980–1990. Region Wielkopolska Południowa. Strajki: Runotex i Winiary [w:] Wspomnienia. Ludzie Sierpnia. Wydanie Specjalne w Rocznicy Sierpnia '80*, red. Krzysztof Brzechczyn, Kalisz 1990.
- I-szy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. *Materiały zjazdowe, dokumenty, uchwały, „Solidarność Regionu – Wielkopolska Południowa”*, 1981, nr 27.
- Raport madrycki o przestrzeganiu praw człowieka i obywatela w Polsce, Komisja Helsińska w Polsce*, Warszawa 1980.
- Schlender Grażyna, *Duszeńko Leonard*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010.
- Schlender Grażyna, *Dzierżek Stefan*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010.
- Schlender Grażyna, *Kaliskie młodzieżowe organizacje opozycyjne wydające druki antykomunistyczne w latach 1945–1989*, [w:] *Druki niezależne w Polsce w latach 1945–1990*, red. G. Schlender, Kalisz 2018.
- Schlender Grażyna, *NSZZ „Solidarność” w Ostrowie Wielkopolskim*, [w:] *Ostrów Wielkopolski – ilustrowane dzieje miasta*, Ostrów Wielkopolski 2009.
- Schlender Grażyna, *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim w latach 1980–1990*, Kalisz 2006.
- Schlender Grażyna, *NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, Polska Zachodnia*, t. 4, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Schlender Grażyna, *Piłowarczyk Henryk*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra, Ł. Sołtysik i in., Warszawa 2019.
- Schlender Grażyna, *Pluciński Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. Grzegorz Waligóra, Łukasz Sołtysik i in., Warszawa 2019.
- Schlender Grażyna, *Postanie I KZD NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005.
- Schlender Grażyna, *Siciński Henryk Marian*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra, Warszawa 2012.

- Schlender Grażyna, *„Solidarność” Wielkopolski Południowej 1980–2000. Zarys dziejów*, Kalisz 2001.
- Schlender Grażyna, Żukiewicz Władysław, [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3, red. D. Wańka, Kalisz, 2007.
- Sprawozdanie z działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Kaliszu*, [w:] *Materiały na Pierwsze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”*. Ziemia Kaliska, Kalisz 1981.
- Szudrowicz Alojzy, *Solidarność 1980–1981. Zarys działalności w świetle prasy i innych źródeł*, Bydgoszcz 1998.
- Waligóra Grzegorz, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006.
- Wojtkowiak Waldemar, *„Solidarność” jarocińska w dokumentach*, Poznań–Kalisz 2010.

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

- Adamczak Bogdan, *Przywrócić godność prawu w wydaniu kaliskiej „Solidarności”*, „Ziemia Kaliska”, 1981, nr 48.
- AU [Aleksander Urban], *To już historia*, „Regulator. Biuletyn Informacyjny Ostrów Wielkopolski Mera-Zap”, 1990, nr 17.
- „Kaliski Włóknierz. Pismo Samorządów Robotniczych Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego w Kaliszu”, 1980, nr 39.
- Kozłowski Marek, *Szermierz wolności*, „Solidarność Walcząca. Polityczny Kwartalnik”, 1998, nr 3–4.
- Kurzajewski Czesław, *Anatomia strajku*, „Kaliski Włóknierz. Pismo Samorządów Robotniczych Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego w Kaliszu”, 1981, nr 34 (414).
- Lisiecki Jerzy, *Partyjny dialog*, „Ziemia Kaliska”, 1980, nr 46.
- Lisiecki Jerzy, *Porozmawiajmy z Solidarnością ... w wielu sprawach można się dogadać – wywiad z A. Siankowskim*, „Ziemia Kaliska”, 1981, nr 9.
- Lisiecki Jerzy, Zbigniew Menes, *W „Winiarach” po strajku*, „Ziemia Kaliska”, 1980, nr 44.
- (JL) [Lisiecki Jerzy], *Porozumienie*, „Ziemia Kaliska”, 1980, nr 46.
- Schlender Grażyna, *Strajki w województwie Kaliskiem w 1980 r.*, „Kronika Wielkopolski”, 2004, nr 3 (111).
- W Jarocinie*, „Wiadomości Dnia. Serwis Informacyjny NSZZ „Solidarność”, 1981, nr 3.
- Zwiernik Przemysław, *Opór społeczny i opozycja w epoce Gierka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 5–6.

RELACJE

Relacja Marka Pawlaka z 8 IX 2008 r.

Relacja Antoniego Pietkiewicza z 10 VIII 2020 r.

Relacja Stanisława Kordelasa z 5 VIII 2000 r.

Relacja Marka Brelińskiego z 20 VIII 2008 r.

GRAŻYNA SCHLENDER**SPECYFIKA, DZIAŁALNOŚĆ I OSIĄGNIĘCIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”****REGIONU WIELKOPOLSKA POŁUDNIOWA****STRESZCZENIE**

W artykule pt. *Specyfika, działalność i osiągnięcia NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska Południowa* została uwzględniona specyfika województwa kaliskiego utworzonego w 1975 r. z 9 powiatów o odmiennej historii i kulturze. Tylko dwa powiaty (kaliski i wieruszowski) należały wcześniej do zaboru rosyjskiego, pozostałe siedem, w XIX w. były intensywnie germanizowane w zaborze pruskim, a potem niemieckim. Były one jednocześnie lepiej uprzemysłowione i bogatsze, a także kulturowo bardziej związane z Poznaniem i Wrocławiem niż z Kaliszem. Autorka omówiła genezę Solidarności na tym terenie z uwzględnieniem ludzi „S”, przede wszystkim tych, którzy w latach PRL działali w różnego rodzaju strukturach antykomunistycznych, a także kaliskiej grupy ROPCiO, która w latach 70. powstała przy klasztorze OO. Jezuitów. W zasadniczej części artykułu omówione zostały strajki, od pierwszych niedojrzałych ostrowskich w lipcu 1980 r., aż po kaliskie wrzesniowe, które doprowadziły do utworzenia NZZ, MKZ, a potem regionu NSZZ „S” w granicach województwa kaliskiego. Nakreślono także wszystkie trudności zewnętrzne jakie stwarzały duże ośrodki – Poznań i Wrocław oraz wewnętrzne. Chodzi przede wszystkim o Jarocin, który uprawiał własną politykę i ostatecznie przyłączył się do regionu Wielkopolska z siedzibą w Poznaniu. Duży wpływ na utworzenie kaliskiego MKZ, a potem Regionu Wielkopolska Południowa mieli Antoni Pietkiewicz i Bogusław Śliwa, w 1978 r. wydawcy bezdebitowego „Wolnego Słowa”.

W artykule omówiono największe osiągnięcia Solidarności województwa kaliskiego, to jest utworzenie dużej drukarni, która współpracowała z oficyną wydawniczą NOWa i pierwszego w Polsce Domu Kultury Robotniczej NSZZ „Solidarność”. Największym osiągnięciem regionu było z całą pewnością „Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy

Europy Wschodniej”. Pomysłodawcą tego najważniejszego dokumentu „S” był Henryk Siciński lekarz z Ostrowa Wielkopolskiego, a samo pismo zostało zredagowane przez B. Śliwę z Kalisza i Jana Lityńskiego z Warszawy. Region Wielkopolska Południowa liczył ok. 150 tysięcy członków i zajmował 17 miejsce wśród wszystkich regionów w Polsce.

SŁOWA KLUCZOWE: Opozycja antykomunistyczna ziemi kaliskiej w latach 1945–1968, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Solidarność, związek, opozycja demokratyczna.

GRAŻYNA SCHLENDER

**SPECIFICITY, ACTIVITY AND ACHIEVEMENTS OF NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
IN THE REGION OF SOUTHERN GREATER POLAND**

SUMMARY

The article, *Specificity, activity and achievements of NSZZ „Solidarność” in the Region of Southern Greater Poland*, considers the specificity of the Kalisz Voivodeship created in 1975 from 9 counties with different history and culture. Only two districts (Kalisz and Wieruszów) formerly belonged to the Russian partition, the other seven, in the 19th century, were intensively Germanised in the Prussian and later German partition. They were at the same time better industrialised and more prosperous and culturally more linked to Poznań and Wrocław than to Kalisz. The author discusses the genesis of Solidarity in the area, taking into account „S” people, especially those who were active in various anti-communist structures during the communist period, as well as the Kalisz group of Movement of Defence of Human and Civic Rights, which was established in the 1970s at the Jesuit monastery.

The main part of the article discusses the strikes, from the first immature ones in Ostrów in July 1980 to the September one in Kalisz, which led to the creation of the Independent Trade Union (NZZ), MKZ and then the NSZZ „S” region within the boundaries of the Kalisz Voivodeship. It also outlined all the difficulties, external to the large centres of Poznań and Wrocław, as well as the internal ones. It is primarily about Jarocin, which practised its own politics and eventually joined the Greater Poland region with its seat in Poznań. Antoni Pietkiewicz and Bogusław Śliwa, publishers of the samizdat „Wolne Słowo” in 1978, had a significant influence on creating the MKZ in Kalisz, and later the Region of Southern Greater Poland.

The article discusses the most outstanding achievements of the Solidarity movement in the Kalisz Voivodeship, namely the creation of a large printing house, which cooperated with the NOWa publishing house, and Poland's first NSZZ „Solidarność” Workers' Cultural Centre. The region's most outstanding achievement was undoubtedly the „Message of the First Meeting of Delegates of the Solidarity Trade Union to the Working People of Eastern Europe”. The originator of this most important „S” document was Henryk Siciński, a doctor from Ostrów Wielkopolski, and the message itself was edited by B. Śliwa from Kalisz and Jan Lityński from Warsaw. The region of Southern Wielkopolska with about 150,000 members was ranked 17th among all regions in Poland.

KEYWORDS: Anti-communist opposition of the Kalisz area in 1945–1968, Independent Self-governing Trade Union „Solidarity”, Solidarity, union, democratic opposition.

NOTA O AUTORCE

GRAŻYNA SCHLENDER – ur. 11 IV 1959 w Gąsawie, mgr bibliotekoznawstwa (Uniw. Łódzki) i dr historii (Uniw. Wrocławski). Od 2007 r. dyrektor Archiwum Państwowego w Kaliszu. Współautorka podręcznika *Szkolenie Ogólnozwiązkowe Działaczy „Solidarności”* (Gdańsk 1999), W latach 2001–2006 opublikowała dwie pozycje – *Solidarność Wielkopolski Południowej w latach 1980–2000. Zarys dziejów i NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim w latach 1980–1990*, a w 2007 monografię pt. *Biblioteka Asnykowska w Kaliszu*. Jest autorką biogramów i haseł w *Słowniku biograficznym Wielkopolski południowo wschodniej (ziemi kaliskiej)* i w *Encyklopedii Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*. Archiwum kaliskie wydało kilka opracowań jej autorstwa m.in. *Sześćdziesiąt lat działalności Archiwum Państwowego w Kaliszu. Zarys dziejów; Historia Polski w pieśni. W stulecie odzyskania niepodległości i Oni walczyli o naszą wolność* oraz szereg publikacji pod jej redakcją m.in.: *Calisiana rozproszone. Źródła do dziejów Kalisza w polskich zasobach archiwalnych* (2012); *Calisiana rozproszone w archiwach polskich (1945–1989)* (2015); *Druki niezależne w Polsce w latach 1945–1990* (2018).

Część III

Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność”

GRZEGORZ WOŁK

BIURO BADAŃ HISTORYCZNYCH

INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W WARSZAWIE

ORCID: 0000-0002-7274-0767

Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej

Od momentu udostępnienia zasobów archiwalnych dla badaczy, archiwa Instytutu Pamięci Narodowej stały się jednym z głównych źródeł pozyskiwania informacji na temat funkcjonowania NSZZ „Solidarność”. Nie tylko w odniesieniu do lat 1980–1981, ale przede wszystkim do badań nad solidarnościowym podziemiem funkcjonującym po wprowadzeniu stanu wojennego. Archiwa te bywały, głównie z powodu udostępnienia akt agenturalnych dawnych działaczy i opozycjonistów, przedmiotem wielu sporów publicystycznych. W gronie zawodowych historyków nie podważano jednak wartości udostępnianych w IPN materiałów. Miały one, i wciąż mają kapitalne znaczenie dla badań nad historią, nie tylko Solidarności i opozycji demokratycznej, ale także dla badań nad politycznymi i społecznymi dziejami powojennej Polski.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie podstawowych grup materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach IPN (centralnym jak i oddziałowych), które odnoszą się do dziejów NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981. Z powodu ogromnej ilości materiału archiwalnego nie jest to ich szczegółowy katalog. Informacje przedstawione w artykule mają raczej pomóc czytelnikowi zrozumieć odmienną specyfikę zasobu archiwalnego IPN, i ułatwić poruszanie się w nim podczas prowadzonych kwerend.

Archiwa IPN różnią się bowiem od archiwów państwowych nie tylko podstawą prawną funkcjonowania, ale także sposobem archiwizowania dokumentów. Według zapisów ustawy, znowelizowanej 15 lipca 2020 r., IPN ma obowiązek gromadzić, ewidencjonować, przechowywać, opracowywać, zabezpieczać i udostępniać dokumenty zbrodni z lat 1917–1990 oraz dokumenty ukazujące fakty i okoliczności dotyczące losów narodu polskiego w latach 1939–1990 i informujące o poniesionych ofiarach i wyrządzonych szkodach. W myśl ustawy, IPN może

pozyskiwać także dokumenty (lub ich kopie) z archiwów zagranicznych, instytucji emigracyjnych i polonijnych oraz od osób prywatnych¹.

Łącznie zasób archiwalny IPN obejmuje 92 301,43 metrów bieżących (stan na koniec 2018 r.) z czego 31 395,23 mb. w centralnym Archiwum IPN. Zdecydowana większość tej dokumentacji została wytworzona przez organa bezpieczeństwa PRL takie jak: Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych czy organa wojskowe (m.in. Wojskową Służbę Wewnętrzną, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego). Nie można także zapomnieć o dokumentacji zgromadzonej przez Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, która stanowi pokaźną część zasobu².

Materiały archiwalne dotyczące dziejów Solidarności znajdują się w różnych zespołach akt zgromadzonych w IPN. Są to przede wszystkim archiwalia wytworzone w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a szczególnie w jednostkach należących organizacyjnie do Służby Bezpieczeństwa. W tej grupie dokumentów, poza materiałami analitycznymi i raportami dotyczącymi funkcjonowania związku, znajdują się także tzw. materiały operacyjne SB. Jest to dokumentacja wytworzona podczas operacji podejmowanych przeciwko działaczom związkowym i ich inwigilacji. Kolejną grupę stanowią materiały procesowe i śledcze w sprawach karnych jakie wytaczano tymże działaczom (głównie już po wprowadzeniu stanu wojennego). Kolejną, tym razem nie wytworzoną przez służby specjalne, grupą archiwaliów są dokumenty samej Solidarności, które różnymi drogami trafiły do magazynów IPN. Na potrzeby niniejszego szkicu wyróżniono na tym tle prasę drugoobiegową oraz solidarnościową, która stanowi oddzielną grupę źródeł. Podobną zasadę przyjęto wyróżniając prace dyplomowe pisane przez funkcjonariuszy, które często dotyczyły różnych ogniw Solidarności. Specyfika tego rodzaju materiałów na tyle odstaje od innych dokumentów SB, że warto je wyróżnić jako oddzielną kategorię. Tak samo jest w przypadku darowizn osób prywatnych, najczęściej dawnych działaczy, którzy przekazują od lat do archiwum IPN swoje spuścizny. Elementem wyróżniającym w tym przypadku IPN na tle archiwów państwowych jest prowadzona przez pracowników IPN akcja nagrywania notacji

¹ Ustawa z 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2020 r. poz. 1273).

² <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/zasob/31615,Zasob-archiwalny-Instytutu-Pamieci-Narodowej.html>, [dostęp: 19.11.2020].

świadków historii³. Tego rodzaju źródła wywołane stanowią doskonałe uzupełnienie tradycyjnych dokumentów.

MATERIAŁY ADMINISTRACYJNE MSW

Specyfika badań nad ruchami kontestującymi system polityczny PRL polega m.in. na fakcie opisywania ich głównie na podstawie dokumentacji wytworzonej przez jej przeciwników ideowych, takich jak aparat partyjny PZPR, Służbę Bezpieczeństwa czy aparat propagandowy. W stołecznym archiwum IPN znajdują się, jak już wspomniano, przede wszystkim materiały wytworzone przez MSW. Szczególnie cenne są protokoły kierownictwa MSW z lat 1980–1981⁴. Zawierają one szereg informacji dotyczących nie tylko Solidarności, ale są głównym materiałem pozwalającym badać koncepcje zwalczania związku przez aparat represji PRL. Znajdują się one w spisie 1585 (dawniej MSW II), który zawiera dokumenty wytworzone i archiwizowane przez Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych. Znajdują się w nim również dokumenty, które docierały do szefa MSW, w tym dokumenty samego związku. Są tam także wywiady działaczy związkowych, informacje dotyczące I Krajowego Zjazdu Delegatów Solidarności w Gdańsku⁵. Kwerenda w materiałach Gabinetu Ministra wydaje się niezbędna do badań prowadzonych nad różnymi aspektami funkcjonowania Solidarności⁶.

Ważnym źródłem, rozsymanym po wielu archiwach IPN, są materiały z konferencji, czy telekonferencji na których kierownictwo MSW kreśliło taktykę zwalczania związku a także zapoznawało się z głównymi problemami danych Komend Wojewódzkich MO⁷.

³ Część z nagrań notacji jest dostępna online. Zob. <https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/notacje>.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], 1585/198 oraz 1585/199.

⁵ AIPN, 1585/1637; 1585/1638.

⁶ Zob. m.in. AIPN, 1585/463; 1585/1639; 1585/21414, 1585/754.

⁷ Zob. AIPN, 0811/32, Materiały z krajowej narady kierowniczego aktywu resortu spraw wewnętrznych w dniu 13 lutego 1981 r., k. 36; AIPN, 1585/257, Materiały z krajowej narady aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych w dniu 24 czerwca 1981r., bp.; AIPN, 0754/21, Stenogram z telekonferencji odbytej w dniu 3 sierpnia 1981 r. o godz. 17.30 przez gen. bryg. Władysława Ciastonia dyr[ektora] Departamentu III „A” MSW; k. 60–61; Archiwum IPN w Krakowie [dalej: AIPN Kr], 055/12, Telekonferencja z dnia 6 IX 1980 r., k. 138–139; Archiwum IPN w Szczecinie [dalej: AIPN Sz], 0012/378, t. 2, Stenogram telekonferencji przeprowadzonej przez wicedyrektora Departamentu III MSW Mariana Kowalskiego z naczelnikami wydziałów III KW MO w dniu 5 X 1981 r., k. 184.

Niemniej istotne wydają się materiały wytworzone przez poszczególne departamenty MSW, zwłaszcza te odpowiedzialne bezpośrednio za działania inwigilacyjne wobec związku. Na czoło wysuwają się tutaj Departamenty III i V MSW, których analizy rozsiane są w różnych zespołach archiwalnych. Informacje i analizy wytworzone w tychże jednostkach pozwalają niekiedy na bardzo precyzyjne odtworzenie okresu rewolucji Solidarności, nie tylko w kwestiach faktograficznych, ale także pozwalają poddać analizie politykę represji prowadzoną przez komunistyczne służby specjalne⁸.

Z uwagi na specyficzną rolę ówczesnej prasy, dobrym uzupełnieniem materiału źródłowego dla badaczy są codzienne materiały sprawozdawcze opracowywane w MSW. Powstawały dla potrzeb kierownictwa nie tylko MSW, ale także PZPR. Pozbawione ideologicznej nadbudowy i oparte głównie na twardych danych pozyskiwanych przez funkcjonariuszy SB i MO pozwalały śledzić dzień po dniu rozwój sytuacji w kraju. Najpierw były to „informacje sytuacyjne”, a od połowy września 1981 r. jeszcze bardziej rozbudowane „informacje dzienne”. Te ostatnie wydawano w gabinecie ministra. Nie mniej cenne były informacje opracowywane w Departamencie III MSW, które w jeszcze większym stopniu skupiały się na działaniach Solidarności⁹.

MATERIAŁY OPERACYJNE SB

Jako materiały operacyjne SB w tym artykule potraktowano dokumenty przechowywane w teczkach stanowiących, wedle wewnętrznych instrukcji MSW, kategorie spraw operacyjnych prowadzonych przez SB. Mowa o takich zbiorach dokumentów jak: Sprawy Obiektowe (SO), Sprawy Operacyjnego Rozpracowania (SOR), Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia (SOS) jak też tecki personalne oraz pracy Tajnych Współpracowników (TW). Specyfika i różnice pomiędzy wymienionymi kategoriami zostały już opisane w literaturze¹⁰.

⁸ Zob. m.in. AIPN, 1585/4406; 1585/4736. Szczególnie cenne są dokumenty ze spisów IPN BU 0296 oraz IPN BU 0365.

⁹ Zob. AIPN, 0717/6, t. 3–9, SO „Gotowość”; AIPN, 0365/1, t. 1–4, Informacje sytuacyjne za okres od 1 IX do 31 XII 1980 r.; AIPN, 0365/2, t. 2–5, Informacje dot. sytuacji w kraju od 1 I do 30 IV 1981 r.; AIPN, 0365/3, t. 1–3, Informacje dot. sytuacji w kraju od 1 V do 31 VII 1981 r.; G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego. Rozpracowywanie kierowniczych ogniw NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1982*, praca doktorska napisana pod kierownictwem prof. Andrzeja Paczkowskiego, ISP PAN, Warszawa 2012, s. 413.

¹⁰ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby*

W tym miejscu należy wspomnieć, że tego typu sprawy prowadzone były na każdym szczeblu MSW. Od centralnych jednostek operacyjnych SB po ich odpowiedniki wojewódzkie oraz rejonowe. Stan zachowania tychże akt jest bardzo niejednorodny. Bywają regiony, gdzie tego typu dokumentacja zachowała się w większości, ale zdarzają się ośrodki działania Solidarności, o których akta SB niewiele mówią, gdyż zostały zniszczone w okresie transformacji ustrojowej¹¹.

Warto zauważyć, że sprawy operacyjne funkcjonariusze zakładały na różne struktury i osoby zaangażowane w działalność opozycyjną. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że tego typu dokumentacja obejmowała nie tylko kierownictwo NSZZ „Solidarność” w danym regionie, ale także najważniejsze zakłady pracy oraz lokalnych aktywistów (głównie angażujących się w działalność związkową działaczy opozycji demokratycznej z lat 70.). O działaniach operacyjnych SB wobec Solidarności powstało szereg artykułów i opracowań naukowych spośród których najważniejsze wciąż pozostaje nieopublikowane. Mowa o pracy doktorskiej Grzegorza Majchrzaka¹².

Wśród najcenniejszych źródeł proveniencji esbeckiej dotyczącej funkcjonowania Solidarności wymienić należy z pewnością SO „Klan”¹³, główną sprawę dotyczącą ogólnopolskiej aktywności związku. Te dokumenty doczekały się dwutomowej edycji źródłowej¹⁴. Publikacji doczekały się także dokumenty MSW dotyczące operacji o kryptonimie „Lato-80”, której celem było wprowadzenie stanu wojennego¹⁵.

Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989), Kraków 2007; *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

¹¹ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019, s. 74; R. Peterman, *Rozkaz – zniszczyć*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2006, nr 1–2; M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 4; K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 4.

¹² G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego...*

¹³ Archiwum IPN w Gdańsku [dalej: AIPN Gd], 003/166, t. 1–28, SO „Klan/Związek” dot. ochrony operacyjnej działalności NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

¹⁴ *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 1: *Wrzesień 1980–wrzesień 1981*, oprac. M. Kruk, R. Żydonik, współpraca S. Cenckiewicz, Warszawa–Gdańsk 2010; *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 2, I Krajowy Zjazd Delegatów, wstęp, wybór i oprac. D. Sokołowski, R. Żydonik, Gdańsk–Warszawa 2019.

¹⁵ P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato-80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW*, Pelplin 2003.

Do tej pory powstało także szereg regionalnych edycji dokumentów, które znajdują się w archiwach IPN¹⁶.

Osobna dokumentacja operacyjna SB była prowadzona m.in. wobec Krajowej Komisji Porozumiewawczej (przemianowanej następnie na Komisję Krajową) NSZZ „Solidarność”¹⁷, Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP/KK¹⁸, redakcji „Tygodnika Solidarność”¹⁹ czy Agencji Prasowej Solidarności²⁰. Są to jedynie przykłady ważnych ogniw związkowych. Dla zobrazowania skali prowadzonych przez SB działań wystarczy wspomnieć, że na koniec 1980 r. Wydziały III „A” Komend Wojewódzkich MO prowadziły co najmniej 89 Spraw Obiektowych dotyczących „Solidarności” (w tym 3 dotyczące „Solidarności” rolniczej)²¹. Nie wszystkie materiały zostały zarchiwizowane w MSW pod kryptonimem sprawy. Przykładem może służyć dokumentacja dotycząca Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, które będąc agendami związku prowadziły na terenie całego kraju ożywioną działalność na rzecz uwolnienia więźniów politycznych, a SB wobec nich – osobne rozpracowanie²². Jednostki MSW prowadziły także opatrzone osobnym kryptonimem operacje wobec konkretnych wydarzeń w życiu związku. Bez wątplenia najważniejszymi były operacje „Debata” i „Sejmik” dotyczące „zabezpieczenia operacyjnego” I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”²³.

¹⁶ Zob. NSZZ „Solidarność” w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981, oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2010; *Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000; *Kryptonim „Pajęczyna”. Sprawa Obiektowa na MKZ NSZZ „Solidarność” w Lesznie. Dokumenty*, oprac. W. Handke, Poznań–Leszno 2008; *NSZZ „Solidarność” ziemia radomska w dokumentach (1980–1989)*, oprac. M. Wierzbicki, Lublin 2010; *NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980–1989*, red. D. Rogut, Bełchatów 2010.

¹⁷ AIPN, 0236/315, t. 1–3, SO „Aktywni”.

¹⁸ AIPN, 0236/274, SO „Grot”.

¹⁹ AIPN, 0236/276, t. 1–2, SO „Walet”; G. Majchrzak, *Z dziejów „Tygodnika Solidarność”. Rozpracowanie „Tygodnika Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2007.

²⁰ AIPN, 0236/315, t. 1–3, SO „Jocker”; G. Majchrzak, *Operacja kryptonim „Jocker”. Rozpracowanie Agencji Prasowej „Solidarności” przez Służbę Bezpieczeństwa, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2006, nr 1, s. 357–378.*

²¹ G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego...*, s. 108–109.

²² AIPN, 0222/747, t. 1–2, Materiały dotyczące Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania.

²³ AIPN, 0236/243, t. 1–9, SO „Debata”; SO „Sejmik” prowadzona przez gdańską SB nie zachowała się, ale dokumenty z niej znajdują się w głównej sprawie dot. Solidarności, tj. SO „Klan” (tomy 19–22). Zob. S. Cenciekiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 462–508; G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego...*, s. 303–370.

Wśród opisywanej grupy materiałów wciąż duże emocje budzą materiały agenturalne, głównie doniesienia tajnych współpracowników SB. Pojedyncze doniesienia można odnaleźć w opisywanych powyżej grupach akt. Trafiały tam, gdy dotyczyły prowadzonej sprawy. W skrócie odpis lub wyciąg z doniesienia TW zatrudnionego lub mającego kontakt z inwigilowaną strukturą, trafiał do teczek sprawy dotyczącej owej struktury. Oryginały pozostawały w tzw. tecece pracy TW. Te zachowane znajdują się obecnie w archiwum IPN. Stanowią one dobre uzupełnienie materiałów źródłowych dotyczących dziejów Solidarności. Co istotne nie muszą one dotyczyć najważniejszych działaczy związkowych różnego szczebla by stanowiły cenny materiał poznawczy. Niekiedy postaci drugiego szeregu – zwerbowane przez SB – dostarczały cennych informacji o wewnętrznym życiu związku, stosunkach pomiędzy działaczami, przebiegu spotkań, taktyki rozmów z władzami itp. Zdarzały się przypadki, gdy TW nagrywali na dostarczonym przez SB sprzęcie wewnętrzne narady. Dla zobrazowania wielkości potencjalnego materiału źródłowego wystarczy przypomnieć, że mówimy o liczbie wahającej się między blisko 31 tysięcy czynnych TW z końcem 1980 r. a liczbą 35 tysięcy na koniec 1981 r. w skali kraju. Nie wszyscy byli rzecz jasna wykorzystywani w inwigilacji Solidarności. Patrząc na liczbę TW przypadającą na jednostki zajmujące się w tym czasie związkiem, można szacować, że na ten temat mogła być wypytywana maksymalnie 1/3 z nich, tj. od 10 do 12 tysięcy. Jednak liczba faktyczna mogła być jeszcze niższa. Z badań Grzegorza Majchrzaka wynika, że w okresie solidarnościowej rewolucji, SB coraz trudniej szło werbowanie nowej agentury, zwłaszcza wśród aktywistów związkowych. Wystarczy wspomnieć, że w styczniu 1981 r. SB posiadała zaledwie 1610 tzw. osobowych źródeł informacji na szczeblu Komisji Zakładowych²⁴.

Najbardziej znanym przypadkiem udanego werbunku był przewodniczący regionu pilskiego, Eligiusz Naszkowski, który m.in. nagrał jedno z ostatnich posiedzeń Komisji Krajowej, odbywającego się w Radomiu. Od lutego 1981 r. dostarczał SB informacji jako TW „Grażyna”²⁵. Rozmiary niniejszego artykułu uniemożliwiają wymienienie chociażby opisanych przypadków TW odgrywających ważną rolę w inwigilacji Solidarności różnych szczebli. Niektóre z nich,

²⁴ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2003, nr 1, s. 124; G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego...*, s. 86–89, 109–112.

²⁵ G. Majchrzak, *Człowiek, który uwiódł Służbę Bezpieczeństwa*, „Rzeczpospolita”, 6 VIII 2005.

jak chociażby działający w Szczecinie Franciszek Skwierczyński (TW „Kamil”) doczekały się szczegółowych analiz i edycji źródłowych²⁶.

MATERIAŁY ŚLEDCZE I PROCESOWE

Badacze dziejów Solidarności najszerzej wykorzystywali do tej pory materiały operacyjne i analityczne SB. Rzadziej ich opracowania bazowały na materiałach wytworzonych przez organa ścigania takie jak prokuratura czy Biuro Śledcze MSW. Wydaje się to błędem, gdyż w tego rodzaju materiałach zgromadzono szereg cennych źródeł wytworzonych nie tylko przez organa ścigania, ale także przez działaczy związkowych. Poza protokołami przesłuchań i dokumentami pozwalającymi odtworzyć taktykę przyjętą przez śledczych, a także odnaleźć dokumenty wytworzone przez działaczy związkowych, uchwały, dokumenty statutowe itp. Jest to materiał niedoceniany przez badaczy. Niestuszenie, chociażby z uwagi na fakt, że archiwa solidarnościowe z lat 1980–1981 są wybrakowane a niekiedy mocno rozproszone. Organa ścigania PRL prowadziły w całym kraju – dane z listopada 1981 r. – ponad 120 postępowań związanych tylko z tzw. wrogą propagandą pisaną. Obejmowały one w dużej części działaczy związkowych. Warto pamiętać, że niejednokrotnie usiłowano im przypisać także kryminalne zarzuty. W tych teczkach można znaleźć wiele nieznanymi badaczom dokumentów²⁷.

W dokumentach śledczych odnaleźć można także pokaźny zbiór wydawnictw drugoobiegowych, który był gromadzony jako materiał obciążający. Niejednokrotnie to właśnie w materiałach ze śledztw znajdują się egzemplarze tych numerów pism, które w wyniku „wpadki” nie trafiły do kolportażu. Dobrym przykładem materiałów śledczych w których materiałem dowodowym stały się dokumenty oraz prasa związkowa jest tzw. sprawa jedenastki, którym po wprowadzeniu stanu wojennego objęto najważniejszych działaczy solidarnościowych oraz dawnych członków Komitetu Obrony Robotników. Zmieniające się koncepcje oraz liczba oskarżonych spowodowała, że zgromadzony materiał obfituje w cenne materiały nie tylko z perspektywy ogólnopolskiego funkcjonowania związku, ale jest wartościowy także z uwagi na regionalny wymiar działań związkowych²⁸.

²⁶ AIPN Sz, 0024/296, t. 1–4, Teczka personalna i teczki pracy tajnego współpracownika „Port”, „Śmiały”, „Kamil”; P. Benken, M. Dźwigał, M. Stefaniak, *Franciszka Skwierczyńskiego „tajna kronika” szczecińskiej „Solidarności” w latach 1980–1982*, Szczecin–Warszawa 2020.

²⁷ G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego...*, s. 153–155.

²⁸ AIPN, 01101/1, t. 1–72, Akta kontrolno-śledcze w sprawie działalności w NSZZ

PISMA I WYDAWNICTWA DRUGIEGO OBIEGU

Opisując zasób archiwalny IPN należy zwrócić uwagę, że obok warszawskiego Ośrodka „Karta” i krakowskiego Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, to główne archiwum IPN przechowuje i udostępnia najbogatszy zbiór wydawnictw bezdebitowych. Mowa tutaj nie tylko o prasie związkowej z lat 1980–1981, ale także o pismach opozycji przedsierpniowej oraz bogatej liczbie pism i broszur drukowanych w realiach stanu wojennego. Pochodzenie tych materiałów jest dwojakie. Jeżeli mówimy o uporządkowanych zbiorach to stanowią je przede wszystkim materiały przejęte przez funkcjonariuszy SB podczas rewizji drukarni i mieszkań oraz zatrzymań kolporterów.

W Departamencie III MSW powstała nawet specjalna biblioteka resortowa gromadząca pisma i broszury wydawane poza oficjalnym obiegiem. Funkcjonowała pod nazwą Zbiornica Wydawnictw Nielegalnych przynajmniej od 1984 r. Wydaje się, że mogła powstać jeszcze przed solidarnościową rewolucją. Z pewnością w jej skład wchodziły także pisma z lat 1980–1981. Niestety zasób ten nie trafił do archiwum IPN i nie wiadomo co się z nim stało w okresie transformacji. W zasobie IPN znajduje się tylko jeden spis prasy bezdebitowej liczący 1560 pozycji (IPN BU 1042). Jest to zbiór tytułów przechowywany w Biurze „C” MSW. Być może stanowił część wspomnianej zbiornicy. Obejmuje on prasę i książki zagraniczne, prasę polonijną, a także pisma opozycyjne i solidarnościowe, które stanowią przeważającą większość zbioru. Uzupełnia go spora liczba ulotek i komunikatów²⁹.

Ważnym uzupełnieniem tych materiałów są opozycyjne broszury przechowywane pierwotnie w Bibliotece Specjalnej ASW (IPN BU 1165) oraz Bibliotece WSO w Legionowie (IPN BU 1166)³⁰.

PRACE DYPLOMOWE FUNKCJONARIUSZY SB

Specyficznym materiałem źródłowym do dziejów Solidarności są prace dyplomowe funkcjonariuszy SB. Powstawały one w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie oraz Akademii Spraw Wewnętrznych. Na pierwszy rzut oka powinno się je traktować jako opracowania, a nie źródła, jednak z uwagi, że tworzone je

„Solidarność” mającej na celu obalenie władzy PRL prowadzonej przeciwko: Andrzej Gwiazda i inni.

²⁹ G. Wołek, *Publikacje drugiego obiegu w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej – rekonesans archiwalny*, [w:] *Wbrew partii i cenzurze. Media podziemne w PRL. Studia i artykuły*, red. P. Kardela, P.P. Warot, T. Wolsza, Warszawa 2012, s. 45–49.

³⁰ Tamże, s. 53.

niekiedy w oparciu o nieznane obecnie materiały archiwalne, ich wartość znacząco wzrasta. Pisane były bowiem przez funkcjonariuszy którzy na co dzień odpowiadali za inwigilację opisywanego środowiska. Na przykład Zbigniew Pykacz opisywał działalność Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, a w latach 1980–1981 był jednym z funkcjonariuszy SB odpowiedzialnych za prowadzenie inwigilacji tychże komitetów³¹.

Wśród ponad 4 tysięcy prac większość dotyczy zagadnień operacyjnych z zakresu zdań SB. Zdarzają się także prace poświęcone tzw. okresowi utrwalania władzy ludowej, czyli głównie zwalczania antykomunistycznej partyzantki w okresie powojennym. Natomiast w ostatniej dekadzie PRL powstało wiele prac dotyczących opozycji przedsierpniowej oraz samej Solidarności. Wszystkie one znajdują się w jednym spisie (IPN BU 001708)³².

Oprócz wspomnianej pracy o mazowieckim KOWzP można tam odnaleźć opracowania dotyczące innych, regionalnych KOWzP, a także *de facto* pierwsze monografie regionalnych struktur związkowych, przebiegu sierpniowego strajku chociażby w gdańskiej Stoczni im. Lenina czy przebiegu I Krajowego Zjazdu Delegatów. Z prac o charakterze regionalnym można natomiast odnaleźć opracowania na temat Solidarności m.in. w województwie gorzowskim, przemyskim, nowosądeckim czy zamojskim. Drugie egzemplarze tychże prac znajdują się także w spisie IPN BU 1509.

Podobny charakter posiadają prace dyplomowe napisane w ramach studiów w Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Ich wartość poznawcza jest jednak niższa. Głównie z uwagi na bazę źródłową, bowiem w ASW studenci nie wykorzystywali materiałów niejawnych (operacyjnych) SB, co w Legionowie było normą. Niemniej jednak powstało tam kilkanaście prac dotyczących m.in. Regionu Południowo-Wschodniego Solidarności³³, czy działalności związku w województwach:

³¹ AIPN, 001708/2346, Z. Pykacz, Antypaństwowa działalność Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za przekonania Mazowsza i jej zwalczanie przez SB, WSO w Legionowie 1985.

³² G. Wołk, *Prace dyplomowe absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie – przyczynek do bibliografii*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska i T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 209–224.

³³ AIPN, 01521/2269, J.[ózef] Kurdział, *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” regionu południowo-wschodniego w Przemyślu*, praca magisterska, ASW Warszawa 1984.

jeleniogórskim³⁴ czy pilskim³⁵. Prace tego typu nie powstawały z kolei w WSO w Szczytnie, która kształciła kadre oficerską dla jednostek milicyjnych³⁶. Komplet prac z ASW znajduje się pod spisem IPN BU 001834.

ARCHIWUM PEŁNE PAMIĘCI

Archiwa IPN, podobnie jak archiwa państwowe, prowadzą także akcję pozyskiwania nowych materiałów. Opiera się ona głównie na prywatnych darczyńcach. Jeżeli mówimy o dokumentach dotyczących Solidarności, najczęściej działaczach związkowych. Tym co wyróżnia IPN na tym tle jest wspomnianie już wywoływanie nowych źródeł w postaci zbierania notacji od świadków historii. Nie brakuje wśród nich osób, które w okresie 1980–1981 były aktywne społecznie. Działalność ta skupia się wokół projektu „Archiwum Pełne Pamięci”, a szczegóły dostępne są pod adresem archiwumpamieci.pl. Pod tym adresem zamieszczono także listę darczyńców, a łączna liczba rekordów w 2020 r. przekroczyła tysiąc, jednak tylko niewielka część dotyczy Solidarności. W ramach tego projektu pozyskiwane są także archiwalia dotyczące m.in. II wojny światowej oraz działalności antysystemowej w okresie późniejszym.

PODSUMOWANIE

W archiwach IPN znajdują się nieprzebrane ilości dokumentów dotyczące funkcjonowania Solidarności. Zarówno tej z lat 1980–1981, jak i jej podziemnej kontynuacji. Najwięcej z nich zostało wytworzonych co prawda przez aparat represji, ale znajdują się tutaj także oryginalne dokumenty związku. Specyfika zbioru archiwalnego IPN, w którym nie wydzielono tradycyjnych zespołów akt, wymusza prowadzenie kwerend w bardziej skomplikowany sposób. Oczywiście zdarzają się także spisy zdawczo-odbiorcze pokrywające się częściowo z zespołami archiwalnymi. Przykładem mogą służyć wspomniane już spisy IPN BU 1585 (dawne MSW II), czyli dokumenty Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych; IPN BU 1042, tj. zbiór prasy drugiego obiegu, czy IPN BU 001708, tj. opisane prace dyplomowe absolwentów WSO w Legionowie. Jednak

³⁴ AIPN, 01521/2348, R.[yszard] Ruta, *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” w województwie jeleniogórskim*, praca magisterska, ASW Warszawa 1985.

³⁵ AIPN, 01521/2270, E.[ugeniusz] Orzechowski, *Powstanie i działalność NSZZ Solidarność Region województwo pilskie*, praca magisterska, ASW Warszawa 1984.

³⁶ Delegatura IPN w Olsztynie przejęła te prace do swojego zasobu i są udostępniane w ramach spisu IPN OI 106.

opierając się tylko na ostatnim przykładzie, trudno uznać to za całość zespołu, gdyż akta przejęte przez IPN z Centrum Szkolenia Policji (następcy prawnego WSO) zgrupowane są jeszcze w kilku innych spisach zdawczo-odbiorczych. Podobna zasada dotyczy także materiałów pionów operacyjnych SB. Dlatego też materiały analityczne Departamentu III MSW, czyli głównej jednostki zwalczającej Solidarność, także znajdują się w kilku osobnych spisach zdawczo-odbiorczych (m.in. we wspomnianych IPN BU 0296 oraz IPN BU 0365).

Z uwagi na rozwinięty system wyszukiwania archiwalnego, zarówno w aplikacji Cyfrowe Archiwum IPN, jak i dostępnym online inwentarzu, relatywnie łatwe jest wyszukiwanie akt dotyczących konkretnych działaczy. Dla lepszej orientacji warto w tym przypadku zwracać uwagę na stare sygnatury nadawane jeszcze w Biurze „C” (archiwum) MSW. W przypadku akt agenturalnych w starej sygnaturze powinna figurować rzymska „I”, akt osób inwigilowanych „II”, a akt śledczych „III”. Sprawy Obiektowe były natomiast archiwizowane pod sygnaturą „IV”. Drugim elementem wyróżniającym archiwa IPN na tle archiwów państwowych jest fakt, że materiały operacyjne SB często były duplikowane w postaci mikrofilmów. W tym przypadku sygnatura IPN posiada na końcu oznaczenie literowe „J” lub „D”, a w miejscu starej sygnatury rzymski odpowiednik kategorii akt zastąpiony zostaje cyfrą arabską. I tak np. akta oryginalne dotyczące Komisji Krajowej (SO „Aktywni”) w Biurze „C” MSW nadano sygnaturę 2408/IV. Wiedząc to można łatwo ustalić, że kopie tych dokumentów w postaci mikrofilmu zarchiwizowano pod sygnaturą 2408/4, a dzięki temu w cyfrowych pomocach ewidencyjnych IPN można ustalić sygnaturę mikrofilmu nadaną przez IPN (IPN BU 01419/344). Jest to o tyle istotne, że w bazach IPN zdarzają się przypadki, że teczka danej sprawy i jej mikrofilm posiadają różne opisy a jedynym wspólnym elementem jest sygnatura nadana w archiwum MSW.

Jak zaznaczono na wstępie, niniejszy szkic nie aspiruje do wyczerpania opisywanego tematu. Stanowi raczej próbę ukazania specyfiki zasobu archiwalnego IPN w kontekście akt dotyczących Solidarności. Z uwagi na ogromne rozproszenie dokumentów nie ujęto w nim chociażby akt wywiadu, czyli Departamentu I MSW, który odpowiadał za gromadzenie informacji na temat międzynarodowych kontaktów Solidarności. Co ważne, opisywane archiwalia nie stanowią zbioru zamkniętego. Pozyskiwane są kolejne relacje świadków historii, rozwijana jest akcja przejmowania prywatnych archiwów (oryginalnych albo

wykonywania ich cyfrowych kopii). Nie można zapomnieć, że zdarzają się przypadki odzyskania przez organa ścigania dokumentów, które z mocy ustawy powinny zasilić archiwa IPN. To wszystko sprawia, że niniejszy artykuł stanowi jedynie przyczynek w dyskusji nad solidarnościowymi archiwaliaми przechowywanymi w magazynach IPN.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Baza Cyfrowe Archiwum IPN

Baza inwentarz.ipn.gov.pl.

Baza zbiorów prywatnych przekazanych do archiwów IPN (www.archiwum-pamieci.pl).

Archiwum IPN w Gdańsku

IPN Gd 003/166, t. 1–28, SO „Klan/Związek” dot. ochrony operacyjnej działalności NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Archiwum IPN w Krakowie

IPN Kr 055, Materiały administracyjne Wydziału III-A Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie.

Archiwum IPN w Szczecinie

IPN Sz 0012, Materiały administracyjne Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie.

IPN Sz, 0024/296, t. 1–4, Teczka personalna i teczki pracy tajnego współpracownika „Port”, „Śmiały”, „Kamil”.

Archiwum IPN w Warszawie

IPN BU 0296, Materiały administracyjne Departamentu III MSW.

IPN BU 0365, Materiały administracyjne Departamentu III MSW.

IPN BU 0811, Materiały administracyjne Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych.

IPN BU 1585 (MSW II), materiały Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych.

IPN BU 01521, Biblioteka Specjalna MSW.

IPN BU 001708, Prace dyplomowe absolwentów WSO w Legionowie.

IPN BU 001834, Prace dyplomowe absolwentów ASW w Warszawie.

IPN BU 01101/1, t. 1–72, Akta kontrolno-śledcze w sprawie działalności w NSZZ „Solidarność” mającej na celu obalenie władzy PRL prowadzonej przeciwko: Andrzej Gwiazda i inni.

Materiały operacyjne SB ze spisów: IPN BU 0222, IPN BU 0236, IPN BU 0717.

Delegatura PN w Olsztynie

IPN OI 106, Prace dyplomowe absolwentów WSO w Szczytnie.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- Benken Przemysław, Dźwigał Magdalena, Stefaniak Marcin, *Franciszka Skwierczyńskiego „tajna kronika” szczecińskiej „Solidarności” w latach 1980–1982*, Szczecin–Warszawa 2020.
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. Tadeusz Ruzikowski, Warszawa 2004.
- Kryptonim „Klan”. *Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 1: *Wrzesień 1980–wrzesień 1981*, oprac. Marzena Kruk, Radosław Żydonik, współpraca Sławomir Cenckiewicz, Warszawa–Gdańsk 2010.
- Kryptonim „Klan”. *Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 2, *I Krajowy Zjazd Delegatów*, wstęp, wybór i oprac. Dominik Sokołowski, Radosław Żydonik, Gdańsk–Warszawa 2019.
- Kryptonim „Pajęczyna”. *Sprawa Obiektowa na MKZ NSZZ „Solidarność” w Lesznie. Dokumenty*, oprac. Waldemar Handke, Poznań–Leszno 2008.
- NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980–1989*, red. Dariusz Rogut, Bełchatów 2010.
- NSZZ „Solidarność” w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981*, oprac. Sebastian Pilarski, Robert Rabiega, Warszawa–Łódź 2010.
- NSZZ „Solidarność” ziemia radomska w dokumentach (1980–1989)*, oprac. Marek Wierzbicki, Lublin 2010.
- Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. Jan Draus, Zbigniew Nawrocki, Rzeszów 2000.
- Raina Peter, Zbrożek Marcin, *Operacja „Lato-80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW*, Pelpin 2003.
- Ustawa z 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2020 r. poz. 1273).

OPRACOWANIA

- Cenckiewicz Sławomir, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004.
- Cenckiewicz Sławomir, *Od „Klanu” do „Renesansu”. Operacje Służby Bezpieczeństwa wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1982*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2002 nr 12.
- Głębocki Henryk, *„Solidarność” w grach operacyjnych SB 1981–1989 (przegląd wybranych problemów)*, „Arcana”, 2003, nr 2.
- Górska-Klepacka Anna, *SB na tropach Solidarności. Działania MO i SB w latach*

- 1980–1990 przeciwko opozycji regionu Warmińsko-Mazurskiego na podstawie dokumentów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, Olsztyn 2007.
- Friszke Andrzej, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Hałagida Igor, *Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Słupsku w latach 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, nr 2.
- Korkuć Maciej, *Zakopiańska „Solidarność” w raportach Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Drogi do Niepodległości. Polska, Podhale, Zakopane*, Zakopane 2005.
- Osiński Krzysztof, *Komunistyczna bezpieka wobec bydgoskiej „Solidarności” w latach 1980–1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9–10.
- Kozłowski Tomasz, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Kruk Marzena, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 4.
- Majchrzak Grzegorz, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego. Rozpracowywanie kierowniczych ogniw NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1982*, praca doktorska napisana pod kierownictwem prof. Andrzeja Paczkowskiego, ISP PAN, Warszawa 2012.
- Majchrzak Grzegorz, *Człowiek, który uwiódł Służbę Bezpieczeństwa*, „Rzeczpospolita”, 6 VIII 2005.
- Majchrzak Grzegorz, *Operacja kryptonim „Jocker”*. Rozpracowanie Agencji Prasowej „Solidarności” przez Służbę Bezpieczeństwa, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2006, nr 1.
- Majchrzak Grzegorz, *Z dziejów „Tygodnika Solidarność”*. Rozpracowanie „Tygodnika Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982, Warszawa 2007.
- Musiał Filip, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.
- Ostrowska Katarzyna, Żuławnik Mariusz, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2011, nr 4.
- Peterman Radosław, *Rozkaz – zniszczyć*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2006, nr 1–2.
- Ruzikowski Tadeusz, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2003, nr 1.
- Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, ref. F. Musiał, Kraków 2006.
- Wołk Grzegorz, *Prace dyplomowe absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej*

- MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie – przyczynek do bibliografii*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. Natalia Jarska i Tomasz Kozłowski, Warszawa 2011.
- Wołk Grzegorz, *Publikacje drugiego obiegu w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej – rekoniesans archiwalny*, [w:] *Wbrew partii i cenzurze. Media podziemne w PRL. Studia i artykuły*, red. Piotr Kardela, Paweł Piotr Warot, Tadeusz Wolsza, Warszawa 2012.
- Zajac Ewa, *Działania SB skierowane przeciwko małopolskiej „Solidarności”*, [w:] *Między Sierpniem a Grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, red. Tomasz Gąsowski, Barbara Klich-Kluczevska, Janusz Mierzwa, Kraków 2006.

GRZEGORZ WOŁK

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W ARCHIWACH INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

STRESZCZENIE

Artykuł omawia źródła archiwalne przechowywane w zasobie archiwów IPN, ze szczególnym uwzględnieniem głównego archiwum w Warszawie. Solidarnościowa rewolucja spowodowała, że policja polityczna musiała skierować całą machinę represji wobec dynamicznie rozwijającego się wielomilionowego ruchu społecznego. Ślady tej aktywności są bogato udokumentowane w archiwach IPN, które przechowuje dokumenty wytworzone w latach 1980–1981 głównie przez Służbę Bezpieczeństwa. Jednak archiwa te posiadają także innego rodzaju dokumentację, niż ślady po operacjach służb specjalnych wobec Solidarności. Znajdują się tutaj także dokumenty analityczne SB, materiały z prowadzonych wobec działaczy śledztw i spraw karnych, prace dyplomowe funkcjonariuszy oraz oryginalne dokumenty związku. Niezwykle cennym uzupełnieniem tych archiwaliów są materiały przekazywane do IPN przez dawnych działaczy Solidarności oraz pozyskiwane od nich notacje.

SŁOWA KLUCZOWE: Solidarność, Archiwa IPN; Służba Bezpieczeństwa; komunizm.

GRZEGORZ WOŁK

SOURCES FOR THE HISTORY OF NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

IN THE ARCHIVES OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE (IPN)

SUMMARY

The article discusses the archival sources held in the IPN archives' resources, with particular emphasis on the main archive in Warsaw. The Solidarity revolution made it necessary for the political police to direct the entire machinery of repression against the dynamically developing social movement, which had many millions of supporters. Traces of this activity are richly documented in the archives of the Institute of National Remembrance (IPN), which stores documents produced between 1980 and 1981, mainly by the Security Service (SB). However, these archives also hold other kinds of documentation than traces of the secret services' operations against Solidarity. There are also analytical documents of the SB, materials from investigations and criminal cases against activists, graduation theses of officers, and the union's original documents. An extremely valuable supplement to these archives is the materials submitted to the IPN by former Solidarity activists and their notes.

KEYWORDS: Solidarity, IPN Archives; the Security Service; communism.

NOTA O AUTORZE

GRZEGORZ WOŁK – dr, historyk, politolog, pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Badacz dziejów opozycji politycznej oraz aparatu represji w PRL. Członek Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności”, redaktor naczelny internetowej „Encyklopedii Solidarności”. Autor monografii *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej (1981–1982)* (2009). Publikował m.in. w: „Biuletynie Instytutu Pamięci Narodowej”, „Historii Do Rzeczy”, „Pamięci.pl”, „Polityce”, „Rzeczpospolitej”, „Pamięci i Sprawiedliwości”.

ŁUKASZ GROCHOWSKI

KOMISJA KRAJOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W GDAŃSKU

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW SOLIDARNOŚCI W ZASOBIE KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Obchody 40-lecia istnienia NSZZ „Solidarność” są dobrym momentem na dokonanie oceny tego, jaką dokumentację z ostatnich czterech dekad funkcjonowania Związku udało się zachować i zgromadzić w archiwach. Nie wszystkie materiały NSZZ „Solidarność” trafiły do Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”¹, które jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu. Natomiast bardzo różny i skomplikowany był proces ich gromadzenia. Aktualnie są rozproszone i znajdują się w bardzo różnych miejscach².

W tym kontekście należy docenić dosyć wcześnie podjęte przez Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” działania w celu

¹ Dotychczas charakterystyki zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” dokonano w następujących publikacjach: S. Flis, *Gdańskie akta Solidarności*, [w:] *Archiwa Przełomu 1989–1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia*, Warszawa 2013, s. 59–60; Ł. Grochowski, *Archiwum Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – historia, zbiory, popularyzacja*, [w:] *Pół wieku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Gdańsku 1965–2015. Dzieje – Ludzie – Praca w Archiwach*, red. S. Kościelak, M. Płuciennik, Gdańsk 2015, s. 71–81; Ł. Grochowski, *Charakterystyka zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*, [w:] *Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, red. M. Kruk, Ł. Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019, s. 25–47.

² Oczywiście niektóre z materiałów archiwalnych dotyczących Solidarności trafiły do organizacji już istniejących, a zajmujących się gromadzeniem dokumentacji, tj. głównie do archiwów państwowych, niejednokrotnie także funkcjonujących od dłuższego czasu bibliotek i muzeów. Warto tu zaznaczyć, że w wielu archiwach państwowych dokonano kwerendy na temat materiałów dot. materiałów NSZZ „Solidarność”, co pozwala na konfrontację z materiałami przechowywanymi w AH KK NSZZ „Solidarność”. Zob. *„Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, red. A. Rymar, K. Kowalczyk, M. Kietliński, Warszawa 2020. Poza działalnością Archiwów Państwowych, bibliotek, muzeów wszczęto także wiele nowych inicjatyw. Szczególnie lata 90. ubiegłego stulecia to okres organizowania archiwów, kolekcji archiwalnych lub zbierania informacji o okresie sprzed transformacji ustrojowej w Polsce. Powstało wówczas wiele organizacji, których nadrzędnym celem było udokumentowanie świadectw historycznych z lat 1980–1989. W listopadzie 1991 r. Fundacja Ośrodka Karta utworzyła Archiwum PRL-u. 1 III 1996 r. Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” powołał Fundację Archiwum Solidarności. Zob. B. Gołąb, T. Sowińska, *Kalendarium*, [w:] *Solidarność. XXV lat*, oprac. T. Sowińska, Gdańsk 2005, s. 32. Poza tego typu organizacjami wszczęto jednak wiele nowych inicjatyw. W 1998 Fundacja Ośrodka Karta stworzyła także Archiwum Opozycji.

zachowania archiwaliów Związku. Bowiem pierwszy zapis o Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” znany jest już z marca 1991 r. Funkcjonowanie Archiwum zostało wówczas uwzględnione w uchwale Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z 21 marca 1991 r. dotyczącej organizacji Biura Komisji Krajowej. W wydanym 10 lat później oświadczeniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z 21 grudnia 2001 r. wyjaśniono, że wspomniana uchwała z 1991 r. odnosiła się zarówno do Archiwum Zakładowego, jak i Archiwum Centralnego Związku. Powyższe akty prawne dały solidną podstawę do tego, aby do AH KK NSZZ „Solidarność” mogły zostać przekazane archiwalia z poszczególnych Biur KK NSZZ „Solidarność” oraz innych podmiotów związanych z NSZZ „Solidarność”³. Należy tu też zaznaczyć, że według ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 lipca 1983 r. zasób Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zalicza się do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego⁴. Jak zauważył już Stanisław Flis⁵ ustawa ta mogła zostać przygotowana celowo w stanie

W 1998 r. na mocy ustawy powstał Instytut Pamięci Narodowej. 13 XII 1999 r. ukonstytuował się komitet założycielski Społecznego Trybunału Międzynarodowego do Osądzenia Komunizmu. Marian Krzaklewski (Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”) zaprosił do udziału w nim m.in. Margaret Thatcher, George’a Busha, Władimira Bukowskiego, Normana Daviesa i Joachima Gaucka. Celem prac tego Trybunału było zarchiwizowanie oraz zebranie informacji na temat zbrodni komunistycznych. Zob. B. Gołąb, T. Sowińska, dz. cyt., s. 35. 29 XII 1999 r. w Ratuszu Głównego Miasta w Gdańsku podpisano akt notarialny dotyczący utworzenia Fundacji Centrum Solidarności. Zob. B. Gołąb, T. Sowińska, dz. cyt., s. 35. W ostatniej dekadzie powstały kolejne instytucje, których celem było zgromadzenie dokumentacji lub zachowanie pamięci o „Solidarności”. 16 XII 2011 r. do Krajowego Rejestru Sądowego wpisana została Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna. 16 XII 2011 r. na podstawie umowy pomiędzy Województwem Śląskim a miastem Katowice powstało Śląskie Centrum Wolności i Solidarności. 28 II 2013 r. uchwałą Rady miasta Gdańska powołano Europejskie Centrum Solidarności. 19 VI 2018 r. powstało Międzynarodowe Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności. 31 VIII 2019 r. powołano Instytut Dziedzictwa Solidarności.

³ Ł. Grochowski, *25 lat Archiwum Krajówki*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/12830-25-lat-archiwum-krajowki>, [dostęp: 21.04.2020].

⁴ Art. 42 Ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (DzU, 2015, poz. 1446; zm.: DzU, 2016, poz. 352). Interpretację przyporządkowania materiałów archiwalnych związków zawodowych do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego podaje Adrian Niewęglowski w komentarzu do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Zob. M. Konstankiewicz, A. Niewęglowski, *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz. Komentarze praktyczne*, Warszawa 2016, s. 468.

⁵ Flis Stanisław (1964–2014) – archiwista Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w latach 2012–2014. Zob. M. Płuciennik, *Stanisław Flis (1964–2014)*, „Archiwista Polski”, 2014, nr 3(75), s. 103–109; K. Kubicka, *Stanisław Flis (11 XII 1964–20 VII 2014)*, *Archeion*, 2014, t. 115, s. 759–766; I. Flis, *Stanisław Juliusz Flis (1964–2014)*, [w:] *Pół wieku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Gdańsku 1965–2015. Dzieje – ludzie – praca w archiwach*,

wojennym tak, aby unormować sytuację prawną archiwów po zlikwidowanych lub zdelegalizowanych organizacjach masowych, związkach wyznaniowych, partiach politycznych czy właśnie ruchach społecznych. Artykuł 44-ty tej ustawy został sformułowany tak, aby w przypadku rozwiązania czy też delegalizacji dużego ruchu społecznego, (a za taki z całą pewnością należy uznać NSZZ „Solidarność”), jego dokumentacja stała się własnością państwa⁶. Jak wiadomo, NSZZ „Solidarność” nadal funkcjonuje i to Związek jest prawnym właścicielem materiałów archiwalnych NSZZ „Solidarność”.

W zasobie AH KK NSZZ „Solidarność” znajduje się niezliczona liczba źródeł do dziejów Solidarności. Przyporządkowane do konkretnych zespołów akt i kolekcji dokumenty Związku, pozwalają badaczom najnowszej historii Polski zbadać poszczególne struktury (krajowe, zagraniczne, regionalne, szczebla zakładowego) NSZZ „Solidarność”. Jest tu także korespondencja pierwszego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” – Lecha Wałęsy, spuszczony kapelanów Solidarności – ks. prałata Henryka Jankowskiego oraz ks. prałata Hilarego Jastaka, kolekcje działaczy NSZZ „Solidarność” i zbiory osób prywatnych. Uwzględniając rodzaj dokumentacji (fotograficzna, filmy, nagrania dźwiękowe, druki ulotne, muzealia) wydzielono poszczególne kolekcje Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Wspomnieć trzeba, że w Archiwum znajduje się także dokumentacja komitetów społecznych zorganizowanych i działających w oparciu o struktury NSZZ „Solidarność”, a ponadto dokumentacja NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” i Związku Solidarności Polskich Kombatantów.

Jednym z ważniejszych wydarzeń dla powstania NSZZ „Solidarność” był strajk w Stoczni Gdańskiej, który rozpoczął się 14 sierpnia 1980 r.⁷. Punkt zwrotny w historii Polski stanowiło także podpisanie porozumień społecznych w sierpniu i wrześniu 1980 r. w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu oraz Dąbrowie Górniczej (tzw. porozumienia katowickie)⁸. Dzięki dokumentom przechowywanym w AH KK NSZZ „Solidarność” można zbadać kluczowe dla powstania Związku

red. S. Kościelak, M. Płuciennik, Gdańsk 2015, s. 47–54; Ł. Grochowski, *Stanisław Flis (1964–2014)*, [w:] *Rozproszone...*, s. 183–184.

⁶ S. Flis, *Wojna o akta KW PZPR w Gdańsku*, [w:] *„Wojna o akta”. Studia i materiały źródłowe*, red. S. Flis, Gdańsk 2011, s. 41–42.

⁷ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 309–317.

⁸ A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” [1980–1981]*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 24–25.

wydarzenia z sierpnia i września 1980 r. Umożliwiają to dwa pierwsze zespoły akt w ewidencji AH KK NSZZ „Solidarność”. Pierwszy z nich to dokumentacja Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku, który powołany został w Stoczni Gdańskiej im. Lenina 16 sierpnia 1980 r., a jego Prezydium w dniu 31 sierpnia 1980 r. podpisało słynne porozumienie z Komisją Rządową w stoczniowej Sali BHP. Materiały, które wchodziły w skład tego zespołu akt to również: drukowane kopie wspomnianego porozumienia oraz porozumień podpisanych w Szczecinie, Jastrzębiu oraz Dąbrowie Górniczej (tzw. porozumienia katowickie), listy zakładów pracy biorących lub popierających udział w strajku, wykazy i upoważnienia delegatów z różnych zakładów pracy, rękopisy z negocjacji MKS-u z Komisją Rządową, korespondencja z Polski i z zagranicy, dokumentacja dotycząca wsparcia finansowego dla MKS-u i budowy Pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku, materiały odnoszące się do strajku w Elblągu i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, wiersze, druki ulotne i ręcznie wykonane karty do gry. Na szczególną uwagę zasługuje tu seria dokumentów Prezydium MKS-u, którą tworzą: protokoły posiedzeń z załącznikami, komunikaty, apele i oświadczenia, komplet „Strajkowego Biuletynu Informacyjnego Solidarność”, odpowiedź MKS-u w Szczecinie dla delegacji rządowej z 22 sierpnia 1980 r.⁹ W Archiwum znajduje się także zespół akt Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju. Jego zawartość to oryginalne porozumienie Komitetu z Komisją Rządową, które zostało podpisane 3 września 1980 r. oraz fotografie dokumentujące to wydarzenie historyczne¹⁰.

17 września 1980 r. w Gdańsku, ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli komitetów założycielskich zadecydowało, że wszystkie komitety złożą wnioski o zarejestrowanie jednego statutu i w ten sposób wystąpią jako jedna ogólnopolska struktura. Przyjęto również propozycję Karola Modzelewskiego, aby ta struktura nosiła nazwę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. 10 listopada 1980 r. zarejestrowano statut NSZZ „Solidarność”¹¹. Ogromne znaczenie dla

⁹ Ł. Grochowski, *Charakterystyka Zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, red. M. Kruk, Ł. Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019, s. 29.

¹⁰ Tamże, s. 29–30.

¹¹ E. Zarzycka, *Legalnie 16 miesięcy w PRL-u*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–2010. Kalendarium Związku*, red. J. Kłosiński, Gdańsk 2010, s. 14–15.

badaczy historii NSZZ „Solidarność” ma zespół akt Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1981. Zespół ten tworzą: dokumentacja organizacyjna Związku, korespondencja przewodniczącego i biur KKP, materiały KKP, materiały z rejestracji NSZZ „Solidarność” w sądzie wojewódzkim i Sądzie Najwyższym, stanowiska i uchwały KKP¹². Znajduje się tu także ponad 1000 jednostek archiwalnych z teleksami do KKP¹³ oraz dokumentacja I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (informacje o działaczach, korespondencja, teksty przemówień, wykaz gości z zagranicy). W tym zespole akt znajdują się także: dokumenty KK NSZZ „Solidarność”, jej korespondencja, stanowiska i uchwały. Powyżej wymienione materiały uzupełniają wydawnictwa zwarte i biuletyny związkowe, dokumentacja organizacyjna, korespondencja i opracowania Sekcji Branżowej i Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych¹⁴.

AH KK NSZZ „Solidarność” posiada także zespoły akt Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” (podziemnego organu koordynującego działalność struktur zdelegalizowanej Solidarności w stanie wojennym) z lat 1982–1987, oraz Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” (ciało powołane przez Lecha Wałęsę 29 września 1986 r. w odpowiedzi na ogłoszoną przez władze PRL amnestię)

¹² Wiadomo, że w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku przechowywane są akta Sekretariatu Prezydium KKP, część akt Biura Informacji Prasowej KKP i Biura Interwencji Prawnych. Natomiast w zbiorach Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” w Warszawie znajdują się nagrania obrad KKP oraz Biura Krajowego KKP. Zob. I. Flis, *Referat Stanisława Flisa „Akta struktur NSZZ «Solidarność» w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ «Solidarność» w Gdańsku” (omówienie)*, [w:] *Rozproszone...*, s. 23.

¹³ Są to teleksy z okresu od 6 II do 9 XI 1981. Zob. K. Wilczok, *Radykałowie „Solidarności”. Kierownictwo MKZ Katowice w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Warszawa 2019, s. 21. Teleksy te stanowią często uzupełnienie dla dokumentacji aktowej z tego okresu. Poruszane są w nich rozmaite zagadnienia. Na przykład opisywane są w nich akcje strajkowe i protestacyjne w zakładach pracy, działania propagandowe SB i represyjne MO, bunt w aresztach śledczych i zakładach karnych. Zawierają liczne apele członków i komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” w różnych miejscowościach, a także uchwały, komunikaty i oświadczenia różnych struktur NSZZ „Solidarność”. W teleksach informowano o spotkaniach przedstawicieli z reprezentantami ówczesnego rządu, stanie zdrowia prymasa Stefana Wyszyńskiego, stacjonowaniu wojsk radzieckich. Często opisywano w nich sytuację i problemy pracowników w zakładach pracy. W teleksach informowano również o brakach w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego. Za pomocą teleksów przytaczano cytaty z prasy i mediów światowych, treść listów kierowanych do Wojciecha Jaruzelskiego. Informowano w nich także o różnych obchodach, np. setnej rocznicy urodzin Władysława Sikorskiego czy Święta Konstytucji 3 Maja. Zob. M. Flis, *Archiwum Cyfrowe Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (komunikat)*, [w:] *Rozproszone...*, s. 75–76.

¹⁴ Ł. Grochowski, *Charakterystyka...*, s. 30.

z lat 1986–1987. W tych zespołach akt znajdują się: apele, biuletyny, komunikaty, odezwy, opracowania, oświadczenia, raporty, stanowiska, uchwały, ulotki¹⁵.

Bardzo wartościowy dla badaczy historii NSZZ „Solidarność”, osób zajmujących się badaniem transformacji ustrojowej w Polsce jest z całą pewnością zespół akt Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” (organu kierowniczego Związku, powołanego 25 października 1987 r. na wspólnym posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność”, Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” i Lecha Wałęsy z lat 1987–1990. Znajdują się tutaj: komunikaty, listy członków, oświadczenia, protokoły posiedzeń oraz uchwały KKW; komunikaty, oświadczenia, protokoły posiedzeń, stanowiska oraz uchwały Prezydium KKW, dokumentacja porozumień „okrągłego stołu”, materiały z rejestracji Związku i poprawek w statucie, deklaracje z podpisami dotyczącymi ponownej rejestracji NSZZ „Solidarność”, dokumentacja Przewodniczącego KKP, korespondencja krajowa i zagraniczna, teksty przemówień Lecha Wałęsy oraz wywiadów prasowych, których wówczas udzielał. Znajduje się tu również dokumentacja z działalności biur KKW, w tym Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych¹⁶.

NSZZ „Solidarność” posiadała także swoje struktury za granicą. W AH KK NSZZ „Solidarność” znajdują się zespoły akt: Biura Informacyjno-Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Bremie z lat 1982–1984, Biura Informacyjno-Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Brukseli z lat 1982–1994¹⁷ oraz Biura Informacyjno-Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” za granicą w Paryżu. Zespół akt Biura w Bremie zawiera dwie jednostki inwentarzowe. Pierwsza obejmuje sprawozdanie z jego działalności za okres marzec 1982 r. – grudzień 1983 r., druga – biuletyn: „«Solidarność». Informations-Bulletin” / das

¹⁵ Tamże, s. 30.

¹⁶ Tamże, s. 30–31.a

¹⁷ Protokół zdawczo-odbiorczy w części opisującej przyjmowany zasób zawierał informacje wyłącznie na temat liczby kartonów, segregatorów, pudeł oraz worków dokumentacji. Były tu także dwa katalogi: tematyczny i podporządkowany mu systemem sygnatur – katalog alfabetyczny. Katalogi te są ogólnikowe i zawierają jedynie podstawowe informacje (sygnatura, tytuł, miejsce wydania, krótka wzmianka o rodzaju dokumentacji). Niestety nie da się określić czy przejęta dokumentacja z Brukseli do Gdańska dotarła w komplecie i jakie ewentualnie występują w niej braki. M. Flis, dz. cyt., s. 80. W 2016 do Archiwum trafił także dziennik korespondencyjny Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” za granicą w Brukseli z okresu IX 1982–XII 1983 oraz pieczętka Biura. Zob. P. Machnica, *Cenny nabytek w Archiwum KK*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/12657-cenny-nabytek-w-archiwum-kk>, [dostęp: 21.04.2020].

Koordinationsbüro der Gewerkschaft NSZZ „Solidarność” im Ausland z 10 grudnia 1982 r. Materiały z Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Brukseli to największy zespół akt w zasobie Archiwum KK NSZZ „Solidarność”. Jest to prawie 50 metrów bieżących różnego rodzaju materiałów. Znajdują się tu fotografie, kasety magnetofonowe, kasety VHS, prasa, slajdy, wydawnictwa niezależne oraz wydawnictwa zwarte. Zespół akt Biura w Paryżu tworzą natomiast „Biuletyn Informacyjny Solidarności”, bilanse, dokumentacja dotycząca wysyłanych paczek z pomocą dla potrzebujących w Polsce i leczenia Polaków we Francji, ewidencje osób aresztowanych i internowanych, kontakty z francuskimi związkami zawodowymi, korespondencja z osobami prywatnymi i organizacjami, listy więźniów politycznych oraz materiały organizacyjne¹⁸.

W AH KK NSZZ „Solidarność” znajdują się materiały struktur regionalnych NSZZ „Solidarność”. Jest to dokumentacja regionów NSZZ „Solidarność”: Białostockiego, Bydgoskiego, Dolnego Śląska, Elbląskiego¹⁹, Gdańskiego²⁰, Jeleniogórskiego, Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, Łódzkiego, Małopolskiego²¹, Mazowsza²², Piłskiego, Piotrkowskiego, Płockiego, Pobrzeża w Koszalinie, Pomorza Zachodniego, Słupskiego, Śląsko-Dąbrowskiego²³, Środkowo-Wschodniego²⁴,

¹⁸ Ł. Grochowski, *Charakterystyka...*, s. 31.

¹⁹ Dokumenty Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” przechowywane są również w Bibliotece Elbląskiej im. Cypriana K. Norwida; zob. K. Nawrocki, *Zarys historii NSZZ „Solidarność” Regionu Elbląskiego (1980–1989)*, Gdańsk 2010, s. 169.

²⁰ Proces przejmowania archiwaliów zgromadzonych w Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” z różnym natężeniem odbywał się w latach 2001–2006. Zob. J. Lewandowska, *Druki ciągle w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (zarys problemu)*, [w:] *Rozproszone...*, s. 49.

²¹ Zespół akt NSZZ „Solidarność” – Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” – znajduje się w Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego Sowiniec.

²² Zespół akt o tym samym tytule przechowywany jest także w Archiwum Akt Nowych w Warszawie – AAN, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Region Mazowsze, 2511. Do Archiwum w 2016 trafiło 8 taśm dźwiękowych z czasów strajków w Żyrardowie. Zob. *Prezent historyczny*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/regiony/item/12808-prezent-historyczny>, [dostęp: 21.04.2020].

²³ Charakterystyki materiałów zgromadzonych w Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego dokonał Eugeniusz Karasiński. Zob. E. Karasiński, *Akta struktur NSZZ „Solidarność” w zasobach Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach (komunikat)*, [w:] *Rozproszone...*, s. 61–64.

²⁴ Dokumentację aktową i fotograficzną w zasobie Archiwum Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” opisała już Agnieszka Fedosyeyeva. Zob. A. Fedosyeyeva, *Dokumentacja aktowa i fotograficzna Archiwum Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” (komunikat)*, [w:] *Rozproszone...*, s. 65–72.

Warmińsko-Mazurskiego, Wielkopolski oraz Zielonogórskiego. W poszczególnych zespołach akt regionów NSZZ „Solidarność” przechowywane są: dokumenty walnych zebrań delegatów, międzyzakładowych komisji koordynacyjnych, międzyzakładowych komitetów założycielskich, komitetów strajkowych oraz apele, dokumentacja organizacyjna, fotografie, komunikaty, korespondencja, materiały z zebrań, oświadczenia, protokoły, raporty, sprawozdania z działalności, uchwały, wnioski, zarządzenia, wykazy komisji zakładowych, jak i dokumenty oddziałów regionów, sekcji regionalnych, komisji rewizyjnych, terenowych komisji koordynacyjnych, tymczasowych zarządów, rzeczników prasowych, Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych. Zgromadzone zostały tu biuletyny, druki ulotne, opracowania, plakaty, prasa związkowa i wydawnictwa²⁵.

Poza aktami struktur regionalnych w Archiwum Historycznym KK znajdują się akta zakładowych struktur NSZZ „Solidarność”. Wśród KZ wyróżniają się ze względu na swoje historyczne znaczenie komisje Stoczni²⁶. Cennymi materiałami są dokumenty gdańskich komisji zakładowych²⁷. AH KK NSZZ „Solidarność” zgromadziło też akta niektórych komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” działających w Gdyni²⁸, W AH KK NSZZ „Solidarność” nie brakuje materiałów

²⁵ Ł. Grochowski, *Charakterystyka...*, s. 33–34.

²⁶ W Archiwum znajdują się akta komisji zakładowych: Stoczni Gdańskiej w Gdańsku, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Stoczni Północnej w Gdańsku, Stoczni Gdynińskiej w Gdyni, Stoczni Marynarki Wojennej im. Dąbrowszczaków w Gdyni, Stoczni Remontowej „Nauta” w Gdyni.

²⁷ W tym uczelni: Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Medycznej w Gdańsku, Politechniki Gdańskiej. Z gdańskich KZ NSZZ „Solidarność” Archiwum KK przechowuje ponadto dokumenty: Urzędu Wojewódzkiego, Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, Ośrodka Telewizyjnego, Centrum Techniki Okrętowej, Przedsiębiorstwa Budownictwa Gazowego „Gazomontaż”, Przedsiębiorstwa Morskiego Budownictwa Hydrotechnicznego EnergoPol-4, Wytwórni Łożysk Ślizgowych PZL-Bimet, Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk”, Instytutu Elektrotechniki, Zakładów Nawozów Fosforowych, Zakładów Rafineryjnych, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Zarządu Portu, Przedsiębiorstwa Obrotu Maszynami i Surowcami BOMiS, Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, Gdańskich Zakładów Elektronicznych UNIMOR, Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt”, Zakładu Naprawczego Taboru Kolejowego Polskich Kolei Państwowych, Przedsiębiorstwa Państwowego „Polmozyt”, Centrum Informatyki Gospodarki Morskiej, Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków.

²⁸ W tym: Instytutu Morskiego, Przedsiębiorstwa Państwowego „Polcargo”, Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor”, Wyższej Szkoły Morskiej, Kombinatów Budowlanych, Morskiego Instytutu Rybackiego, Polskich

KZ NSZZ „Solidarność” z Sopotu²⁹. Do AH KK NSZZ „Solidarność” trafiły też akta komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z innych miejscowości w kraju: Chodzież³⁰, Kartuz³¹, Krakowa³², Olsztyna³³, Piaseczna³⁴, Piotrkowa Kujawskiego³⁵, Pruszcza Gdańskiego³⁶, Słupska³⁷, Sztumu³⁸, Tczewa³⁹, Warszawy⁴⁰, Władysławowa⁴¹ oraz Wrocławia⁴². Są tu też akta zespołów akt organizacji związkowych: Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Służby Zdrowia nr 1 w Gdyni, Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Sądach Okręgu Gdańskiego (Komisji Oddziałowej przy Sądzie Rejonowym, Okręgowym Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni, Komisji Oddziałowej w Oddziale IV Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku, Komisji Międzyzakładowej Pracowników Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, ZOZ NSZZ „Solidarność” przy Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego w Gdańsku, ZOZ NSZZ „Solidarność” przy Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Gdańsku,

Linii Oceanicznych, Przedsiębiorstwa Spedycji Międzynarodowej C. Hartwig, Zarządu Portu, Oddziału Morskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Oświaty i Wychowania, Przedsiębiorstwa Przewozów Frachtowych „Polfracht”, Zakładów Okrętowych Urządzeń Chłodniczych i Klimatyzacyjnych „Klimor”, Morskiej Obsługi Radiowej Statków, Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

²⁹ Przekazane tu zostały dokumenty komisji: Okręgowego Zespołu Gospodarki Turystycznej PTTK, Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Przodownik”, Zakładu Aparatury Okrętowej ZZG.

³⁰ Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

³¹ ZZG Kartuskich Zakładów Produkcyjnych.

³² Krakowskiego oddziału Zakładu Projektów i Dokumentacji Geologicznych Kombinatoru Geologicznego „Południe” w Katowicach.

³³ Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych.

³⁴ Zakładów Kineskopowych „Unitra-Polkolor”.

³⁵ Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

³⁶ Fabryki Urządzeń Okrętowych TECHMET, Fabryki Urządzeń i Aparatury Mleczarskiej.

³⁷ Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu i Usług.

³⁸ Przedsiębiorstwa Przemysłu Metalowego, Pracowników Oświaty i Wychowania, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego.

³⁹ Fabryki Przekładni Samochodowych „Polmo”.

⁴⁰ Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Komitetu do spraw Radia i Telewizji, Przemysłowego Instytutu Motoryzacji, Biblioteki Polskiej Akademii Nauk, Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego, Centralnego Ośrodka Spółdzielczego Budownictwa Jednorodzinnego „Inwestprojekt” CZSBM.

⁴¹ Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Szkuner”.

⁴² Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych, Urządzeń Chłodniczych i Przemysłowych „Mostostal”.

ZOZ NSZZ „Solidarność” przy Oddziale Napraw Maszyn Torowych w Gdańsku. Do zasobu AKK wchodzi też dokumenty Koła NSZZ „Solidarność” przy Szkole Podstawowej nr 7 w Świnoujściu. Zawartość powyżej wymienionych zespołów akt to głównie biuletyny zakładowe, fotografie, komunikaty, korespondencja, materiały z walnych zebrań delegatów, oświadczenia, pocztówki, protokoły z wyborów, uchwały, ulotki oraz wydawnictwa⁴³.

W AKK utworzony został zespół nietyposwej organizacji, a mianowicie Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w Warszawie. Tworzą go materiały dotyczące rejestracji, statut, oświadczenia, odezwy, ulotki, telexy i telefonogramy⁴⁴.

W zbiorach AKK znajdują się archiwalia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 r. w Gdyni oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 r. w Gdańsku. Zawartość zespołu gdyńskiego Komitetu to: materiały z zebrań jego członków, w tym protokoły i uchwały, listy obecności, deklaracje, karty do głosowania, statut i program działania; materiały Zarządu Komitetu, w tym książka uchwał i wniosków, protokoły z posiedzeń, listy obecności, sprawozdania, oświadczenia, legitymacje, materiały dotyczące rejestracji Społecznego Komitetu, formularze deklaracji, legitymacji, kopert, podziękowań, sprawozdania. Bardzo ważną dokumentacją wydaje się być lista członków i rodzin członków poległych w grudniu 1970 r. w Gdańsku i w Gdyni. W skład tego zespołu akt wchodzi także albumy fotograficzne, koperty, kroniki, księgi pamiątkowe, materiały rzecznika prasowego, plakaty, pocztówki, ulotki, wydawnictwa i biuletyny wydawane przez Społeczny Komitet oraz znaczki pocztowe. W zespole tym znalazły się teczki dotyczące poszczególnych uroczystości zorganizowanych przez Społeczny Komitet, korespondencja polska i zagraniczna. Dużą wartość stanowi dokumentacja techniczna pomników postawionych przez Społeczny Komitet Ofiar Grudnia 1970 r., a zwłaszcza projekty tych pomników oraz protokoły z konkursów projektowych. Dokumentacja Komitetu z Gdańska to 9 jednostek archiwalnych, zawierających korespondencję Komitetu, dokumentację techniczną pomnika, cegiełki Komitetu, wycinki prasowe dotyczące budowy i uroczystości

⁴³ Ł. Grochowski, *Charakterystyka...*, s. 34–40.

⁴⁴ Tamże, s. 40.

odslonięcia monumentu oraz fotografie dokumentujące te wydarzenia⁴⁵. Spośród archiwaliów pozostałych komitetów – cennych dla badacza najnowszej historii Polski – należy wymienić znajdujące się w AKK materiały Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Zbrodni Katyńskiej w Warszawie. Na ten zespół akt składają się: komunikaty, korespondencja, oświadczenia, plakaty i protokół. Wśród korespondencji Komitetu z 1981 r., która dotyczyła profanacji i kradzieży Pomnika Ofiar Zbrodni Katyńskiej z Cmentarza Komunalnego na Powązkach znalazły się pisma zaadresowane do Przewodniczącego Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze Zbigniewa Bujaka oraz Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy Jerzego Majewskiego. Z komunikatu Komitetu dowiadujemy się ponadto o poparciu jego działalności przez księdza Prymasa Józefa Glempa oraz delegatów Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”. Znajduje się tu także zespół akt Komitetu Głównego Banku Leków i Sprzętu Medycznego NSZZ „Solidarność” – organizacji, która zajmowała się sprowadzaniem z zagranicy i dystrybucją leków oraz sprzętu medycznego⁴⁶. Wspomnieć trzeba także, że w AH KK NSZZ „Solidarność” przechowywane są materiały Gdańskiego Komitetu Pomocy Więzionym za Przekonania w Gdańsku⁴⁷. Do Archiwum KK trafiły także dokumenty komitetów obywatelskich Solidarności utworzonych w 1989 r.⁴⁸.

AKK posiada materiały Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Niektóre jednostki zawierają wspólną dokumentację dla NSZZ „Solidarność Chłopska”, NSZZ Indywidualnych Producentów Rolnych, NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” oraz Samorządnego Związku Producentów Rolnych. Zawartość tych jednostek tworzą akty prawne, apele, dokumenty organizacyjne, fotografie

⁴⁵ Tamże, s. 40–41.

⁴⁶ W 2019 r. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” otrzymało korespondencję Zbigniewa Gryszkiewicza dotyczącą działalności Solidarnościowego Banku Leków „Na ratunek”, a także jego pamiątki związane z tą działalnością. Szczególnie efektywna jest mosiężna statuetka w kształcie dzwonu, którą dostał od burmistrza Filadelfii w 1981.

⁴⁷ Tamże, s. 40–41.

⁴⁸ AH KK NSZZ „Solidarność”, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Gdańsku, 81; AH KK NSZZ „Solidarność”, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Warszawie Praga-Południe, 120; AH KK NSZZ „Solidarność”, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Łodzi, 181. W 2016 r. trafiły tu materiały Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Poznaniu i Śremie.

fotoreportera Jerzego Strzeszewskiego, komunikaty, korespondencja, materiały z działalności, obwieszczenia, odezwy, opracowania, plakaty, protokoły, uchwały, wycinki prasowe oraz wydawnictwa ciągle⁴⁹. Oprócz materiałów Komitetu Założycielskiego w zasobie AKK znajdują się zespoły akt wojewódzkich komitetów założycielskich NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w: Bydgoszczy, Chełmie, Ciechanowie, Częstochowie, Gdańsku, Kielcach, Lublinie, Łomży, Ostrołęce, Poznaniu, Słupsku, Szczecinie, Łodzi oraz Zarządu Wojewódzkiego⁵⁰.

W zasobie Archiwum Historycznego przechowywane są materiały Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” z 1981 r. Wśród nich znajdują się m.in.: dokumentacja dotycząca rejestracji Związku, jego statut, projekt ordynacji wyborczej, materiały Krajowej Komisji Zjazdowej, Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów oraz Tymczasowej Komisji Krajowej Rewizyjnej. Zespół ten uzupełniają biuletyny oraz plakaty z 1981 r.⁵¹

Do AH KK NSZZ „Solidarność” trafiły także materiały Związku Solidarności Polskich Kombatantów z lat 1981–2014. Ten zespół akt tworzą m.in.: instrukcje, korespondencja Związku, w tym korespondencja wojskowa, protokoły, przepisy dotyczące kombatantów, regulaminy oraz statut. Przejęte zostały wydawane i gromadzone przez kombatantów pisma, jak np. „Biuletyn Solidarności Polskich Kombatantów” i „Pobudka. Pismo Solidarności Polskich Kombatantów”. Trafiła tu ewidencja członków Związku, dokumenty dotyczące awansów i wręczania medali kombatantom, materiały prezesów oraz kół Związku z całej Polski. Zgromadzona dokumentacja obrazuje ponadto wydarzenia II wojny światowej, a także osób poszkodowanych w wydarzeniach 1970 r. Przekazane zostały tu fotografie, opaska, proporczyki i plakaty Solidarności Polskich Kombatantów oraz kasyety VHS i płyty CD z nagraniami ze spotkań członków Solidarności Polskich Kombatantów⁵².

W AH KK NSZZ „Solidarność” wyodrębniono też zespół akt Biura Lecha Wałęsy, na który składa się korespondencja krajowa i zagraniczna z lat 1983–1991. Tworzą go gratulacje z okazji przyznania Nagrody Nobla, serwisy informacyjne, teleksy, wycinki prasowe, zaproszenia oraz życzenia świąteczne. Jest to zarówno korespondencja krajowa,

⁴⁹ Ł. Grochowski, *Charakterystyka...*, s. 41–43.

⁵⁰ Tamże, s. 41–43.

⁵¹ Tamże, s. 43.

⁵² Tamże, s. 43–44.

jak i zagraniczna, dot. m.in. gratulacji z okazji przyznania nagrody Nobla, korespondencja z prymasem Polski Józefem Glempem oraz życzenia świąteczne przesyłane do I Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”⁵³.

Archiwum KK posiada także spuścizny po kapelanach Solidarności. Są tu akta ks. prałata Henryka Jankowskiego. Jest to dokumentacja dotycząca m.in. I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, strajków z maja i sierpnia 1988 r. Szczególnie cenne wydają się być dokumenty z okresu stanu wojennego: adresy punktów pomocy kościelnej osobom internowanym, listy protestacyjne, materiały dokumentujące wyroki polityczne, odmowy wydania paszportów, petycje, spisy internowanych, aresztowanych, skazanych oraz zwolnienia z pracy. Jest tu także zbiór fotografii, poezji, „bibuły” oraz księga pamiątkowa⁵⁴. W AH KK NSZZ „Solidarność” znajduje się również dokumentacja ks. prałata Hilarego Jastaka. To spuścizna dotycząca jego całego życia, a kwestie solidarnościowe są tu tylko elementem⁵⁵.

W AH KK NSZZ „Solidarność” znajdują się także kolekcje działaczy NSZZ „Solidarność”. Swoje materiały związane z NSZZ „Solidarność” przekazali następujący działacze lub ich spadkobiercy: Alina Afanasjew, Kazimierz Derkowski, Władysław Dobrowolski, Wojciech i Joanna Dombrowscy, Antoni i Jarosław Dutko, Jadwiga Greger, Stanisław Grzonkowski, Stefan Kurowski, Edward Lange, Maciej Łopiński, Robert Michiejew, Zbigniew Mieczkowski, Zygmunt Pałasz, Barbara i Andrzej Piwarscy, Roman Smulski, Mieczysław Wędrowski oraz Artur Zawistowski.

Trafiły tu zbiory wycinków prasowych Aleksandry Dąbrowskiej-Petersen i Jerzego Świątoniowskiego. Wycinki te mogą posłużyć do badań nad sytuacją w kraju podczas strajku z 1980 r., rejestracji NSZZ „Solidarność”, powstania „Tygodnika Solidarność”, I Krajowego Zjazdu Delegatów, Stanu Wojennego w Polsce i reakcji na jego wprowadzenie za granicą czy zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki. Znajdują się tu także kolekcje fotografii: Pawła Glanerta, Adama Legensy, Janusza Sanockiego oraz Stanisława Sierko. Swoje zbiory biblioteczne przekazał także przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski⁵⁶. Archiwiści KK utworzyli ponadto kolekcje: materiałów dotyczących

⁵³ Tamże, s. 30.

⁵⁴ Tamże, s. 44.

⁵⁵ Tamże, s. 44.

⁵⁶ Tamże, s. 44–45.

strajków i wydarzeń politycznych w PRL, publikacji seryjnych⁵⁷ i druków zwartych⁵⁸, plakatów, fotografii, nagrań dźwiękowych oraz kaset VHS⁵⁹.

W Archiwum znajduje się kolekcja, którą tworzą materiały zgromadzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w latach 1976–1990 dokumentujące działalność opozycyjną, m.in.: NSZZ „Solidarność”, Kościoła rzymskokatolickiego, „Solidarności Walczącej”, Niepodległościowego Ruchu Oporu, Podziemnej Organizacji „Polska Zbrojna”, Wojskowej Organizacji „Polski Grudzień”, Polskich Brygad Wyzwoleńczych, Polskiego Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego, Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Narodowego, Związku Narodowego Katolików, Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, Konfederacji Polski Niepodległej, Towarzystwa Kursów Naukowych, Komitetu Obchodów Rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja, Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956, organizacji studenckich, stoczniowców, więźniów politycznych i internowanych⁶⁰. Znajdują się tu także niezależne wydawnictwa ciągłe z lat 1976–1981, 1981–1990 oraz niezależne wydawnictwa zwarte z lat 1981–1990 wraz z rejestrem⁶¹.

Przechowujemy także zbiory, które mają charakter muzealiów, a związane są z działalnością i historią Związku. Stąd też w naszych zbiorach znajdują się np. kolekcje medali, makiety pomników, pamiątki z obozów internowania oraz powielacze z podziemnych drukarni oraz sztandary.

⁵⁷ Problem gromadzenia druków ciągłych przez Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” dokładnie omówiła Joanna Lewandowska. Zob. J. Lewandowska, dz. cyt., s. 49–60.

⁵⁸ Zbiór druków zwartych został już dokładnie zewidencjonowany. Zob. K. Kaliszuk, *Druki (z)warte udostępnienia!*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/12465-druki-z-warte-udostepnienia>, [dostęp: 21.04.2020]. Spora część materiałów tej kolekcji to efekt udanej współpracy polegającej na wymianie dubletów pomiędzy Biblioteką Narodową w Warszawie (reprezentowaną przez Joannę Bachtin) oraz osobą prywatną – Arturem Kasprzykowskim z Bielska Białej. Zob. J. Lewandowska, dz. cyt., s. 49.

⁵⁹ Ł. Grochowski, *Charakterystyka...*, s. 45.

⁶⁰ Tamże, s. 48.

⁶¹ W omawianej kolekcji została wydzielona m.in. seria bezdebitowych wydawnictw ciągłych. Do zbioru dołączono szczegółową ewidencję w postaci inwentarzy książkowych. Oprócz wspomnianych inwentarzy są tu katalogi kartkowe w układzie alfabetycznym czasopism, wydawców i redaktorów. W kolekcji znajdują się także katalogi topograficzne. Zob. J. Lewandowska, dz. cyt., s. 57.

Udostępnianie zbiorów AH KK NSZZ „Solidarność” odbywa się w Czytelni Akt Historycznych w budynku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przy ul. Wały Piastowskie 24 w Gdańsku. Funkcjonuje przy niej także podręczna biblioteka naukowa. Spis zespołów akt i kolekcji oraz poszczególne inwentarze znajdują się na stronie internetowej: www.szukajwarchiwach.gov.pl. Z zasobu skorzystali już uczniowie, studenci, doktorzy, profesorowie, działacze związkowi, historycy, archiwiści, bibliotekarze, muzealnicy, dziennikarze, publicyści, prawnicy, artyści czy duchowni. Co roku Czytelnię Archiwum odwiedza kilkudziesięciu użytkowników. Dokładne dane dotyczące liczby wizyt w Archiwum znane są od 2013 roku, kiedy to Czytelnię odwiedziło 46 osób. Rok później z zasobów archiwum skorzystało 36 osób, podobnie jak w roku 2015. W kolejnych latach było to, odpowiednio: w 2016 r. – 28 osób, 2017 – 25, 2018 – 25, 2019 – 30 oraz 25 osób w 2020 r. Dokumentacja zgromadzona w zbiorach AH KK NSZZ „Solidarność” umożliwia weryfikowanie dotychczasowej wiedzy o NSZZ „Solidarność” oraz może się przyczynić do powstawania publikacji naukowych na temat 40-letniej historii Związku. Warto przypomnieć, że w oparciu o m.in. materiały AH KK NSZZ „Solidarność” powstały rozprawy doktorskie Magdaleny Heruday-Kiełczewskiej o działalności Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989, Katarzyny Wilczok o kierownictwie MKZ w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 czy Zbigniewa Bereszyńskiego o NSZZ „Solidarność” na Śląsku Opolskim w latach 1980–1990. Warto wspomnieć też o wydanej drukiem pracy magisterskiej Łukasza Szkwarka o NSZZ „Solidarność” w Miastku w latach 1980–1981. W oparciu o zasób Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” powstały publikacje m.in.: Sławomira Cenckiewicza, Igora Hałagidy, Marcina Wałdocha, Wojciecha Gonery.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.
Archiwum Zakładowe Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

LITERATURA

- Bereszyński Zbigniew, *Rewolucja „Solidarności” w województwie opolskim 1980–1990: historia ilustrowana regionu w czasach przełomu*, t. 1–3, Opole 2020.
- Cenkiewicz Sławomir, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010.
- Dudek Antoni, *Dzieje dziesięcioletniej „Solidarności” [1980–1981]*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Fedosyeyeva Agnieszka, *Dokumentacja aktowa i fotograficzna Archiwum Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” (komunikat)*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Flis Iwona, *Stanisław Juliusz Flis (1964–2014)*, [w:] *Pół wieku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Gdańsku 1965–2015. Dzieje – ludzie – praca w archiwach*, red. Sławomir Kościelak, Monika Płuciennik, Gdańsk 2015.
- Flis Iwona, *Referat Stanisława Flisa „Akta struktur NSZZ «Solidarność» w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ «Solidarność» w Gdańsku” (omówienie)*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Flis Marzena, *Archiwum Cyfrowe Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (komunikat)*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Flis Stanisław, *Wojna o akta KW PZPR w Gdańsku*, [w:] *„Wojna o akta”. Studia i materiały źródłowe*, red. Stanisław Flis, Gdańsk 2011.
- Flis Stanisław, *Gdańskie akta Solidarności*, [w:] *Archiwa Przełomu 1989–1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia*, Warszawa 2013.
- Glatz Joanna, *Materiały NSZZ „Solidarność” w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Gołąb Bogusław, Sowińska Teresa, *Kalendarium*, [w:] *Solidarność. XXV lat*, oprac. Teresa Sowińska, Gdańsk 2005.
- Grochowski Łukasz, *Archiwum Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – historia, zbiory, popularyzacja*, [w:] *Pół wieku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Gdańsku 1965–2015. Dzieje – ludzie – praca w archiwach*, red. Sławomir Kościelak, Monika Płuciennik, Gdańsk 2015.

- Grochowski Łukasz, *25 lat Archiwum Krajówki*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/12830-25-lat-archiwum-krajowki>, [dostęp: 21.04.2020].
- Grochowski Łukasz, *Stanisław Flis (1964–2014)*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Grochowski Łukasz, *Charakterystyka Zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Hałagida Igor, *NSZZ „Solidarność” regionu słupskiego (1980–1990)*, t. 1, *Szkice do monografii*, Gdańsk 2010.
- Hałagida Igor, *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1908–1990)*, Gdańsk 2012.
- Heruday-Kiełczewska Magdalena, *„Solidarność” nad Sekwaną: działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989*, Gdańsk 2016.
- Kaliszuck Kamil, *Druki (z)warte udostępnienia!*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/12465-druki-z-warte-udostepnienia>, [dostęp: 21.04.2020].
- Karasiński Eugeniusz, *Akta struktur NSZZ „Solidarność” w zasobach Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach (komunikat)*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Konstankiewicz Marek, Niewęglowski Adrian, *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz. Komentarze praktyczne*, Warszawa 2016.
- Kubicka Katarzyna, *Stanisław Flis (11 XII 1964–20 VII 2014)*, „Archeion”, 2014, t. 115.
- Lewandowska Joanna, *Druki ciągłe w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (zarys problemu)*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Machnica Piotr, *Cenny nabytek w Archiwum KK*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/12657-cenny-nabytek-w-archiwum-kk>, [dostęp: 21.04.2020].
- Nawrocki Karol, *Zarys historii NSZZ „Solidarność” Regionu Elbląskiego (1980–1989)*, Gdańsk 2010.

- „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych, red. Dariusz Rymar, Krzysztof Kowalczyk, Marek Kietliński, Warszawa 2020.
- Paczkowski Andrzej, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005.
- Płuciennik Monika, *Stanisław Flis (1964–2014)*, „Archiwista Polski”, 2014, nr 3 (75).
- Prezent historyczny*, [w:] <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/regiony/item/12808-prezent-historyczny>, [dostęp: 21.04.2020].
- Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Solidarność. XXV lat*, oprac. Teresa Sowińska, Gdańsk 2005.
- Szkwarek Łukasz, *NSZZ Solidarność Podregion Miastko w latach 1980–1981*, Warszawa 2020.
- Szmytkowska Beata, *Materiały NSZZ „Solidarność”, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i innych organizacji opozycji antykomunistycznej w Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz ich losy*, [w:] *Rozproszone Archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, Warszawa–Gdańsk 2019.
- Wałdoch Marcin, *O chojnickim karnawale „Solidarności”: kształtowanie się i rola nowego ruchu społecznego w warunkach lokalnych (1980–1981)*, Chojnice 2015.
- Wałdoch Marcin, *Chojnicki czerwiec '89: studium lokalne fali uderzeniowej procesu demokratyzacji*, Chojnice 2017.
- Wilczok Katarzyna, *Radykałowie „Solidarności”. Kierownictwo MKZ Katowice w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Warszawa 2019.
- Zarzycka Ewa, *Legalnie 16 miesięcy w PRL-u*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–2010. Kalendarium Związku*, red. Jerzy Kłosiński, Gdańsk 2010.

ŁUKASZ GROCHOWSKI

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW SOLIDARNOŚCI

W ZASOBIE KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

STRESZCZENIE

Tematem artykułu są źródła do dziejów Solidarności w zasobie Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Publikacja powstała z okazji 40-lecia istnienia

NSZZ „Solidarność”. Dotychczas charakterystyki zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” dokonano już w publikacjach: Stanisława Flisa (*Gdańskie akta Solidarności*) oraz autora (*Archiwum Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – historia, zbiory, popularyzacja* i *Charakterystyka zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*). Artykuł to krótka charakterystyka zespołów akt i kolekcji zgromadzonych w Archiwum Historycznym. Jest to przede wszystkim dokumentacja z lat 1976–1990. Są to głównie akta krajowych, zagranicznych, regionalnych i zakładowych struktur oraz przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Zasób archiwum tworzą także archiwalia komitetów społecznych zorganizowanych i działających w oparciu o te struktury, spuścizny kapelanów Solidarności oraz kolekcje działaczy NSZZ „Solidarność”. Znajdują się kolekcje: materiałów dotyczących strajków i wydarzeń politycznych w PRL, czasopism i druków zwartych, plakatów, fotografii, nagrań dźwiękowych oraz kaset VHS. Jest tu także kolekcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotycząca NSZZ „Solidarność” i ugrupowań opozycyjnych oraz dokumentacja NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” i Związku Solidarności Polskich Kombatantów.

SŁOWA KLUCZOWE: Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, archiwum, Solidarność, związek, źródło, zespół akt, kolekcja, spuścizna.

ŁUKASZ GROCHOWSKI

SOURCES FOR THE HISTORY OF SOLIDARITY

IN THE COLLECTION OF THE NATIONAL COMMISSION

OF THE INDEPENDENT SELF-GOVERNING TRADE UNION „SOLIDARITY”

SUMMARY

The article's subject is the sources for the history of Solidarity in the resources of the Historical Archive of the National Commission of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”. The publication was created on the occasion of the 40th anniversary of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”. So far, the description of the inventory of the Historical Archive of the National Commission of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity” have already been made in publications: Stanisław Flis (*Gdańskie akta Solidarności*) and the author (*Archiwum Komisji Krajowej Nieza-*

leżnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – historia, zbiory, popularyzacja and (*Charakterystyka zasobów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*). This article is a brief description of the files and collections held in the Historical Archives. It is mainly documentation from the years 1976–1990. These are mainly the files of national, foreign, regional and company structures and of the chairman of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”. The archive also contains archives of social committees organised and operating based on these structures, Solidarity chaplains’ legacies, and collections of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity” activists. There are collections of materials concerning strikes and political events in the Polish People’s Republic (PRL), magazines and non-serial publications, posters, photographs, sound recordings and VHS tapes. There is also the collection of the Ministry of the Interior concerning the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity” and opposition groups, as well as the documentation of Independent Self-governing Trade Union of Individual Farmers „Solidarity”, the Individual Craftsmen’s Individual Self-governing Solidarity Trade Union and the Polish Combatants’ Individual Self-governing Solidarity Trade Union.

KEYWORDS: the Historical Archive of the National Commission of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”, the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”, archive, Solidarity, union, source, filegroup, collection, legacy.

NOTA O AUTORZE

ŁUKASZ GROCHOWSKI – (ur. 1988 r.), doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, obecnie archiwista w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wiceprezes gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, delegat gdańskiego Oddziału na XV Krajowy Zjazd Delegatów SAP w Kielcach, autor publikacji z zakresu historii młynarstwa i archiwistyki.

MATEUSZ IHNATOWICZ

INSTYTUT DZIEDZICTWA SOLIDARNOŚCI W GDAŃSKU

ORCID: 0000-0002-8059-101X

ŹRÓDŁA I ARTEFAKTY DO DZIEJÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W ZASOBIE INSTYTUTU DZIEDZICTWA SOLIDARNOŚCI W GDAŃSKU

WSTĘP

W artykule przedstawiono typy źródeł i artefaktów pozyskiwanych przez Instytut Dziedzictwa Solidarności (IDS) w Gdańsku w ramach działalności podstawowej. Są to bardzo zróżnicowane materiały historyczne: zdjęcia, podziemna prasa bezdebitowa z lat 80. XX w., pocztówki i inne podziemne druki akcydensowe. Zasób znajduje się na etapie sukcesywnego tworzenia.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI IDS

IDS jest młodą, państwową instytucją kultury. Został powołany w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej 31 sierpnia 2019 r., w trakcie uroczystości związanych z 39. rocznicą strajków i powstania NSZZ „Solidarność” oraz 31. rocznicą strajków z 1988 r. Umowę założycielską podpisali Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) Jarosław Sellin oraz Przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) „Solidarność” Piotr Duda. Wydarzenie to miało miejsce w obecności Premiera Rzeczypospolitej Polskiej Mateusza Morawieckiego i Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pawła Muchy¹.

Obecnie siedziba IDS znajduje się w budynku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, przy ul. Wały Piastowskie 24².

MKiDN oraz NSZZ „Solidarność” postawiły przed IDS liczne zadania do wypełnienia. Do zakresu działalności nowej instytucji należy:

¹ Zob. *Powołanie Instytutu Dziedzictwa Solidarności*, 31 VIII 2019, <https://www.gov.pl/web/kultura/powolanie-instytutu-dziedzictwa-solidarnosci>, [dostęp: 20.07.2020].

² *Instytut Dziedzictwa Solidarności*, <https://instytutdziedzictwasolidarnosci.bip.gov.pl/>, [dostęp: 27.07.2020].

1. „[...]”
 - 1) organizowanie wystaw czasowych;
 - 2) prowadzenie działań edukacyjnych;
 - 3) gromadzenie, przechowywanie, zabezpieczenie i konserwacja, opracowywanie, udostępnianie, użyczenie i przyjmowanie w depozyt przedmiotów nawiązujących do dziedzictwa ruchu Solidarności i innych demokratycznych ruchów w krajach byłego bloku wschodniego;
 - 4) prowadzenie i wspieranie działalności naukowo-badawczej;
 - 5) prowadzenie internetowego Archiwum Instytutu Dziedzictwa Solidarności;
 - 6) publikowanie i rozpowszechnianie wydawnictw naukowych, katalogów, przewodników wystaw, materiałów informacyjnych i reklamowych;
 - 7) tworzenie i dystrybuowanie produkcji filmowych i multimedialnych;
 - 8) promowanie polskiego dziedzictwa ruchu Solidarności we współpracy międzynarodowej;
 - 9) prowadzenie działalności promocyjnej i informacyjnej;
 - 10) wspieranie inicjatyw kulturalnych, artystycznych i społecznych;
 - 11) organizowanie i współorganizowanie debat, konferencji, sympozjów, zjazdów, wykładów, koncertów, spektakli oraz pokazów;
 - 12) współpraca z polskimi i zagranicznymi instytucjami kultury, edukacyjnymi i naukowymi, organami administracji rządowej i samorządowej, osobami prawnymi, organizacjami pozarządowymi, mediami, a także innymi osobami i jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej;
 - 13) współpraca z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”.
2. Instytut może prowadzić wystawę stałą poświęconą ruchowi Solidarności.
3. Instytut może wspierać działalność i udostępnianie dla zwiedzających historycznej Sali BHP w Gdańsku i innych ważnych z punktu materialnego dziedzictwa ruchu Solidarności miejsc – na podstawie odrębnych umów zawieranych z podmiotami posiadającymi tytuł prawny do tych nieruchomości.

4. Instytut w ramach zakresu swojej działalności może prowadzić własne programy dotacyjne o charakterze edukacyjnym, badawczym, kulturalnym, stypendialnym, adresowane do osób prawnych i fizycznych³.

TYPY ŹRÓDEŁ I ARTEFAKTÓW GROMADZONYCH W IDS

A. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- W 2019 r. zakupiono podziemną prasę bezdebitową z lat 80. XX w. o następujących tytułach: „Hutnik. Pismo członków NSZZ «Solidarność» Huty imienia Lenina” (1982–1989); „Komunikat Sekcji Informacji MKZ Małopolska” (1981); „Wiadomości. Tygodnik NSZZ «Solidarność» Region Mazowsze” (1982–1986); „Wiadomości Bieżące. Pismo organizacji Solidarność Walcząca” (1982–1989); „Komunikat. Prezydium Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ «Solidarność»” (1981); „CDN. Głos Wolnego Robotnika” (1982–1990); „Aktualności. Dziennik Sekcji Informacji Zarządu Regionu Małopolska” (1981); „Kronika Małopolska. Pismo Solidarności Małopolska” (1982–1989); „Region. Tygodnik RKW NSZZ «Solidarność» Dolny Śląsk” (1987–1989); „Solidarność Zwycięży. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Kraków” (1982–1990); „Dziennik Związkowy. Dziennik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ «Solidarność»” (1981); „Wolny Związkowiec. Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Huta Katowice” (1980–1981); „Victoria. Pismo: Elwro, Fadroma, FAT, Hutmen i inni” (1983–1989); „Nasz Czas. Niezależne pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»” (1982–1989); „Grot. Pismo stoczniovców” (1983–1989); „Fatamorgana. Pismo pracowników Fabryki Automatów Tokarskich we Wrocławiu” (1982–1989); „Rozwaga i Solidarność” (1981, 1983–1988); „Bez Cenzury. Gazeta szeregowych członków NSZZ «Solidarność» Wrocław” (1987–1990); „Robotnik. Pismo PPS Pomorze Zachodnie” (1985–1988); „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji S.W. oddział Trójmiasto” (1981, 1985–1990); „Promieniści. Pismo ojców i dziadków dla synów i wnuków” (1982–1989); „Niezależne Słowo. Biuletyn informacyjny NSZZ «Solidarność» woj. wałbrzyskiego”

³ Zarządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 3 września 2019 r. w sprawie nadania statutu Instytutowi Dziedzictwa Solidarności, Warszawa 3 IX 2019 r., poz. 90, § 6. punkt 1, s. 4.

(1981); „Jednością Silni. Międzyzakładowy biuletyn informacyjny NSZZ «Solidarność» PTHW – WROZAMET – ZPUT INCO” (1982–1990); „Gryps. Biuletyn terytorialno-związkowy Komitetu Samoobrony Społecznej” (1983–1988); „Portowiec. Biuletyn informacyjny NSZZ «Solidarność» Port Gdańsk” (1980–1981, 1984–1985, 1987–1989).

- Od 2020 r. IDS jest w posiadaniu ponad 1300 fotografii archiwalnych (w tym z I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” z 1981 r.) oraz około 200 zdjęć współczesnych i kilkunastu nagrań filmowych z Kornelem Morawieckim, czy też ostatniego przed śmiercią wywiadu z Anną Walentynowicz z lutego 2010 r. Autorem materiałów jest uczestnik strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni – Zygmunt Pałasz.
- Ponadto w 2020 r. uzyskaliśmy od Zygmunta Pałasha bardzo różnorodne źródła papierowe, m.in.: banknot 500 zł na fundusz wyborczy Komitetu Obywatelskiego z 1989 r.; książeczkę: „Niech żyje! Antologia współczesnej satyry polskiej”; historyczny bilet z tektury na linię Rumia–Wejherowo, ze zniżką 50% za 24 zł; „Biuletyn Informacyjny” (Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”, Gdynia) z 14 listopada 1980 r.; „Biuletyn Informacyjny Portowców” (Gdynia) z 26 marca 1981 r.; „Biuletyn Informacyjny” (Komitet NSZZ „Solidarność” ZGP, Gdynia) z 3 marca 1981 r.; pismo „Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski” z listopada–grudnia 1979 r.; cegielkę na sztandar NSZZ „Solidarność”; „Charakterystykę kandydatów na walne zebranie wyborcze delegatów NSZZ «Solidarność» Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni” z czerwca 1989 r.; informator związkowy z kalendarzem; książkę Sławomira Mrożka pt. „Donosy”; pocztówkę z pieczętką strajku okupacyjnego w Gdyni; pismo do ks. prałata Henryka Jankowskiego; obrazek święty na pamiątkę od ks. prałata dr. Hilarego Jastaka; „Projekt obywatelski Konstytucji RP NSZZ «Solidarność»”; „Kontakty. Pismo pracowników oświaty niezależnej” (Gdańsk) z grudnia 1984 r.; kopertę z pieczętką Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 r. w Gdyni; kopertę z pieczętkami: „Morska Radiowa Obsługa Statków”, „Komitet Strajkowy Stoczni Remontowej w Gdyni”, „Strajk Solidarnościowy Gdynia 08.1980”; list w kopercie ze

Strzebielinka zaadresowany do Ewy Mierzejewskiej, z obrazkiem Matki Boskiej; mandat delegata Jana Zębko; książkę Leszka Moczulskiego pt. „Plan stabilizacji gospodarki” z 1981 r.; naklejki z hasłem: „Twoją szansą jest «Solidarność». Wybory 1989”; opracowanie: „Obywatel i prawo (seria praworządność). Zeszyty Informacyjne BIPS” (Gdańsk) z 1981 r.; kopertę z pieczętką strajku okupacyjnego z Gdyni; plakat na 10. rocznicę tragedii Grudnia 1970 r.; pocztówkę na 1 rocznicę Sierpnia '80; pocztówkę: „Strajk sierpień 80”; „Biuletyn Informacyjny Portowców” (Gdynia) z 28 marca 1981 r.; ulotkę zawierającą 21 postulatów strajkowych; książeczkę: „Prześcieńcie stale nas przepraszać. Wiersze sierpień 1980”; ulotkę: „Radio «Solidarność»”; pismo „Reduta” (Gdańsk) Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Gdańskiego z 27 marca 1981 r.; koperty z pieczętką Komitetu Strajkowego Stoczni Remontowej w Gdyni, strajku solidarnościowego 1980 r.; Statuty NSZZ „Solidarność” z czerwca 1991 r. i sierpnia 2004 r.; taśmę magnetofonową zawierającą rozmowy MKS z Komisją Rządową z przewodniczącym Lechem Wałęsą i wicepremierem Mieczysławem Jagielskim z 26 sierpnia 1980 r.; pocztówkę z Lechem Wałęsą, na której umieszczono podziękowanie za oddanie głosu; „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» «Gryf»” (Wejherowo) z 2 listopada 1980 r. i 22 listopada 1980 r.; w kopercie zaproszenie na koncert z okazji 1 rocznicy Sierpnia '80; niewypełnioną pocztówkę ze zdjęciem ks. prałata Hilarego Jastaka czy kopertę z nadrukiem „I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ «Solidarność»”.

- Otrzymano również:
- komplet klaserów ze znaczkami: o nominałach 6,50 zł – „Ofiarom Grudnia 1970 – Gdynia” i 2,50 zł – „Ofiarom Grudnia 1970 – Gdańsk”;
- historyczne wydania książki: Janusza Przymanowskiego pt. „Czterej pancerni i pies”, tom II, część I, z serii Koliber, Książka i Wiedza 1971 i Henryka Sienkiewicza pt. „Szkice węglem”, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1952, czy też nuty: „Nowe Pieśni Radzieckie na głos z fortepianem lub akordeonem”, red. O. Łada, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1954;

- różnego rodzaju pocztówki i inne podziemne druki akcydenso-
we: „Leningrad. Hotel «Rosja»”; „[...] Tatry”; „Jabłonki. Pomnik
Generała Karola Świerczewskiego”; nie opisany fragment sceny
teatralnej z aktorem Gustawem Holoubkiem; „Łańcut. Muzeum
– zamek z XVII wieku”; „Warszawa. Pomnik Braterstwa Broni
Armii Polskiej i Radzieckiej wzniesiony w 1945 roku”; „Folklor
ziemi sieradzkiej. Krajobraz wiosenny – kwitnące sady we wsi
Biskupice”; „Tatry Zachodnie. Szalasy pasterskie na Hali Strą-
żyskiej”; „Łowiczanki z Klewkowa”; „Beskid Śląski. Kolejka lino-
wa na Szyndzielnię. Widok z Szyndzielni. Olszówka Górna – dom
wypoczynkowy «Transportowiec»”; „Anna Jantar”; „Studzianki.
«Czołg Weteran» – pomnik wzniesiony dla upamiętnienia bitwy
stoczonej przez żołnierzy 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów
Westerplatte z wojskami hitlerowskimi w sierpniu 1944 r.”; „Urle.
Ośrodek Wypoczynkowy Związku Zawodowego Pracowników
Książki, Prasy i Radia”; „Stalowa Wola”; „Warszawa. Pomnik
Lotnika”; „Skaldowie”; „Łucja Prus”; „Elżbieta Dmoch”; „Krzysztof
Krawczyk”; „Magdalena Zawadzka”; „Urszula Sipińska”; karta
bożonarodzeniowa z 1980 r.; [...] „Marusia i Janek – Pola Raksa,
Janusz Gajos”; [...] „Tomasz Czereśniak – Wiesław Gołas”;
„Sierżant Grigorij Saakaszwili – Włodzimierz Press”; kartki
wielkanocne; obrazki religijne; „Poznań. Pomnik Powstańców
Wielkopolskich”; karta z Lechem Wałęsą – „Do siego roku! A.D.
1991” i „Warszawa. Pomnik Bohaterów Warszawy”;
- zdjęcie nieznanego autora: „V Pielgrzymka Ludzi Pracy. Jasna
Góra. 19–20.IX.1987”;
- „Kalendarz – Informator Samochodowo-Motocyklowy”, Wyda-
wnictwo Komunikacyjne, Warszawa 1957;
- puste zeszyty szkolne: 60-kartkowy z Marią Konopnicką na
okładce, 16-kartkowy z bibułą, zeszyt w kratkę z obrazkiem
i napisem: „25 lat PRL”;
- mapy: Mapa sieci lotniczych PLL „LOT” i „Mapa sieci kolejowej
PRL”;
- druk pt. „Znaki drogowe”;
- jeden numer pisma: „Żołnierz Polski” z 16 sierpnia 1981 r.;
- uszkodzone, niezidentyfikowane wycinki prasowe z różnych
gazet codziennych.

B. ARTEFAKTY

- Magnetofony: Marta RM-405 (Unitra Eltra) i RB 3200 Automatic (Unitra ZRK) na licencji firmy Grundig.
- Mydła: „Zefir” (Stołeczne Zakłady Chemii Gospodarczej Pollena), „Nadina. Mydło toaletowe wyborowe” (Raciborskie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena”).
- Pusta kanka do mleka.
- Płyn przeciwko pluskwom, wraz z zawartością, wytwórni „Ergo” w Bydgoszczy.
- Rolniczy sierp.
- Różnej wielkości miarki laboratoryjne.
- Pudełko zszywek do akt o nr. 24/6 Warsztatów Ślusarsko-Mechanicznych Stanisław Nocoń, Nowa Wieś koło Częstochowy z powiatu Wrzosowa.

C. NOTACJE

Równie ważnym i cennym źródłem są nagrywane od 2020 r. relacje uczestników zdarzeń, tzw. notacje, osób działających w strukturach opozycyjnych i w Solidarności. Nagrania są rejestrowane na nośnikach cyfrowych.

D. PUBLIKACJE BIBLIOTECZNE

W 2020 r. powołano Bibliotekę IDS, w której jest gromadzona literatura przedmiotu dotycząca historii Polski z lat 1956–1989⁴. Publikacje są pozyskiwane poprzez zakup, jak również są otrzymywane w darze od instytucji zajmujących się dziejami współczesnymi, takich jak np. Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach, Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Instytut Pamięci Narodowej, czy Fundacja im. o. Honoriusza Kowalczyka OP z Poznania, oraz od prywatnych darczyńców.

POSTULATY NA PRZYSZŁOŚĆ

Gdy zostanie utworzone Archiwum IDS, należałoby zinwentaryzować pozyskane źródła i artefakty, dokonać ich konserwacji, a następnie przeprowadzić ich digitalizację. Szczególnie materiały papierowe wymagają konserwacji z powodu wysokiego zakwaszenia ówczesnego papieru stosowanego do druków ulotnych i publikacji. Stosowany

⁴ Tamże, s. 3.

wówczas papier był fatalnej jakości. W kolejnym etapie zgromadzone źródła i artefakty mogłyby się znaleźć w wirtualnym przewodniku, katalogu online, czy też na platformie internetowej (portalu internetowym) rozproszonych zbiorów Solidarności, np. w formie biblioteki cyfrowej⁵.

ZAKOŃCZENIE

Artykuł dostarczył informacji o tworzeniu nowej, młodej instytucji kultury oraz o jej zróżnicowanym zasobie. Obecnie jest to niewielki zbiór źródeł i artefaktów. W miarę rozwoju instytucji będzie się on sukcesywnie powiększał.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE

Zarządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 3 września 2019 r. w sprawie nadania statutu Instytutowi Dziedzictwa Solidarności, Warszawa 3 IX 2019 r., poz. 90.

OPRACOWANIA

Flis Iwona, *Referat Stanisława Flisa „Akta struktur NSZZ «Solidarność» w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ «Solidarność» w Gdańsku (omówienie)”, [w:] Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, pod red. Marzeny Kruk i Łukasza Grochowskiego, Warszawa–Gdańsk 2019, s. 15–23.

Instytut Dziedzictwa Solidarności, <https://instytutdziedzictwasolidarnosci.bip.gov.pl/>, [dostęp: 27.07.2020].

Powołanie Instytutu Dziedzictwa Solidarności, 31 VIII 2019, <https://www.gov.pl/web/kultura/powolanie-instytutu-dziedzictwa-solidarnosci>, [dostęp: 20.07.2020].

Stenogram dyskusji na temat potrzeby opracowania przewodnika po rozproszonych

⁵ Zob. *Stenogram dyskusji na temat potrzeby opracowania przewodnika po rozproszonych zbiorach archiwalnych NSZZ „Solidarność”, [w:] Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, pod red. M. Kruk i Ł. Grochowskiego, Warszawa–Gdańsk 2019, s. 167–182; I. Flis, *Referat Stanisława Flisa „Akta struktur NSZZ «Solidarność» w zbiorach Archiwum Komisji Krajowej NSZZ «Solidarność» w Gdańsku (omówienie)”, [w:] Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, pod red. M. Kruk i Ł. Grochowskiego, Warszawa–Gdańsk 2019, s. 23.

zbiorach archiwalnych NSZZ „Solidarność”, [w:] Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji. Gdańsk, 21 listopada 2013 r., red. M. Kruk i Ł. Grochowskiego, Warszawa–Gdańsk 2019, s. 167–182.

MATEUSZ IHNATOWICZ

ŹRÓDŁA I ARTEFAKTY DO DZIEJÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W ZASOBIE INSTYTUTU DZIEDZICTWA SOLIDARNOŚCI W GDAŃSKU

STRESZCZENIE

W pierwszej części artykułu zaprezentowano nowo powstałą instytucję kultury – Instytut Dziedzictwa Solidarności (IDS) w Gdańsku. W drugiej części wymieniono artefakty i źródła, które są gromadzone w zasobie IDS. Obecnie są one bardzo różnorodne – od książek z najnowszymi opracowaniami literatury przedmiotu z dziejów Polski po 1945 r., poprzez zdjęcia, podziemną prasę bezdebitową z lat 80. XX w., znaczki, pocztówki i inne podziemne druki akcydensowe, aż po takie wytwory kultury jak magnetofony czy mydła.

SŁOWA KLUCZOWE: archiwistyka, Solidarność, historia, Polska, muzealnictwo.

MATEUSZ IHNATOWICZ

SOURCES AND ARTEFACTS FROM THE HISTORY

OF THE INDEPENDENT SELF-GOVERNING TRADE UNION „SOLIDARITY”

IN THE COLLECTION OF INSTYTUT DZIEDZICTWA SOLIDARNOŚCI IN GDAŃSK

SUMMARY

The first part of this article presents a newly established cultural institution - Instytut Dziedzictwa Solidarności (IDS) in Gdańsk. The second part lists the artefacts and sources that are collected in the IDS resource. At present, they are very varied - from books with the latest literature on Polish history after 1945, to photographs, to the underground, samizdat press of the 1980s, stamps, postcards and other underground job printing, right through to such cultural products as tape recorders and soaps.

KEYWORDS: archival science, Solidarity, history, Poland, museology.

NOTA O AUTORZE

MATEUSZ IHNATOWICZ – urodzony w 1984 r., doktor nauk humanistycznych, historyk dziejów najnowszych Polski, archiwista. Od 2020 r. główny specjalista do spraw merytorycznych w Instytucie Dziedzictwa Solidarności w Gdańsku. W 2015 r. obronił pracę doktorską pt. *Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka Jezuitów w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*. Autor monografii: *Villa Musica. Dzieje gniazda rodziny Panków w zarysie* (2016). Publikował artykuły oraz recenzje w recenzowanych i punktowanych czasopismach naukowych: „Universitas Gedanensis”, „Almanach Historyczny”, „Studia Gdańskie”, „Roczniki Teologiczne”, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, „Pro Fide Rege et Lege”. W kręgu jego zainteresowań znajdują się dzieje chrześcijaństwa, zakon jezuitów, nowe ruchy religijne, dzieje ideologii totalitarnych, historia filozofii, historia muzyki oraz klasycy myśli humanistycznej.

ANDRZEJ JERIE

OŚRODEK „PAMIĘĆ I PRZYSZŁOŚĆ” WE WROCŁAWIU

ORCID: 0000-0003-1391-0321

DOKUMENTY I ARTEFAKTY DOTYCZĄCE HISTORII SOLIDARNOŚCI W ZASOBIE OŚRODKA „PAMIĘĆ I PRZYSZŁOŚĆ”

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”¹ od początku swojego istnienia prowadzi akcję społeczną gromadzenia pamiątek dokumentujących powojenną historię Wrocławia i Dolnego Śląska. Akcja ta była połączona z kolejnymi stacjami podróżującej wystawy historycznej pt. „Pociąg do historii”, która zorganizowana była w wagonach kolejowych, a jej kolejne stacje odbywały się na dworcach kolejowych miast Dolnego Śląska. Na początku działalności Ośrodka zbiórka dokumentów, pamiątek, zdjęć i relacji była prowadzona przede wszystkim pod kątem tworzenia Muzeum Ziemi Zachodnich, a następnie wystawy stałej „Wrocław 1945–2016”, która znajduje się obecnie w Centrum Historii Zajezdnia, ale także w celach archiwalnych i badawczych. Zadania te realizują dzisiaj Centrum Dokumentacyjne i Dział Badawczy Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Znaczna część zbiorów Ośrodka pochodzi od darczyńców prywatnych i instytucjonalnych. Jak pisze dr hab. Wojciech Kucharski w poświęconej zbiorom Ośrodka publikacji pt. „Album pamiątek”, część została pozyskana przy okazji realizacji projektów badawczych i dokumentacyjnych, „szczególnie opartych na metodzie *oral history*, polegających na nagrywaniu wywiadów narracyjnych skupionych na indywidualnym doświadczeniu przeszłości, w którym opowiadający ma możliwość swobodnego opowiedzenia historii swojego życia”². Pokażna część zbiorów Ośrodka dokumentuje historię wrocławskiej i dolnośląskiej Solidarności. Są to przede wszystkim:

1. wydawnictwa bezdebitowe, gazetki, ulotki, plakaty. W zbiorach Ośrodka jest 1230 tytułów prasy drugoobiegowej. Najstarszym wydawnictwem jest „Głos. Niezależny miesięcznik społeczno-polityczny” z 1977 r., a najmłodszym „Biuletyn Dolnośląski”

¹ Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” jest samorządową instytucją kultury współprowadzoną przez Miasto Wrocław i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Instytucja została założona w 2006 r. Od 2016 r. Ośrodek prowadzi Centrum Historii Zajezdnia.

² W. Kucharski, K. Bock-Matuszyk, D. Misiejuk, *Album Pamiątek. Zbiory Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”*, Wrocław 2019, s. 9.

z 1990 r. Ważną część zbioru stanowią wydawnictwa wrocławskie, liczące 268 tytułów³. Wśród nich niezwykle ważny jest zbiór wydawnictwa „Z Dnia na Dzień”, które jako pierwsze w Polsce wydawnictwo podziemne ukazało się po wprowadzeniu stanu wojennego z datą 14 grudnia 1982 r. Zbiór prasy niezależnej liczy 889 tytułów oryginalnych, które były drukowane najczęściej na powielaczach, rzadziej za pomocą fotokopiarek czy w druku offsetowym. Duży segment zbiorów to czasopiśma wrocławskie. Wiele z nich to czasopiśma wydawane przez pracowników zakładów pracy m.in.: „FATamorgana” z Fabryki Automatów Tokarskich, „Głos Hutmenu” z Hutmenu, „Solidarność PAFAWAG” z Państwowej Fabryki Wagonów, „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność»” z Wrocławskich Zakładów Elektronicznych „Elwro”, „Biuletyn Komisji Zakładowej NSZZ «Solidarność» ZBiPM «Cuprum»” z Zakładów Badawczych i Projektowych Miedzi „Cuprum”, „NSZZ «Solidarność» przy ZNTK” z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego czy „Biuletyn Zakładowy” TKZ NSZZ «Solidarność» ZPO INTERMODA z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Intermoda”⁴. Ośrodek posiada także pełne archiwum dokumentujące działalność wydawniczą Międzyszkolnego Komitetu Oporu, w skład którego wchodzi makiety pisma „Szkoła”, ramki drukarskie, odczynniki i narzędzia do procesu sitodruku przekazane przez Benitę Sokołowską⁵;

2. komunikaty Międzyszakładowego Komitetu Strajkowego z sierpnia 1980 r. w tym podpisany przez Jerzego Piórkowskiego komunikat o zakończeniu strajku na Dolnym Śląsku z 1 września 1980 r.
3. zdjęcia, w tym niezwykle cenna, licząca ponad 8000 obiektów, kolekcja zdjęć Niezależnej Agencji Fotograficznej Dementi⁶, kolekcja

³ Tamże, s. 152.

⁴ Tamże.

⁵ Międzyszkolny Komitet Oporu powstał w 1985 r. we Wrocławiu jako konspiracyjna młodzieżowa organizacja opozycyjna. Głównym polem jej działalności było wydawanie w nakładzie 1800 egz. dwutygodnika „Szkoła” i szkolne akcje protestacyjne tj. „ciche przerwy” czy „sittingi”. Zob. tamże, s. 80.

⁶ Niezależna Agencja Fotograficzna Dementi została założona przez Stanisława Gulbinowicza, Tomasza Kiznego, Annę Łoś, Dariusza Nowaka i Wojciecha Wójcika w sierpniu 1982 r. we Wrocławiu. W kolejnych latach członkami NAF Dementi byli: Danuta Błahut-Biegańska, Jacek Biegański, Tomasz Kizny, Anna Łoś, Andrzej Łuc i Henryk Prykiel. Z Agencją współpracowali także: Rafał Bubnicki, Leokadia i Tadeusz Kiznowie oraz Ludwika Ogorzelec, a także Krzysztof Capała i Krzysztof Raczkowski. Agencja działała do 1992 r. Zob. tamże, s. 216.

- fotografii Janusza Wolniaka (876 fotografii), a także zakupiony ostatnio zbiór zdjęć Wiesława Dębickiego dokumentujący ostatni dzień strajku w Zajezdni MPK przy ul. Grabiszyńskiej, ale też wiele zdjęć dokumentujących demonstracje uliczne i inne formy działalności Solidarności z okresu „karnawału” i po wprowadzeniu stanu wojennego;
4. pozyskane od TVP Wrocław unikalne nagranie video z zakończenia strajku w zajezdni autobusowej nr VII przy ul. Grabiszyńskiej, które miało miejsce o godz. 4.00 rano 1 września 1980 r. Na nagraniu przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Jerzy Piórkowski odczytuje komunikat o powrocie delegacji z Gdańska z kopią porozumień i zakończeniu strajku na Dolnym Śląsku;
 5. nagranie video autorstwa Romana Ziobera przedstawiające demonstrację uliczną w 2. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych (31 sierpnia 1982 r.) w okolicach ul. Kazimierza Wielkiego z przejmującym ujęciem przedstawiającym transporter opancerzony BRDM wjeżdżający z dużą prędkością w tłum manifestantów;
 6. nagrania audycji radia Solidarność (20 audycji) i Radia Solidarność Walcząca, a także nagrania nasłuchów z częstotliwości milicyjnych z demonstracji ulicznych, zwłaszcza 31 sierpnia 1982 r.;
 7. cyfrowa kopia tzw. „Archiwum Kajetana”, czyli dokumentacji księgowej wydatkowania 80 milionów dolnośląskiej Solidarności, podjętych z Narodowego Banku Polskiego na 10 dni przed wprowadzeniem stanu wojennego przez władze Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”⁷ (oryginał „Archiwum Kajetana” został przekazany przez jego wytwórcę Kazimierza Jerie do zasobu wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej 30 sierpnia 2013 r.);
 8. pamiątki z internowania m.in. bluza więzienna Marka Kapciucha, proporce, krzyż z nazwiskami internowanych;
 9. archiwum NSZZ „Solidarność” Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu;

⁷ 80 milionów złotych ze związkowego konta w NBP zostało podjęte 3 XII 1981 r. przez Stanisława Huskowskiego i Józefa Pinióra. Pieniądze zostały następnie ukryte w rezydencji metropolity wrocławskiego abp. Henryka Gulbinowicza. Za wydatkowanie pieniędzy z ramienia Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” był odpowiedzialny Kazimierz Jerie, który wydatki szczegółowo dokumentował. Zob. K. Kaczorowska, *Archiwum Kajetana czyli 80 milionów w rachunkach*, Wrocław 2014.

10. różnego rodzaju artefakty dokumentujące działalność podziemnej Solidarności i innych organizacji opozycyjnych działających we Wrocławiu, np.: przedziurawiony milicyjną kulą but demonstranta – Włodzimierza Bandrowskiego – postrzelonego podczas demonstracji 31 sierpnia 1982 r. w rejonie skrzyżowania ul. Grabiszyńskiej z ul. Pereca, kolce do walki z milicyjnymi samochodami podczas demonstracji ulicznych, urządzenia do zagłuszania częstotliwości milicyjnych, opaski strajkowe (m.in. opaska Bolesława Czernewcana ze strajku w Zajezdni nr 7 w sierpniu 1980 r. i opaska z napisem „Komitet Strajkowy Dolmel-Pafawag '81, którą przekazał Wiesław Tymowicz), przepustka strajkowa Anny Walentynowicz z datą 26.03.1981 r., nadajnik radiowy podziemnego Radia RKS NSZZ „Solidarność”, skaner do podsłuchiwania częstotliwości milicyjnych ze strajku na Politechnice Wrocławskiej, powielacze z różnych okresów, czy plakat z obwieszczeniem o wprowadzeniu stanu wojennego ze spisywanym na odwrocie kalendarium wydarzeń;
11. w zasobach Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” są także pojazdy mechaniczne, m.in. autobus Jelcz 043, popularnie nazywany „ogórkiem”. Takim pojazdem podczas strajku w sierpniu 1980 r. protestujący zastawili bramę wjazdową do zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej. Pojazd jest obecnie w remoncie. Ciekawym eksponatem, niezwiązanym co prawda bezpośrednio z działalnością opozycyjną w Polsce, jest także Honda Accord, która była własnością Zbigniewa Brzezińskiego (przekazana do zasobu Ośrodka przez jego syna – Marka Brzezińskiego), a także karetka pogotowia kupiona za składkowe pieniądze NSZZ „Solidarność” po 1989 r.

Dla Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, który prowadzi Centrum Historii Zajezdni strajk solidarnościowy, który rozpoczął się we Wrocławiu 26 sierpnia 1980 r., ma znaczenie fundamentalne z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze siedziba i miejsce prowadzenia działalności Ośrodka to zrewitalizowany budek historycznej Zajezdni autobusowej nr VII, w której sierpniowy strajk się rozpoczął i która stała się centrum protestu na całym Dolnym Śląsku. Tu powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, do którego dołączyło 176 strajkujących zakładów pracy z Wrocławia i innych miast ówczesnych województw: legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego. W kolejnych latach Zajezdnia nr VII stała się miejscem symbolicznym na mapie Wrocławia. W pierwszą

rocznicę Sierpnia '80 została tu wmurowana tablica z napisem „Tu rozdziła się wrocławska Solidarność”, a w stanie wojennym od tego miejsca zaczynały się demonstracje uliczne i protesty. Po drugie, sierpień 1980 r. ma zasadnicze znaczenie dla kształtowania polskiej tożsamości powojennego Wrocławia. Historycy i publicyści są przekonani, że to właśnie wtedy – podczas sierpniowego strajku – domknął się proces uznawania przez nowych mieszkańców miasta „za swoje”. Uczestnicy tych wydarzeń przestali uważać się za „przyjezdnych” i zaczęli myśleć o sobie jako wrocławianie⁸. Z tą interpretacją łączy się trzeci powód, dla którego sierpniowy strajk ma tak wielkie znaczenie. Solidarność nabrała szczególnego znaczenia w tych dniach – protestujący nie wysuwali własnych postulatów, tylko popierali postulaty gdańskie, powtarzali za redaktorami „Biuletynu Dolnośląskiego” Kornelem Morawieckim i Janem Waszkiewiczem „Oni nie są i nie będą sami”⁹. Jednocześnie strajkujący doświadczyli niezwykłego procesu pojednania pomiędzy klasami społecznymi i środowiskami opozycyjnymi. To doświadczenie zjednoczenia we wspólnej sprawie, które tak pięknie i dobitnie syntetyzuje słowo „solidarność”, przyjęte przecież nieoficjalnie już podczas strajku jako nazwa przyszłego związku, jest tak mocne, że nawet dzisiejsze podziały polityczne nie są w stanie przełamać tego swoistego „braterstwa broni” strajkujących w Zajezdni nr VII. Dyrekcja i pracownicy Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” odczytują tę społeczną emocję jako szczególne zobowiązanie. Wyrażają przekonanie, że pragną być w jakimś sensie dziedzicami i kontynuatorami tego doświadczenia. Dlatego na wiele miesięcy przed 40. rocznicą Sierpnia '80 Ośrodek postanowił zainicjować projekt badawczy pt. „Zajezdnia strajkuje”, który postawił sobie następujące cele badawcze:

- a. dotarcie do możliwie największej liczby uczestników strajku – ustalenie ich nazwisk oraz – jeżeli to będzie możliwe – nagranie ich relacji;
- b. doprecyzowanie chronologii wydarzeń wrocławskiego protestu;
- c. odtworzenie pełnej listy zakładów pracy zrzeszonych we wrocławskim MKS-ie wraz z ustaleniem ich lokalizacji na mapie Wrocławia oraz regionu;

⁸ Momentem kluczowym dla tego procesu była, w relacji świadków msza św. odprawiona podczas strajku przez ks. Stanisława Orzechowskiego. Zob. M. Szajda, „Poczuliśmy się wrocławianami”. O mszach w czasie sierpniowego strajku w zajezdni nr VII, „Kwartalnik Pamięć i Przyszłość”, 2020, nr 3 (49), ss. 34–38.

⁹ Sformułowanie „Oni nie są i nie będą sami” znalazło się po raz pierwszy w ulotce Biuletynu Dolnośląskiego wzywającej do poparcia strajku na Wybrzeżu, która ukazała się z datą 19 VIII 1980 r.

- d. ustalenie topografii strajku; dotarcie do nowych, wcześniej niepublikowanych archiwaliów (dokumentów, fotografii etc.);
- e. ustalenie składu delegacji do Gdańska i wyjaśnienie sprawy delegacji do Szczecina;
- f. uzupełnienie wszelkich luk w dotychczasowym stanie wiedzy.

W perspektywie uroczystości, które Ośrodek organizował w sierpniu 2020 r., najważniejsze było stworzenie możliwie kompletnej listy wszystkich uczestników strajku i osób ich wspierających, ponieważ uczestnicy projektu chcieli do nich wszystkich dotrzeć i zaprosić ich na obchody 40-lecia powstania NSZZ „Solidarność”. Z tymi, do których udało się dotrzeć, nagrano relacje historii mówionej. Syntezę tych relacji zaprezentował Kamil Borecki w tekście „Strajk w zajezdni autobusowej nr VII w 1980 r. z perspektywy świadków historii”¹⁰. Zespół badawczy planuje opublikować wyniki swojej pracy w szerszej publikacji naukowej. Nagrane relacje są dostępne w archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.

Pracownicy Ośrodka mieli do dyspozycji bardzo skromne źródła archiwalne – dwa raporty tajnych współpracowników służby bezpieczeństwa: TW Krzysztofa i TW Sylwii znajdujące się w zasobie wrocławskiego IPN-u, codzienne komunikaty MKS, listę członków komitetu strajkowego MPK i artykuł Magdaleny Bajer pt. „Otucha”, który ukazał się we wrocławskim miesięczniku „Odra” w październiku 1980 r.¹¹, a także opracowanie prof. Włodzimierza Sulei „Solidarność na Dolnym Śląsku”¹². Podjęte zostały następujące kierunki poszukiwań:

- a. kwerendy w archiwach IPN, AP, AM, w zasobach Ossolineum, archiwach komisji zakładowych NSZZ „S” i Zarządu Regionu NSZZ „S”;
- b. kwerendy w archiwach TVP i Radia Wrocław;
- c. poszukiwanie uczestników strajku i nagrywanie relacji;
- d. poszukiwanie innych świadków (np. mieszkańców okolicznych bloków);
- e. poszukiwanie dziennikarzy, którzy relacjonowali strajk w mediach.

¹⁰ K. Borecki, *Strajk w zajezdni autobusowej nr VII w 1980 r. z perspektywy świadków historii*, „Kwartalnik Pamięć i Przyszłość”, nr 3/2020 (49), ss. 17–33.

¹¹ M. Bajer, *Otucha*. *Zapiski*. 27 sierpnia–1 września 1980, „Odra”, nr 10, 1980, ss. 2–7.

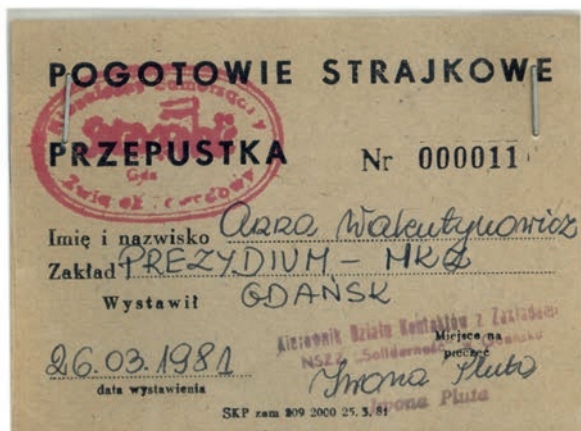
¹² Wydane w 1986 r. w drugim obiegu pod pseudonimem Stanisław Stefański.

Zespół badawczy przyjął jednak podejście bardziej aktywne i nie ograniczał się jedynie do tradycyjnych kwerend archiwalnych. Zbiórka pamiątek i relacji została ogłoszona na plakatach w bramach budynków otaczających historyczny budynek zajezdni nr VII, w ogłoszeniach parafialnych. Informacje o poszukiwaniach źródeł i świadków były publikowane w mediach tradycyjnych i społecznościowych. Uruchomiona została sieć kontaktów związku zawodowego „Solidarność” i relacje osobiste dawnych działaczy opozycyjnych, co umożliwiło kontakty z uczestnikami strajku także tymi przebywającymi za granicą m.in. w Niemczech i w Kanadzie. Dodatkowo Ośrodek podjął się produkcji filmu dokumentalnego pt. „Wrocławski sierpień”, co stwarza dodatkowe możliwości uzupełnienia badań naukowych o metody dziennikarskiego śledztwa, czyli m.in. poszukiwania „od drzwi do drzwi”, poszukanie adresów, kontaktów z bohaterami we wszystkich możliwych źródłach, zdobywanie materiałów archiwalnych wszelkimi możliwymi sposobami, jeżeli to konieczne, nagrywanie z ukrytej kamery, czy mikrofonu a także, co bardzo cenne posługiwanie się techniką relacji wywołanej – wprowadzanie bohatera w sytuację dokumentalną związaną z miejscem, zdjęciami, pamiątkami czy dokumentami. Tego rodzaju podejście daje możliwość dokumentacji wspomnień w sposób odwołujący się do emocji, przeżycia i odtwarzający dramaturgię wydarzeń z przeszłości. Powstający film zakłada użycie nowoczesnych technik animacji 3D do opowiadania o wydarzeniach, z których nie zachowała się żadna dokumentacja filmowa czy fotograficzna a także takich, które znamy jedynie z nagrań dźwiękowych. W ten sposób ożyją takie sceny jak: konferencje prasowe Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, koncert Romana Kołakowskiego czy podróż wrocławskiej delegacji do stoczni Gdańskiej i spotkanie jej uczestników z Lechem Wałęsą, Anną Walentynowicz i Bogdanem Lisem. Techniki animacyjne pozwolą także na zilustrowanie w niedosłowny, artystyczny sposób świata wewnętrznych przeżyć bohaterów sierpniowych wydarzeń, które utrwalili na piśmie w niepublikowanych relacjach lub przekazali do naszego archiwum w postaci relacji historii mówionej.

Zespół Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” ma mocne przekonanie, że swoją działalnością przyczyni się do poszerzenia i popularyzacji wiedzy o solidarnościowym zrywie, który tak mocno zapłonął we Wrocławiu w sierpniu 1980 r. a w kolejnych latach był punktem odniesienia dla walki o wolność i prawa człowieka.



Il. 1. Proporzec Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” „Predom-Polar”, z 1980–1981. Dar KZ NSZZ Solidarność Polar-Whirlpool, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 2. Przepustka Anny Walentynowicz wystawiona przez Prezydium MKZ Gdańsk, 26 II 1981 r. Dar Piotra Walentynowicza, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 3. Opornik (rezystor) przypinany do ubrań jako manifestacja niezgody na stan wojenny, lata 80. XX w. Dar Stanisława Derdy, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, sygn. AKC/22767.

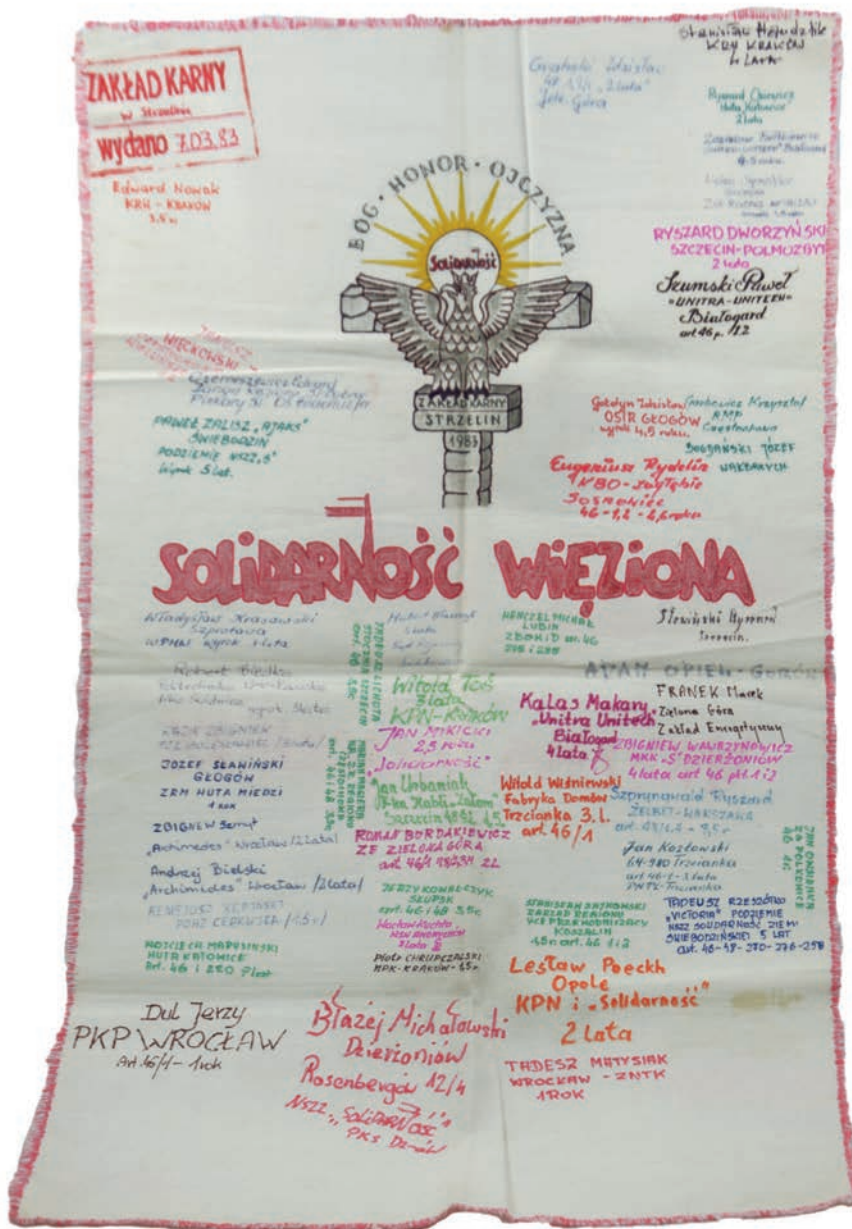


Il. 4. Opaska strajkowa na ramię z napisem „Komitet Strajkowy Dolmel-Pafawag '81”, 1981 r. Dar Wiesława Tymowicza, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, sygn. AKC/5744.

Il. 5. Makatka wykonana przez Wiktora Haratyka z prześcieradła więziennego z napisem „Obóz internowanych Nysa 1982 / Ukochanej Żonie za niepokój i lży”. Dar Wiesława Tymowicza, sygn. AKC/5736, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 6. Bluza więzienna Marka Kapciucha z obozu internowania w Strzelcach Opolskich z napisem „Solidarność” i podpisami współwięźniów, 1981 r. Dar NSZZ „Solidarność” przy MPK Wrocław, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 7. Chusta internowanego Jerzego Dula z Zakładu Karnego w Strzelinie, 1983 r. Dar Jerzego Dula, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, sygn. AKC/1444.



Il. 8. Matryca do odbijania ulotek wykonana przez Wiktora Haratyka w obozie dla internowanych w Nysie, 1982 r. Dar Wiesława Tymowicza, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 9. But Włodzimierza Bandrowskiego ze śladem po kuli, którą został postrzelony w kostkę podczas demonstracji 31 VIII 1982 r. na skrzyżowaniu ul. Grabiszyńskiej i Pereca we Wrocławiu, lata 80. XX w. Dar Włodzimierza Bandrowskiego. Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 10. Radiodbiornik Realistic DX 300 wykorzystywany przez członków NSZZ „Solidarność” do podsłuchu milicji, lata 80. XX w. Dar Ryszarda Helemejko. Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 11. Drewniana pieczętka wykonana przez podziemne struktury Solidarności z napisem „Solidarność żyje póki my żyjemy [...]”, lata 80. XX w. Dar Grażyny Grześkowiak, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, sygn. AKC/19291.



Il. 12. Matryca ze stronami 2-3 pisma „Z dnia na dzień” nr 28/510 na tzw. ramkę wrocławską. Dar anonimowy, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, sygn. AKC/6532.



Il. 13. Powielacz Cyclos M206, Dar Ewy Beres. Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 14. Zdjęcie z kolekcji Wiesława Dębickiego przedstawiające rozmowy Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego pod przewodnictwem Jerzego Piórkowskiego z wojewodą wrocławskim Januszem Owczarkiem przed zakończeniem strajku 31 sierpnia 1980 r. Fot. Wiesław Dębicki / Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 15. Zdjęcie z kolekcji Wiesława Dębickiego przedstawiające zakończenie strajku 31 sierpnia 1980 r. w zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej. Na pierwszym planie od lewej m.in.: Władysław Frasyniuk, Mieczysław Laska, Zbigniew Kopystyński, Janusz Owczarek, Jerzy Piórkowski, Krzysztof Turkowski. Fot. Wiesław Dębicki / Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 16. Zdjęcie z kolekcji NAF Dementi przedstawiające demonstrację uliczną 31 sierpnia 1982 r. we Wrocławiu. Fot. NAF Dementi / Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.



Il. 17. Kadr z archiwalnego filmu pokazującego milicyjny pojazd opancerzony wjeżdżający w tłum ludzi manifestujących 31 sierpnia 1982 r. na ul. Kazimierza Wielkiego we Wrocławiu, Zdj. Roman Ziober / Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.

BIBLIOGRAFIA

- Bajer Magdalena, *Otucha. Zapiski. 27 sierpnia – 1 września 1980*, „Odra”, 1980, nr 10, s. 2–7.
- Borecki Kamil, *Strajk w zajezdni autobusowej nr VII w 1980 r. z perspektywy świadków historii*, „Kwartalnik Pamięć i Przyszłość”, 2020, nr 3, s. 17–33.
- Kaczorowska Katryzna, *Archiwum Kajetana, czyli 80 milionów w rachunkach*, Wrocław 2014.
- Kucharski Wojciech, Bock-Matuszyk Katarzyna, Misiejuk Dariusz, *Album Pamiątek. Zbiory Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”*, Wrocław 2019.
- Szajda Marek, „Poculiśmy się wrocławianami”. *O mszach w czasie sierpniowego strajku w zajezdni nr VII*, „Kwartalnik Pamięć i Przyszłość”, 2020, nr 3, s. 34–38.

ANDRZEJ JERIE**DOKUMENTY I ARTEFAKTY DOTYCZĄCE HISTORII „SOLIDARNOŚCI”
W ZASOBIE OŚRODKA „PAMIĘĆ I PRZYSZŁOŚĆ”****STRESZCZENIE**

Artykuł przedstawia tę część statutowej działalności Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, która polega na gromadzeniu i udostępnianiu materiałów archiwalnych nt powojennej historii Wrocławia i Dolnego Śląska, w szczególności tych które dokumentują powstanie i działalność NSZZ „Solidarność”. Przedstawia także projekt badawczy, który miał na celu poszerzenie wiedzy na temat wrocławskiego strajku z sierpnia 1980 r. i zbudowanie zaplecza archiwalnego do przyszłych prac badawczych i popularyzatorskich nad tym zagadnieniem.

SŁOWA KLUCZOWE: Solidarność, Wrocław, sierpień 1980, zajezdnia, Grabiszynska, oral history.

ANDRZEJ JERIE**DOCUMENTS AND ARTEFACTS CONCERNING THE HISTORY OF „SOLIDARITY”
IN THE COLLECTION OF THE OŚRODEK „PAMIĘĆ I PRZYSZŁOŚĆ” INSTITUTION****SUMMARY**

The article presents this part of the statutory activity of the Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” institution, which consists in collecting and making available

archive materials concerning the post-war history of Wrocław and Lower Silesia, especially those documenting the creation and activity of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”. It also presents a research project that aimed to broaden knowledge on the Wrocław strike of August 1980 and to build an archival base for future research and popularisation of this issue.

KEYWORDS: Solidarity, Wrocław, August 1980, Car Barn, Grabiszyńska, oral history.

NOTA O AUTORZE

dr **ANDRZEJ JERIE** – Zastępca Dyrektora ds. Programowych Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Doktoryzował się z nauk o komunikacji społecznej na Wydziale Nauk o Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie. Prowadził wykłady z historii komunikacji, semiotyki i filmu w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, Uniwersytecie Wrocławskim i Dolnośląskiej Szkole Wyższej. Producent filmów dokumentalnych i twórca wystaw historycznych.

DARIUSZ A. RYMAR

AKADEMIA IM. JAKUBA Z PARADYŻA,
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W GORZOWIE WLKP.
ORCID: 0000-0003-2587-9317

ŹRÓDŁA DO BADAŃ NAD DZIEJAMI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH

Troska o dokumentację dotyczącą lat 1980–1989 stale towarzyszy pracy archiwów państwowych. Są one przecież powołane do zabezpieczania, gromadzenia, przechowywania, opracowywania, udostępniania i popularyzacji materiałów archiwalnych. W ostatnich latach niżej podpisany uczestniczył w **3 projektach ogólnopolskich** poświęconych tej tematyce. W roku 2014 zrealizowano na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wystawę poświęconą 25. rocznicy **wyborów z czerwca 1989 r.** Wówczas zwrócono się do archiwów państwowych o przeprowadzenie kwerendy i w oparciu o nadesłane przez nie materiały przygotowano wystawę¹, której towarzyszył obszerny katalog². Drugim projektem o podobnym charakterze była konferencja i publikacja poświęcona **wojewódzkim komitetom obrony** – organom zarządzania kryzysowego umocowanym przy wojewodach. W okresie stanu wojennego komitety te zajmowały się przede wszystkim zwalczaniem Solidarności. Zwrócono się wówczas do archiwów państwowych o przeprowadzenie kwerendy, i tak zebrane wyniki badań opublikowano w roku 2017³. Trzecim projektem była kwerenda dotycząca **źródeł do dziejów NSZZ „Solidarność” w zasobie archiwów państwowych.** W rezultacie z archiwów otrzymano 31 artykułów, prezentujących rezultaty kwerendy w poszczególnych archiwach państwowych.

¹ *Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych. Towards Liberty. The Elections to the Polish Parliament on June 4th, 1989 (to the Sejm, the lower chamber and the Senate, the upper chamber) in the state archives* [wystawa otwarta na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie 13 maja 2014 r., red. D.A. Rymar].

² *Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych. Katalog wystawy/ Towards Liberty. The Elections to the Polish Parliament on June 4th, 1989 (to the Sejm, the lower chamber and the Senate, the upper chamber) in the state archives. Exhibition Catalogue*, red. D.A. Rymar, wstęp W. Stępnia, M. Kietliński, Warszawa, 2014.

³ *Organy zarządzania kryzysowego i sztaby do walki z opozycją. Działalność wojewódzkich komitetów obrony w latach 1975–1989 i ich dokumentacja*, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara i M. Kietlińskiego, Warszawa – Białystok – Gorzów Wielkopolski 2017, ss. 302.

Opublikowano je w roku 2020 w pracy zbiorowej. Na tym opracowaniu oparto poniższy artykuł⁴.

Omawiając źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” należy zacząć od ich podziału na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza została wytworzona przez sam Związek, druga przez instytucje i urzędy, z którymi Solidarność pozostawała w jakichś zależnościach. Jednym z zasadniczych celów naszego pokolenia historyków i archiwistów jest zabezpieczenie, przejęcie, opracowanie i włączenie do obiegu naukowego w miarę kompletnych materiałów z obydwu tych grup.

Jeśli chodzi o materiały samego Związku, to jest to tym bardziej potrzebne, że materiały te są dzisiaj w znacznym stopniu rozproszone. Znalazło to swoje potwierdzenie we wnioskach konferencji na ten temat, zorganizowanej kilka lat temu przez IPN⁵. Część tych materiałów, w sposób jak najbardziej oczywisty, pozostaje u ich wytwórców: Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz zarządów poszczególnych regionów, część znalazła się w IPN, część pozostaje w rękach prywatnych, a część trafiła do archiwów państwowych.

W świetle obowiązującego od roku 1984 prawa – Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach – dokumentacja Solidarności należy do narodowego, niepaństwowego zasobu archiwalnego i tylko w drodze umów cywilno-prawnych może zasilać państwowy zasób archiwalny przechowywany w archiwach państwowych. Niektóre z organizacji związkowych skorzystały z tej ścieżki i przekazały swoje archiwalia (zapewne w drodze darowizn) do archiwów państwowych i tam właśnie dziś się one znajdują. Kilka z nich (Gdańsk, Gorzów Wlkp., Koszalin, Płock, Przemyśl, Toruń i Siedlce) przechowuje dziś akta zarządów regionalnych NSZZ „Solidarność”. W poszczególnych archiwach wygląda to następująco: w Gdańsku – 569 j.a., 6,41 mb., Gorzowie Wlkp. – 31 j.a., 0,73 mb., Koszalinie – 36 j.a., 0,35 mb., Płocku – 5 j.a., 0,05 mb., Toruniu – 108 j.a., 2,96 mb., Siedlcach – Region Mazowsze Oddział w Siedlcach – 26 j.a., 0,40 mb. i Przemyślu – 212 j.a., 2 mb.⁶. Najliczniejszy zbiór w Gdańsku zawiera materiały Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Gdańsku, w którym

⁴ „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara, K. Kowalczyka i M. Kietlińskiego, wstęp P. Pietrzyk, Warszawa 2020.

⁵ *Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji, Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, pod red. M. Kruk i Ł. Grochowskiego, Warszawa–Gdańsk 2019.

⁶ Zob. „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów...

znajdują się akta dotyczące spraw osobowych, członkowskich, spraw technicznych i organizacyjnych, tworzenia i działania komisji związkowych w zakładach pracy (także związanych z rolnictwem), korespondencja, w tym teleksy; materiały interwencyjne, a wśród nich kilkadziesiąt jednostek Biura Interwencji szczebla regionalnego i krajowego, dotyczące łamania praw pracowników i załóg całych zakładów; zabiegów o pomoc dla osób znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach życiowych, a także represji, które dotyczyły osób zaangażowanych w działalność związkową. Natomiast stosunkowo niewiele jest dokumentów Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej. Jest to tylko zachowana fragmentarycznie korespondencja, materiały dotyczące organizacji biura, I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” i zjazdów w regionach oraz działań sekcji branżowych. Wiele z tych materiałów zachowanych jest tylko w formie druków powielanych. Znajdują się tu również materiały zawierające głosy dotyczące spraw programowych w Związku, oraz pojedyncze teczki z materiałami redakcji wydawnictw Solidarności, projektami graficznymi, rysunkami i zdjęciami⁷.

W innych archiwach znajdują się również materiały komisji zakładowych (liczne np. w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy – 11 komisji, w Gorzowie – 6 komisji, Kaliszu – 5 komisji). Ponadto Archiwum Państwowe w Siedlcach przechowuje materiały krajowych władz „Solidarności” Rolników Indywidualnych, które są prawdziwym unikatowym zespołem w zasobie archiwów państwowych. Jest to zespół o nazwie: NSZZ RI „Solidarność” Ogólnopolski Komitet Założycielski w Warszawie, liczący 109 j.a. – 1,50 mb. „To jeden z najcenniejszych zespołów w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach. Pod wieloma względami jest unikatowy także w skali kraju, gdyż [...] w całości jest wytworem jednej kancelarii, a nie luźną kolekcją pism” – zauważyła Katarzyna Jastrzębska – archiwistka, która zespół ten opracowała naukowo⁸. Znajdują się tu materiały ze zjazdu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego, posiedzeń prezydium, teleksowy „Serwis Informacyjny Rolników”, protokoły zjazdów wojewódzkich Solidarności rolniczej⁹.

⁷ B. Szmytkowska, *Źródła do badań nad dziejami NSZZ Solidarność i środowiskami opozycji demokratycznej w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku*, [w:] „Nie zapomnijcie tamtych dni”. *Źródła do dziejów...*, s. 106.

⁸ D. Magier, *Dokumenty ruchu solidarnościowego 1980–1981 w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach*, [w:] „Nie zapomnijcie tamtych dni”. *Źródła do dziejów...*, s. 548.

⁹ Tamże.

Komisja Zakładowa
 NSZZ "Solidarność"
 przy Spółdzielni Pracy
 Usług Pralniczych
 w Gorzowie Wlkp.

Gorzów Wlkp., 17.02.1981

PREMIER RZADU
 Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
 Generał Armii
 Wojciech Jaruzelski

PANIE PREMIERZE , PANIE GENERALE !

Członkowie NSZZ "Solidarność" Spółdzielni Pracy Usług Pralniczych w Gorzowie Wlkp. wyrażają swoją głęboką nadzieję i radość z okazji powierzenia Panu Generałowi zaszczytnego, ale jakże trudnego obowiązku kierowania Rządem PRL.

Przedstawione przez Pana Premiera oświadczenie, złożone w Sejmie PRL, napawa nas głęboką otuchą na poprawę sytuacji społeczno - gospodarczej naszego kraju i wiążemy z tym nadzieję na lepsze jutro Narodu i Polski.

Czekaliśmy na Rząd silny, sprawiedliwy, demokratyczny, gospodarny, działający w oparciu o prawa konstytucyjne PRL. Solidaryzując się z Pana programem, deklarujemy spokojną i wydajną pracę, tak potrzebną społeczeństwu.

Za członków
 NSZZ "Solidarność"
 Komisja Zakładowa

Mieczysław Mockało	Janina Mikołajczak
Genowefa Żołnierek	Daniela Bareja
Henryk Kotwicki	Helena Okupska
Stanisław Kurmin	Wacława Piotrowska
Władysława Matysiak	

Il. 1. Gratulacje przesłane przez działaczy Komisji Zakładowej przy Spółdzielni Pracy Usług Pralniczych w Gorzowie Wlkp. gen. W. Jaruzelskiemu z okazji objęcia funkcji premiera (z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp., sygn. 66/1115/09)

Do zbiorów rzadkich i nietypowych należy też zaliczyć przechowywany w Archiwum Państwowym w Malborku zespół akt Zakładu Karnego w Kwidzynie, w którym znalazły się materiały dotyczące internowanych działaczy Solidarności. W tym niewielkim zespole (6 j.a.) znajdują się karty depozytowe internowanych działaczy związkowych z: Białegostoku, Elbląga, Gorzowa Wlkp., Suwałk, Siedlec, Olsztyna, Kutna i Lubelszczyzny¹⁰.

Interesująco dla badacza wygląda również, znajdujący się w Archiwum Państwowym w Kielcach Oddział w Sandomierzu, depozyt „Stowarzyszenia «Pamięć i Solidarność» w Sandomierzu”. Zespół ten (0,4 mb.) zawiera zbiór dokumentów przekazanych z archiwów domowych przez działaczy sandomierskiej Solidarności.

Ponadto w kilku archiwach znalazły się akta komisji zakładowych Solidarności działających przy archiwach państwowych. Bo przecież w latach 1980–1981 do tej masowej organizacji należeli również archiwiści zatrudnieni w archiwach państwowych. Akta takie znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych i archiwach państwowych w: Częstochowie, Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Przemyśle, Siedlcach i Warszawie. Komisje te wznowiły działalność w roku 1989, jednak z reguły zaprzestały jej na początku lat 90., z uwagi na brak zainteresowania ze strony członków Związku.

Ten zasób aktowy będący wytworem ogniw związkowych jest uzupełniony materiałami pozyskanymi przez archiwa w drodze darów od osób prywatnych, najczęściej byłych działaczy Solidarności. Są one obecne w wielu archiwach, ale szczególnie licznie są reprezentowane w takich archiwach, jak: Gdańsk, Gorzów Wlkp., Koszalin, Opole, Przemyśl, Radom, Siedlce i Szczecin. Materiały te, wprawdzie często różnej proveniencji, zawierają wiele unikatowych źródeł, niezwykle cennych w badaniach regionalnych.

Natomiast we wszystkich archiwach znajdują się zbiory i kolekcje zawierające zdjęcia i plakaty dotyczące Solidarności, niekoniecznie zarchiwizowanych w aktach wytworzonych przez sam związek zawodowy. W sposób oczywisty lideruje tu Narodowe Archiwum Cyfrowe, ale materiały takie znajdują się, jak już zaznaczono, w każdym archiwum. W NAC znajdują się m.in. zdjęcia w zespole Centralna Agencja Fotograficzna, liczące ponad 750 jednostek archiwalnych. Znajdujące

¹⁰ T. Kukowski, NSZZ „Solidarność” ziemi elbląskiej w zasobie Archiwum Państwowego w Malborku, [w:] „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów..., s. 352.

się tu zdjęcia dokumentują najważniejsze działania związkowe, takie jak np. rejestracja Związku, I Krajowy Zjazd Delegatów i in. Problemem w odniesieniu do tej dokumentacji są prawa autorskie, których archiwa najczęściej nie posiadają.



Il. 2. Kadr z filmu „Msza na «Schodach donikąd»”, 1 maja 1981 r. Widoczni liderzy gorzowskiej Solidarności (z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp., sygn. 66/1083/78).



Il. 3. Kadr z filmu „Igrzyska Solidarności”, 31 sierpnia 1990 r. Odświeżenie pomnika Edwarda Borowskiego – przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Gorzowie Wlkp., zmarłego w roku 1987 (z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp., sygn. 66/1096/492).

Natomiast rzadkością są nagrania dźwiękowe i filmy: nieliczne materiały są np. w: NAC, Archiwum Państwowym w Gorzowie Wlkp., Szczecinie i innych. W NAC znajdują się np. nagrania audycji RWE. Archiwum Państwowe w Szczecinie posiada nagrania Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie (obecnie Polskie Radio Szczecin), w których znajdują się nagrania z sierpnia 1980 r., w Stoczni Szczecińskiej. Są tu także nagrania wykonane w czasie strajku przez Leszka Sielickiego, wieloletniego pracownika Stoczni¹¹. W Archiwum Państwowym w Gorzowie Wlkp. znajduje się film, przekazany w 2020 r. do zasobu w formie daru, wykonany 1 maja 1981 r., na którym uwieczniono mszę na „Schodach donikąd”, zorganizowaną przez gorzowską Solidarność. Drugi film pochodzi z roku 1990 i został nakręcony z okazji 10-lecia NSZZ „Solidarność”.

¹¹ J. Glatz, *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, [w:] *„Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów...*, s. 548.

Osobną grupą są tu zachowane dość licznie nagrania dźwiękowe (już zdigitalizowane), które pochodzą z lat 1981 oraz 1989. Do najciekawszych należą: sygn. 1775–1776 – audycja Solidarności z 28 stycznia 1981 r. dotycząca strajku o wolne soboty; sygn. 1778 – Stefania Hejmanowska (sekretarz NSZZ Komisji Zakładowej „Solidarność” w „Stilonie”) mówi o realizacji porozumień płacowych, socjalnych i w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (1981); sygn. 1781 zawiera stanowisko Solidarności wobec statutu samorządu pracowniczego (1981); sygn. 1874, 1878 – zawierają komunikaty Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” mówiące o wznowieniu legalnej działalności (1989); sygn. 1910 – komentarz powyborczy Komitetu Założycielskiego „Solidarności” z 8 czerwca 1989 r.

Ten słaby stan zachowania archiwaliów wytworzonych przez samą Solidarność, jak już zaznaczono, ma różne przyczyny. Częściowo spowodowany jest ich przechowywaniem przez twórców (czyli właścicieli) związkowych, częściowo tym, że znalazły się w innych instytucjach (w tym przede wszystkim w Instytucie Pamięci Narodowej). Ale nawet patrząc na to, co się zachowało w ogóle (niezależnie od miejsca przechowywania), widać, że materiały te są mocno zdekompletowane¹². Częściowo może to wynikać z historii Solidarności: 13 grudnia 1981 r. do jej siedzib wtargnęły ekipy esbeków, które skonfiskowały ważniejszą dokumentację. W jakimś stopniu była ona zwracana w przededniu rozwiązania SB w latach 1989–1990. Czy w całości? Wątpliwe. Prawdopodobnie już w latach 80. bezpowrotnie zniszczono dokumentację wielu komisji zakładowych. Czyniono to na poziomie zakładów pracy. Jednak to nie tłumaczy wszystkich strat. Idąc tym tropem, można też postawić pytanie, co dalej działo się z dokumentacją, którą w końcu lat 80. zwrócono prawowitym właścicielom? Niżej podpisanemu znane są przypadki niewłaściwego postępowania z dokumentacją przez samych właścicieli,

¹² Dokumentowanie dziejów NSZZ „Solidarność” i publikowanie najważniejszych źródeł rozpoczęto już w latach 80. Powstało wówczas Archiwum „Solidarności”, w roku 1990 przekształcone w Stowarzyszenie Archiwum „Solidarności”, które wydało szereg publikacji, w tym w latach 1986–1988 pięć stenogramów z posiedzeń Komisji Krajowej (A. Paczkowski, *Archiwum Solidarności*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encycol.pl/wiki/Archiwum_%E2%80%9ESolidarno%C5%9Bci%E2%80%9D, [dostęp: 15.02.2020]). Kolejne pięć ukazało się do roku 2011. Wydano również dzięki IPN stenogram z I Krajowego Zjazdu Delegatów (*I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1 – I tura, opracowanie i redakcja G. Majchrzak, J.M. Owsieński, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2 – II tura, cz. 1, opracowanie i redakcja G. Majchrzak, J.M. Owsieński, Warszawa 2013; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2 – II tura, cz. 2, opracowanie i redakcja G. Majchrzak, J.M. Owsieński, Warszawa 2013).

prowadzące do jej utraty. Sygnały o takich zdarzeniach na ogół docierają do archiwów państwowych po fakcie i na interwencję bywa za późno. Tak jak wspomniano, archiwa państwowe, działające na podstawie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, mają ograniczone możliwości w zakresie nadzorowania postępowania z dokumentacją u podmiotów niepaństwowych. Inną przyczyną utraty dokumentacji z lat 80. może być brak nawiązania relacji pomiędzy archiwami państwowymi a władzami regionalnymi Solidarności. Nie mogło być o tym mowy w latach 80., gdyż Solidarność istniała zbyt krótko. W dodatku archiwa były wówczas fragmentem administracji państwowej, pozostającej w stanie konfliktu ze związkiem zawodowym. Jakkolwiek forma współpracy w tym czasie była niemożliwa. Wydaje się jednak, że inaczej było w latach 90., kiedy zniknął system opresji tworzonych przez władze państwa zmierzającego do komunizmu. Szkoda, że wówczas archiwa państwowe nie dostrzegły znikających akt Solidarności. Z drugiej strony, archiwa państwowe nie cieszyły się zaufaniem wśród wielu działaczy NSZZ „Solidarność”. Wciąż dostrzegano w nich pozostałości starego systemu, co nie budziło zaufania wobec tych instytucji i objawiło się w końcu lat 90. w czasie dyskusji na temat miejsca złożenia dokumentacji po zlikwidowanej SB. Trzeba było dopiero kolejnych lat, większego dystansu czasowego, obchodów kolejnych rocznic powstania Związku, aby to nastawienie uległo zmianie i to zarówno po stronie archiwów państwowych, jak i ogniw związkowych.

Jednak pomimo stosunkowo niewielkiej liczby materiałów wytworzonych przez Solidarność, które trafiły do archiwów państwowych, są w nich zespoły, które stanowią prawdziwą kopalnię wiedzy na temat działalności związku zawodowego. Są to akta administracji (głównie urzędów wojewódzkich), oraz przede wszystkim, akta komitetów PZPR, w tym głównie komitetów wojewódzkich. Komitety wojewódzkie stały się naturalnym ośrodkiem zwalczania ideologicznego nowych związków i stąd sprawy Solidarności były w nich na porządku dziennym. Powstanie Solidarności spowodowało wejście na ścieżkę konfrontacji z PZPR o przywództwo ideowe w społeczeństwie. Dla pełnego zrozumienia zachodzących wówczas procesów niezbędna jest znajomość tych materiałów i ich staranna analiza. Zawierają one bowiem stanowiska władz partyjnych względem działań podejmowanych przez Związek. Podsumowując, należy stwierdzić, że przechowywane w archiwach państwowych materiały dotyczące NSZZ „Solidarność” stanowią tylko niewielką część dokumentacji, którą Związek i jego działacze pozostawili

po swojej aktywności w latach 1980–1989. Jednak z drugiej strony, jest to często dokumentacja unikatowa i wręcz niezbędna dla badacza tej problematyki. Co również jest ważne, zbiory w tym zakresie są stale powiększane. Odchodzi pokolenie tej polskiej rewolucji – jak chcą jedni, czy też bezkrwawego powstania narodowego – jak wolą inni z lat 1980–1989, i to stanowi pole do działania również dla archiwów państwowych.

BIBLIOGRAFIA

- Glatz J., *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, [w:] *Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara, K. Kowalczyka i M. Kietlińskiego, wstęp P. Pietrzyk, Warszawa 2020.
- Kukowski T., *NSZZ „Solidarność” ziemi elbląskiej w zasobie Archiwum Państwowego w Malborku*, [w:] *Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara, K. Kowalczyka i M. Kietlińskiego, wstęp P. Pietrzyk, Warszawa 2020.
- Magier D., *Dokumenty ruchu solidarnościowego 1980–1981 w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach*, [w:] *Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara, K. Kowalczyka i M. Kietlińskiego, wstęp P. Pietrzyk, Warszawa 2020.
- Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych. Towards Liberty. The Elections to the Polish Parliament on June 4th, 1989 (to the Sejm, the lower chamber and the Senate, the upper chamber) in the state archives* [wystawa otarta na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie 13 maja 2014 r., red. D.A. Rymar].
- Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych. Katalog wystawy/ Towards Liberty. The Elections to the Polish Parliament on June 4th, 1989 (to the Sejm, the lower chamber and the Senate, the upper chamber) in the state archives. Exhibition Catalogue*, red. D.A. Rymar, wstęp W. Stępnia, M. Kietliński, Warszawa 2014.
- „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara, K. Kowalczyka i M. Kietlińskiego, wstęp P. Pietrzyk, Warszawa 2020.

Organy zarządzania kryzysowego i sztaby do walki z opozycją. Działalność wojewódzkich komitetów obrony w latach 1975–1989 i ich dokumentacja, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara i M. Kietlińskiego, Warszawa – Białystok – Gorzów Wielkopolski: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, 2017, ss. 302.

Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji, Gdańsk, 21 listopada 2013 r., pod red. M. Kruk i Ł. Grochowskiego, Warszawa–Gdańsk 2019.

Szmytkowska B., *Źródła do badań nad dziejami NSZZ Solidarność i środowiskami opozycji demokratycznej w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku*, [w:] *Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, praca zbiorowa pod redakcją D.A. Rymara, K. Kowalczyka i M. Kietlińskiego, wstęp P. Pietrzyk, Warszawa 2020.

DARIUSZ A. RYMAR

ŹRÓDŁA DO BADAŃ NAD DZIEJAMI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH

STRESZCZENIE

Artykuł omawia najcenniejsze archiwalia NSZZ „Solidarność” znajdujące się w archiwach państwowych. Informacji o „Solidarności” można szukać w dwóch zasadniczych grupach akt. Pierwszą z nich stanowią materiały samej Solidarności, drugą inne zespoły, zwłaszcza akta PZPR oraz materiały administracji państwowej. Jeśli chodzi o pierwszą grupę to fragmentarycznie znajdują się tu akta samego Związku, to kilka archiwów przechowuje akta regionalnych struktur związkowych. Są to: Gdańsk, Gorzów Wlkp., Koszalin, Płock, Przemyśl, Toruń i Siedlce. W innych archiwach znajdują się również materiały komisji zakładowych (liczne np. w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy – 11 komisji, w Gorzowie – 6 komisji, Kaliszu – 5 komisji). Ponadto Archiwum Państwowe w Siedlcach przechowuje materiały krajowych władz Solidarności Rolników Indywidualnych, które są prawdziwym unikatowym zespołem w zasobie archiwów państwowych. W drugiej grupie znajdują się akta administracji (głównie urzędów wojewódzkich) oraz, przede wszystkim, akta komitetów PZPR, w tym głównie komitetów wojewódzkich. Komitety wojewódzkie stały się naturalnym ośrodkiem zwalczania ideologicznego nowych związków i stąd sprawy Solidarności były w nich na porządku dziennym.

Powstanie Solidarności spowodowało wejście na ścieżkę konfrontacji z PZPR o przywództwo ideowe w społeczeństwie.

SŁOWA KLUCZOWE: NSZZ „Solidarność”, archiwa państwowe, lata 80. XX wieku w Polsce.

DARIUSZ A. RYMAR

**SOURCES FOR RESEARCH INTO THE HISTORY
OF THE INDEPENDENT SELF-GOVERNING TRADE UNION „SOLIDARITY”
IN STATE ARCHIVES**

SUMMARY

The article discusses the most valuable archives of the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity” found in state archives. Information on Solidarity can be found in two main groups of files. The first are the materials of Solidarity itself, the second are other groups, especially the files of The Polish United Workers’ Party (PZPR) and the state administration materials. As far as the first group is concerned, there are fragmentary records of the union itself, but several archives hold records of regional union structures. These are: Gdańsk, Gorzów Wielkopolski, Koszalin, Płock, Przemyśl, Toruń and Siedlce. In other archives, there are also materials of company committees (numerous, e.g. in the State Archive in Bydgoszcz – 11 committees, in Gorzów – 6 committees, in Kalisz – 5 committees). In addition, the State Archive in Siedlce preserves materials of the national authorities of the „Solidarity” of Individual Farmers, which are a truly unique group in the state archives. The second group contains files of the administration (mainly provincial offices) and, above all, files of the committees of the Polish United Workers’ Party, mainly voivodeship committees. The voivodeship committees became the natural centre of ideological struggle against the new unions, and hence Solidarity issues were on the agenda there. The creation of Solidarity led to a confrontation with the PZPR over ideological leadership in society.

KEYWORDS: the Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity”, state 1980s archives in Poland.

NOTA O AUTORZE

DARIUSZ A. RYMAR – (ur. 1963), doktor habilitowany historii, dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp., profesor nadzwyczajny w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie, autor ponad 300 publikacji historycznych, m.in. dotyczących historii Gorzowa i Ziemi Lubuskiej po roku 1945, autor powojennej społeczno-politycznej historii Gorzowa (*Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne, Szczecin–Gorzów*, 2005, ss. 474). Od roku 2005 prowadzi program badań nad historią NSZZ „Solidarność” w regionie gorzowskim w latach 1980–1989. **Rezultaty zostały zamieszczone w czterech autorskich opracowaniach monograficznych:** *Radio Solidarność w Gorzowie Wlkp. (1982–1989)*, Szczecin 2009, ss. 314; *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w latach 1980–1982*, Gorzów Wlkp. 2010, ss. 660; *„Odblokować zakład!” Strajk w Zakładach Mechanicznych „Gorzów” w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 15–16 grudnia 1981 roku – geneza, przebieg i następstwa*, Gorzów Wlkp. 2012, ss. 272 oraz *„Nie ma wolności bez Solidarności!” Demonstracja z 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim – geneza, przebieg i następstwa (mps); czterech tomach źródeł dotyczących gorzowskiej „Solidarności”* (wyd. 2011–2014), a także innymi wydawnictwami i artykułami. **Autor wystawy i katalogu pt.** *Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych. Katalog wystawy/ Towards Liberty. The Elections to the Polish Parliament on June 4th, 1989 (to the Sejm, the lower chamber and the Senate, the upper chamber) in the state archives. Exhibition Catalogue*, Warszawa 2014, ss. 215. **Ponadto autor monografii pt.** *W 70. rocznicę przejęcia Gorzowa przez Polskę. Gorzów – stolica Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1950*, Gorzów Wielkopolski 2015, ss. 174 i *„Przegrałem jak żołnierz”. Zdzisław Morawski (6 IX 1926–28 X 1992) – biografia polityczna*, Gorzów Wlkp. 2020, ss. 208. **Redaktor opracowań monograficznych:** *Bronisława Wajs – Papusza (1908–1987) – biografia i dziedzictwo*, Gorzów Wlkp. 2017, ss. 304 oraz *Dalekowzroczność czy doraźne cele? W 50. rocznicę ordzania biskupów polskich do niemieckich. Materiały z konferencji zorganizowanej 9 grudnia 2015 roku w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim*, Gorzów Wielkopolski 2016, ss. 168 i współredaktor (z Markiem Kietlińskim): *Organy zarządzania kryzysowego i sztaby do walki z opozycją. Działalność wojewódzkich komitetów obrony w latach 1975–1989 i ich dokumentacja*, Warszawa – Białystok – Gorzów Wielkopolski 2017, ss. 302 oraz (z Markiem Rusakiewiczem): *„Ale nam się wydarzyło”. Wybory 4 czerwca 1989 roku na Ziemi Lubuskiej we wspomnieniach parlamentarzystów i opracowaniach*, Gorzów Wlkp. 2014, ss. 340; *„Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w archiwach państwowych*, Warszawa 2020,

ss. 747 (wspólnie z Krzysztofem Kowalczykiem i Markiem Kietlińskim). **Ważniejsze wyróżnienia i nagrody:** Honorowy Obywatel Gorzowa Wielkopolskiego (2015), Złoty Krzyż Zasługi (2014), Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2019), Nagroda Kulturalna Prezydenta Gorzowa (1998, 2014), Lubuski Wawrzyn Naukowy (za lata: 2005, 2010, 2020).

MACIEJ MAMET

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ZIELONEJ GÓRZE

ORCID: 0000-0001-7446-9184

MATERIAŁY DO DZIEJÓW SOLIDARNOŚCI Z LAT 1980–1981 W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZIELONEJ GÓRZE

W zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze znaleźć można dość bogatą kolekcję archiwaliów dotyczących tak zwanej pierwszej Solidarności (lata 1980–1981). Materiały te są znakomitym źródłem do badania dziejów tego niezwykle istotnego w historii Polski ruchu. Określenie „ruch” jest tu o tyle uzasadnione, że skala zjawisk, które mają wtedy swoją genezę oraz ich późniejsze konsekwencje, są tak ogromne i wszechstronne, że Solidarności nie można rozpatrywać jedynie na płaszczyźnie formalnej – jako związku zawodowego, który powstał we wrześniu 1980 r. w konsekwencji podpisanych 31 sierpnia porozumień między delegacją rządową reprezentowaną przez Mieczysława Jagielskiego i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym reprezentowanym przez Lecha Wałęsę¹.

Materiały dotyczące Solidarności z zasobu Archiwum Państwowego w Zielonej Górze są różnej proveniencji. Można wśród nich znaleźć dokumentację wytworzoną przez różne struktury terenowe i ich działaczy – Międzyzakładowe Komitety Strajkowe (MKS) i Międzyzakładowe Komitety Założycielskie (MKZ), a przede wszystkim Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Drugą grupę archiwaliów stanowią akta wytworzone przez władze państwowe i partyjne wszystkich szczebli, a także kierownictwa wszelkich zakładów przemysłowych, instytucji oświatowych, kulturalnych, spółdzielni, biur projektowych i innych. Materiały te zebrane zostały w ponad sześćdziesięciu zespołach archiwalnych.

Najbardziej wartościowe dla tematu akta z zasobu zielonogórskiego archiwum znajdują się w zespole **Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – Zarząd Regionalny w Zielonej Górze (nr 89/1078)**. Składa się na niego 549 j.a. (5,9 mb.), z których znaczna większość obejmuje interesujący nas okres chronologiczny.

¹ A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” (1980–1981)*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, pod red. A. Borowskiego, Warszawa 2005, s. 6–17.

Jedynie nieco ponad sześćdziesiąt jednostek dotyczy lat 1982–1990 i jest to głównie literatura drugiego obiegu² oraz pisma wydawane przez różne struktury Solidarności podziemnej, zarówno z regionu zielonogórskiego, jak i innych³.

Akta z lat 1980–1981, to przede wszystkim teczki poszczególnych komisji zakładowych (ponad 300 j.a.) oraz NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z całego regionu. Są tu więc materiały pochodzące zarówno z największych przedsiębiorstw w Zielonej Górze (np.: „Polska Wełna”⁴, „Novita”⁵, „Falubaz”⁶, „Lumel”⁷), jak i z innych miejscowości: „Odra” i „Dozamet” z Nowej Soli⁸, „Silwana” z Sulechowa⁹, czy „Spomasz” i „Dekora” z Żar¹⁰. Zawierają one przede wszystkim informacje o powstawaniu poszczególnych komisji, ich bieżącej działalności oraz protokoły z posiedzeń. Zachowało się też sporo dokumentacji finansowej, w tym między innymi raporty kasowe, protokoły z kontroli kas itp. Niezwykle istotne są niewątpliwie również zachowane w części teczek listy członków. Dalsza część zbioru to materiały powstałe w wyniku działalności samego Zarządu Regionu oraz wielu komisji koordynacyjnych – miejskich i gminnych (np. z: Babimostu, Czerwieńska, Gubina, Krosna Odrzańskiego, Szprotawy, Wolsztyna, czy Żagania¹¹). Całość uzupełniają czasopisma oraz materiały ulotne, wydawane przez lokalne struktury Solidarności oraz nadsyłane z innych części kraju.

² Zob. m.in.: Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – Zarząd Regionalny w Zielonej Górze (89/1078), sygn. 499 („Mały konspirator”, Wydawnictwo CDN, Warszawa 1983), 501–503 (teksty autorstwa Leszka Kołakowskiego), 522 („Kazania” ks. Jerzego Popiełuszki).

³ Zob. m.in.: tamże, sygn. 440 („Solidarność Dolnego Śląska” z lat 1984–1986), 447 (gorzowski „Feniks” z lat 1985–1986), 448–450 („Myśli Nieinternowane”, „Promieniści” i „Staszek” z Krakowa z lat 1985–1987).

⁴ Tamże, sygn. 11, 384–385.

⁵ Tamże, sygn. 7, 369, 411–413.

⁶ Tamże, sygn. 5, 407–409.

⁷ Tamże, sygn. 40, 402–406.

⁸ Tamże, sygn. 182, 288, 381, 389–392.

⁹ Tamże, sygn. 291.

¹⁰ Tamże, sygn. 252, 293.

¹¹ Tamże, sygn. 331–344.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że materiały Zarządu Regionu NSZZ „S” są mocno zdekompletowane na skutek przejścia ich w stanie wojennym przez Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze¹².

Niejako uzupełnieniem wyżej opisanego zespołu są akta zachowane w dokumentacji poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji z regionu. Znajdują się one aktualnie w około czterdziestu zespołach z zasobu Archiwum Państwowego w Zielonej Górze (wszystkie wymienione zostały w bibliografii). W każdym z nich jest to zazwyczaj jedna jednostka, zawierająca materiały dotyczące funkcjonowania Solidarności, wytworzone przez ten związek zawodowy lub kierownictwo danego zakładu lub organizacji. Wyjątek pod względem ilości teczek stanowi zespół **Zielonogórskie Fabryki Mebli „Zefam” w Zielonej Górze (nr 89/574)**, w którym zachowało się aż czternaście jednostek dokumentujących działalność Solidarności w tym zakładzie w latach 1980–1981¹³. W tej grupie materiały dotyczą w szczególności spraw pracowniczych, socjalno-bytowych oraz często kwestii bezpieczeństwa i higieny pracy.

Drugą grupę materiałów obrazujących interesujące nas zagadnienia, stanowią akta wytworzone przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Informacje o Solidarności pojawiają się zarówno w dokumentacji podstawowych organizacji partyjnych¹⁴, komitetów zakładowych¹⁵, jak i na szczeblu gminnym i miejskim¹⁶. Jednak najistotniejsze informacje znajdują się w aktach **Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze (nr 89/2017)**. Co prawda jest to tylko kilka jednostek¹⁷, jednak zawierają one

¹² M. i A. Perlakowie, *Nowosolska „Solidarność”. Relacje, wspomnienia, dokumenty (wrzesień 1980 – czerwiec 1990)*, Poznań 2013, s. 15; T. Dzwonkowski, *Źródła do dziejów stanu wojennego w latach 1981–1983 przechowywane w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze*, [w:] *Stan wojenny na Ziemi Lubuskiej*, red. Cz. Osękowski, R. Skobelski, Zielona Góra 2009, s. 167–168.

¹³ APZG, Zielonogórskie Fabryki Mebli „Zefam” w Zielonej Górze (89/574), sygn. 40–53.

¹⁴ Zob. m.in.: APZG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonogórskim Wydawnictwie Prasowym w Zielonej Górze (89/2337); Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Mirowskiewicach Zakładach Ceramicznych w Mirowskiewicach Dolnych (89/2533).

¹⁵ Zob. m.in.: APZG, Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze (89/2255); Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Żagańskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Polar” w Żaganiu (89/2259).

¹⁶ Zob. m.in.: APZG, Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Małomicach (89/2182); Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Żaganiu (89/2187).

¹⁷ Zwłaszcza: APZG, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

informacje o ważnym dla historii Solidarności w regionie wydarzeniu – strajku w Lubogórze¹⁸, który trwał od połowy października do połowy listopada 1981 r.¹⁹

Bardzo ciekawym materiałem źródłowym do dziejów wyżej wspomnianego wydarzenia jest nagranie zachowane w zespole **Rozgłośnia Polskiego Radia w Zielonej Górze (nr 89/2628)**. Jest to kompletny zapis dźwiękowy (67 min) wystąpienia Lecha Wałęsy z 30 października 1981 r. w zielonogórskim amfiteatrze²⁰. Odbyło się ono przy okazji jego wizyty w Zielonej Górze, w związku z lubogórskim strajkiem.

W **Zbiorze plakatów i afiszy (nr 89/2587)** zachowało się natomiast siedemnaście propagandowych plakatów antysolidarnościowych²¹, kolportowanych przez władze socjalistyczne.

Z punktu widzenia archiwistyki, czy może raczej archiwoznawstwa, niezwykle cenne są materiały wytworzone przez władze PRL różnych szczebli, dotyczące postępowania z dokumentacją Solidarności po jej zdelegalizowaniu w stanie wojennym²².

W zespołach **Urząd Gminy w Kolsku (nr 89/2112)**²³, **Urząd Gminy w Siedlisku (nr 89/1048)**²⁴ i **Rada Narodowa i Urząd Miasta i Gminy w Wolsztynie (nr 89/2029)**²⁵ zachowały się informacje o losach materiałów, które wytworzyły miejscowe struktury NSZZ „S” i innych zdelegalizowanych w październiku 1982 r. central związkowych²⁶. W pierwszej kolejności są tam odgórne wytyczne na temat postępowania z tą dokumentacją, a także protokoły obrazujące realizację tych zaleceń. Zachowały się spisy przejętych materiałów oraz protokoły

w Zielonej Górze (89/2017), sygn. 409–416.

¹⁸ Na ten temat patrz szerzej: T. Kałuski, *Wydarzenia lubogórskie w 1981 roku w świetle prasy prorządowej*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 2004, nr 11, s. 221–231; P. Zwiernik, *Konflikt w Lubogórze*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2005, nr 7–8, s. 60–68.

¹⁹ APZG, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze (89/2017), sygn. 414, 4292.

²⁰ APZG, Rozgłośnia Polskiego Radia w Zielonej Górze (89/2628), sygn. 1064–1065.

²¹ APZG, Zbiór plakatów i afiszy (89/2587), sygn. 735–751.

²² A. Friszke, *Delegalizacja Solidarności i uwolnienie Lecha Wałęsy*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury”, 2016, nr 9, s. 36–39.

²³ APZG, Urząd Gminy w Kolsku (89/2112), sygn. 54.

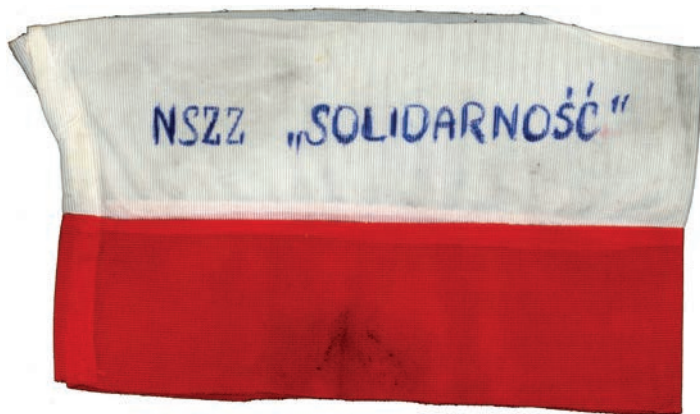
²⁴ APZG, Urząd Gminy w Siedlisku (89/1048), sygn. 54.

²⁵ APZG, Rada Narodowa i Urząd Miasta i Gminy w Wolsztynie (89/2029), sygn. 620.

²⁶ A. Friszke, dz. cyt., s. 36.

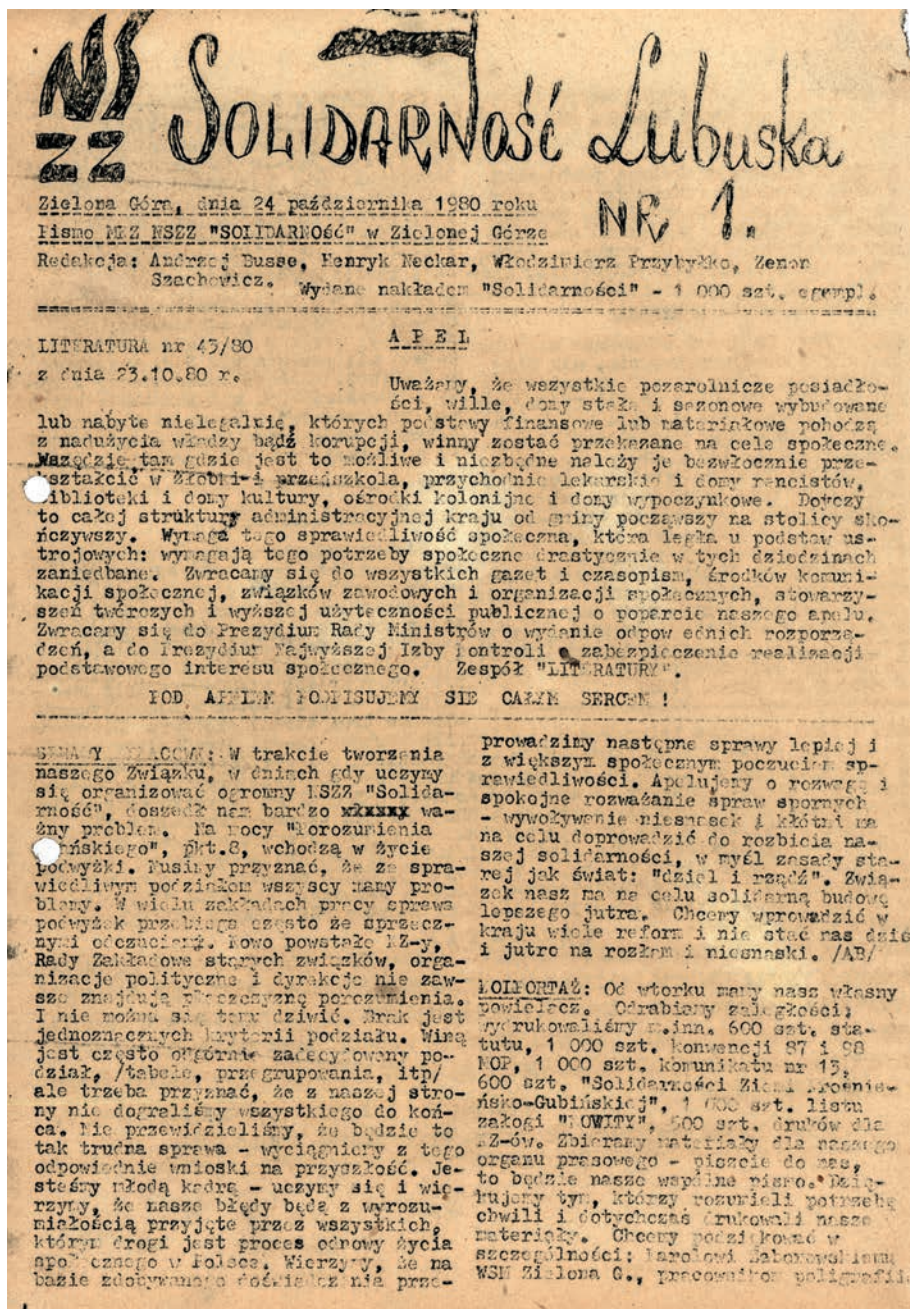
z komisyjnego zniszczenia (spalenia) przejętych pieczęci. W niektórych wypadkach dołączono do dokumentacji opisy lub odciski niszczonej pieczęci. Znacznie bogatszy w tego typu materiały jest zespół **Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (nr 89/832)**²⁷. W dwudziestu siedmiu jednostkach zachowały się protokoły z przejmowania i niszczenia materiałów wytworzonych przez Solidarność na obszarze całego ówczesnego województwa zielonogórskiego.

Przedstawiony powyżej przegląd materiałów dotyczących działalności Solidarności w latach 1980–1981 jest oczywiście tylko subiektywnym wyborem autora. Cała baza źródłowa dla tego zagadnienia w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze jest znacznie szersza i stale się powiększa, choćby dzięki przekazywanym do archiwum spuściznom. Wymienione tutaj zespoły i jednostki są więc tylko wskazówkami dla badaczy i pasjonatów historii tzw. karnawału Solidarności. Należy ponadto zwrócić uwagę na to, że informacji zaczerpniętych z poszczególnych dokumentów nie można przyjmować bezrefleksyjnie. Zarówno materiały wytworzone przez struktury PRL i PZPR, jak i solidarnościowe, wymagają dogłębnej weryfikacji i krytyki źródłowej. Jednak konfrontowanie zbiorów archiwalnych z innymi źródłami dać może ostatecznie znacznie pełniejszy i bliższy prawdzie obraz czasów minionych.



Il. 1. Biało-czerwona opaska z napisem NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” wykonanym długopisem. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Zielonogórskie Fabryki Mebli „Zefam” w Zielonej Górze (89/574), sygn. 44.

²⁷ APZG, Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (89/832), sygn. 4290–4316.



Il. 2. „NSZZ Solidarność Lubuska”, nr 1 z 24 października 1980 r. – Pismo MKZ NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze, str. 1. Pierwsze dwa numery były dwustronicowe, kolejne miały po kilka stron. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Zielonogórskie Fabryki Mebli „Zefam” w Zielonej Górze (89/574), sygn. 43.

Wrocław dn. 21.11. 1980 r.

Przewodniczący Wojewódzkiej
Komisji Kontroli Partii
Tow. Marian Kosmala

ROZUM

Informacja dotycząca sytuacji i nastrojów w ruchu związkowym "Solidarność" działającym w ZZSD Predom-Polar, zgodnie z instrukcją.

1/ Aktualnie w ZZSD lredom do NSZZ "Solidarność" zgłosiło akces 92% załogi, w tym większość członków partii. W wyniku podjętych nawiązań bliższy kontakt z kierownictwem organizacji "Solidarność" celowała ni na bieżące kontrolowanie ich działalności na etapie organizacji wyborów do władz.

2/ Kierownictwo organizacji tworzą ludzie młodzi, których staż pracy nie przekracza 10 lat.

3/ W celu zabezpieczenia wprowadzenia kierownictwa "Solidarność" funkcyjariusz aparat partyjnego - proponuje następujące działania - należy jak najszybciej wybrać najbardziej oddanych i zaufanych towarzyszy, którzy w sposób ostentacyjny złożą legitymacje partyjne w KZPZR.

- w okół tych towarzyszy należy stworzyć pozory ich szykanowania w miejscu pracy, co pozwoli im na szybkie nawiązywanie kontaktów z kierownictwem "Solidarność" jako ludzi prześladowanych za proces odnowy.

- winni to być towarzysze z największych i najbardziej liczących się podmiotów robotniczych, których delegaci będą mieli wpływ na wynik wyborów ogólnozakładowych.

- prowadzona przez aktywistów działalność propagandowa na rzecz odnowy, oraz usnario jakie uzyskują w swoim środowisku za śmiałość swej decyzji stanowi gwarancje ich wyboru do władz oddziałowych,

- wybierać towarzysze winni przejść szybko przeszkolenie specjalistyczne w zakresie umiejętne formułowania atrakcyjnych postulatów oraz krytykowanie ~~zrzędzających~~ obecnej sytuacji w kraju,

- należy im zapewnić znaczne profity finansowe, oraz gratyfikację proporcjonalną bez względu na ostateczny wynik ich działalności. W przypadku niepowodzenia przenieść ich do innych zakładów lub instytucji administracji państwowej./Należy zastosować we wszystkich zakładach dzielnicowej./

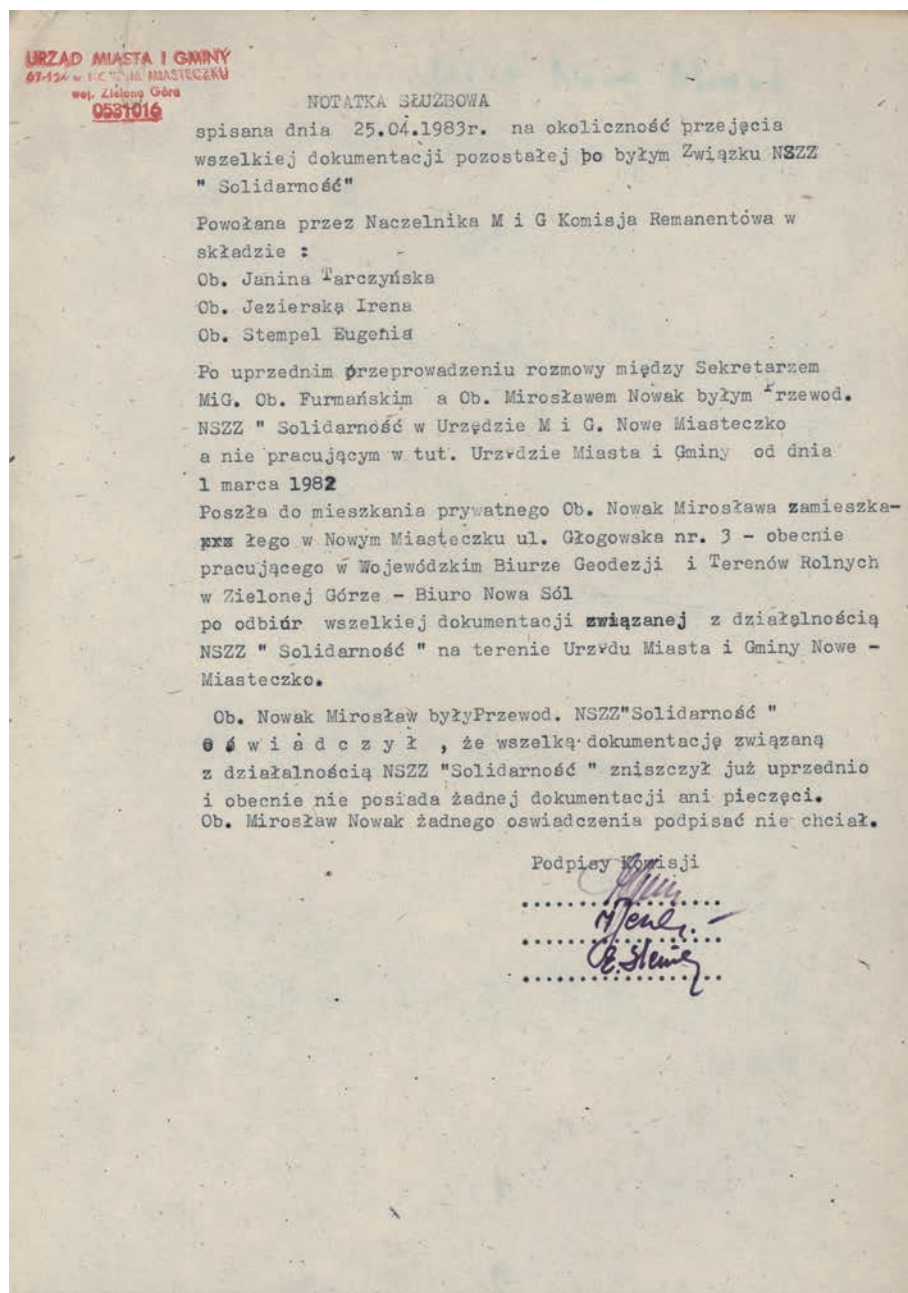
4/ Uważam, że istotną może okazać się informacja przekazana przez V-ce Przewodniczącego Komitetu Załogocielskiego "Solidarność" na temat osoby Karola Modzelewskiego wg tej informacji Karol Modzelewski, który uchodzi za duchowego przywódcę kierownictwa dolnośląskiej "Solidarność" jest żydowskim dzieckiem wziętym z sierocińca przez rodziców Modzelewskich i jest ściśle powiązany z ugrupowaniem sjonistycznym. Informacja ta wymaga sprawdzenia przez kompetentne czynniki.

Przewodniczący Dzielnicowej
Komisji Kontroli Partii
podpis nieczytelny

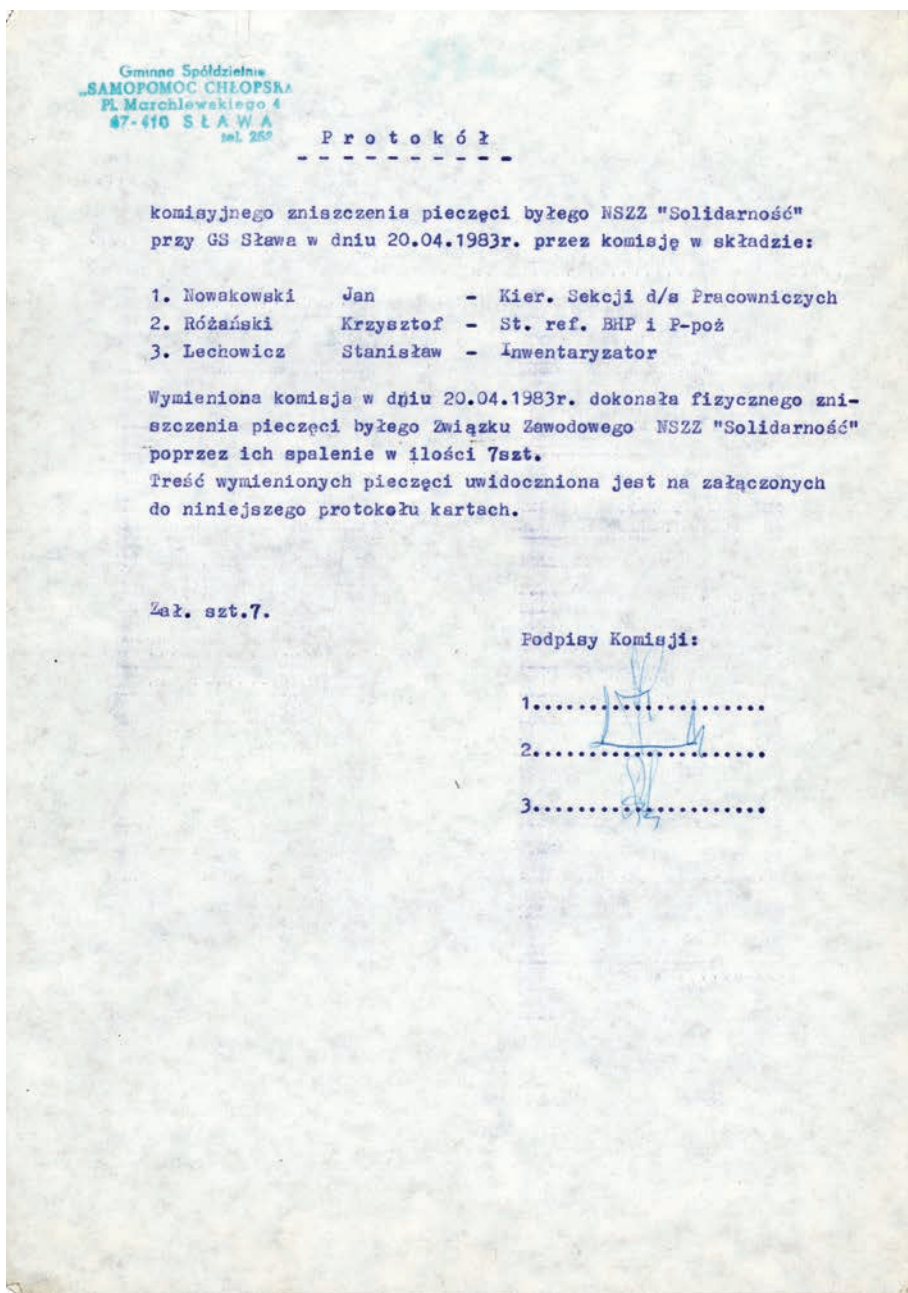
Powyższy dokument / cytujemy go w dosłownym brzmieniu/ otrzymaliśmy, o ironio, wraz z noworocznymi życzeniami od KZ "Solidarność" ZP ZREMB Tychy. Wyrażamy nadzieję, iż stanowisko zaprezentowane w owym dokumencie jest stanowiskiem tylko kilku nieodpowiedzialnych ludzi, a nie całej Partii. Za komentarz niech posłużą te oto cytaty z prac Lenina: "Jeżeli dochodzi do rozłam między partią a związkami zawodowymi, wówczas winna jest partia i oznacza to niechybną zgubę Własny Rodzimej... Nie ma klasy, która może nas obalić: za nami jest większość proletariusz i biedoty wiejskiej. Nikt nie może doprowadzić nas do zguby, zgubić nas mogą tylko nasze własne błędy... Jeśli my sami spowodujemy rozłam, jeśli nastąpi on z naszej winy, wszystko zawali się z tej przyczyny, że związki zawodowe to nie zwykła instytucja, lecz źródło, z którego bierze się cała nasza władza."

/cyt. za czasopismem "Płonienie"11/80/

II. 3. Informacja partyjna o sytuacji „Solidarności” w zakładach Predom-Polar (Wrocław, 21 listopada 1980 r.), wraz z planami jak przejąć lub rozbić jej struktury zakładowe od środka. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Zielonogórskie Fabryki Mebli „Zefam” w Zielonej Górze (89/574), sygn. 44.



Il. 4. Notatka służbowa z 25 kwietnia 1983 r. w sprawie przejmowania dokumentacji NSZZ „Solidarność” w Nowym Miasteczku. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (89/832), sygn. 4290.



Il. 5. Protokół z 20 kwietnia 1983 r. ze zniszczenia pieczęci NSZZ „Solidarność” w GS w Sławie. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (89/832), sygn. 4290.

KZ PZPR
ZZSD Predom - Polar
w Ż a g a n i u

17

Notatka służbowa

spisana na okoliczność zwrotu legitymacji partyjnej przez Ob. Henryka Bolewskiego dla sekretarza KZ PZPR tow. Marii KULĄ.

W dniu 16.12.1981 r. zgłosił się rano do KZ PZPR tow. Henryk były przewodniczący Komisji Zakładowej Bolewski zwracając legitymację partyjną z której wyrwał zdjęcie. Powyższą rezygnację z członka partii uzasadnił:

Po ogłoszeniu stanu wojennego tj.

- traktowaniem przez tow. I Sekr. KC PZPR działaczy "Solidarność" jednostronnie "wrzucając wszystkich do jednego worka". Uważał, że jego działalność związkowa nie wykraczała poza normy statutu, a ukierunkowana była na daleko idącą pomoc /zakupy przez zakład środków żywnościowych, odzieży, zwiększone dostawy pralek automatycznych itp./ dla całej załogi oraz dla rencistów i emerytów,

- uciążliwym wielu spraw bytowych załogi np. warunki placowe,
- realizowanie postulatów w zakresie poprawy warunków pracy.

Uważa, że działalność związkową zawiesił zgodnie z poleceniem Dyrektora Zakładu w myśl Dekretu z dnia 12.XII.81 r., jednakże nie powinno się go usuwać z pomieszczeń solidarności.

W ostatnim okresie postawa Ob.Bolewskiego jako członka partii była właściwa nie wybiegała poza działalność statutową, brał czynny udział w zebraniach partyjnych na których wskazywał na błędy ówczesnej polityki partii i rządu.

W okresie posierpniowym napierał mocno na szybkie rozliczenie władz na wyższych za nadużycia, błędy polityczne. Uważał, że szybkie działania partii w tym zakresie uspokoi społeczeństwo.

- Nie poparł jako Zw. "Solidarność" Zarządu Regionalnego "Solidarność" w strajku w sprawie Lubogóry. Polar nie strajkował. W związku z powyższym złożenie przez w/w legitymacji partyjnej nie było wskazane, zaproponowałem mu więc zastanowienie się do 2 stycznia 1982 r. i w przypadku podtrzymania swojej decyzji rezygnację przyjąć i postąpić zgodnie z instrukcją KC PZPR. Od 17.XII. tow. Bolewski poszedł na urlop, w dniu 2 stycznia 3 stycznia była niedziela Z-d nie pracował, sprawa tow.Bolewskiego miała być rozpatrzona na posiedzeniu KZ PZPR w dniu 7.01.

II. 6. Notatka służbowa w sprawie zwrotu przez działacza PZPR legitymacji partyjnej w dniu 16 grudnia 1981 r. i dalszych związanych z tym działań władz – str. 1. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Żagańskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Polar” w Żaganiu (89/2259), sygn. 24.

- 2 -

18

W dniu 5.01.82 r. Komisarz WRON tow. Zygmunt Starczewski przeprowadził w mojej obecności rozmowę z tow. Bolewskim. Tow. Bolewski stwierdził, że nie popierał działania ekstermy solidarności rozpoczętej już głupim zachowaniem Rulewskiego w Bydgoszczy następnie Zjazdu Solidarności, poczyniła w Radomiu i Gdańsku. Stwierdził, że Komisja Zakładowa "Solidarność" pomimo nacisku Zarządu Regionalnego nie poparła strajku w Lubogórze, ponieważ uważa że o sprawach wewnątrz zakładu tj. także o strajku musi decydować sama załoga i jej samorząd. Poparcie strajkiem innych zakładów jest niepotrzebne.

Stwierdził, że przez okres 16 lat był aktywnym członkiem partii, sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej. Przyznał, że w okresie tworzenia się Solidarności błędem było atakowanie członków partii, ale taka była tendencja w całym kraju.

W wyniku rozmów z tow. Komisarzem tow. Bolewski zadeklarował się, że zastanowi się co do jego przynależności do partii przemyśli całą obecną sytuację i w terminie do 10 stycznia da odpowiedź.

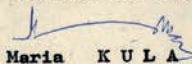
W dniu 8 stycznia rano zgłosił się z prośbą o zwrot legitymacji partyjnej deklarując się, że chce być w dalszym ciągu członkiem partii. W wyniku braku na terenie zakładu członków egzekutywy legitymację oddałam.

Ocenę postawy tow. Bolewskiego oraz jego oświadczenie o lojalności postanowiono omówić na egzekutywie w jego obecności tj. po powrocie z urlopu w dniu 14.01.82. o godz. 8.00.

Bolewski - Hannyk



Sekretarz KZ PZPR



Maria K U L A



II. 7. Notatka służbowa w sprawie zwrotu przez działacza PZPR legitymacji partyjnej w dniu 16 grudnia 1981 r. i dalszych związanych z tym działań władz – str. 2. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Żagańskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Polar” w Żaganii (89/2259), sygn. 24.

Lista pracowników należącej do NSZZ „Solidarność”

Lp.	Nazwisko i imię	Lp.	Nazwisko i imię	Lp.	Nazwisko i imię
1	Białek Adam	53	Liśta Jan	105	Łoszek Jan
2	Bundkiewicz Kazimierz	54	Kasperski Henryk	106	Rutyna Andrzej
3	Bazik Marek	55	Kowalczak Jerzy	107	Rutkowski Kazimierz
4	Bobiś Józef	56	Kubiak Antoni	108	Łoguzelski Ryszard
5	Bureau Jerzy	57	Król Tadeusz	109	Łardg Fryderyk
6	Bryński Kazimierz	58	Kołaczewski Krzysztof	110	Stanczyk Janusz
7	Cyżewski Zdzisław	59	Kolodziejki Konrad	111	Szubska Leszek
8	Chelmiriak Stanisław	60	Kolodziej Józef	112	Szubska Ryszarda
9	Cencelunia Jerzy	61	Lexie Zbigniew	113	Stanski Bolesław
10	Cyganowski Hieronim	62	Lipiński Stanisław	114	Szymański Henryk
11	Chasiło Jan	63	Łopkowski Stanisław	115	Specjałski Jan
12	Ciecharonnia Wiesław	64	Łos Bogdan	116	Senyk Zbigniew
13	Czachor Jan	65	Łostowka Zdzisław	117	Skurczyński Jan
14	Czekajowski Andrzej	66	Łanicki Michał	118	Szackowski Franciszek
15	Ciemko Jan	67	Łanicki Zdzisław	119	Szobek Tadeusz
16	Cemko Stanisław	68	Łuczak Tadeusz	120	Szyczał Bogdan
17	Dudziak Danuta	69	Muszyński Zdzisław	121	Szremeciński Stanisław
18	Dubiński Józef	70	Mech Ireneusz	122	Szobek Edward
19	Dokucal Leszek	71	Morkowicz Szymon	123	Sobotkiewicz Jan
20	Drogański Stanisław	72	Matorzak Jan	124	Sprauski Jan
21	Dubiński Hieronim	73	Mulnik Kazimierz	125	Tobaka Stanisław
22	Dajerling Helmut	74	Madej Hieronim	126	Turawski Jan
23	Dejemiński Tadeusz	75	Mickiewicz Zdzisław	127	Urbanowski Stanisław
24	Dyderski Jan	76	Młedza Jerzy	128	Wiśniewski Zdzisław
25	Dubiński Tadeusz	77	Mazur Stanisław	129	Wolbi Stanisław
26	Falkowski Jerzy	78	Nowak Mieczysław	130	Wroblewski Roman
27	Falkiewicz Aneta	79	Nowak Bogdan	131	Wojniak Hieronim
28	Fudala Zbigniew	80	Nita Edward	132	Winczencki Józef
29	Frankowski Hieronim	81	Ostrowski Tadeusz	133	Worlich Zygmunt
30	Gajewski Bolesław	82	Osiński Antoni	134	Wyszajda Kazimierz
31	Gajewski Hieronim	83	Oleksi Zdzisław	135	Wroblewski Jerzy
32	Gutowski Ryszarda	84	Ornowski Jan	136	Wetkowski Marian
33	Grabowski Stanisław	85	Ott Ewald	137	Wachoniat Henryk
34	Guglas Kazimierz	86	Ott Edward	138	Wachoniat Andrzej
35	Głaz Józef	87	Osiński Stanisław	139	Zakowski Ludwik
36	Henclik Jan	88	Opala Andrzej	140	Zeleśniak Robert
37	Irachów Edward	89	Ortło Julian	141	Zutarnicz Andrzej
38	Jędraszek Henryk	90	Pflaum Leszek	142	Zajac Ryszard
39	Jurasik Tadeusz	91	Pogoda Zdzisław	143	Zajac Bolesław
40	Jajucha Stanisław	92	Pręszelowski Jan	144	Zarada Stefan
41	Jeremia Edward	93	Piotek Zbigniew		Zubowicz Zenon
42	Karzewski Jerzy	94	Ponlak Romuald		
43	Krysiak Mariusz	95	Pyszo Henryk	144	
44	Kubiak Zbigniew	96	Pluciennik Kazimierz	142	
45	Król Ełżbieta	97	Piekło Hieronim		
46	Kidziński Stanisław	98	Pożoga Jan		
47	Katolicki Piotr	99	Póg Hieronim		
48	Krawczyk Kazimierz	100	Rejniak Roman		
49	Kamński Andrzej	101	Reginia Albire		
50	Kasmierczak Henryk	102	Rybanicz Józef		
51	Karzewski Mieczysław	103	Ruta Andrzej		
52	Kemski Henryk	104	Rozzak Henryk		

144
- 2 renciści
142

265
- 142
123

Il. 8. Lista członków NSZZ „Solidarność” pracujących w Zakładzie Budowlano-Remontowym przy Łużyckim Kombinacie Rolnym w Lubsku. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Państwowe Gospodarstwo Rolne w Lubsku (89/1655), sygn. 238.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Zielonej Górze, sygn. 270, 1061.

Zakłady Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” w Zielonej Górze, sygn. 22.
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Zielonej Górze, sygn. 580.

Państwowa Inspekcja Handlowa Wojewódzki Inspektorat w Zielonej Górze, sygn. 302.

Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Zielonej Górze, sygn. 44–46.
Zielonogórskie Fabryki Mebli „Zefam” w Zielonej Górze, sygn. 40–53.

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Zielonej Górze, sygn. 926.

Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego w Zielonej Górze, sygn. 248.

Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze, sygn. 2623, 2720, 4290–4316.

Redakcja pisma społeczno-kulturalnego „Nadodrze” w Zielonej Górze, sygn. 1018, 3759.

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Zielonej Górze, sygn. 643.

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe w Zielonej Górze, sygn. 16, 346.

Przedsiębiorstwo Wytwarzania Metalowych „Cynkmet” w Bytomiu Odrzańskim, sygn. 215.

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Diamil” w Szprotawie, sygn. 66.

Zielonogórska Centrala Materiałów Budowlanych w Zielonej Górze, sygn. 203.

Urząd Gminy w Siedlisku, sygn. 54.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – Zarząd Regionalny w Zielonej Górze, sygn. 1–549.

Lubuskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej „Lubtour” w Zielonej Górze, sygn. 295.

Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” Oddział w Nowej Soli, sygn. 192.

Ryszard Stankiewicz – spuścizna, sygn. 7.

Wojewódzki Komitet Obywatelski „Solidarność” w Zielonej Górze, sygn. 2, 5.

Przemysłowy Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Zielonej Górze, sygn. 127.

Filharmonia Zielonogórska im. T. Bairda w Zielonej Górze, sygn. 5.

- Zakład Gospodarki Komunalnej w Szprotawie, sygn. 382.
- Niezależne Zrzeszenie Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, sygn. 1–10.
- Fabryka Dywanów „Novita” w Zielonej Górze, sygn. 275–276, 312, 314.
- Ruch Młodzieży Niezależnej w Zielonej Górze, sygn. 44–46.
- Spuścizna Czesława Łuniewicza, sygn. 165, 382, 523, 571.
- Zakłady Tkanin Dekoracyjnych „Dekora” w Żarach, sygn. 342.
- Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni Oddział w Żaganiu, sygn. 516.
- Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Żarach, sygn. 203.
- Żagańskie Przedsiębiorstwo Nasionne „Centrala Nasienna” w Żaganiu, sygn. 18.
- Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Lubsku, sygn. 199.
- Państwowe Gospodarstwo Rolne w Lubsku, sygn. 238.
- Lubuskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Luprod” w Żarach, sygn. 47.
- Żagański Kombinat Rolny w Żaganiu, sygn. 381.
- Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze, sygn. 409–416, 4292, 4302, 4307.
- Rada Narodowa i Urząd Miasta i Gminy w Wolsztynie, sygn. 620.
- Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Zielonej Górze, sygn. 155.
- Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego „Armet” w Zielonej Górze, sygn. 300.
- Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kargowej, sygn. 177.
- Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Zielonej Górze, sygn. 67–68.
- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Zielonej Górze, sygn. 243.
- Urząd Gminy w Kolsku, sygn. 14, 54.
- Rada Narodowa Miasta i Gminy i Urząd Miasta i Gminy w Sławie, sygn. 267.
- Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Małomicach, sygn. 33.
- Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Żaganiu, sygn. 87.
- Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze, sygn. 15.
- Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Żagańskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Polar” w Żaganiu, sygn. 24.
- Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonogórskim Wydawnictwie Prasowym w Zielonej Górze, sygn. 2.

Urząd Gminy w Siedlcu, sygn. 83.

Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Mirostowickich Zakładach Ceramicznych w Mirostowicach Dolnych, sygn. 5.

Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Zarząd Główny w Zielonej Górze, sygn. 1.

Lubuska Rodzina Katyńska, sygn. 31.

Zbiór afiszy i plakatów, sygn. 735–751.

Lubuski Teatr, sygn. 5, 26.

Rozgłośnia Polskiego Radia w Zielonej Górze, sygn. 1064–1065.

OPRACOWANIA

Dudek Antoni, *Dzieje dziesięcioletniej „Solidarności” (1980–1981)*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, pod red. A. Borowskiego, Warszawa 2005, s. 6–17.

Dzwonkowski Tadeusz, *Źródła do dziejów stanu wojennego w latach 1981–1983 przechowywane w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze*, [w:] *Stan wojenny na Ziemi Lubuskiej*, red. Cz. Osękowski, R. Skobelski, Zielona Góra 2009.

Friszke Andrzej, *Delegalizacja Solidarności i uwolnienie Lecha Wałęsy, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury”*, 2016, nr 9, s. 36–47.

Kałużski Tomasz, *Wydarzenia lubogórskie w 1981 roku w świetle prasy prorządowej, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”*, 2004, nr 11, s. 221–231.

Perlakowie Maria i Andrzej, *Nowosolska „Solidarność”. Relacje, wspomnienia, dokumenty (wrzesień 1980 – czerwiec 1990)*, Poznań 2013.

Zwiernik P., *Konflikt w Lubogórze*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2005, nr 7–8, s. 60–68.

MACIEJ MAMET

MATERIAŁY DO DZIEJÓW SOLIDARNOŚCI Z LAT 1980–1981

W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZIELONEJ GÓRZE

STRESZCZENIE

W artykule omówiono wybór materiałów z zasobu Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, dotyczących dziejów Solidarności w latach 1980–1981. Najbardziej wartościowe dla tematu akta z zasobu zielonogórskiego archiwum znajdują się w zespole Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – Zarząd Regionalny w Zielonej Górze (nr 89/1078). Uzupełnieniem

wyżej opisanego zespołu są akta zachowane w dokumentacji poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji z regionu. Wiele ciekawych informacji znaleźć też można w materiałach wytworzonych przez ówczesne władze państwowe i partyjne, np. Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze (nr 89/2017), Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (nr 89/832). Uzupełniają to wszystko materiały uzyskane przez archiwum, jako spuścizny oraz Zbiór afiszy i plakatów (nr 89/2587).

SŁOWA KLUCZOWE: Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Babimost, Czerwieńsk, Dekora, Dozamet, Falubaz, Gubin, Kolsko, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze, Krosno Odrzańskie, Lumel, Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, Międzyzakładowy Komitet Założycielski, MKS, MKZ, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Zarząd Regionalny w Zielonej Górze, Novita, Nowa Sól, Polska Wełna, PZPR, Siedlisko, Silwana, Spomasz, Sulechów, Szprotawa, Wolsztyn, Zefam, Zielona Góra, Żagań, Żary.

MACIEJ MAMET

MATERIALS FOR THE HISTORY OF SOLIDARITY FROM 1980–1981 IN THE HOLDINGS OF THE NATIONAL ARCHIVE IN ZIELONA GÓRA

SUMMARY

The article discusses a selection of materials from the State Archive resources in Zielona Góra concerning the history of „Solidarity” in the years 1980–1981. The most valuable files from the Zielona Góra archive are contained in the group Independent Self-Governing Trade Union „Solidarity” – Regional Board in Zielona Góra (No. 89/1078). The above-described group is supplemented by files preserved in the documentation of individual enterprises and institutions in the region. Much interesting information can also be found in materials produced by the state and party authorities of the time, e.g. the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party in Zielona Góra (No. 89/2017), the Vivideship Office in Zielona Góra (No. 89/832). All this is supplemented by materials obtained by the archive as legacies and the Collection of placards and posters (No. 89/2587).

KEYWORDS: National Archive in Zielona Góra, Babimost, Czerwieńsk, Dekora, Dozamet, Falubaz, Gubin, Kolsko, Voivodeship Committee of the Polish United

Workers' Party in Zielona Góra, Krosno Odrzańskie, Lumel, Inter-Enterprise Strike Committee, Inter-Enterprise Founding Committee, MKS, MKZ, Independent Self-Governing Trade Union „Solidarność” Regional Board in Zielona Góra, Novita, Nowa Sól, Polska Wełna, PZPR, Siedlisko, Silwana, Spomasz, Sulechów, Szprotawa, Wolsztyn, Zefam, Zielona Góra, Żagań, Żary.

NOTA O AUTORZE

MACIEJ MAMET – (ur. 1985 r.), historyk, archiwista, do września 2021 r. specjalista do spraw popularyzacji i badań naukowych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. Pracuje również jako wykładowca (Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). Interesuje się przede wszystkim dziejami księstwa głogowskiego i pogranicza śląsko-wielkopolskiego we wczesnej nowożytności, a także neografią gotycką i epigrafiką. Między innymi współautor kilku wydawnictw źródłowych: *Kronika Bojadół*, t. 1–3, red. nauk. Grzegorz Bosy, Emilia Kostka-Mamet, Maciej Mamet, Zielona Góra 2014–2018; *Cmentarze ewangelickie województwa lubuskiego 1815–1945*, red. nauk. Adam Górski, Zielona Góra 2013.

MICHAŁ SEMPOŁOWICZ

GDAŃSK

ORCID: 0000-0002-1951-3119

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW SOLIDARNOŚCI W ARCHIWACH ROSYJSKICH

ZNACZENIE KWEREND W ROSJI

Sytuacja geopolityczna Polski po II wojnie światowej i istotny wpływ decyzji podejmowanych przez władze ZSRR na dzieje naszego kraju, sprawiły, że szczególne znaczenie ma badanie polityki ZSRR względem PRL, a więc kwerendy w archiwach rosyjskich.

PROTOKOŁY BIURA POLITYCZNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO (BP KPZR)

Dla poznania decyzji podejmowanych na Kremlu najważniejsze są zasoby Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Najnowszej w Moskwie (RGANI)¹. To właśnie w nim przechowywane są materiały wytworzone przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR), przenoszone tam z Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej. W RGANI można zapoznać się m.in. z wypisami z protokołów BP KPZR.

CO MAMY

Kwerendę w RGANI, m.in. w zakresie dokumentów dotyczących Solidarności, przeprowadził Andrzej Skrzypek, a jej wyniki wykorzystał w pracy opublikowanej w 2008 r. *Mechanizmy klientelizmu. Stosunki polsko-radzieckie 1965–1989*². Z tego samego zespołu korzystała Iniesta Jaźborowska, autorka artykułu poświęconego reakcji Moskwy na powstanie Solidarności³.

Nieco dokumentów KC KPZR dotyczących Solidarności wprowadził do obiegu naukowego Rudolf Pichoja w swej syntezie dotyczącej

¹ Rossijskij gosudarstviennyj arhiv nowiejszej istorii (RGANI)

² A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu. Stosunki polsko-radzieckie 1965–1989*, Pułtusk 2008.

³ I. Jaźborowska, *Moskwa a „kryzys polski” lat 1980–1981*, [w:] *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. Adam D. Rotfeld, Anatolij W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 549–575.

władzy w ZSRR⁴. W zasadzie jednak w pracach historycznych brak dokumentów dotyczących Solidarności wytworzonych na Kremlu⁵, a zapadające tam decyzje rekonstruujemy na podstawie innych źródeł⁶.

UTRUDNIONY DOSTĘP

W 2013 r. przeprowadzałem kwerendę w RGANI w związku z własnym projektem badawczym i przekonałem się, że materiały KC KPZR, w tym dotyczące Solidarności są udostępniane bardzo oszczędnie⁷. Jednak dzięki współpracy Instytutu Pamięci Narodowej z RGANI udało się opublikować kilka dokumentów pochodzących z tego archiwum⁸.

GDZIE UDOSTĘPNIAJĄ

Utrudniony dostęp do źródeł rosyjskich wytworzonych na Kremlu nie musi oznaczać braku badań Solidarności na podstawie źródeł z archiwów rosyjskich. Wystarczy udać się do archiwów regionalnych. Przeprowadziłem kwerendę w Centralnym Archiwum Państwowym w Petersburgu i znalazłem tam materiały pozwalające na poznanie nowych aspektów związanych z historią Solidarności.

⁴ R. Pichoja, *Historia władzy w Związku Radzieckim. 1945–1991*, Warszawa 2011, s. 401–411. Por. *O peredache dokumentov istoricheskoy chasti Arhiva Prezidenta RF na postojannoe hranenie v federal'nye gosudarstvennye arhivy*, <http://archives.ru/press/060910.shtml>, [dostęp: 30.09.2020].

⁵ *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. Adam D. Rotfeld, Anatolij W. Torkunow, Warszawa 2010; W. Wołobujew, *Polsza w sowieckim bloku. Ot „ottiepieli” k krachu rieżima*, Moskwa 2018.

⁶ *Dokumenty. Teczka Susłowa*, Warszawa 1993 (na temat doboru dokumentów przekazanych przez Rosjan: J. Eisler, „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL”, Warszawa 2008, s. 204, 206); popularna publikacja: W. Bukowski, *Moskiewski proces. Dysydent w archiwach Kremla*, Warszawa 1998; zbiory dokumentów: *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: (sierpień 1980–marzec 1981), t. 2: (kwiecień 1981–grudzień 1982), wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006 (tom 1) i 2007 (tom 2); *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013. Źródła ze zbiorów RGANI dla lat 1989–1991: *Sowietsko-polskije mieżpartijnyje odnoszenija w dokumentach, KPSS i PORP/SDRP (1989–1991)*, naucz. ried. Bogdan Musiał, otw. sost. Ja. G. Szumskij, I.M. Szumskaja, Warszawa 2014.

⁷ Kwerenda dotyczyła projektu badawczego pt. *Kontakty polsko-radzieckie na poziomie regionalnym w latach 1945–1990 na przykładzie Gdańska i Leningradu*.

⁸ B. Musiał, J. Szumski, *Lato 1980 na Wybrzeżu oraz powstanie „Solidarności” w świetle sprawozdań sowieckich Konsulatów Generalnych w Gdańsku i Szczecinie*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, nr 2 (16), s. 467–496.

PRZYKŁADOWY DOKUMENT

Informacja o pracy L[eningradzkiego] O[ddziału] T[owarzystwa] P[rzyjaźni] R[adziecko]-P[olskiej] z grupami turystów z Gdańska

„W latach 1979–1980 w każdy czwartek LO TPRP przyjmuje polskich turystów, przylatujących do Leningradu z Gdańska. Do lipca – sierpnia br. grupy były kompletowane przez TPPR według zawodu, w skład grup wchodził także przodownicy produkcji, nagrodzeni wyjazdem do Leningradu. Kierownikami grup byli szefowie partyjni oraz związków zawodowych, pracownicy Towarzystwa.

W Domu Przyjaźni turystów przyjmowali członkowie zarządu LO TPRP, weterani wojenni, uczestnicy wyzwolenia Polski w składzie Wojska Polskiego, aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Program obejmował: zwiedzanie Domu Przyjaźni, prezentowanych wystaw, opowiadanie o działalności Towarzystwa, powitania, wręczenie gościom pamiątek, pokaz kolorowego kinowego filmu dokumentalnego «Nasz Leningrad» w języku polskim i rozmowy w kawiarni przy filiżance kawy.

Od czerwca 1980 r. skład grup gwałtownie się zmienił. To, co do zasady, przypadkowi ludzie, którzy zastąpili tych, którzy nie mogli pojechać z powodu wydarzeń zachodzących w kraju. Niektóre grupy odmawiały spotkań w Towarzystwie, niekiedy na spotkanie przyjeżdżało 10–15 proc. uczestników grupy. Kierownictwo polityczne jest nieobecne, jest tylko polski przewodnik-tłumacz. Trudno jest stworzyć atmosferę zaufania, nie udają się otwarte rozmowy, spotkania niejednokrotnie mają powściągliwy charakter. Turyści mówią na jakiegokolwiek temat: o wojnie, o pięknie Leningradu i in., ale kiedy rozmowa zahacza o wydarzenia zachodzące w ich kraju – milkną. Jeśli ktoś próbuje o czymś opowiedzieć, przywołują go do porządku: «Ostrzegali nas, żebyśmy niczego nie opowiadali».

Nieraz, po spotkaniu, turyści dziękowali za ciepłe przyjęcie i mówili, że nie oczekiwali i nie liczyli na taki stosunek.

Powyższe świadczy o następującym:

Od pewnego czasu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie bierze udziału w formowaniu grup, wyjeżdżających do Leningradu.

Grupy przyjeżdżają nie tylko z Gdańska, ale i z innych miast kraju.

Czysto turystyczne nastawienie tych podróży związane jest z brakiem politycznego kierownictwa w grupach.

Uczestnicy wyjazdów uprzedzają się wcześniej o tym, żeby nie poruszać wydarzeń zachodzących w Polsce.

Informacja o charakterze spotkań w Domu Przyjaźni nie dochodzi do organizacji formujących grupy, turyści nie uprzedzają się, że czeka ich spotkanie z aktywistami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Uwzględniając, że zarysowuje się widoczne ocieplenie w stosunku gości z PRL do spotkań i rozmów z aktywem LO TPRP, sądzimy, że praktykę przyjmowania polskich turystów w Domu Przyjaźni należy kontynuować, doskonaląc formy i metody tej pracy.

Kierownik Oddziału Krajów Socjalistycznych LO Z[wiązku] R[adzieckich] T[owarzystw] P[rzyjaźni] B. Gorszenin.⁹

INTERPRETACJA

Prezentowany wyżej dokument został prawdopodobnie przygotowany na potrzeby sprawozdawczości względem centrali w Moskwie¹⁰. W Rosji urzędnicy od czasów carskich byli nauczeni, aby wykonywać instrukcje. Wychodzenie z inicjatywą wiązało się ze zbędnym ryzykiem. Dewizą było powiedzenie: „ciszej jedziesz, dalej zajedziesz”.

Kierownik Oddziału Krajów Socjalistycznych na podstawie informacji przekazanych mu przez bezpośrednich organizatorów wydarzeń skierowanych do Polaków¹¹ sporządził sprawozdanie wraz z wnioskami, które niekoniecznie musiały być zgodne z jego opinią.

Stwierdzono, że „skład grup gwałtownie się zmienił” i TPPR w Gdańsku już nie kompletuje grup. Trudno to zweryfikować, ponieważ w zespole TPRP w CAH w Petersburgu ani w zespole TPRP w Archiwum Państwowym Gdańsku nie ma spisów uczestników wyjazdów¹². Możliwe, że zachowały się w materiałach kół TPPR w zespołach zakładów pracy. Można też sięgnąć do zasobów innych Archiwów Państwowych. Do ZSRR jeździli Polacy nie tylko z Gdańska. Poruszenie Solidarnością dotyczyło mieszkańców całej Polski.

⁹ Centralnyj Gosudarstviennyj Archiv Sankt-Pietierburga (Centralne Archiwum Państwowe w Petersburgu, CGA), f. 869, op. 3, jed. 250, k. 24–25. Informacja o pracy L[eningradzkiego] O[ddziału] T[towarzystwa] P[przyjaźni] R[adziecko]-P[olskiej] z grupami turystów z Gdańska.

¹⁰ Związek Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

¹¹ M.in. na podstawie odręcznej *Informacji o pracy LO Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej* w 1981 r., CGA, f. 869, op. 3, jed. 317, k. 7–9.

¹² Zespół Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Wojewódzki w Gdańsku kończy się na 1971 r. AP Gdańsk, zesp. 1402.

Kwestii do wyjaśnienia jest więcej. Możliwe, że do Leningradu jeździli ci sami ludzie, ale mogły to być inne osoby, zajmujące podobne stanowiska lub pełniące podobne funkcje. Byli to ci sami (tacy sami) ludzie, ale inaczej się zachowywali. Jesienią 1981 r. PZPR liczyło niecałe 3 mln członków. Spośród nich ponad 30 proc. należało jednocześnie do Solidarności¹³.

Podane w źródle słowa „czysto turystyczne nastawienie” należy czytać: nastawienie na handel. Nie wynikało ono z braku politycznego kierownictwa – jak zapisał kierownik – lecz większej odwagi uczestników. Nie bali się nie przestrzegać programu pobytu oraz mieli większą determinację w poszukiwaniu potrzebnych towarów.

Można założyć, że względem działaczy TPRP radzieckie służby miały oczekiwania dotyczące pozyskiwania przez nich informacji od Polaków. Winę za brak informacji autor sprawozdania przerzucił na tych ostatnich, którzy – jak stwierdził – nie chcieli mówić o Solidarności.

Podobnie brak frekwencji na imprezach w Domu Przyjaźni wytłumaczono tym, że Polacy o nich nie wiedzieli. Zapewne wiedzieli, ale woleli czas wykorzystać inaczej.

Przekaz dla zwierzchników LO TPRP był następujący: LO TPRP swoją pracę wykonuje prawidłowo, ale jeszcze się poprawi.

Obraz prezentowany przez źródło nie jest więc obiektywny, lecz wykreowany.

CO WIEDZIELIŚMY O SOBIE NAWZAJEM

Pomimo deklarowanej przyjaźni, projekcji filmów, wyjazdów na kontrakty i wycieczki, Polacy i Rosjanie w sumie niewiele wiedzieli o sobie nawzajem. Różniły ich doświadczenia historyczne, mentalność, warunki życia, zakres swobody.

Bardzo ważnym uzupełnieniem dokumentów archiwalnych i oficjalnej sprawozdawczości są listy, wspomnienia pisane, relacje ustne. Niedawno zostały przetłumaczone na język polski fragmenty pamiętnika inżyniera Władimira Wyczerowa, który pracował w Gdańsku w okresie karnawału Solidarności¹⁴.

Przeczytajmy dwa zapisy: „W radzieckiej części Petrobałtyku mieliśmy organizację partyjną, w której pełniłem funkcję zastępcy

¹³ J. Eisler, *„Polskie miesiące”*, czyli *Kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 99.

¹⁴ W. Wyczerow, *Pamiętnik gdański*, tł. Władimir Sztokman, „Nowy Napis Co Tydzień”, 2020, nr 64, <https://nowynapis.eu/tygodnik/nr-64/arttykul/pamietnik-gdanski>; w wersji drukowanej: „Nowy Napis. Liryka, epika, dramat”, 2020, nr 6/7,

sekretarza ds. pracy ideologicznej. Oczywiście byłem zwolennikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), martwiłem się o polskich komunistów. Ale kiedy wyszła na jaw zła strona polityki PZPR – przekupstwo, niewiarygodne przywileje czołowych urzędników oraz nadużycia organów rządowych, funkcjonariuszy milicji – mimowolnie mówiłem sobie, że tak samo jest u nas w Związku Radzieckim. I sympatyzowałem z wymaganiami pracowników.”

„W «Prawdzie» po raz pierwszy pojawiło się słowo «strajk» powołując się na prasę polską, piszą o tym, że «siły antysocjalistyczne w kraju nie przerywają swojej działalności wywrotowej, ściśle współpracują z siłami antysocjalistycznymi działającymi poza granicami Polski...». Problem w tym, że każdy Polak, lub prawie każdy, w duszy (a w większości przypadków i na zewnątrz!) jest antysocjalistą i, jak mi się wydaje, nigdy nie był zwolennikiem socjalizmu. Przykłady poziomu życia Austrii, Szwecji, RFN, dokąd często podróżują Polacy, uparcie wskazują na to, że tam zarówno kapitaliści, jak i robotnicy żyją lepiej.”

Jak widać, życzliwość i podobne doświadczenia przeplatają tu się ze stereotypami i odmienną mentalnością. To wpływało na wzajemne postrzeganie i relacje.

ZACIEKAWIENIE POLSKĄ

Po stanie wojennym, gdy Gdańsk z Leningradem wznowili wymianę gości, Solidarność była tematem istotnym dla Rosjan. Sytuacja wewnętrzna w ZSRR wpływała na skład delegacji oraz okazywany przez ich uczestników stosunek do wydarzeń w Polsce.

Gdy w maju 1982 r. gościła w Gdańsku delegacja KO KPZR z Wasilijem Zacharowem – sekretarzem KO KPZR ds. propagandy, interesowała ich m.in. „możliwość przekształcenia się Solidarności w opozycyjną partię polityczną, a «Solidarności wiejskiej» w partię agrarną”¹⁵.

Podczas XI Dni Leningradu w 1984 r. w Akademii Medycznej w Gdańsku (AMG) Rosjanie spotkali się ze studentami. W windzie była nalepiona ulotka „b. Solidarności” o czwartej rocznicy jej rejestracji.

s. 110–120. Fragmenty pamiętnika w języku rosyjskim ukazały się w W.W. Wyczerow, *Połonez Valiensy*, „Nieprikosnoviennyj zapas”, 2008, nr 2, <https://magazines.gorky.media/nz/2009/6/polonez-valensy.html> ; http://www.intelros.ru/readroom/nz/nz_68/5151-vladimir-vycherov-polonez-valensy-gdanskij-dnevnik.html oraz W.W. Wyczerow, *Polskij dnevnik. 1981–1983 (fragmienty)*, „Słowianowiedzenie”, 2011, nr 5, s. 82–107, <https://inслав.ru/sites/default/files/slav-2011-5.pdf>, [dostęp: 25.10.2020].

¹⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG), Z. 2384, Nr 16690, Notatka służbowa, KW PZPR, 21 V 1982 r., k. 117–118.

Przedstawiciel konsulatu ZSRR w Gdańsku zabrał ją, pokazał polskim organizatorom oraz członkom delegacji z Leningradu¹⁶.

Rok później odbyły się Dni Gdańska w Leningradzie. Na czele polskiej delegacji stał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger. Podczas spotkania w Wyższej Szkole Partyjnej usłyszał pytania świadczące o żywym zainteresowaniu Rosjan Polską: „– jaka jest obecnie rola kościoła w Polsce, [...] – jakie jest oddziaływanie partii na związki zawodowe, [...] – jak liderzy byłej „S” próbują oddziaływać na społeczeństwo polskie”¹⁷.

Pierestrojka wywołała wzrost zainteresowania polskimi sprawami oraz stworzyła warunki do bardziej otwartego wyrażania przekonań. Na Dni Gdańska w Leningradzie w kwietniu 1989 r. pojechało aż pięciu lektorów specjalizujących się w następujących tematach: problemy socjologiczne, problemy walki ideologicznej i opozycji, stosunki państwo-kościół, problematyka samorządowa, X Plenum KC PZPR (nazewnictwo przytaczam za źródłem)¹⁸.

Zainteresowanie było wszechstronne. Leningradzcy socjologowie z Instytutu Socjalno-Ekonomicznych Problemów Akademii Nauk ZSRR poprosili o drugie spotkanie, „tylko dotyczące genezy i organizacji opozycji w Polsce, bowiem tematyka ta stanowiła przedmiot ich zainteresowania naukowego.” Rosjanie byli coraz odważniejsi: „Na tym spotkaniu dokonano również wymiany informacji o zjawiskach opozycji w Leningradzie.”

Polacy po powrocie raportowali: „We wszystkich środowiskach [z] zainteresowaniem odnoszono się do problematyki «Okrągłego Stołu» w Polsce, w różnych jego aspektach. Pytano o wiarygodność władzy i partii w związku z tym, że poszły na układy z dotychczas zwalczaną opozycją? Jakie są gwarancje, że pluralizm związkowy z udziałem Solidarności przyniesie oczekiwany spokój, jak partia widzi swoją rolę w warunkach pluralizmu związkowego w odniesieniu do Związków Zawodowych? Co zamierzamy uczynić z ekstremalną częścią opozycji? Czy będzie w Polsce zgoda na powstanie nowych partii?

Wiele pytań dotyczyło nowego modelu systemu politycznego w Polsce po „Okrągłym Stole”. Z treści pytań dotyczących wymienionej

¹⁶ APG, Z. 2384, Nr 11389, k. 103–104. Notatka ze spotkania z Radą Uczelnianą Zrzeszenia Studentów Polskich AMG.

¹⁷ APG, Z. 2384, Nr 9451, k. 72. Ocena realizacji Dni Gdańska w Leningradzie.

¹⁸ APG, Z. 2384, Nr 11031, k. 55. Informacja o działalności lektorów KW PZPR podczas Dni Gdańska w Leningradzie.

problematyki wynika, iż informacje jakie docierają do tych środowisk są fragmentaryczne i bardzo upraszczają obraz zjawiska.

Symptomatyczne dla wszystkich spotkań było pytanie [o] problem, które objawiało się w różnym kontekście, a dotyczyło zagadnienia, jak społeczeństwo polskie ocenia stosunki polsko-radzieckie, i jaki jest aktualnie stosunek do tego problemu przeciętnego Polaka?

Dużo pytań dotyczyło problemów stosunków państwo-kościół, partia a religia. Pytania były na ogół rezultatem niezrozumienia właściwości naszego społeczeństwa i siły moralnej Kościoła katolickiego w Polsce. Jak w Polsce wygląda sprawa budownictwa socjalizmu, przy tak radykalnie zmieniającym się stosunku do własności i reprivatyzacji mienia państwowego. Z troską wypowiedziano się na temat Polonii w ZSRR, czy rozwój organizacyjny nie roznieci nacjonalizmów? Wśród pytań występowały również problemy odnoszące się do przemian w funkcjonowaniu partii – jak widzimy w nowych warunkach kierowniczą rolę partii? Czy rzeczywiście partia ma osłabić organizacyjny swój wpływ w zakładach? Czy nie odejdziemy od leninowskiego modelu partii na rzecz jej socjaldemokratyzacji? Jak wygląda aktualnie problem wierzących w partii w praktyce i w dokumentach partyjnych?¹⁹

Na Dni Gdańska pojechali polscy kombatanci. Ich również, podczas oficjalnych spotkań i w prywatnych rozmowach, Rosjanie często pytali o aktualną sytuację w Polsce: „o pozycję partii w państwie, o opozycję w ogóle i o zarejestrowanie Solidarności, interesowano się poziomem życia obywateli, wysokością płac i emerytur, cenami. Pytano o efekty reformy gospodarczej”²⁰.

PROBLEMY BADAWCZE

Źródła do dziejów Solidarności przechowywane w lokalnych archiwach w Rosji (oraz państw b. ZSRR, których miasta miały partnerów w Polsce), pozwalają poszerzyć naszą wiedzę o Solidarności o kilka ważnych aspektów. Kwerendy w Rosji oraz w Archiwach Państwowych w Polsce powinny przynieść odpowiedź na ważne i ciekawe pytania. Jak powstanie Solidarności wpłynęło na postawę Polaków względem Rosjan (mieszkańców ZSRR)? Jaki rezonans miała Solidarność wśród zwykłych mieszkańców ZSRR? Co Rosjanie wiedzieli o Solidarności?

¹⁹ APG, Z. 2384, Nr 11031, k. 55–56. Informacja o działalności lektorów KW PZPR podczas Dni Gdańska w Leningradzie.

²⁰ APG, Z. 2384, Nr 11031, k. 71. Informacja o pobycie ZW ZBOWiD w Gdańsku na „Dniach Gdańska w Leningradzie”.

Skąd czerpali o niej wiedzę? Czy się nią interesowali? Jaki mieli do niej stosunek?

PROPOZYCJA PROJEKTU BADAWCZEGO

Od czasów odwilży polskie miasta i miasta w ZSRR nawiązywały współpracę. Przykładowo, Wrocław utrzymywał kontakty z Gorkim (ob. Niżny Nowogród), Gdańsk z Leningradem (ob. Petersburg), Kraków współpracował z Kijowem, Poznań z Charkowem, Bydgoszcz z Czerkasami, Łódź z Iwanowem, Koszalin z Wilnem²¹.

Przeprowadzenie kwerend w odpowiednich archiwach w Polsce i państwach byłego ZSRR dostarczy źródeł, które wzbogacą naszą wiedzę o społecznych, psychologicznych i międzynarodowych aspektach Solidarności.

BIBLIOGRAFIA

Bukowski Władimir, *Moskiewski proces. Dysydent w archiwach Kremla*, Warszawa 1998.

Eisler Jerzy, *„Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008.

Jaźborowskaja Inieśsa, *Moskwa a „kryzys polski” lat 1980–1981*, [w:] *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. Adam D. Rotfeld, Anatolij W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 549–575.

Lato 1980 na Wybrzeżu oraz powstanie „Solidarności” w świetle sprawozdań sowieckich Konsulatów Generalnych w Gdańsku i Szczecinie, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, nr 2 (16), s. 467–496.

Pichoja Rudolf, *Historia władzy w Związku Radzieckim. 1945–1991*, Warszawa 2011.

Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982, t. 1: (sierpień 1980–marzec 1981), t. 2: (kwiecień 1981–grudzień 1982), wybór, wstęp i oprac. Łukasz Kamiński, Warszawa 2006 (tom 1) i 2007 (tom 2); *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp Tomasz Kozłowski, Warszawa 2013.

Sempołowicz Michał, *Kontakty Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku i Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Leningradzie w latach 60. XX wieku*, „Historia – Archiwa – Gdańsk”, t. I, Gdańsk 2018, s. 180–181.

²¹ M. Sempołowicz, *Kontakty Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku i Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Leningradzie w latach 60. XX wieku*, „Historia – Archiwa – Gdańsk”, t. I, Gdańsk 2018, s. 180–181.

- Skrzypek Andrzej, *Mechanizmy klientelizmu. Stosunki polsko-radzieckie 1965–1989*, Pułtusk 2008.
- Sovietsko-polskije miežpartijnje otnoszenija w dokumentach, KPSS i PORP/SDRP (1989–1991)*, naucz. ried. Bogdan Musiał, otwiet. sost. Ja. G. Szumskij, I.M. Szumskaja, Warszawa 2014.
- Wołobujew Wadim W., *Polsza w sovietskom błokie. Ot „ottiepieli” k krachu rieżima*, Moskwa 2018.
- Wyczerow Władimir W., *Pamiętnik gdański*, tł. Władimir Sztokman, „Nowy Napis Co Tydzień”, 2020, nr 64, <https://nowynapis.eu/tygodnik/nr-64/artukul/pamietnik-gdanski>; w wersji drukowanej: „Nowy Napis. Liryka, epika, dramat”, 2020, nr 6/7, s. 110–120.
- Wyczerow Władimir W., *Polskij dnevnik. 1981–1983 (fragmienty)*, „Słowianowiedienie” 2011, nr 5, s. 82–107, <https://inslav.ru/sites/default/files/slav-2011-5.pdf>.
- Wyczerow Władimir W., *Połoniez Valiensy*, „Nieprikosnowiennyj zapas”, 2008, nr 2.

MICHAŁ SEMPOŁOWICZ

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW SOLIDARNOŚCI W ARCHIWACH ROSYJSKICH

STRESZCZENIE

Dla poznania historii Solidarności niezwykle ważne są źródła przechowywane w archiwach rosyjskich. Ze względu na utrudniony dostęp do materiałów wytworzonych na szczeblu centralnym należy skierować się do archiwów regionalnych. Przykładowo, dokumenty przechowywane w Petersburgu ukazują zmiany w postawach Polaków przyjeżdżających do Leningradu po powstaniu Solidarności, oraz dążenie Rosjan na poziomie lokalnym do utrzymania współpracy z Gdańskiem pomimo kryzysu politycznego.

SŁOWA KLUCZOWE: Solidarność, archiwa rosyjskie, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Gdańsk, Leningrad, miasta partnerskie.

MICHAŁ SEMPOŁOWICZ**SOURCES ON THE HISTORY OF SOLIDARITY IN RUSSIAN ARCHIVES****SUMMARY**

To learn about the history of Solidarity, sources stored in Russian archives are vital. Due to the difficulty of accessing centrally produced material, you should turn to regional archives. For example, documents kept in St Petersburg show changes in the attitudes of Poles coming to Leningrad after the rise of Solidarity and the desire of Russians at the local level to maintain cooperation with Gdańsk despite the political crisis.

KEYWORDS: Solidarity, Russian archives, Communist Party of the Soviet Union, Polish United Workers' Party, Gdańsk, Leningrad, twin cities.

NOTA O AUTORZE

MICHAŁ SEMPOŁOWICZ (ur. 1977) – mgr prawa, dr nauk humanistycznych, autor rozprawy doktorskiej *Oberprokurator Najświętszego Synodu Konstantin Pobiedonosew wobec kwestii polskiej w latach 1880–1905*. Obecnie bada zagadnienie miast partnerskich PRL i ZSRR oraz współpracy polsko-radzieckiej na poziomie regionalnym na przykładzie Gdańska i Leningradu (1945–1990).

Wybrane publikacje: *Kontakty Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku i Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Leningradzie w latach 60. XX wieku*, „Historia – Archiwa – Gdańsk”, t. I, Gdańsk 2018, s. 177–202; *Формирование исторической памяти о Революции 1917 г. в Польше (1945 – начало 1990-х гг.)*, [w:] *К 100-летию Российской революции Революция 1917 года в России: события и концепции, последствия и память. Материалы Международной научно-практической конференции Санкт-Петербурга, 11–12 мая 2017 г.*, Санкт-Петербург 2017, s. 208–213. Konferencja była współorganizowana przez Rosyjską Akademię Nauk; *Na miejscu poprzedników. Uwagi w nawiązaniu do książki Piotra Perkowskiego „Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970”*, Wydawnictwo słowoobraz terytoria, Gdańsk 2013, ISBN 978-83-7453-118-4, „Polski Przegląd Migracyjny / The Polish Migration Review” 1/2017 (1), s. 56–63; *Kontakty Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku i Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Leningradzie w latach 1975–1980*, [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Buwała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017, s. 641–658; *Przygotowania propagandowe do wizyty*

Leonida Breżniewa w Warszawie 11–12 maja 1973 r. w świetle telegramów ze zbiorów RGASPI, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja”, t. 5 (2016) s. 249–264; Robotnicy i władze w grudniu 1970 i styczniu 1971 r. w świetle sprawozdania delegacji z Leningradu na „Dni Leningradu” w Gdańsku, „Polska 1944/45–1989. „Studia i Materiały”, XI/2013, s. 359–372.

Aneksy

*...dla mnie momentami ta
Solidarnosc
była po prostu wszystkim...*

NIEAUTORYZOWANY ZAPIS PANELU DYSKUSYJNEGO

SZCZECIŃSKI SIERPIEŃ '80 PO 40. LATACH

SZCZECIN, 17 WRZEŚNIA 2020



Rozmowa red. Agaty Rokickiej *Sierpień '80 po 40. latach* ze świadkami historii: Grzegorzem Durskim, Tomaszem Zielińskim, Stanisławem Wądołowskim i Łucją Plaugo.

Dr hab. Krzysztof Kowalczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie (KK): Szanowni Państwo zapraszam do udziału w dyskusji ze świadkami historii, którą poprowadzi pani redaktor Agata Rokicka z Polskiego Radia Szczecin. Pozwolę sobie raz jeszcze przedstawić – jest w naszym gronie pan Stanisław Wądołowski członek prezydium MKS w 1980 r., wiceprzewodniczący Komisji Krajowej „Solidarności”, wiceprzewodniczący prezydium Zarządu Regionu „Solidarności”, działacz struktur podziemnych „Grupy Roboczej”, poseł pierwszej kadencji. Wraz z nim pani Łucja Plaugo, członek prezydium MKS w 1980 r., pan Grzegorz Durski, członek Komisji Zakładowej Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, pan Tomasz Zieliński, redaktor „Jedności”. Oddaję głos pani Redaktor.

Agata Rokicka, redaktor Polskiego Radia Szczecin (AR): Dzień dobry państwu. Trochę boję się zadać pytanie, od którego chciałam zacząć naszą rozmowę, ale zadam je, a potem się z niego wytłumaczę, jeśli państwo pozwolą. Czy wszyscy strajkujący palili?

Łucja Plaugo, członek prezydium MKS w 1980 r. (ŁP): Może ja odpowiem, palili i palą. To znaczy ja, bo nie wiem jak reszta.

Stanisław Wądołowski, członek prezydium MKS w 1980 r. (SW): Nie paliłem i nie palę.

AR: A panowie?

Grzegorz Durski, członek Komisji Zakładowej Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego (GD): Ja nigdy nie paliłem.

Tomasz Zieliński, redaktor „Jedności” (TZ): Ja też nie.

AR: Nigdy. Aha. Rozumiem. Zadałam to pytanie bowiem kiedy ogląda się archiwalne zdjęcia czy też archiwalne filmy – nawet dzisiaj podczas wcześniejszych wystąpień mogliśmy na ekranach zobaczyć właśnie te momenty z obrad, z podpisania porozumień sierpniowych w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie w 1980 r., to wydaje się jakby wszyscy tam palili, jakby kurzyli papierochy bardzo mocno. Obiecałam, że wytłumaczę dlaczego to pytanie. Do tej pory wypowiedali się tu historycy,

osoby, które zajmują się pamięcią, utrwalaniem pamięci w bardzo różny sposób, ja natomiast chciałabym żebyśmy porozmawiali o realiach życia, o realiach tamtego wydarzenia. Papierosy wydają się tematem banalnym, ale ja jestem zwolenniczką tezy, że drobiazgi czasami o wiele więcej mówią niż całe tomy. Nie wiem czy uda mi się to uzasadnić, ale jak obejrzałam materiały archiwalne, to pomyślałam o nieżyjącej już niestety działaczce opozycji demokratycznej w czasach PRL, pani od romantyzmu, jak o niej mówiliśmy, czyli pani profesor Danucie Dąbrowskiej, która opowiadając mi o swojej Solidarności, wspomniała moment kiedy siedziała w więzieniu na Rakowieckiej i pomyślała, że musi zrobić jedno – przestać palić. Bo palenie papierosów w takich warunkach jest uzależnieniem nie tylko od pewnego przedmiotu, ale też może być elementem jakiejś gry, którą osoby przesłuchujące, mogą wobec niej stosować. Dlatego zaczęłam od papierosów, ale rzecz jasna, nie tylko o takich detalach chciałabym rozmawiać, chciałabym rozmawiać o państwa motywacjach do działania, o emocjach które towarzyszyły państwu w tamten sierpniowy czas, ale i później. Zaczniemy od motywacji. Jaka była państwa droga do Solidarności tzn. dlaczego w tamtym momencie powiedzieliście czemuś nie, a czemuś tak. Wydaje mi się to bardzo istotne, bo bardzo różne są te drogi. Czasami jest tak, że to jakaś tradycja rodzinna, te wiszące gdzieś w pokoju szable, które są znakiem tego, że gdzieś ktoś, kiedyś już w tej historii z rodziny brał udział, walczył o niepodległość, na przykład w powstaniu, ale są też zupełnie inne drogi, kiedy w rodzinie nie było takich tradycji, więc stąd moje pytanie.

ŁP: Chciałabym krótko, bo o swoim życiorysie można długo i nieskończenie. Znalazłam się w stoczni tylko dlatego, że załoga mi zaufała i tutaj istotną jest – przynajmniej w moim odbiorze – refleksja, że w zakładach pracy w tamtym czasie, byliśmy wybierani bardzo spontanicznie, a jednocześnie też ludzie wybierali trafnie. Mogę to z pełną świadomością znaczenia tych słów powiedzieć, bo miałam później kontakt z innymi delegatami, przedstawicielami różnych zakładów pracy. Myślę, że wybierano ludzi, którzy w tamtym czasie, na ten moment, na tę chwilę wzbudzali największe zaufanie. W przypadku mojej osoby tak się zdarzyło, że wybrano najpierw kierowniczkę tego zakładu. Natomiast po krótkim czasie kiedy ona już właściwie była w drodze do stoczni nastąpiła refleksja. Moi koledzy z pracy mówią – chwileczkę ona się nie nadaje do tego, czyli niekoniecznie musieli to być ludzie którzy na co dzień sprawowali jakieś funkcje kierownicze, i wydawałoby się,

że w tych funkcjach doskonale się sprawdzali, przynajmniej powierzone im były z tego powodu pewne obowiązki. Natomiast wybierano ludzi, którzy na co dzień byli szeregowymi pracownikami, którzy niekoniecznie sprawowali jakies znaczące stanowiska, przynajmniej nie realizowali jakichś tam znaczących celów w tej firmie. I ja zostałam właśnie jedną z tych, którą wybrano i tak znalazłam się w stoczni.

AR: Panie Stanisławie?

SW: Tak, ja od małego, mama z ciotką uczyły, przygotowały do matury. Jak Niemcy byli, ja miałem wówczas 4 lata, chłopcy, którzy chodzili do szkoły, przynosili różne wieści. Wiedziałem nawet o Katyniu. [...]. W 1956 r. przyjechałem do pracy w Warszawie. Wracalem do domu i od razu trafiłem na Gomułkę, jak przemawiał w stolicy. Przyjechałem do Szczecina, gdzie zatrudniłem się w Stoczni Szczecińskiej. Akurat był strajk. Pod stoczną do ludzi strzelali jak do kaczek. Co z tym zrobić. Idzie sekretarz partii – ja mówię mnie nie posłuchają, idziemy wstrzymać strzelanie i poszliśmy. Udało się. Czołgi odjechały spod stoczni i wróciłem. No to wtedy młodzież stanęła za mną, żeby strajkować, żeby stanąć na czele. Nie bardzo wówczas mogłem, bo krótko jeszcze pracowałem w stoczni, a to trzeba kierować zakładem. To był rok 1970. W 1971 r. już nie popuściliśmy. Byłem przedstawicielem trójki wydziału, niewielu nas zostało, ale wywalczyliśmy związki zawodowe, wolne wybory do związków. Ja zostałem wybrany przewodniczącym rady nowego szefostwa. Tam pracowało niespełna 300 osób, ale mogłem już głośno mówić o wszystkim co się dzieje. Wtedy już UB [SB] założyło mi teczkę. Byłem wrogiem Polski Ludowej, a stałem się chyba dlatego pierwszym, że nie pozwoliłem do ludzi strzelać i później o tym mówiłem, że oni strzelają. To był właściwie początek roku 1980. Przygotowywaliśmy się do strajku, wiedząc, że mogą nam zmniejszyć zarobki. Wszystko to jest, ma się we krwi albo nie ma.

AR: Czy w Pana wypadku to było we krwi czy nie?

TZ: Powiedziałbym, że to nabyte. Bo ja nie pochodzę z rodziny powstańczej, szable na ścianach i tak dalej, ale ze zwykłej rodziny robotniczo-chłopskiej spod Warszawy. No ale tak jak Staszek, że w wieku 4 lat ja już miałem taką świadomość polityczną, to tak u mnie nie było.

AR: Nie?

TZ: Dopiero jak się nauczyłem czytać, to czytałem pilnie „Expres Wieczorny”. Wychodził wtedy taki dziennik „Expres Wieczorny”. Mój tato zawsze to kupował, ja to czytałem i tam wszystkie wiadomości polityczne wyczytywałem, i tak się do tej polityki wciągałem. Wciągałem, wciągałem aż się wciągnąłem, no i później było słuchanie „Wolnej Europy”, oczywiście już przez całą młodość.

AR: No nie tak oczywiście, nie wszyscy słuchali.

TZ: Ale dużo ludzi słuchało i później już jako człowiek świadomy, student, brałem udział w manifestacji. To była moja pierwsza manifestacja w roku 1966 na zakończenie obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, kiedy to w Warszawie szła manifestacja ze Starego Miasta pod Komitet Centralny. Nie doszła, bo oczywiście milicja rozpedziła tę manifestację. Później był rok 1968, w którym już jako student protestowałem, bo miałem ukształtowany stosunek do tej władzy, że to jednak nie jest dobra władza. Przede wszystkim co mnie tam najbardziej raziło, i co mi najbardziej dokuczalo to kłamstwo, kłamstwo i przemilczanie, kłamstwo i przemilczanie. Wtedy postanowiłem, że będę dziennikarzem, który będzie pisał prawdę. Ja w tym ustroju.

AR: W czasach PRL, tak?

TZ: Tak w tym ustroju będę pisał prawdę. No i tak zostałem dziennikarzem. Najpierw w „Głosie Szczecińskim”, też dobry oczywiście środek przekazu do pisania prawdy, a później w „Kurierze Szczecińskim”, wcale nie lepszym. No i będąc w „Kurierze Szczecińskim” doczekałem czasów kiedy wybuchł strajk w stoczni. Było dla mnie jakby naturalnym odruchem, że muszę tam być. Redaktorzy naczelni wszystkich szczecińskich mediów zakazali oczywiście dziennikarzom wstępu do stoczni. Ja ten zakaz złamałem, wszedłem do stoczni i już tam ze stoczniowcami zostałem. Wciągnąłem się w to, nie byłem formalnie przedstawicielem żadnego zakładu, tylko dziennikarzem dochodzącym z boku, ale później wciągnąłem się w Solidarność już bardzo poważnie. No i do stanu wojennego byłem dziennikarzem tygodnika związkowego „Jedność”.

AR: I jeszcze to samo pytanie do Pana.

GD: W 1970 r. braliśmy udział. Wówczas było to dla nas tragedią, to jest fakt, ludzie ginęli i tak dalej. Człowiek inaczej wtedy myślał o tym wszystkim. Mówimy no nie, coś tu jest nie tak i trzeba byłoby teraz inaczej do tego wszystkiego podejść i stąd, jak już Staszek wcześniej wspominał, doszliśmy do wniosku, że trzeba przeżyć to co nastąpiło, i w roku 1980 całkowicie inaczej do tego podeszliśmy. Nie było już wyjścia za bramę, na ulice, tylko podjęliśmy decyzję, że to robimy na terenie stoczni. I od tego momentu zaczęła się właśnie ta sprawa jeśli chodzi o Solidarność '80.

AR: Po drodze jeszcze oczywiście było więcej wydarzeń, ale mam tutaj na myśli styczeń '71, kiedy te doświadczenia właśnie z grudnia. Dość szybko wyciągnięto wnioski, prawda, żeby nie wychodzić poza zakład bo może dojść do tragedii.

GD: Tak, pani redaktor ma rację. Wspomniałem już tutaj, że dla nas to już była jakaś nauka, że nie możemy więcej sobie pozwolić na to żeby wychodzić poza teren stoczni, i stąd była ta decyzja natychmiast, że będziemy tutaj siedzieć do zakończenia, aż ktoś przyjedzie z Warszawy i spotka się z nami.

AR: Z jakimi nadziejami państwo przystępowali do strajku?

ŁP: Oczywiście mój przyjazd do stoczni, później pozostanie w świetlicy stoczni, to było pierwsze. To przywiezienie postulatów, i oczywiście włączenie się i podłączenie, solidaryzowanie się z postulatami stoczniowców. Podtrzymanie – że tak powiem – tego kontaktu z zakładem pracy a stoczniowcami. No i wszystkie te postulaty, które były zredagowane przez stoczniowców w stoczni. Ale niezależnie od tego, każdy zakład miał swoje postulaty i te postulaty, to że myśmy się solidaryzowali z postulatami stoczniowców, to nie znaczyło, że na tym się tylko kończyło. Więc te oczekiwania z poszczególnych zakładów pracy – tu zresztą jeden z przedmówców we wcześniejszych panelach o tym mówił. One się sprowadzały do bardzo socjalnych, do bardzo ekonomicznych, do takich wręcz banalnych. Będąc już w świetlicy stoczni, przyjmowałam delegatów, rejestrując kolejne już później zakłady pracy, bo takie

obowiązki mi na ten moment wtedy powierzono tam w świetlicy. Te postulaty gdzieś tam z Choszczna, z obrzeży z całego województwa szczecińskiego – ono miało zresztą inne granice niż dzisiaj – tak naprawdę sprowadzały się do realizacji takich potrzeb, jak chociażby – nie wiem – wyremontowania szatni w zakładzie, doprowadzenia ciepłej wody, już nie mówiąc o warunkach mieszkaniowych. Więc tak naprawdę moje nadzieje były takie, żeby wypełnić ten obowiązek który na mnie został scedowany, jako na tego delegata, który się znalazł w stoczni, czyli bycia razem z pozostałymi w tym czasie, a po drugie podtrzymanie nadziei, wiary w tych którzy się pojawiali. Bo to w jaki sposób myśmy przyjmowali te delegacje, tam w świetlicy stoczni, to utwierdzało ich w przekonaniu kiedy oni się pojawili już pod stoczną, a później weszli na teren stoczni, i z taką samą informacją, że tak powiem zwrotną, i z tymi wrażeniami wracali do siebie do zakładów. To, to tak naprawdę wtedy dopiero utwierdzali się w przekonaniu, że my jesteśmy już dobrze zorganizowani, i że to nie są jakieś pojedyncze jednostki, które się włączają, podłączają do tych strajków, a z drugiej strony nas to budowało. Bo tak naprawdę myśmy dawali taki krótki przekaz, a później już było to w dłuższych odstępach czasu, ale wcześniej to komunikaty na świetlicę i na radiowęzeł szły, że już mamy ileś, naście zakładów, że się znowu pojawił kolejny zakład. Niosło to ze sobą dobre emocje i nadzieję, że jesteśmy silni, już nie tylko w samej stoczni – chociaż ona była ogrodzona i dawała poczucie bezpieczeństwa – ale że jesteśmy już silni na zewnątrz.

AR: Czy któryś z panów chciałby o tych swoich nadziejach powiedzieć. To znaczy myślę, że to jest też trochę trudne do przypomnienia sobie, bo po latach, kiedy już się wie, jak to się potoczyło, to o pewnych sprawach się zapomina. Nie mówię już o faktografii tylko o własnych emocjach i odczuciach.

GD: Pamięta się, pamięta.

AR: Pamięta się?

GD: To były tak ważne dni, że można powiedzieć, że dzień po dniu, a niekiedy godzina po godzinie, mało, minuta po minucie takie wydarzenia i momenty się pamięta, nawet takie momenty i odczucia, które temu

towarzyszyły. No powiedz, Staszku co chciałeś powiedzieć, bo wszedłem Ci w słowo.

SW: Ja już trochę zaznaczyłem. Chcieliśmy rozpocząć strajk w czerwcu. Tacy przewodniczący, którzy nie zdradzili, nie poszli, nie zostali kupieni przez komunę. Po prostu spotykaliśmy się i mówiliśmy, że w stoczni się mniej zarabia, że powinien nastąpić jakiś strajk i trzeba być gotowym na to. Nam przed strajkami Gierek obiecał jeszcze po 2000 zł i wtedy ta sprawa strajków jakby wcześniejszych upadła. Ja pojechałem do domu, obiecałem mamie pomoc przy koszeniu. Jak wróciłem to był pierwszy dzień strajku. Rano wsiadłem do taksówki, bo nie jeździły żadne pojazdy, wysiadałem przy swoim budynku. Kierowca taksówki mówi – pan nie płaci, jedź pan do strajku. Niech pan pamięta i o mnie. Podziękowałem ładnie, wszedłem do budynku i natychmiast zebrałem swoją załogę, bo byłem przewodniczącym rady oddziałowej Związków Zawodowych, wtedy wybranych w strajku w 1971 r., jak Bałuka był. I stąd natychmiast wybraliśmy nową grupę, wrzuciłem tamtych których należało. Okazało się, że miałem już mandat z rurowni, bo rurownia liczyła, że jestem gryziپیórek, że mogą mnie nie wybrać. Niestety wybrali mnie natychmiast.

AR: Niestety?

TZ: Nie niestety. Tylko dobrze.

SW: Na tym wydziale nie było żadnego problemu także miałem dwa mandaty. Poszedłem natychmiast do Jurczyka, wiedziałem co i jak robić, jak kierować. Tam byli tacy ludzie jak Grzesiek, Krzysiek Baturó, wszyscy inni, Marysia Chmielewska, cała grupa ludzi, których znałem, z którymi walczyłem od 1970 r. Zabierałem po prostu głos. To było bardzo miłe spotkanie i wiedziałem, że trzeba wszystko robić żeby wygrać. Najłatwiejsze to było, że ludzie do nas docierali, zakłady pracy – to co mówiła już koleżanka – i byliśmy pewniejsi z wygraniem. Następna sprawa, która nas nurtowała, to to, że żadna komisja do nas się nie zgłaszała, dopiero po trzech dniach zjawił się Barcikowski z całą ekipą. Na sali stoczniowej siedziało około 300 osób w dzień i w nocy i po prostu Barcikowski, gracz wyśmienity, partyjny, zaczął rozmawiać ze wszystkimi. Pytania z całej sali padały takie i takie. Widziałem, że się

uśmiechnął, że będzie łatwo z nami wygrać. Poprosiłem pana premiera żeby na pół godziny opuścił salę, wybraliśmy dziesiątkę. Oczywiście zaproponowałem tą dziesiątkę, a zaraz zaproponowali mnie do tej dziesiątki, chciał nie chciał i trzeba było być przygotowanym do negocjacji. I jak później Barcikowski przyszedł, po trzech dniach załatwiliśmy sporo postulatów. Barcikowski mówi, że tu w Stoczni Szczecińskiej bardzo dobrze się rozmawia, dobra klasa robotnicza i tak dalej. Brał nas pod włos. Aha, a w Gdańsku rzucają kamieniami do pociągów, w okna, do domów, tam się dzieją dantejskie sceny.

GD: Kłamał.

SW: Ja mówię, panie premierze pan kłamie, na pewno tak nie jest. Ale nie mamy żadnego połączenia, w związku z tym przerywamy rozmowy i pan przygotowuje wyjazd do Gdańska. I w taki sposób jeszcze koledzy, którzy w tej dziesiątce byli, mówią zagłosujemy. Ja mówię nie, niech głosuje sala, co najmniej 300 osób. Cała sala natychmiast podniosła rękę. Za 3 godziny jechałem już do Gdańska na czele komisji, a ze mną jeszcze trzech kolegów ze strajku. I to co było najdziwniejsze, jak wychodziłem ze stoczni przez bramę główną, to wisiała tam pętla i koledzy mówią: Stasiu, jak nie wrócisz, to oni będą wisieć na tej pętli. Ale wróciłem na drugi dzień. Dostałem się do Gdańska, rozmawialiśmy tam i załatwiliśmy sprawę. To był wyjazd. Miałem takie przekonanie, że jak będziemy razem i uda się nam połączyć ze wszystkimi, to nigdy nie przegramy, bo jest nas dużo i zwyciężymy. To się udawało. I 17, mamy dzisiaj rocznicę, to już jechaliśmy z Grześkiem, z Jurczykiem, z Marysią Chmielewską do Gdańska żeby nie pozwolić, by nas podzielono, że to musi być całość. Jak będziemy całością, razem z Gdańskiem, z innymi miastami, to musimy zadbać o całą Polskę, to po prostu będzie dobrze. Ja zresztą – to różnie mówią – ale ja akuratnie zabierałem jako pierwszy głos i mówiłem, że jestem związkowcom od 10 lat. Widziałem jak nas rozbijano, od razu po roku, po dwóch i wszystko, i zabierano nam prawa związkowe. Więc musimy być wszyscy razem, musimy porozumienia, które udało się podpisać dobrze wykorzystać. Porozumienie szczecińskie dotyczyło całej Polski, całej. Natomiast gdańskie dotyczyło Wybrzeża.

AR: Poczucie wspólnoty, bo wydaje mi się, że to jest szalenie ważne dla tego okresu, bo właśnie bycie w grupie ludzi, którzy może nie do

końca myślą dokładnie tak samo jak my, ale jednak jest jakiś wspólny cel. To chyba jest coś co niesie tę nadzieję, co sprawia, że nadzieja rośnie. Tak sobie to wyobrażam. Tak patrzę znacząco...

ŁP: Pozwolę sobie może, przepraszam cię Grzesiu, za chwilę już później, oddaję ten czas ewentualnie gdyby był. To poczucie wspólnoty to jest coś. Szczecin jest specyficznym miastem. Jak mówimy o wspólnocie to mi się kojarzy poczucie wspólnoty z miejscami takimi, kiedy się mówi o Warszawie, o mieszkańcach, gdzieś tam, nie wiem o góralach. Tam gdzie z dziada pradziada jest ta kontynuacja. Moi rodzice przyjechali do Szczecina w 1946 roku, i z ich opowieści – przynajmniej z tego co ja pamiętam, później z dzieciństwa, to Szczecin nie ma takiej wspólnoty. Pojawiali się zresztą w Szczecinie ludzie, którzy przyjeżdżali tu tylko po to, żeby zmienić nazwisko i swój życiorys. Od nowa tworzyć, a gdzieś tą przeszłość zostawić. Moi rodzice przyjechali z Nowej Wilejki. Więc skutek tego był też taki, że tak nie bardzo – moi przynajmniej rodzice. Ja z domu nie wyniosłam gdzieś tam w tych opowieściach takich więzi, i to poczucie wspólnoty to tak naprawdę powstawało dopiero, raz, że przez jakieś tam relacje mojej mamy o tym, jak to się zaczynało po wojnie w Szczecinie. Nawet w takich zabawnych historyjkach, ale czy historyjkach, takich zdarzeniach, że zaraz po wojnie były robione takie manifestacje parę lat. Nie chciałabym tutaj jakiegoś błędu popełnić, czy to był rok 1947 czy 1948, ale wtedy, w tamtym czasie, do tych wszystkich którzy tu przyjechali do Szczecina repatriantów, i innych osób które tu zamieszkały, taki pierwszy sekretarz przemówił do tego tłumu i ich przywitał tymi słowami: towarzysze i towarzyszki, obywatele i obywatelki i wy ludzie zza Buga, wyście się zjechali i ja się zjechałem, i to mi się tak utrwaliło w pamięci. I to może jest ten początek. Jak pani pyta o tożsamość, nie wiedzieć czemu to mnie nie dotyczyło. To była jej pamięć o tym Szczecinie. A później rok 1968. Mieszkaliśmy na Krzywoustego blisko Placu Zwycięstwa, więc tak naprawdę wszystko co się działo w centrum, to akurat był ten obszar, więc 1968 pamiętam jeszcze jako dziecko, jak do „suk” zamykali studentów i wtedy właściwie nikt się więcej nie włączył. Przynajmniej później rok 1970, gdzie tak naprawdę całe, że tak powiem epicentrum różnych zdarzeń, gazy łązujące i powiedzmy te wszystkie zdarzenia które już były po 17 grudnia, więc gdzieś tam dopiero to poczucie tożsamości we mnie rosło, ale to nie tak, że to z pokolenia.

AR: Panie Grzegorzu.

GD: Zgadzam się z koleżanką. Rzeczywiście myśmy nie myśleli, że to akurat wtedy, w tamtym czasie nas spotka. Był ten pierwszy strajk – ruch studentów. To był rok 1968, pamiętam byłem wtedy w wojsku. Ta sytuacja, jakoś tak mi utkwiała w głowie, będąc w wojsku, że chyba to się tak nie skończy, bo ten sprzeciw studencki został, że tak powiem stłamszony w tamtym czasie. No i rok 1970, jak tu już wcześniej wspominaliśmy, ogłaszamy w stoczni strajk. Oczywiście nie obyło się też bez tego, o czym tu Staszek wcześniej wspominał, czyli użycia broni palnej i tak dalej. Ale to była dla nas jakby lekcja, jak w przyszłości trzeba się w takich sytuacjach zachować. No i rok 1980 jest jakby potwierdzeniem, a w międzyczasie rok 1970, rok 1976 czyli zajścia w Polsce. Myśmy – niektórzy koledzy – byli już za tym żeby do tego strajku doprowadzić, czyli między '70 rokiem a '80. Nie udało się w stoczni no i niestety dopiero rok 1980 był jakby już takim końcowym, że musimy coś zrobić, tylko już nie wolno nam wyjść na ulice i dać się po prostu bić.

TZ: Ja to sobie taką teorię nożyc kiedyś stworzyłem.

AR: Teorię nożyc?

TZ: Tak, takie nożyce które zamknęły się w roku 1980, bo to było tak, że były takie nurty protestu. Na przykład inteligencja protestowała. Oni napisali ten słynny list, 34 twórców przeciwko cenzurze – prawda. Rok 1968 był też protestem inteligencji, kiedy robotnicy się nie włączyli. Robotnicy mieli swój drugi nurt protestu rok '56, rok '70, '76 i to się tak powoli zbliżało, zbliżało, zbliżało i w roku 1980 te dwa nurty się połączyły. Tak jakby się nożyce zamknęły, bo w roku 1980 i inteligencja i robotnicy protestowali wspólnie. To się właśnie wtedy w roku 1980 domknęło.

AR: A gdybym państwa zapytała o dzień strajku. Oczywiście myślę, że każdy dzień miał swoją dynamikę, swoją temperaturę, więc chyba trudno to sprowadzić do wspólnego mianownika, ale jestem ciekawa w ogóle bycia w strajku. Na przykład czy pani Łucja idąc do stoczni miała ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy albo te rzeczy, które potrzebne są po prostu każdej osobie, ale kobiecie tym bardziej. Czy pani po prostu poszła i już, czy też miała ze sobą coś. A jeśli tak, to co?

ŁP: Nie. Nie miałam nic. Poszłam do pracy a z pracy prosto do Żuka mnie wsadzono. Przyjechałam pod stocznnię i jak stałam tak weszłam. W każdym bądź razie nie, nic nie miałam, ani szczoteczki do zębów, ani grzebienia, ani czegokolwiek. Torebka w której, nie wiem może klucze do domu. Niczego nie miałam. Mało tego, moją mamę z pracy nie powiadomili, że jestem w stoczni. Dotarła do niej oczywiście informacja z miasta, że zakłady strajkują, więc była przekonana, że ja pewnie zostałam u siebie w pracy. I była o tyle spokojna, że pewnie tak jest. Natomiast była bardzo zaskoczona, kiedy dopiero późnym popołudniem następnego dnia, przyjechał ktoś z pracy i powiedział, że jestem w stoczni. Wtedy się przeraziła. Tak. Miała jeszcze w pamięci rok 1970 i to jak się strajki skończyły. Co do takich potrzeb, to powiedzieć, że byłam w komfortowej sytuacji to za wiele, ale porozmawiałam z kucharkami. Piętro niżej była stołówka stoczniowa, poprosiłam je żeby udostępniły mi kuchnię na koniec dnia. Był tam zmywak do zmywania naczyń ze szlauchem. Mogłam tam zejść i ewentualnie się umyć. Tak to nie. Po prostu nie. Ludzie będący w świetlicy już te dwa tygodnie, to tak jak przyjechali, tak też niektórzy zostali. No i te zapachy, jak pamiętam z tej świetlicy, to to był taki koktajl, dym, jakieś ryby w międzyczasie wędzone. Bo tutaj te filmy, żebym znowu nie obraziła, kiedyś powiedziałam – centrala rybna i zwrócono mi uwagę, że to tak nie było.

GD: Ryby wędzone i woda sodowa. Pamiętam.

ŁP: W każdym bądź razie i zapach potu, tak. Dzisiaj mamy dezodoranty, jakieś środki. Wtedy tych środków higieny nie było. Dobrze, że to było lato, faktycznie było ciepło. Okna były pootwierane na oścież. No i tak wyglądała rzeczywistość tej świetlicy.

SW: Nie było czasu żeby spać.

AR: Nikt nie spał przez te dni?

SW: Od rana do wieczora rozmowy. Wieczorem przychodzi pani i mówi, że szuka Jurczyka i Wądołowskiego. Wyciągają nas i mówi pani, że przyszedł teleks do łączności, że mają nas wziąć od strony Odry. Była godzina około 3.00. Więc ona co robić? Jest godzina chyba 4.00, wychodzę. Idę wokół stoczni, patrzę czy pilnują ludzie jak i wszystko. No i po prostu mija noc, trzeba siadać do negocjowania porozumień, bo bez tego

nie wyjdzie. Mówi Stasiek się połóż, jest godzina 12.00. Kładę się dzisiaj, pośpię ale za pół godziny budzą mnie koledzy: Stasiek stanęły piekarnie, stanęły sklepy, stanęło wszystko. Jak ktoś nie pojedzie i nie rozwiąże tej sprawy na Jagiellońskiej w budynku, to nic z tego nie będzie. No to jadę i tutaj znów wszędzie papierosy. Tam już wszyscy palili, każdy był po prostu zdenerwowany. Setka ludzi jest i rozmawiamy. Jest godzina 5.00 rano, mówią mi: panie Stasiu mleko i wszystko będzie gotowe. Zrobimy, dostarczymy i wszystko tak jak pan powiedział, pamiętajcie o nas. Mówię, że pamiętamy o wszystkich, którzy nas wspierają. Bez waszej pracy my strajkować nie będziemy mogli. Wracam pod stocznę, jest godzina 6.00. Widno. Dowiaduję się, że na rurowni umarł 38-letni człowiek. Idę do naszych lekarzy, mówię – słuchajcie musicie być przy sekcji zwłok i pilnować żeby nie powiedzieli, że się upił czy coś takiego. Oczywiście był to tragiczny wypadek, był chory na serce i miał zawał w czasie snu. [...] Tak było.

AR: Właśnie o tę codzienność strajku chciałabym zapytać. Co panowie pamiętają? Pan mówił o tym, że się wszystko pamięta.

GD: Na pewno tak. Nie można przejść obojętnie koło tego, wcześniej już mówiłem, że rok 1970 był takim. Sytuacja wyglądała tak, że nie bardzo wiedzieliśmy co ze sobą zrobić. Natomiast w roku 1980, mając już doświadczenie, całkowicie inaczej wszyscy do tego podchodzili. Również pracownicy stoczni inaczej patrzyli na tą sytuację. Oczywiście były tam później różne sygnały, że gdzieś coś się dzieje na wydziale, trzeba pójść zobaczyć. To myśmy tam czasami chodzili. Tak jak Staszek wspomniał, żeby zobaczyć co się dzieje, o co tam chodzi na wydziale, bo różnie bywało. Myślę, że nam się po prostu wtedy udało, że podjęliśmy decyzję, że nie wychodzimy poza teren stoczni, bo gdybyśmy to zrobili to najprawdopodobniej oni czekali na to żeby nas tam załatwić.

TZ: Staszek opowiedziałeś fajnie o tym, jak wy tam byliście zajęci, że tak powiem, w kierownictwie strajku. Tam rzeczywiście nie mieliście czasu na sen. No tak jak sam mówisz – prawda. Natomiast na dole, to tak nie wyglądało. Chodziłem po stoczni i patrzyłem. Ludzie zajmowali się czymś, wypełniali sobie czas w różny sposób. Ich zadanie polegało na tym żeby po prostu być w stoczni. Nie, oni tam nie mieli nic wielkiego. Oczywiście warty chodziły, ci którzy mieli obowiązek pilnowania nabrzeży, czy bram byli zajęci, ale tak, to ludzie zajmowali się różnymi

rzeczami. Jedni grali w karty, inni czytali, inni coś tam jeszcze, to tkwili godzinami przy ogrodzeniu stoczniowym żeby z rodzinami porozmawiać. Różne takie. Szukali zajęcia. A w nocy to normalnie spali. Skąd się wzięło to powiedzenie o styropianie, prawda, leżeli na styropianie albo spali na tym styropianie. Chociaż ten styropian to jest taki przysłowio-
wy. Mościli sobie w różnym miejscu noclegi. Ja na przykład pierwszą noc w stoczni spędziłem na biurku. Zwyczajnie na biurku mi tam coś pod głowę położyli i starałem się usnąć na tym biurku.

ŁP: Ja spałam na styropianie i ten styropian to był dokładnie w magazynku Jurczyka. Nad głową miałam patelnie i bałam się żeby jakaś patelnia nie spadła. Boże taki regał, nie wiem tam było 100 patelni, głupia sprawa skończyć tak udział w strajku. Ale to co później mówił, to co też Stasiu wspominał. Faktycznie było tak, że część stoczniowców funkcjonowała na tej zasadzie – po prostu byli. To było ważne, oczywiście każdy z nich też pilnował tego stanowiska, tego obszaru, czy tej hali. Czy tam na tym wydziale oni tak nie szwendali się tu i tam, bo tam też były pewnie podzielone jakieś funkcje, żeby właśnie nic się złego nie zadziało. A z drugiej strony ta codzienność przynajmniej tak jak tutaj na świetlicy, to tam o tyle się działo, że pojawiali się za każdym razem nowi ludzie. Ci nowi przynosili ze sobą nowe informacje, nowe relacje gdzieś z terenu. To była wymiana, taka poczta pantoflowa, tak to można nazwać, tego jakie są nastroje tam za bramą stoczniową. Bo tamci ileś już dni byli, a każdy nowy wchodził z nowymi doświadczeniami i emocjami. I to było w ciągu dnia. Zresztą były komunikaty. Uważam, że na tak spontaniczną organizację to było bardzo szybko. Zorganizowała się grupa osób, które przygotowywały biuletyny informacyjne, które na bieżąco były drukowane i rozdawane, Wyznaczeni delegaci, zaopatrzeni w przepustki, z tymi informacjami szli w teren czy jechali do zakładów pracy. Natomiast faktycznie było tak, że już wieczorową porą nie było bezpiecznie. Już nie pamiętam, kilka nocy też spali, po to żeby uniknąć jakiegoś zagrożenia, uznaliśmy, że będziemy sypiać każdą noc. Przynajmniej do jakiegoś czasu, na innych wydziałach, w innym miejscu, żeby nikt nawet nie wiedział, gdzie my jesteśmy w tym momencie, ale to były dosłownie trzy, cztery godziny i właściwie na tym się kończył sen.

TZ: Jak powiedziałem o tym, że się pamięta takie ważne momenty z tego strajku, to proszę tego nie rozumieć w ten sposób, że się pamięta każdy moment, każdy dzień. Nie. Cały strajk się właściwie zlewał

w jeden ciąg, bo dzień do dnia był podobny. Dzień do dnia był podobny, natomiast pamiętam, wejście, pierwszy dzień, pierwszą noc, pierwszy dzień. Później pamiętam ostatni wieczór, ostatnią noc i podpisanie porozumień. To się wszystko bardzo dokładnie pamięta. Ze środka strajku pamiętam momenty poszczególne, które się w jakiś sposób zaznaczyły w pamięci. Na przykład jak zaczęliśmy robić pierwszy numer „Jedności”. To pamiętam bardzo dokładnie. Wszystko. Kto przy tym był, co mówił, wszystko, wszystko w szczegółach, ale później to już tak poleciało. Jak się robiło następne numery, to już tylko tak z grubsza pamiętam. Bo to już wchodziło powoli, produktywnie. A tak to cały strajk, to po prostu był taki jeden ciąg czekania, czekania, czekania, czekania aż się to dobrze skończy. Bo już później było wiadomo, że się skończy dobrze. Na początku to nie.

GD: Ale były takie momenty gdzie w załogach dziwnie bywało, że za długo to trwa, rząd nie odpowiada nic na nasze rozmowy. W związku z powyższym takie zaniepokojenie nastąpiło i tutaj musieliśmy też nad tym czuwać, bo inaczej to prawdopodobnie mogło dojść do tego, że wychodzą za bramę i do widzenia.

AR: A co to znaczy, że musieliśmy czuwać?

GD: Musieliśmy czuwać w sensie, że jak mówię o komitecie strajkowym.

TZ: Informacje przekazywać, dużo informacji przekazywać, o tym że sprawy idą naprzód.

GD: I oczywiście obserwować to co się działo na wydziałach. Było to bardzo istotne. Noc jak przychodziła to był najgorszy moment, dlatego myśmy bramę obstawiali, płoty były obstawiane. Trzeba było być po prostu czujnym, żeby nie dopuścić do tego, żeby nie doszło do jakiegoś tam...

TZ: Załamania nastrojów.

GD: Tak.

AR: Czy państwo się bali? Czy był taki moment kiedy towarzyszył wam strach?

TZ: Tak. Ja się bałem pierwszej nocy jak wszedłem. Teraz się przyznaję. To nie ma co.

GD: Ale teraz już się nie boi.

TZ: Pierwszej nocy jak wszedłem, mimo, że taką decyzję sam podjąłem. Wszedłem правда łamiąc zakaz wchodzenia od dyrektora naczelnego, wszedłem i byłem przekonany, że rano jak się obudzę będzie stocznia obstawiona oddziałami ZOMO, a może nawet wojskiem. I dopiero jak o godzinie 6.00 zaczęli przychodzić ludzie do pracy, bo przychodzili do pracy, bo niektórzy wcześniej wyszli poprzedniego dnia. Zaczęli przychodzić do pracy. To było pytanie? Co się dzieje na zewnątrz? Jest milicja, wojsko? Spokój. Nic nie ma. No to było takie spuszczenie powietrza. Ulga. No nic się nie dzieje. Dobrze. I to było jakby tego strachu mniej, ale jeszcze, bo ja długo nie wierzyłem w to, że się uda w ogóle w negocjacjach. Znałem tą władzę. W końcu byłem w tym „Kurierze”, to tak się w tych kręgach blisko obracałem – panów partyjnych. Sam nie byłem partyjny, ale obracałem się po sąsiedzku. To przecież Komitet Wojewódzki. Znałem więc tą władzę, wiedziałem, że ona nie jest skłonna do ustępstw. I pamiętałem rok 1970, 1971. Nie byłem wtedy w Szczecinie, ale wiedziałem. I tak myślałem, że oni tego nie odpuszczą, że to nie pójdzie tak łatwo. Na pewno będą starali się ten strajk w jakiś sposób zdusić. Dopiero kiedy przyjechał Barcikowski, po trzech dniach pomyślałem – no teraz jak tu przyjechał wicepremier, to już chyba taka jawna konfrontacja nie będzie możliwa. I strach wtedy ustąpił. Czekałem na rozwiązanie i to od razu mówię, że na pozytywne rozwiązanie, bo już było widać, że sprawy idą w kierunku jakiegoś dogadania się.

AR: Nie wiem czy mogę pytać pana przewodniczącego o takie rzeczy jak strach, czy się bał?

SW: Bałem się w 1970 r. Wtedy strzelano do nas i jak szedłem razem z tym sekretarzem i jeszcze z trójką innych ludzi do wojska. Stało tego wojska, było pełno, czołgi stały aż hen hen do miasta, to bałem się jak ludzie szli za nami na początku, że zaczną strzelać. Bo wojsko, czy wojsko i milicja byli razem, zresztą w jednych mundurach moro. Tego się nie wiedziało. I oni zadymili teren i w ten teren weszliśmy w tą szóstkę i teraz zastrzelą czy nie zastrzelą? Przyznam szczerze, przecież byłem te dwa lata w wojsku nawet z haczykiem, że bałem się trochę, żeby jak do

tyraliery takim zygzakiem, żeby nie trafili. Ale doszliśmy, wróciliśmy. I później bałem się jak się to skończy. Obstawiała milicja i to tak dwa rzędy. Ja stałem przy Stelmacha, pilnowałem żeby obcy ludzie nie chodzili do stoczni. Byłem głodny, już dwa dni nie jedliśmy. I wtedy kobiety obstawiły z drugiej strony tych milicjantów, których stało tyralierą po dwóch, i w pewnym momencie kobiety torbami w milicjantów i przeszli i dali nam jedzenie. To tak trudno, bo człowiek wraca do tamtych chwil i później nie wiem co w domu. Żona była w ciąży, ale o godzinie 1.00 przyszła jeszcze przed przyjazdem Gierka. To już był drugi strajk i człowiek jakoś przeżył to. Wtedy rzeczywiście bałem się. Później się nie bałem. Co ma być to będzie. Byłem zorientowany, tylko bałem się tego czy uda się nam wywalczyć te związki zawodowe. Chodziłem koło tego jak mogłem. Staralem się czy oni nas nie podziela, bo przecież Śląsk strajkował sobie, Gdańsk sobie i Szczecin sobie. Co będzie wsiadając do samochodu, również się trochę bałem jak jechaliśmy. Pogoda była piękna. Nasze Fiaty 125p z szybkością pokonywały drogę nieraz 190, 200 km na godzinę. Później się dowiedziałem, że one miały japońskie silniki. Stąd tak szybko jechaliśmy w dwie i pół godziny byliśmy w Gdańsku. Najpierw nas nie puszczono. Jak się spotkam ze strajkującymi? Później podwieźli nas pod bramę stoczni, powiedziałem, że jesteśmy ze Stoczni Szczecińskiej – strajkujemy. I wiecie, wtedy był pełen aplauz, oklaski, doprowadzili nas do komitetu strajkowego. Tam po dwóch godzinach załatwiliśmy, może nie wszystko jak było potrzeba, bo bezpieczeństwo dla ludzi i wolne związki zawodowe. U nas o wolnych związkach zawodowych nikt nie chciał słuchać. A wiecie jak te związki do ostatniej chwili – tu i Grzesiek wie wszystko – nie bardzo wiedzieliśmy jak bronić. I w ostatniej chwili, czasem byłem również chory w tym czasie, wszedłem do naszej przychodni. Wyszedłem z przychodni i kolega pyta: Stasiu mam prawnika, czy wam nie potrzeba prawnika? A my nie mieliśmy, każdy prawnik który przyszedł zaraz odchodził i mówił – panie Stasiu ja się boję. I pyta się kolega? To jest pan Mirosław Kwiatkowski. Czy wierzysz mu? Tak! Znam go. Ja mówię – Panie Mecenasie jest Pan strasznie potrzebny. I od razu zabrałem go na świetlicę. Przeczytał uzasadnienie nasze i mówi, że wzięte z powietrza, Barcikowski sobie zakpił. I tak było. Jurczyk przeczytał uzasadnienie. Barcikowski mówi, że z powietrza wzięte i tak to nie będziemy rozmawiać. Ja mówię panie premierze prosimy o pół godziny przerwy, my się przygotowujemy lepiej i już pan Mirosław Kwiatkowski miał uzasadnienie o związkach

zawodowych. Dałem to Marianowi napisane na maszynie, jak przeczytał, Barcikowski mówi: jak wy macie takich doradców, to my też sobie poszukamy i prawie się przewrócił wychodząc i od dyrektora wiem został zabrany do szpitala na podreperowanie zdrowia a ja byłem pewny wtedy, że załatwimy związki zawodowe.

AR: Panie Grzegorzu. Strach był czy nie?

GD: Powiem wprost. Były obawy bo Grudzień '70 i wcześniejsze rozróby, przepraszam tak to nazywam, dawały do myślenia bardzo wiele. Myśmy to brali pod uwagę, że to może być w każdej chwili inna sytuacja. Czyli dzisiaj jest fajnie, fajnie jest. Wszyscy się tu jakoś wzajemnie wspierają, ale ci panowie przecież też nie spali. Nie zasypiali gruszek w popiele, tylko myśleli o tym, jak doprowadzić do tego żeby ten strajk przerwać. No i niestety jakoś doszło do tego, że to co Staszek wcześniej wspominał nie było tutaj z naszej strony, czyli jako tych uczestników strajku, zacepek, czy tam powiedzmy różnych wulgarnych słów i tak dalej w kierunku milicji. To była milicja, wojsko też. Dziwnie to wyglądało. Wojsko nie bardzo się w to włączało, ale milicja ówczesna, jak pierwszy raz zobaczyliśmy, to było rano – Staszek prawda, co to za milicja, grubasy takie, hełmy na głowie i kurczę to chyba nieprawda, – pamiętasz Staszek. Słuchajcie państwo, tak to wyglądało i taki był nasz odbiór, że to nie są, ale to muszą być jacyś wytrawni byli wojskowi albo milicjanci. Także cała ta sytuacja jakoś tak nami powodowała, że trzeba być ostrożnym, trzeba ze wszystkim się liczyć. Dlatego tu wcześniej mówiłem o tym, że baliśmy się żeby ludzie wytrzymali to wszystko i tak dalej, bo to się przenosiło jednak z ulicy na teren stoczni. Ale udało się jakoś. Wyczekaliśmy to co było nam najbardziej potrzebne i to o czym myśleliśmy, że trzeba wreszcie zrobić porządek jeżeli chodzi o kraj.

ŁP: Ja jeszcze tylko tak króciutko opowiem o tym strachu. Delegatom to znaczy przedstawicielom zakładów, którzy się pojawiali już jako kolejny zakład, który się solidaryzuje ze strajkującą stocznia, zadawałam pytanie czy mogliby od razu wytypować trzy osoby z tym, że jedna oczywiście zostaje na świetlicy. To pomimo tego, że te trzy osoby spośród siebie mogły wybrać, to raptem miały problem. Bo się okazało, że np. – ja nie zostanę, ja mam rodzinę. Nie no co ty, ja też nie zostanę, mam małe dzieci. Więc tak naprawdę później był problem. No, ale musicie

zadeklarować kto zostanie, więc ostatecznie ktoś zostawał, ale jeszcze pod warunkiem, że najwyżej ktoś go podmieni za jakiś czas. Chociaż się wchodziło na świetlicę i faktycznie budziła ona poczucie bezpieczeństwa i tak jak mówiłam to otoczenie, to wszystko powodowało, że już nie było z tyłu głowy tego zagrożenia, to chętnych do podejmowania takiego ryzyka, nie koniecznie było wielu.

TZ: Pierwszym, przełomowym momentem był przyjazd Barcikowskiego, kiedy już było wiadomo, że jakiś wicepremier przyjechał, to przynajmniej tego dnia już milicja nie wejdzie do stoczni. A drugim momentem przełomowym, było kiedy już się zaczęły stałe rozmowy. Bo nie od razu one się zaczęły. Więc już było wiadomo, że Barcikowski przyjechał, rozejrzał się w sytuacji. Dobrze, ale jeszcze milicja może wejść. Ale już po paru dniach, jak się rozpoczęły stałe rozmowy, już było wiadomo, że nie będzie interwencji i można się już przestać bać. Tak. Tak bym to powiedział.

AR: Ja z pewnym nawet powiedziałabym uporem maniaka wracam do tych emocji, ale wydaje mi się, że emocje są też ważne w opisywaniu tamtych wydarzeń. One wiele mówią i chciałabym zapytać o moment podpisania porozumień 30 sierpnia 1980 r. właśnie w kontekście emocji. Czy to była euforia, radość, ulga, nie wiem być może zmęczenie. Co w państwa przypadku konkretnie? Każde z państwa prosiłabym o odpowiedź. Co było tym uczuciem dominującym?

ŁP: W moim przypadku to oczywiście radość, że się dobrze skończyło, że przynajmniej na tą chwilę, na ten moment nie doszło do żadnego rozlewu krwi, że nie strzelano do ludzi. Nie znałam tych, że tak powiem emocji, które były za bramą stoczni, bo nawet nie doszłam do bramy stoczni w trakcie strajku, bo cały czas byłam obecna na świetlicy. Tak – czułam taką ulgę i potrzebę snu oczywiście. A tak a propos tego zmęczenia, to myśmy wychodzili ostatni, ja, Stasiu Wądołowski, Jurczyk i z nami chyba Wiśniewski. We czwórkę żeśmy wychodzili, po 13.00. Żywego ducha nie było pod stoczną. Żeśmy wyszli za bramę stoczni, a tam zero człowieka, zero człowieka. Jak widzę sceny, gdzie Wałęsę wnoszą na rękach, później oczywiście się dowiedziałam, że ci co nieśli na rękach to byli akurat TW czy tam ktoś. No ale wszystko jedno, bo tutaj zero człowieka i jak już wróciłam do domu – Stasiu podwiózł nas

do domu – zasnąłam o godzinie chyba 15.00. Obudziłam się następnego dnia o godzinie 18.00, więc to pokazuje skalę zmęczenia.

SW: Ja byłem w gorszej sytuacji, po pierwsze byłem w Gdańsku. Widziałem, że w Gdańsku tak samo strajkowali jak u nas. Nie było żadnych wymijań czy czegoś takiego, i chciałem żeby to było podpisane razem. I teraz. Byłem właściwie negocjatorem porozumienia, miałem wpływ i udało się załatwić wszystkie punkty, bo jeszcze jak powiem o negocjacjach, takie rzeczy jak mieszkanie, pensje, podwyżki, czy inne, to Barcikowski się nie zastanawiał, nie rozmawiało się o tym, on wszystko podpisywał. Mieszkanie można było dostać za dwa dni i nie było sprawy, przecież wiadomo było, że tego nie dostaniemy podpisywaliśmy to porozumienie, ale tablica pod stoczną upamiętniająca ofiary grudniowe była nie do przebiccia. Jak również nie do przebiccia związki zawodowe. Wobec tego najpierw tablicę podpisali, później po dalszych trzech dniach negocjacji na temat związków, podpisali z nami związki. Jest piątek, godzina około 19.00 mamy wszystko załatwione i uzgadniamy już wtedy w świetlicy, że podpisujemy w sobotę o godzinie 8.00. Dalej byliśmy wyłączeni z kontaktu z Gdańskiem i zostało. Wyszli już strajkujący, wtedy już w piątek po południu ze świetlicy. Na świetlicy została nasza grupa ja, Chmielewska, Kubicki, Jurczyk i później dostajemy [dostaliśmy] informację. Gdańsk nie podpisuje. Odbierają telefony i teraz co zrobić? Mamy uzgodnione. Przede wszystkim nie ma świetlicy, która by podjęła decyzję, tak jak to się udało. I tak w każdym bądź razie większość z tej naszej dziesiątki, może to było 11 osób postanowiła, że jednak podpisujemy niezależnie od Gdańska. Gdańsk miał postulat wypuszczenia więźniów politycznych. Takiego postulatu w naszej Stoczni Szczecińskiej nie było. Zresztą te postulaty gdańskie jakoś nie trafiły do nas. Były inne. No i teraz rano, pełna znowu świetlica, może 1000 osób, wszyscy są zadowoleni, wszyscy odetchnęli już po tej nocy, przestali myśleć o strajku. Teraz podpisanie. Siedziałem zawsze naprzeciw obok Marysi Chmielewskiej no i wszyscy zadowoleni byli. Na szczęście zostały takie rzeczy dla stoczniowców, dla Grzeška, dla mnie, dla Kubickiego. Była skarbonka zebrana na związki zawodowe. Mówię do chłopaków jedźcie, zabierzcie do banku żeby nie powiedzieli, że pieniądze zginęły. Pojechali. Trzeba było przekazać stoczną dyrektorowi i tak dalej. To my robiliśmy jakby do końca. Około godziny, ja wiem, drugiej, wychodziliśmy tak jak powiedziała Łucja do domu

i teraz zaszedłem do domu. Próbuję się dodzwonić do Gdańska. Nikt nie odpowiada. Żona coś tam nakarmiła i wszystko. A ja ciągle myślę co z Gdańskiem? Wie pani, za pięć minut jest telefon i dzwoni kolega z Gdańska z którym się bardzo zaprzyjaźniliśmy. Stasiek nie martw się, jutro rano my też podpisujemy. Ze mnie wszystko spadło. Za pół godziny idzie jakiś pan z kwiatami. Był to Michał Kurowski, lekarz i mówi – proszę pana chcę budować związek u siebie. Jak to robić? Wręczył żonie kwiaty i ja za nim pojechałem, do szpitala na Arkońską i wróciłem ze szpitala o 2.00 w nocy. A żona mówi: nie przerwałeś strajku. To taki koniec. No a później był związek.

AR: A jakie emocje panom towarzyszyły w tym dniu?

GD: Ja muszę powiedzieć, że początkowo nie wierzyliśmy w to tak naprawdę, że to dzisiaj jest fajnie, a za dwa dni się może okazać. Dlatego Gdańsk był bardzo istotny dla nas. Jeżeli w Gdańsku podpiszą porozumienie to znaczy, że jest to realne i nie trzeba się bać. Stąd była trochę niepewność do końca, i to co Staszek powiedział wcześniej, że mieliśmy obawy mimo wszystko, mimo tego, że podpisał się pod tym Barcikowski. No, ale stało się jak się stało. Myślę, że bardzo dobrze się stało, bo coś z tego dziś pozostało. Mamy wolność, mamy to. Możemy rozmawiać. Nikt nam nie przeszkadza. Można naubliżyć komuś, też przepraszam, jak zajdzie konieczność. Wtedy było trochę tak niepewnie.

AR: Teraz.

GD: Nie, nie. Broń Boże. Przepraszam.

TZ: Ten Gdańsk to rzeczywiście był taką zadrą, która powodowała dyskomfort, bo podpisanie porozumienia to była ulga i radość. Może radość to za wielkie słowo. Ulga i zadowolenie, że to się wreszcie stało, ale też jeszcze było coś takiego, tzn. tego się nie da określić jednym słowem, chyba poczucie czegoś niepewnego. To znaczy poczucie wyzwania, że oto przed nami staje jakieś wyzwanie. To co Staszek opowiedział tutaj z doktorem Kurowskim. No to ja rozmawiałem tam z tymi stoczniovcami. Mówię, no dobrze, a co w poniedziałek będziecie robić? A przechodzimy do rozmów. No dobra, a co z „Solidarnością”? Nie z „Solidarnością”. A co ze związkiem? Jak będziecie go tworzyć? Wzruszenie ramion.

Oni nie wiedzieli jak się do tego w ogóle zabrać. No tak jakby to Kurowski był, ale jak to się robi, to przecież nie będzie żadnego takiego doświadczenia. No i tak, ale mimo wszystko było właśnie poczucie zadowolenia, ulga, że to wreszcie można się wyspać nawet 18 godzin. No i poczucie wyzwania, że oto stajemy przed jakimś nowym, ważnym zadaniem i coś z tym będziemy musieli zrobić. Jakoś to będzie.

AR: Czyli nie koniec tylko kolejne drzwi.

GD: Tak. I na to wszystko nakładała się sprawa Gdańska, gdzie pamiętam jak to w grupce tej czwórki dziennikarzy, która nas tam była w stoczni. Jak wychodziliśmy, bo tam jeszcze byli dziennikarze z Warszawy. Trójka była. To my mówimy między sobą – no dobra co z tym Gdańskiem? I pytam, ale co dalej, no słuchajcie. Gdańsk strajkuje dalej. Zróbcie coś z tym, a oni mówią – jak do poniedziałku nie podpiszą to my w poniedziałek przychodzimy i zaczynamy strajkować. Od nowa zaczynamy strajkować. Póki co zresztą, odczucia są podzielone, że ludzie jednak chcieli zakończyć ten strajk razem z Gdańskiem, że mieli jednak to wewnętrzne poczucie solidarności, że nie można tego Gdańska opuszczać, że ten Gdańsk jeszcze walczy. On wprawdzie walczył o sprawę, która w Szczecinie była nieaktualna, bo to chodzi o tych więźniów politycznych. Ta sprawa w Szczecinie w ogóle nie stanęła, ale trzeba z tym Gdańskiem się trzymać, i pokazać tej władzy, że to nie są dwa odrębne ośrodki strajkujące. To jest jeden, jedno wybrzeże, które strajkuje. Ale skończyło się w końcu dobrze. Jak już w niedzielę przyszła wiadomość, że Gdańsk podpisał, to ja będąc wtedy w domu mówię – Matko Boska, jak to dobrze się stało, dziękuję, że to się stało wreszcie. I że już mamy tę sprawę z głowy.

ŁP: Mnie w tej chwili przyszła taka refleksja do głowy. Nie wiem czy się państwo wszyscy zastanawiali, ale tak jak tutaj siedzimy we czwórkę i wielu nam podobnych i tysiące są w Polsce, my nie byliśmy wykreowani. Ja nie wiem dzisiaj, ale wtedy, na tamten czas, ja bym nawet tego sformułowania, tego zwrotu nie użyła. Ale jak dzisiaj patrzę na tą codzienność, na to jak się pojawiają w mediach jacyś nowi przywódcy, jacyś szefowie jakichś organizacji, jakichś nie wiem spraw do załatwienia, i raptem jeden przez drugiego jest ważny, to mam wrażenie, że to jest jakaś kreacja. Jacyś ludzie, którzy są najpierw przygotowani przez

różne firmy i które odpowiednio przygotowują tych ludzi. Natomiast my, nie lubię tego słowa naturszczyk, ale jest coś takiego w tamtym pokoleniu, w tym 1980 r. tak prawdziwego. Oczywiście byli wśród nas ludzie – jak się z czasem dowiadujemy z akt IPN-u i faktów historycznych dzisiaj już ujawnionych – tak zwani zadaniowi, którzy współpracowali gdzieś tam i tylko po to się pojawiali w gronie takich ludzi jak my. Ale my byliśmy tacy jacy byliśmy, i to co mówiłam na początku, że się tam znaleźliśmy tylko dlatego, że byliśmy ludźmi godnymi zaufania. Dzisiaj jak patrzę na takie wykreowane postacie, którym się przypisuje, nie wiem, jakieś role przywódcze, to mówię – ja bym im nawet 50 groszy nie pożyczyła. Chociaż mogłabym sobie pozwolić i powiedzieć: nie musisz oddawać. A nam wtedy tysiące zawierzyło swój los i życie, tak, los swoich rodzin, bo powiedzieli – my was wybieramy i w was pokładamy całą nadzieję.

AR: Bardzo proszę do mikrofonu.

SW: I tak już długo mówię, ale chciałem powiedzieć jak powstała Solidarność. Skończyły się strajki, podpisaliśmy porozumienie. Z Jurczykiem przechodzimy, bo w niedzielę Gdańsk podpisał. W poniedziałek stoimy, jak zaczynamy budować związek? Wiedziałem, że nikt nam tego związku nie da, że rząd podpisał, ale myśli sobie podpisał i to wszystko, a to trzeba realizować. Stoimy z Jurczykiem, dostaliśmy od dyrektora trzy pokoiki i mówimy – to jest załazek związku. Za chwilę Marysia Chmielewska przychodzi, Durski, Kubicki to są stocznioicy tacy rasowi, którzy rzeczywiście cały czas strajkowali, pracowali. Jest wtorek. Mówimy, że nie możemy sami tworzyć związku. Trzeba pojechać do Gdańska. Znowu razem z Jurczykiem, Marysią Chmielewską, Grześkiem Durskim jedziemy do Gdańska. W Gdańsku spotykamy się u pani Walentynowicz w mieszkaniu. Tam 17 osób głównych strajkujących z Wałęsą na czele z Gdańska. Umawiamy się jak tworzymy ogólnopolski związek, bo to musi być związek ogólnopolski. No więc umawiamy się, że szóstego przyjeżdżamy do Gdańska. Oni dostali tam duży hotel i będzie to spotkanie. Szóstego znowu jedziemy w takim składzie jak byliśmy, ale mało. Jeszcze delegacji z różnych województw, powiatów innych, nie ma. Przekładamy to na 17 września. 17 września znowu jedziemy tą mocną grupą do Gdańska. W Gdańsku zaczynają mówić, że tam podpisali porozumienie. Tu widzę, że się kierują podziałami,

który lepszy związek, gdzie jak i co. Tłumaczę wszystkim, że związek musi być jeden, inaczej się rozpadniemy. No i rozpoczyna Wałęsa, rozmowę. Prowadzi po prostu jeden z ich doradców. Zabieram pierwszy głos i mówię: niezależnie kto jak podpisał i gdzie jeszcze podpisze, bo Śląsk w dalszym ciągu strajkował, musimy mieć jeden związek. Ja jestem doświadczony, widziałem jak nas rozbijano po 1971 r. Nie możemy do tego dopuścić, ale mówię, że jest jedno niepewne, że nasz związek został podpisany jako niezależny związek zawodowy. Już tego samego dnia partyjne związki tak samo się nazwały. Następnego dnia Wałęsy związek Niezależny Samorządny Związek Zawodowy już partyjne związki tak samo się nazywały. Także i teraz mówię z takim zakłopotaniem. Na sali siedzi Karol Modzelewski, czyta biuletyn „Solidarność Gdańska”. U nas wychodziła „Jedność”, a w Gdańsku wychodziła „Solidarność”. Mówi czemu nie nazwać „Solidarność”. Wiecie państwo, otrzymał okłaski. Powstał nasz związek Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Mam statut, gdzie myśmy z Jurczykiem i Gierwatowskim ze Świnoujścia podpisali. To jest statut tej Solidarności, która się skończyła w stanie wojennym. A właściwie dla mnie skończyła się już po okrągłym stole, bowiem później robiłem wszystko, żeby ta Solidarność działała. Mam drugi statut już po okrągłym stole, ale nie będę już tłumaczył. Dam jakby ktoś się interesował. Dziękuję bardzo.

AR: Jeszcze na zakończenie chciałabym jednak zapytać o ten dystans, którego nabieramy także z czasem do tych wydarzeń. Trochę inaczej na te wydarzenia patrzymy, a może tak samo. Myślę jednak, że ta pierwsza opcja jest prawdziwa. Jak państwo teraz po tych 40. latach patrzycie na tamte wydarzenia, swój udział. Z czego jesteście dumni? A z czego nie?

ŁP: Ja tak krótko, czy było warto? Było warto! Czy jestem dumna? Jestem dumna.

AR: Nie chciałam zadawać tego pytania.

ŁP: Czy o to walczyłam, tak jak Wałęsa kiedyś powiedział „Nie o take Polskę walczyłem”. To czy mi się dzisiaj wiele rzeczy podoba czy wszystko mi się podoba? Nie, nie podoba mi się wszystko, ale to też z tego powodu, że my się zmieniamy, ja się zmieniłam. Ja pewne rzeczy już też przewartościowałam. No i chyba różnica pokoleń powoduje, że młodzi

też mnie zaczynają niekiedy denerwować. Nie rozumiem już ich języka. Natomiast jest jedna rzecz, która mi się jednak nie podoba, taka która powoduje, że staje się powszechna arogancja, buta, no nie powiem tak, ale i chamstwo i brak szacunku dla pewnych wartości, które są i powinny być przynajmniej niezmiennie. Czy ten podział, tak jak dzisiaj politycznie mówią, że Polska jest podzielona na 2 tak, że tak to się dzieje. Ja z przykrością stwierdzam – Teresa, żeby tu nie popełniła, zawsze myślałam nazwisko, Teresa Hulboj. Teresa Hulboj jak opowiadała mi jak została internowana do Gołdapi, zaraz na wejściu zapytały ją kobiety, które już tam były – ty od Wałęsy czy od Walentynowicz. Ona taka zdziwiona, ja ze Szczecina, więc jeśli ktoś zadaje pytanie kiedy powstał podział, to mnie się nasuwa odpowiedź. Podział powstał już wtedy, tylko jeszcze wówczas nikt o tym tak do końca nie wiedział. Nie jestem z tego oczywiście zadowolona, ale myślę, że nie tak to powinno wyglądać.

AR: Któryś z panów chciałby także powiedzieć?

SW: To czy się żałuje, czy nie? Nigdy się nie żałuje tego co się przeszło, bo człowiek w pewnym momencie podejmuje takie a nie inne decyzje. I naprawdę dla mnie momentami ta Solidarność była po prostu wszystkim. Ci ludzie, którzy się spotykali ze mną, starali się dotknąć także człowieka w jakiś taki sposób. Traktowali przyzwoicie. Myślę, że i dzisiaj nie można się wstydzić tego co myśmy robili. Wcale nie trzeba było nas zamykać. Dużo straciliśmy na tym wszyscy. To 10 lat dalszej walki o Solidarność. To było wcale nie łatwe, ale tak było.

AR: Panie Tomaszu.

TZ: Pani Redaktor pytała o dystans. Nie mam dystansu do tamtej Solidarności. Wszedłem z własnej woli, dobrowolnie, tak chciałem i tam się znalazłem, gdzie chciałem i był to piękny czas. I tak jak napisałem w jednej z książek, w której zbierano wspomnienia.

AR: *Mój Sierpień '80.*

TZ: No właśnie. Dziękuję Panu Bogu, że mogłem w tym uczestniczyć.

GD: Ja również. Uważam, że to co mogliśmy wtedy zrobić i co było możliwe do zrobienia to zrobiliśmy. W związku z powyższym sędzę, że dzisiaj powinniśmy w dalszym ciągu starać się jakoś młodych ludzi do tego wszystkiego przekonywać, bo młodzi ludzie dzisiaj zaczynają błędzić. Tak, tak przynajmniej ja to odbieram na dzień dzisiejszy. I uważam, że związek, ten który za nas powstał powinien być w dalszym ciągu realizowany. Nie realizowany tak jak dzisiaj, że trochę tu, trochę tam, to związek taki siaki i owaki, to nie jest dobre. Ja nie uważam też do końca, że musi być jeden tylko spójny związek, ale myślę, że nie powinno być aż tyle. A jest rozbitcie olbrzymie, jeżeli chodzi o związki zawodowe. Tego sobie tutaj nikt nie wyobraża nawet. Dziękuję bardzo.

AR: To ja dziękuję. Dziękujemy za to spotkanie ludziom Sierpnia. Łucja Plaugo, Stanisław Wądołowski, Tomasz Zieliński i Grzegorz Durski byli gośćmi. Pięknie dziękuję.

NOTY O UCZESTNIKACH ROZMOWY

GRZEGORZ DURSKI – ur. w 1945 r. W latach 1963–1980 mistrz w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Uczestnik strajków okupacyjnych w zakładzie w grudniu 1970 r. i styczniu 1971 r. W 1980 r. członek Komitetu Strajkowego, następnie członek prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w stoczni. Zwolniony z pracy w grudniu 1981 r. Od grudnia 1981 r. do października 1983 r. w ukryciu. W 1982 r. Prokuratura Rejonowa w Szczecinie postawiła mu zarzut organizowania i kierowania strajkiem w stoczni, śledztwo zawieszono ze względu na nieustalone miejsce pobytu, a postępowanie umorzono w 1983 r. na mocy amnestii. W latach 1983–1989 organizator mszy za Ojczyznę w Duszpasterstwie Ludzi Pracy przy kościele św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Do 1985 r. działacz podziemnej „Solidarności”. Wielokrotnie przesłuchiwany i poddawany rewizjom. W latach 1984–1986 kierownik referatu gospodarczego w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Przychodni Rejonowej w Szczecinie, 1986–1989 kierownik zaopatrzenia i zbytu w Spółdzielni Inwalidów Selsin.





ŁUCJA PLAUGO – ur. w 1953 r. W latach 1972–1976 zatrudniona jako magazynier w Kombinacie Budownictwa Ogólnego w Szczecinie; w 1976 r. asystentka w biurze projektowym; w latach 1977–1978 starszy referent handlowy w Przedsiębiorstwie Handlowo-Technicznym Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego; od 1979 do 1982 r. samodzielny referent

handlowy w Szczecińskiej Centrali Materiałów Budowlanych. W 1980 r. przewodnicząca Komisji Strajkowej w zakładzie, członek Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. W 1981 r. członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. W 1982 r. zwolniona z pracy; zaangażowana w podziemny ruch wydawniczy. W latach 1982–1991 specjalista ds. zaopatrzenia w Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni Konserwacji Zabitek w Szczecinie. Wielokrotnie przesłuchiwana, poddawana rewizjom.



AGATA ROKICKA – polonistka, redaktor w Polskim Radiu Szczecin. Autorka audycji „Machina Czasu”, licznych reportaży dotyczących historii w tym Pomorza Zachodniego. W konkursie zorganizowanym przez szczecińskie stowarzyszenia dziennikarskie została wybrana Dziennikarzem Roku 2011. W 2020 r. wyróżniona w konkursie dla

dziennikarzy polskich polonijnych Nagrodą Marszałka Senatu pt. *Tylko tworząc kulturę, można ją zachować* za reportaż pt. *Dziecięca lwowska fala*. Otrzymała również specjalną nagrodę w Konkursie Artystycznych Form Radiowych Grand PiK 2020 za utwór pt. *Przetrwać burzę*.

STANISŁAW WĄDOŁOWSKI – ur. w 1938 r. W latach 1957–1962 pracował w Szczecińskiej Stoczni Remontowej Gryfia, w latach 1962–1966 nauczyciel w tamtejszym Technikum Budowlanym. Od 1966 r. pracownik Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Uczestnik strajku okupacyjnego w grudniu 1970 r. i styczniu 1971 r. W 1980 r. członek prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, sygnatariusz Porozumień Sierpniowych. W 1980 r. członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie związku. W grudniu 1981 r. internowany w Ośrodku Odosobnienia w Wierzchowie, zwolniony w listopadzie 1982 r. Działacz podziemnych struktur „Solidarności”. W latach 1986–1987 członek Tymczasowej Rady Koordynacyjnej Pomorza Zachodniego. W kwietniu 1987 współzałożyciel Grupy Roboczej Komisji Krajowej. W latach 1987–1989 przewodniczący Tymczasowej Komisji Zakładowej w Stoczni. W 1987 r. założyciel Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Myśli Politycznej. Wielokrotnie zatrzymywany, przesłuchiwany, poddawany rewizjom.



TOMASZ ZIELIŃSKI – ur. w 1947 r. W latach 1973–1975 dziennikarz „Głosu Szczecińskiego”, zaś 1977–1980 – „Kurier Szczecińskiego”. W latach 1980–1981 redaktor tygodnika „Jedność”. W 1981 r. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Pomorze Zachodnie. Aresztowany w 1982 r., internowany w Ośrodku Odosobnienia w Wierzchowie, następnie Strzebielinku. W latach 1983–1989 konduktor w Przedsiębiorstwie Wagonów Sypialnych i Restauracji Wars. W tym okresie był redaktorem naczelnym podziemnego „Obrazu”, kolporterem wydawnictw niezależnych. W trakcie strajku w Porcie Szczecińskim w 1988 r. współpracownik „Kuriera Strajkowego”.



Rewolucja bez przemocy

NIEAUTORYZOWANY ZAPIS PANELU DYSKUSYJNEGO

GENEZA, IDEE I DZIEDZICTWO SOLIDARNOŚCI

SZCZECIN, 17 WRZEŚNIA 2020



Panel dyskusyjny *Geneza, idee i dziedzictwo „Solidarności”*, prowadzenie dr hab. Krzysztof Kowalczyk (AP w Szczecinie), uczestnicy: Henryk Krystek (AP w Poznaniu), prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn (UAM, IPN O. Poznań), dr Łukasz Kamiński (UWr), dr Tomasz Kozłowski (IPN Centrala).

Dr hab. Krzysztof Kowalczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie (KK): Jest już godzina 10.00, możemy więc zacząć. Chciałbym przywitać naszych panelistów, może w tej kolejności: pan Henryk Krystek, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu, pan prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn, Uniwersytet Adama Mickiewicza oraz IPN Oddział w Poznaniu, pan dr Łukasz Kamiński, Uniwersytet Wrocławski, również były prezes Instytutu Pamięci Narodowej i pan dr Tomasz Kozłowski, IPN Centrala. Proszę państwa, pozwolę sobie rozpocząć naszą dyskusję, która ma charakter naukowo-publicystyczny. Chciałbym wrócić do lata 1980 roku. Pierwsze strajki miały miejsce w lipcu w Lublinie i Świdniku. Natomiast powołanie Zakładowych Komitetów Strajkowych, czyli instytucjonalizacja protestu odbyła się na Wybrzeżu, w Gdańsku, a później w Szczecinie. No i stąd pytanie oczywiste, ale elementarne zarazem – dlaczego Wybrzeże i to pytanie chciałbym zadać panu dr. Kamińskiemu, dlaczego do tych strajków doszło akurat na Wybrzeżu?

Dr Łukasz Kamiński, Uniwersytet Wrocławski (ŁK): Dziękuję bardzo za zaproszenie na konferencję i za to pytanie. Pozwolę sobie w szerszej perspektywie zarysować odpowiedź na to zagadnienie. Ponieważ tych punktów, oczywiście o mniejszej randze, które można nazwać pewnymi nie wiem czy przełomami – ale istotnymi momentami w rozwoju całego ruchu 80. roku, można znaleźć nieco więcej. Tak jak pan dyrektor wspominał mamy pierwszą falę strajków, którą wywołuje rzecz pozornie drobna, czyli kolejna z tak zwanych ukrytych podwyżek cen. Podwyżek, o których nie informowano w mediach. Informacja o nich została wymuszona dopiero przez strajki. Podobnie jak – przynajmniej częściowe – wycofanie się z tej podwyżki, która objęła część wyrobów mięsnych, i co było istotne ceny tzw. komercyjne wprowadzono wówczas także w stołówkach zakładowych. Spowodowało to, iż na początku strajki wybuchają w różnych miejscach w Polsce, ale są całkowicie spontaniczne, niezorganizowane i zwykle kończą się. Z punktu widzenia władzy ich zakończenie jest bardzo proste. Trzeba wysłać wiceministra, lub dyrektora departamentu z ministerstwa, który spotyka się z ogółem strajkujących, nie z jakimiś delegacjami i obiecuje podwyżkę płac, wycofanie tych cen ze stołówki danego zakładu, albo w całym zjednoczeniu i sprawa się kończy. Pierwsza zmiana następuje we wspomnianym Świdniku, bo tam strajk – po pierwsze nie kończy się tak łatwo,

a po drugie strajkujący wybierają komitet postojowy. Jeszcze boją się samego słowa strajk. To jest kolejna rzecz charakterystyczna – język lata 80. roku. W tym właśnie czasie język trochę się zmienia, dojrzewa, ale zawsze jest językiem, który służy porozumieniu z drugą stroną, tak jakby celem w sierpniu było zawsze porozumienie z drugą stroną. Stąd różne decyzje strajkujących, które z dzisiejszej perspektywy mogą się nam wydawać nawet zaskakujące. I czasem język, odwoływanie się do języka władzy, może nas w tej perspektywie zaskakiwać. Powstaje więc komitet postojowy, który jest *de facto* przecież komitetem strajkowym oczywiście. I to jest bardzo istotna zmiana, bowiem od tego momentu władze już nie rozmawiają. Tak się dzieje też w innych zakładach w Lublinie, w kilku tamtejszych dużych przedsiębiorstwach, np. w lubelskim Węźle PKP, gdzie władze mają już do czynienia ze zorganizowaną reprezentacją robotników. Pojawiają się nowe żądania, które zahaczają ewidentnie o sferę polityki. Po pierwsze gwarancja bezpieczeństwa dla strajkujących, po drugie w niektórych zakładach pojawiają się żądania zmiany w związkach zawodowych. Oczywiście jeszcze nie tworzenia nowych związków zawodowych, ale zmiany w związkach zawodowych. Jest to element istotny także z drugiego punktu widzenia, reakcji władzy, ponieważ reakcją władzy na masowy strajk, który w szczytowym momencie obejmie ponad sto zakładów na Lubelszczyźnie, jest powołanie komisji rządowej. To jest mechanizm, który powtórzy się w sierpniu. W sierpniu władza nie musi wymyślać rozwiązania, co robimy jak wybucha strajk w wymiarze regionalnym – trzeba powołać komisję rządową. Więc ten mechanizm pojawia się już w lipcu. Natomiast strajki wygasają. Potem jak kończą się w Lublinie, mamy do czynienia z pojedynczymi strajkami. Bo iskra, która to rozpałała, czyli podwyżka z 1 lipca staje się z upływem czasu coraz mniej istotna, zwłaszcza, że – jak mówiłem – podwyżka ta została w dużym stopniu wycofana. Natomiast dotykamy tu kolejnej warstwy wydarzeń. To znaczy napięcie nie zniknie. Jeśli mówimy o przyczynach ekonomicznych to mamy trzy główne nurty, które doprowadzają do sierpnia 80. roku. Wspomniana już pierwsza pielgrzymka i w ogóle wybór Jana Pawła II na papieża ma wiele aspektów, w tej chwili nie będę o tym mówił. Działalność opozycji. Również katastrofalna sytuacja gospodarcza. Pamiętajmy, że nie chodzi tylko i wyłącznie o tę relację między cenami a zarobkami, nie chodzi tylko i wyłącznie o kwestię zaopatrzenia, chociaż jest to oczywiście istotne. Pod hasłem problemów gospodarczych, jak patrzymy na postulaty z lipca i

sierpnia 80. roku, kryje się bardzo wiele spraw. I mówię tutaj nie tylko o listach postulatów – 21 MKS i 36 plus minus jeden w Szczecinie, ale o postulatach, które zbierają na wydziałach, które liczyły się w tysiącach, które pokazują, że pod hasłem problemów gospodarczych kryło się bardzo wiele rzeczy związanych z organizacją pracy. Z tym, że ludzi bolało, że pracują nierytmicznie, że przez wywołane kryzysem zrywanie łańcuchów dostaw, praca czasem traciła sens. Nie chodzi tu o czysty wymiar ekonomiczny, ale to sprowadza się do słowa, które weszło na sztafki – do słowa godność. Sytuacja gospodarcza w różnych wymiarach, od zaopatrzenia, również to jak wyglądała organizacja pracy, to odbierano jak naruszające godność człowieka. I to nie wygasa. Mówię o tym dlatego, że to podglebie nie wygasa, mimo że fala strajków zasadniczo się kończy. To źródło strajków dalej bije, tylko potrzebny jest nowy powód do tego, by strajki rozpocząć. Ponownie daje go władza. Jak wiemy daje go w Gdańsku poprzez zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz, co powoduje strajk gdański, a po kilku dniach dołącza drugie centrum strajkowe, czyli Szczecin. Co może być – jakbyśmy nie wzięli tego głębszego tła pod uwagę – trochę zaskakujące. Bowiem niezależnie od autooceny – przykładowo stoczniowców w obu miastach – trzeba obiektywnie stwierdzić, że akurat stoczniowcy byli w lepszej sytuacji, niż pracownicy bardzo wielu innych branż. Gdybyśmy więc brali pod uwagę jedynie same warunki ekonomiczne w sensie płac i tak dalej, to by nam nie wytłumaczyło dlaczego akurat te dwa miasta. Ale właśnie to wyczulenie na sprawy dobrej pracy, godności człowieka i tak dalej jest tu istotne. To plus oczywiście w obu tych regionach. Ale przede wszystkim w Gdańsku mamy do czynienia z działalnością wolnych związków zawodowych, z aktywnością opozycji, która przygotowuje tutaj grunt. No i trzeba oczywiście wspomnieć, o czym już tutaj była mowa, o doświadczeniach grudnia 70. roku, które jest fundamentalne z kilku punktów widzenia, o których trzeba wspomnieć. Jest to m.in. wybór formy protestu, czyli strajk okupacyjny, który w styczniu 1971 r., okazał się dużo bardziej skuteczny, niż wcześniejsze wyjście na ulicę. Ale to nie jest tylko to doświadczenie. To jest doświadczenie, które oczywiście nawiązuje też do 1956 r. Doświadczenie tego, że władza przycisnęła, obieca wszystko, że wszystko się zmieni w Polsce, ale potem jak się sytuacja uspokoi, to i tak wszystko wróci do komunistycznej normy. Stąd taki wytrwały upór przy postulacie nr 1 – wolnych związków zawodowych, czy później zmieniony na niezależnych samorządnych

związków zawodowych, po to żeby była organizacja, żeby był ktoś kto dopilnuje w dłuższej perspektywie, by obietnice władzy zostały dotrzymane. I to też jest doświadczenie wyniesione m.in. z grudnia 1970 i stycznia 1971 r. Dziękuję bardzo.

KK: Zostają podpisane porozumienia. Zaczyna się specyficzny okres. Dr Tomasz Kozłowski w swojej książce określa wydarzenia lat 1980–1981 jako rewolucję nowego typu¹. Taką rewolucję godnościową bez użycia przemocy, przypominającą np. taktykę Gandhiego. Ruch Solidarności nie używał przemocy. Prof. Antoni Dudek wspomina o rewolucji robotniczej i o powstaniu narodowym. A zatem diapazon określeń tych procesów w latach 1980–1981 jest bardzo duży – od publicystycznego określenia „karnawał Solidarności”, pomiędzy zryw, powstanie, insurekcja narodowa, rewolucja społeczna. W takim klasycznym ujęciu rewolucja to jest zerwanie ciągłości władzy, to jest zmiana tej władzy, niekoniecznie z użyciem siły i powstanie nowego ośrodka władzy, nowej władzy. Z tym wiążą się zmiany na tle politycznym, ekonomicznym, ideologicznym, i stąd kieruję pytanie do pana dr. Tomasza Kozłowskiego – czy w okresie 1980–1981 Solidarność dążyła do przejęcia władzy?

Dr Tomasz Kozłowski, Instytut Pamięci Narodowej Biuro Badań Historycznych (TK): Pozwolę sobie zacząć od mojego *ad vocem* do wypowiedzi dr. Kamińskiego. Trzeba też zaznaczyć, że pewien mechanizm rozwiązywania konfliktów, rozwiązywania sytuacji strajkowych, został wykształcony właściwie po grudniu 1970 r. Bo w latach 70. mamy do czynienia z wieloma setkami, w skali kraju tysiącami, małych protestów i wtedy uciera się pewien specyficzny model postępowania, tzn. z jednej strony protestujący, nauczeni doświadczeniem grudnia 1970 r. nie opuszczają zakładów, starają się organizować swój protest w sposób możliwie pokojowy. W zamian za to władza przystępuje do negocjacji, uznaje przeważnie część postulatów, które bardzo często są po prostu słuszne, nawet z punktu widzenia prawa, przepisów BHP i innych tego typu rzeczy, i jednocześnie unika karania liderów protestu. To znaczy jest dorozumiany pewien mechanizm, jeżeli wy nie przekroczycie pewnej granicy, to my nie zareagujemy agresywnie. I to jest też podległe tego, co dzieje się latem 1980 r. Powiedział Pan, że istotne jest to,

¹ T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.

że np. zastrajkowała stocznia, której pracownicy nie byli w złym położeniu finansowym, zawodowym w stosunku do innych grup zawodowych. To jest też pewien mechanizm, który był uchwytny w badaniach socjologicznych prowadzonych w latach 70., tzn. te grupy pracowników, które zarabiałały najwięcej, albo stanowiły rodzaj jakiejś wyspecjalizowanej grupy, która miała świadomość tego, że jest oddzielną grupą zawodową. I miała świadomość tego, że zakład bez nich nie będzie w stanie pracować, dużo chętniej wskazywała na to, że sięgnie po narzędzie strajku, albo groźby strajku, żeby wymóc na kierownictwie zakładu pewne ustępstwa. I to co się zmienia latem 1980 r. to pewne protesty, pewne mechanizmy, czy pewne zjawiska się kumulują. Tzn. z jednej strony mamy do czynienia z tym, że ludzie przez lata 70. przechodzą przez wiele cykli tego typu protestów, obserwują je i widzą, że sytuacja się nie zmienia, więc trzeba wymyślić jakiś nowy mechanizm, który zagwarantuje, że tym razem kiedy dojdziemy już do jakiegoś porozumienia, to będziemy w stanie od władzy wyegzekwować jej wykonanie. I stąd postulat związków zawodowych. Drugie co się zmienia latem 1980 r. to kwestia skali strajków. Ona jest ściśle powiązana z działaniem m.in. zachodnich radiostacji, czy w ogóle pewną ewolucją środków łączności i komunikacji. Kiedy w lipcu stają pierwsze zakłady, informacje o tym za pośrednictwem opozycji demokratycznej, dostają się do Radia Wolna Europa, do BBC. Ludzie dostają wtedy za pomocą audycji radiowych informację zwrotną, że w kraju są już jakieś protesty. Co więcej dostają także informacje, że tam gdzie pojawiają się protesty, władza bardzo szybko się ugina i idzie na ustępstwa i dosybuje pieniądze, daje podwyżki, składa jakieś obietnice. To pozwala przełamać pewną barierę strachu. Ludzie są przekonani, że jeżeli udało się zakładom jakimś pobliskim, czy z tej samej branży, to być może uda się także im. To jest mechanizm, który napędza protesty latem 1980 r. Może gładko da się przejść do odpowiedzi na zadane pytanie. Czy ta rewolucja bez przemocy, wynikała po części właśnie z tego, że ludzie zmobilizowali się do walki, czy do protestu, strajku, szybko jak nigdy dotąd. Władza była zaskoczona takim rozwojem sytuacji, i to już nie była kwestia tego, że wystarczy spacyfikować jeden czy dwa zakłady, stanął praktycznie cały kraj. I trzeba było wymyślić inne mechanizmy, trzeba było skłonić się ku rozwiązaniu politycznemu. To nie znaczy, że nie rozważano możliwości interwencji. Oczywiście były plany szturm komandosów na stocznnię gdańską i wyprowadzenie Lecha Wałęsy, czy komitetu strajkowego. Były jakieś

inne pomysły, ale Biuro Polityczne zdawało sobie sprawę, że do tego żeby przeprowadzić skutecznie operację zablokowania strajków w całym kraju, zamrożenia kraju, wprowadzenia stanu wyjątkowego, wojennego, trzeba długich przygotowań. Więc władze zgodziły się – przynajmniej chwilowo – zawrzeć z protestującymi i z kolejnymi MKS-ami porozumienia. Wytworzył się na lata 1980–1981 pewien specyficzny rodzaj balansu. Z jednej strony Solidarność obiecywała, że nie sięgnie po władzę. Zresztą publicznie deklarowano cały czas – związek zawodowy. Były różne zabiegi socjotechniczne ze strony władz, które chciały wciągnąć związek zawodowy, kierownictwo Solidarności do współzrządzenia – powiedzmy w jakichś elementach pojedynczych, organizacji pracy, jakichś innych rzeczach. Związek zawodowy cały czas jasno mówił – my nie jesteśmy od tego, żeby przejmować władzę, to wy jesteście od tego żeby się tym zająć. My jesteśmy od tego żeby kontrolować. To było nawiązanie do tej idei, która rodziła się przez całe lata 70., tzn. my musimy stworzyć związki zawodowe po to, aby kontrolować, aby zmusić władzę do tego, żeby to co obiecała spełniła. I tu też była bardzo duża świadomość ze strony kierownictwa Solidarności, że jeżeli sięgnie po władzę, to w tych realiach geopolitycznych, nie ma po prostu żadnych szans w starciu z władzami. Wręcz przeciwnie, jeżeli zacznie prowadzić bardziej agresywną politykę, to jest duże prawdopodobieństwo, że przybliży moment konfrontacji, stanu wojennego, albo co gorsza interwencji wojsk innych państw Układu Warszawskiego. Tak więc wytworzył się specyficzny rodzaj dwuwładzy, którą określiłem – zresztą nie tylko ja – rewolucją bez przemocy. Taki rodzaj rewolucji – modne słowo byśmy tutaj powiedzieli – rewolucji hybrydowej, takiej rewolucji, ale nie do końca. Samoograniczającej się rewolucji, jak się kiedyś mówiło.

KK: Dziękuję bardzo. Chyba jesteśmy najbliżsi tego sformułowania, że jest to właśnie okres dwuwładzy.

ŁK: Ja też chciałbym *ad vocem*.

KK: Proszę bardzo. Proszę się odnieść.

ŁK: Do drugiej części. Nie będę wracał do pierwszego pytania, tylko by uzupełnić drugie pytanie. To wszystko chyba troszkę zależy od tego, jaką perspektywę czasową przyjmujemy. W deklaracji I Krajowego Zjazdu wprost jest mowa w jednym z punktów, że celem jest doprowadzenie

do wolnych wyborów. To później zostaje w programie Solidarności troszeczkę zniuansowane, ale chodzi dokładnie o to samo, i już w listopadzie Komisja Krajowa też mówi o tym otwarciu, że trzeba się szykować do nowej ordynacji do Sejmu i tak dalej. No a to oczywiście oznaczałoby zmianę władzy, gdyby były możliwe wolne wybory w tamtej rzeczywistości, to jest jasne, że to oznaczałoby zmianę władzy. Tak więc to zależy wszystko od perspektywy czasowej.

TK: Tak – oczywiście zgadzam się. Jest wiele niuansów, trzeba też pamiętać, że przed samym wprowadzeniem stanu wojennego – listopad i grudzień 1981 r. są różne plany i koncepcje powolnego przejmowania samorządu. Stwierdzono, że nie jest to taka konfrontacja, taki poziom konfrontacji, który zmusi władzę do reakcji zbrojnej, a jednocześnie pozwoli to w jakiś sposób skanalizować społeczne potrzeby uczestnictwa w życiu politycznym. O tym zapominamy bardzo często.

KK: I właśnie tutaj możemy przejść do tej sfery wartości. Sądzę, że jesteśmy zgodni co do tego, że w sferze wartości aksjologicznych takim spoiwem Solidarności są godność, wolność, sprawiedliwość, jest oparcie się na zasadach nauczania społecznego Kościoła, wyrzeczenie się przemocy. Solidarność powstaje w opozycji (na takim poziomie wartości metapolitycznych) do kłamstwa, które było wpisane w system komunistyczny. Leszek Kołakowski w *Głównych nurtach marksizmu* pisze, że oprócz opresyjnego charakteru komunizmu, jego istotą było wszechogarniające kłamstwo w sferze publicznej, ono też dotyczyło funkcjonariuszy publicznych. Mówimy o Solidarności, która miała 9 i pół miliona czy prawie 10 milionów członków, ale mamy przecież oprócz tej grupy konformistycznej dorosłych Polaków, również ludzi związanych z ówczesną opcją rządzącą. To przecież też są różne postawy w obrębie elity władzy. Natomiast chciałbym przejść do prof. Krzysztofa Brzechczyzna, bo pan prof. wspomina – mówię o programie, o tych trzech stadiach rozwojowych związku w okresie 1980–1981 rewindykacyjnym, reformatorsko-ekonomicznym i kooptyacyjno-politycznym². I w tych dwóch ostatnich chyba trzeba mówić o związkach, o zrębach pewnego ładu ekonomicznego i politycznego. Czy Solidarność w rzeczywistości realnego socjalizmu miała pewną alternatywę na poziomie ekonomicznym i politycznym dla rządzącej PZPR – Panie Profesorze?

² Zob. K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013.

Prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Pamięci Narodowej Oddział Poznań (KB): Dziękuję bardzo za zaproszenie. Chcąc uzupełnić głosy moich szanownych poprzedników, chciałbym zwrócić uwagę na mechanizm uczenia się. To o czym mówił pan dr Kamiński. To uczenie się strajkujących miało miejsce – było uświadamiane, to uczenie się z doświadczeń innych i z doświadczeń swoich własnych, czyli uczenie się przez naśladownictwo, i to widać szczególnie w organizacji strajków lubelskich, a także później, gdy dochodzi do strajków na Wybrzeżu w Gdańsku i w Szczecinie. Strajkujący brali również udział w strajkach, które miały miejsce jeszcze w grudniu 1970 r. Tak więc te strajki były zorganizowane, tworzone Międzyzakładowe Komitety Strajkowe i były też pokojowe. I co ciekawe czytając artykuły, czy prace Martina Lutera Kinga, czy Mahatmy Gandhiego, to w opracowaniach autorstwa tych dwóch przywódców, można znaleźć wiele na temat uzasadnienia działania bez przemocy. Martin Luter King przekonywał swoich zwolenników, że to się nie opłaca. Stosowanie przemocy jest nieopłacalne w takim kontekście społecznym. I co ciekawe porównując te wypowiedzi programowe z wypowiedziami programowymi Solidarności, to w zasadzie nie spotkałem się z tekstem, jakimś manifestem, dokumentem, źródłem pisanym, artykułem, który by uzasadniał stosowanie przemocy. To było można powiedzieć – zrozumiałe samo przez się. Nikt do tego nie namawiał, nie argumentował. I wydaje mi się, że gdy mówimy o wpływie Jana Pawła II, o wpływie katolickiej nauki społecznej, to ten wpływ był przede wszystkim w tej sferze. Gdy natomiast chcemy mówić o programie Solidarności, to oczywiście też zachodził taki proces uczenia się, czyli na początku już we wrześniu roku 1980 Solidarność chciała pełnić funkcję typowego związku zawodowego, takiego jaki jest znany na Zachodzie. Tylko problem polegał na tym, że w gospodarce kapitalistycznej mamy prywatnego właściciela, który dba o rozwój przedsiębiorstwa, o osiąganie zysków, i jeżeli związek zawodowy prosi, czy żąda podwyżek płac, to kapitalista, albo jest w stanie podwyżki płac zapewnić, albo nie. To zależy od konkurencji, od rozwoju technologicznego, od wielu, różnych czynników, nad którymi on też nie panuje. Tymczasem w państwowej gospodarce, w systemie komunistycznym ten właściciel był zbiorowy, był jednocześnie państwem, władzą polityczną. Tutaj okazało się, że domaganie się podwyżek płac w perspektywie tego pierwszego półrocza, czyli od września 1980 r. do stycznia/lutego 1981 r., powoduje po pierwsze

inflację, są podwyżki płac, ale za te płace, za te pieniądze nic nie można kupić, gdyż gospodarka socjalistyczna jest jak wiadomo mało efektywna, i to zmuszało związek do zaproponowania reformy gospodarki. Czyli można powiedzieć, że sama sytuacja społeczno-gospodarcza wymusiła na związku opracowanie pewnych propozycji reform. I tutaj mamy w połowie roku 1981 r. do czynienia z dwoma projektami. Jeden to projekt, który był opracowany w kierunkach rozwoju związku w obecnej sytuacji kraju – też do dyskusji. I w tym projekcie jego autorzy przede wszystkim dążyli do reformy ustroju politycznego poprzez zagwarantowanie niezawisłości sądownictwa, wprowadzenie różnych instytucji kontrolujących władzę polityczną. Ale w kwestii reformy, autorzy projektu nie podejmowali problemu nomenklatury. I tutaj może trzeba młodszym uczestnikom wyjaśnić, co to jest. Jak wiadomo w Polsce istniała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Była to kierownicza siła narodu, i każda instytucja partii, czy to na szczeblu powiatowym, czy wojewódzkim, czy potem centralnym, miała zagwarantowany wpływ na obsadzenie pewnej puli stanowisk. Np. żeby być dyrektorem Cegielskiego w Poznaniu trzeba było mieć zgodę Komitetu Centralnego PZPR, nie komitetu wojewódzkiego. I dyrektor rekomendowany przez partię, potem był mianowany przez odpowiedniego ministra i właściwie tą swoją władzę zawdzięczał komitetowi partyjnemu, no i był lojalny, był dyspozycyjny wobec administracji partyjnej, a nie państwowej. I to była pępowina, która łączyła gospodarkę z polityką, z życiem politycznym. To była taka struktura można powiedzieć.

Ogólnopolska Solidarność, sieć komisji zakładowych wiodących zakładów pracy, i to środowisko opracowało projekty reform i według tych projektów generalnie samorząd miał pełnić funkcję zbiorowego właściciela. Miał decydować o wyborze dyrektora. Ale właśnie znów ta dyskusja polityczna, społeczna w związku spowodowała, że niektórzy krytykowali tą koncepcję. Np. Stefan Kurowski twierdził, że owszem wprowadzimy samorząd, ale rząd będzie miał jeszcze wiele instrumentów, które spowodują, że przedsiębiorstwo, które będzie formalnie samorządne, będzie musiało realizować politykę gospodarczą rządu. To są instrumenty typu kredyt, stopień zadłużenia, różnego rodzaju regulacje prawne. Sytuacja gospodarcza w kraju się pogarszała. Lato roku 1981 to seria protestów głodowych. Partia też nie była zbyt chętna do reformy gospodarki proponowanej przez Solidarność. W związku z tym Solidarność weszła w trzeci etap rozwoju, domagała się zmiany,

korekty systemu politycznego i tutaj w tym końcowym okresie od października do grudnia 1981 r., głównym postulatem Solidarności było stworzenie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej i przygotowywanie się do wolnych wyborów. I też różne ogniska Solidarności, różne regiony, przygotowywały projekty ordynacji wyborczych do rad narodowych. Te wybory miały się odbyć w 1982 r. czyli w tej sferze programowej, bo nie ideowej, mamy do czynienia z uczeniem się. Problem polega na tym, czy te propozycje, które Solidarność postulowała były realne w sytuacji geopolitycznej. To już jest inny problem.

KK: Bardzo dziękuję za odpowiedź na to pytanie. Myślę, że były to jakieś zręby nowego ładu. Trudno natomiast mówić o jakimś spójnym, koherentnym programie. Prof. Andrzej Paczkowski pisząc o dynamice wydarzeń 1981 r. zauważa, że Polska skazana była na stan wojenny lub inną formę zgniecenia, czy też podporządkowania władzy niezależnego ruchu społecznego. No i dzisiaj z tej perspektywy badawczej gdybyśmy spróbowali odpowiedzieć na to pytanie: czy taka musiała być dynamika wydarzeń? Czy nie było alternatywy dla wprowadzenia stanu wojennego? Poproszę pana dr. Łukasza Kamińskiego o odpowiedź na tak postawione pytanie.

ŁK: Generalnie to zależy czy jesteśmy zwolennikami determinizmu dziejów, czy można tutaj udzielić dwóch łatwych odpowiedzi tak albo nie. Natomiast postaram się oczywiście tą kwestię nieco zniuansować. Ba można powiedzieć tak, że rzeczywiście istnienie Solidarności było po prostu totalnie sprzeczne z fundamentalnymi zasadami ustroju komunistycznego. W ustroju komunistycznym nie może istnieć niezależna od partii organizacja społeczna, nie mówiąc już, że o takim zasięgu, o takiej skali i tak dalej. Żadna – tak. Związek działkowców czy filatelistów nie może być niezależny od partii. To jest po prostu fundament istnienia tego systemu. Więc można powiedzieć, że to było nieuniknione, ale z drugiej strony, 10 lat później zmienia się ustrój. Więc tutaj można próbować poszukiwać odpowiedzi na to pytanie. Zacznę od odpowiedzi w skali makro. Wróćmy może do tego pytania geopolitycznego. Reprezentuję stanowisko, które nie jest podzielane – powiem otwarcie – przez wielu kolegów, ponieważ uważam, że już wówczas w 1981 r. była szansa geopolityczna właśnie na to, oczywiście nie na zasadzie jakiejś gwałtownej rewolucji, żeby tego typu stopniowe zmiany, o których przed chwilą

mówiliśmy, mogły być wprowadzone w Polsce, ponieważ po pierwsze już jesienią 1980 r. władze w Moskwie jednoznacznie – i to mamy poparte wieloma dokumentami – rozstrzygają kwestię, że rozwiązaniem sytuacji w Polsce nie będzie interwencja. Jest wiele argumentów, ale wbrew temu co zwykle mówimy, nie chodzi tylko o Afganistan, czy o inne kwestie, chodzi przede wszystkim o doświadczenie z Czechosłowacji z 1968 r., które wbrew pozorom było doświadczeniem wielkiej klęski politycznej dla Moskwy. Ten sposób rozwiązania sporu. Natomiast rozwiązaniem realnym dla problemu praskiej wiosny stała się normalizacja, czyli pacyfikacja społeczeństwa rękami czeskich i słowackich komunistów, począwszy od wiosny roku 1969, a nie interwencja wojsk Układu Warszawskiego. Przy czym to jest model, do którego sięgają. Stąd przez kilkanaście miesięcy naciskają na przywódców PZPR, żeby rozwiązali ten problem własnymi rękami. Oczywiście by zdławili jak najbardziej tą kontrrewolucję, ale własnymi siłami. I widzimy jak z biegiem czasu ta presja jest coraz słabsza *de facto*. Staje się presją w pewnym stopniu rytualną. Oni widzą bowiem, że nic się nie zmienia. Kreml bardzo głęboko wierzył, że do tego rozwiązania dojdzie w marcu 1981 r. przy okazji kryzysu bydgoskiego, kiedy też sam mechanizm stanu wojennego był gotowy do użycia. Wystarczyło podać odpowiednie hasło i stan wojenny można by próbować wcielić w życie, aczkolwiek, jak się domyślamy wówczas zakończyłyby się raczej porażką władz. Władze też o tym wiedziały, więc tego nie zrobiły. Jest słynna scena opisana w jednym z protokołów posiedzeń Biura Politycznego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, że potem było tajne spotkanie – nie podane do publicznej wiadomości – w wagonie kolejowym w Brześciu, Jaruzelskiego i Kani z Ustinowem i Andropowem, gdzie Andropow i Ustinow relacjonują, że tamci płakali, że są słabi i tak dalej. I Kreml po prostu tracił wiarę, że oni coś zrobią. To się później zmienia, bo dostrzegają, że Jaruzelski może jednak coś zrobić. Kluczowym dowodem z mojego punktu widzenia jest posiedzenie z 10 grudnia 1981 r. Biura Politycznego, kiedy na skutek pewnego *qui pro quo* dociera do nich prośba Jaruzelskiego o wprowadzenie wojska. Oni rozumieją, że jemu chodzi znowu o interwencję wojsk sowieckich, boi się sam wprowadzić stan wojenny, jak to było przez te miesiące i chce, żeby Sowieci za niego załatwili problem. I wszyscy oni, ci starcy na Kremlu z Gromyką, Susłowem, powtarzają słowo nie, przecież zdecydowaliśmy, że nie będzie żadnego wprowadzenia wojsk do Polski. Ale Andropow w tym

momencie idzie już o krok dalej i mówi tak: nie wiem jak rozwinię się sytuacja w Polsce, ale jeśli nawet władzę przejmie Solidarność, to będzie to tylko tyle. A jeżeli wprowadzimy nasze wojska to wówczas Zachód uruchomi sankcje, które już mają przygotowane, i to będzie bardzo dla nas złe. Musimy myśleć przede wszystkim o naszej ojczyźnie, troszczyć się o Związek Sowiecki. To jest oczywiście tok myślenia, który później publicznie już przedstawi Gorbaczow, mówiąc o tym, że nie możemy ich brać na kark. W myśleniu Gorbaczowa chodziło o to, że Moskwa musi przestać płacić cenę polityczną i gospodarczą w związku z tym, co dzieje się w krajach bloku wschodniego. Moim zdaniem ta szansa geopolityczna już wówczas była. Oczywiście były pewne warunki brzegowe. Linie komunikacyjne sowieckie i tak dalej i tak dalej. Natomiast nie uważam, iż był taki determinizm, że nie można było z punktu widzenia położenia Polski na mapie Europy i świata nic zmienić zupełnie. I to jest pierwszy element odpowiedzi na to pytanie. Można zapytać dlaczego w takim razie został wprowadzony stan wojenny, i tu niestety odpowiedź tkwi w psychologii. Jaruzelski dostaje odpowiedź na swoje pytanie i to odpowiedź, która jest szokiem. Jest zapisana w dzienniku Anuszkina reakcja Siwickiego, tak Siwickiego chyba, że to jest tragedia. Tyle było mowy o wprowadzeniu wojsk, a teraz nic. Więc on się boi, że sobie nie poradzi, ale jednak wprowadza. Dlaczego? Bo Breżniew go wezwał na 15 grudnia do Moskwy i to jest moje takie bardzo psychologiczne [psychologizujące] wyjaśnienie, ale nie chciał tam jechać i po raz kolejny odpowiadać dlaczego wciąż nie rozwiązał problemu. Gdyby pojechał to być może by się dowiedział. Ten protokół z 10 grudnia kończy się taką konkluzją, *okej* to przestańmy na nich tak naciskać. Niech już robią po swojemu. Więc to być może byłby ten przekaz, który by usłyszał i być może to wszystko potoczyłoby się inaczej. Natomiast jest jeszcze drugi element, wewnętrzny, czy była jakakolwiek szansa na to, żeby Solidarność w jakimś sensie wbudować w system polityczny PRL, i żeby to był ten czynnik, który stopniowo do tej ewolucji by doprowadzał. I to jest model, który władze rozważają jak najbardziej. Jesienią 1980 r. taki model wchodzi w grę. Są instrukcje, nawet wręcz zachęcanie członków partii, żeby wstępowali do Solidarności. Nie było zakazu dla członków partii, żeby nie wstępować do Solidarności. Można było wstępować, tylko trzeba działać, żeby oczywiście ów związek miał właściwy z naszego punktu widzenia charakter. [...]. Były przypadki, że działacze Solidarności lokalnego szczebla byli zapraszani

na posiedzenia komitetów partyjnych, gdzie o czymś zdecydowano. Uważano, że to jest kolejny podmiot, który trzeba brać pod uwagę. Były rozważania, jak można by Solidarność wpisać. I tutaj z punktu widzenia partii, wracając do tych fundamentów systemu, o których mówiłem na początku, warunek był jeden, żeby Solidarność dało się kontrolować. A tego nie udało się osiągnąć, to było niemożliwe do osiągnięcia. Więc wiosną 1981 r. wariant jakiegoś wpisania Solidarności w system, jest już coraz mniej brany pod uwagę. Paradoksalnie wraca w stanie wojennym, kiedy są takie rozważania, żeby stworzyć nową Solidarność kontrolowaną przez władze. Więc szanse były. Jak były one duże, możemy się spierać, ale nie jest tak deterministycznie, że to musiało się koniecznie tak skończyć, jak się skończyło. Jakieś możliwości otwarcia tej sytuacji na inne warianty, jak najbardziej funkcjonowały. To jest oczywiście pytanie, co by się stało, gdyby Jaruzelski pozostał lojalny wobec Kani, który cały czas mówił, i to trzeba mu przyznać, i mówił to otwarcie także w Moskwie, że on jakoś rozwiąże tę sytuację, ale musi to być rozwiązanie polityczne, nie siłowe. Oczywiście do stanu wojennego – za jego kadencji – też trwały przygotowania, natomiast on cały czas bronił tego, że znajdzie jakieś rozwiązanie natury politycznej.

KK: Dziękuję. Widzę, że p. dr Kozłowski robi notatkę i *ad vocem* chciałby się odnieść do dr. Łukasza Kamińskiego.

TK: Tak, jeżeli można. Bo też wspomniał pan Kamiński, że każda władza w takiej sytuacji, dziwnie może to zabrzmieć, ale każda odpowiedzialna i planująca wprzód władza w takiej sytuacji, szykowałaby tego typu rozwiązanie – plan stanu wojennego. Więc to, że za sekretarowania Kani się to działo, to nie jest nic dziwnego. Natomiast Kania rzeczywiście miał pomysł na to, żeby jak najdłużej próbować wbudować Solidarność w ten system. I to widać na przykład na posiedzeniu Biura Politycznego we wrześniu 1981 r., kiedy dochodzi do dyskusji i właściwie po raz pierwszy, nie wiadomo od kiedy, zaczyna się rozmowa o tym, czy wojsko jest gotowe do strzelania. Czesław Kiszczak mówi, że oczywiście nie ma żadnego problemu, wojsko będzie lojalne, i jeżeli będzie taka potrzeba to będzie strzelać. Na co Kania w ogóle stopuje, urywa dyskusję. [wycięto nieczytelną część zdania]. Więc była po prostu grupa ludzi wywodzących się z wojska, czy ze służb specjalnych, która miała po prostu polityczny plan i była bardziej chętna do rozwiązania siłowego. Jaruzelski

stał na czele tej grupy. Przejął później stanowisko pierwszego sekretarza po Stanisławie Kani. Kiedy mówimy o psychologii Jaruzelskiego, to wydaje mi się, że jest też bardzo istotny czynnik. Tzn. Jaruzelski przejął stanowisko po Kani, który nie chciał wprowadzić stanu wojennego i myślę, że Jaruzelski zastanawiał się, jeżeli ja nie wprowadzę stanu wojennego, to być może Rosjanie, ale może niekoniecznie, to może władze NRD czy Czechosłowacji będą wspierały moich politycznych rywali, i być może ja też zostanę za jakiś czas zastąpiony przez kogoś bardziej radykalnego. Tę fobię Jaruzelskiego widać później w latach 80. kiedy niesamowicie po prostu dba o to, systematycznie i przez wiele lat, aby z Biura Politycznego i ze swojego otoczenia – mówiąc nieelegancko – wyciąć wszystkich ludzi, którzy mogliby być potencjalnymi konkurentami do władzy. Na czele z gen. Milewskim, który uchodził za człowieka, niezwykle ustosunkowanego na Kremlu. Więc tu jest bardzo istotny czynnik. Myślę, że jest wiele poszlak, mówiących o tym, że były pewne rozwiązania szykowane, pewne pomysły żeby Solidarność wpisać w system. Pan powiedział o tym, że w 1980 r. nie zabraniano członkom partii wstępowania do Solidarności. We wrześniu i bodajże w październiku są trzy dalekopisy wysłane z Komitetu Centralnego, żeby wstępować do związków zawodowych. Był pomysł, żeby te związki zawodowe, członkowie partii od wewnątrz tonowali, a przy dobrych wiatrach nawet przejmowali kontrolę. Wiele osób na szczytach władzy miało pomysły w jaki sposób można wpisywać Solidarność. To jest początek kariery Jerzego Urbana. Jest notatka, którą on wysyła za pośrednictwem chyba Mieczysława Rakowskiego. Trafia ona do Stanisława Kani. Urban prezentuje tam plany różnych zabiegów socjotechnicznych, w jaki sposób można Solidarność publicznie obwiniać o różne rzeczy i inne tego typu, ale jest druga część notatki, gdzie Urban mówi o tym, że trzeba jakiegoś rodzaju kompromisu, że może w Sejmie dopuścimy jakiś rodzaj wolnych wyborów, żeby tam byli przedstawiciele środowisk katolickich, ludzie związani ze związkami zawodowymi i podzielmy się z nimi odpowiedzialnością. W jakiś sposób on przez całe lata 80. tę tezę lansował. Jeżeli chodzi o geopolitykę to nie wiem, jak do końca jeden istotny aspekt interpretować, ale największym problemem dla Związku Radzieckiego było to, że sytuacja w Polsce i utrzymywanie władzy w Polsce, potwornie dużo ich kosztowało. Przypominam, że Polska w 1981 r. *de facto* ogłasza bankructwo w stosunku do swoich wierzycieli zachodnich i Związek Radziecki jest zmuszony w jakiś sposób do ratowania sytuacji. Bo jakby

to wyglądało na arenie międzynarodowej, gdyby państwo komunistyczne, leżące w środku Europy ogłosiło bankructwo. Przecież dla idei komunistycznej pod względem wizerunku na świecie, to byłaby zupełna katastrofa, i nie tylko Moskwa musi dorzucać pieniędzy, ale zmusza też wszystkie inne kraje z Europy Środkowo-Wschodniej żeby się dorzuciły. Właściwie nie pytając ich o zgodę. Wstrzymano transport ropy naftowej do tych państw, a nadwyżki ropy są sprzedawane na Zachodzie i petrodolary są pompowane w gospodarke polską, w pożyczki różnego rodzaju i innego typu kroplówki. Więc myślę, że gdyby był jakiś sposób, żeby poradzić sobie, rozwiązać sytuację polityczną, zakończyć strajki, przeprowadzić jakieś ograniczone albo nawet nieograniczone reformy w Polsce i gdyby Rosjanie zobaczyli, że system działa, a oni nie muszą dosypywać pieniędzy, to prawdopodobnie ten rodzaj koabitacji pomiędzy Solidarnością a władzami miałby szansę powodzenia.

KK: Dziękuję. I tak przechodzimy powoli do tematu transformacji ustrojowej i pytanie – już po kolei od mojej prawej strony do każdego z panów – proszę o syntetyczną odpowiedź. Pytanie jest nieco ocenne – co po 40. latach można uznać za trwałe dziedzictwo Solidarności. Jako pierwszy pan Henryk Krystek.

Henryk Krystek, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu (HK): Przeprowadziłem też badania, nazwijmy to fokusowe, miałem bowiem kilka dni temu spotkanie z osobami, które były bezpośrednio zaangażowane, z panem przewodniczącym organizacji zakładowej Huty Szkła pod Poznaniem w Pobiedziskach. Była okazja by porozmawiać na ten temat. On ufundował poświęcenie tablicy związanej z 40-leciem Solidarności pod patronatem błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Powiedział mi wówczas – panie Henryku, jeżeli chodzi o wartości to one zostały, i cytował wielokrotnie przywoływanego dzisiaj ojca świętego Jana Pawła II, mówiąc, iż zostały one nam nie podarowane, tylko zadane. I to o czym mówił moderator pan profesor Kowalczyk, o różnych wartościach związanych z jednej strony z prawdą, z godnością, jeżeli chodzi o nasze dzieje wymaga powtarzania, pielęgnowania. Bardzo charakterystyczne jest również z punktu widzenia wszystkich wydarzeń związanych z uczczeniem 40. rocznicy powstania Solidarności, to że coraz mniej – z powodów naturalnych oczywiście – mamy bezpośrednich bohaterów, świadków tych wydarzeń, i stąd to wielkie zadanie jeżeli

chodzi o tą trwałość. Ważna jest kwestia przekazywania tego młodym pokoleniom, które nie zawsze ma uznanie dla tych wydarzeń, bowiem brakuje im wiedzy, brakuje pewnej formy przekazywania, zarówno przez różne instytucje, jak Instytut Pamięci Narodowej, czy archiwa państwowe i wiele innych, chociażby organizacji związkowych. Jest to niezmiernie istotne.

KK: I dodajmy, że takim istotnym elementem jest inicjatywa – Archiwa Przełomu, gdzie pan Dyrektor jest również w radzie tego przedsięwzięcia.

HK: Tak Archiwa Przełomu. Od kilku lat mam zaszczyt być w radzie tego projektu. Jest to projekt przygotowany początkowo przez Kancelarię Senatu, a następnie z udziałem Kancelarii Prezydenta RP od 2010 r. W 1991 r. rozpoczęto przejmowanie różnego rodzaju dokumentacji poszczególnych działaczy Klubu Obywatelskiego, jako materiałów oryginalnych. Szczególnym wydarzeniem było przejęcie spuścizny pana Henryka Wujca w 2001 r. Ideą tego było gromadzenie i zabezpieczanie tych materiałów. Jeżeli chodzi o formalne powołanie projektu, to porozumienie zostało podpisane w 2010 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, przyłączył się i zachęcał, poparł projekt w 2011 roku. Od tego czasu mamy do czynienia, z dużą aktywnością ze strony archiwów państwowych, jako instytucji gromadzących materiały archiwalne. To co jest w zasobach archiwów państwowych, począwszy od 2012 r. *de facto*, jest przekazywane do Archiwów Przełomu w formie cyfrowych kopii. Nie są to może materiały, które byłyby atrakcyjne i nośne, ale są to w większości wszystkie dokumenty związane z wyborami z lat 1989–1991, zarówno te do Sejmu, jak i samorządowe. To jest bardzo ważne. Jednym z przedsięwzięć Archiwów Przełomu jest obok gromadzenia spuścizn i zabezpieczania, również utworzenie portalu oraz organizowanie seminariów. Ostatnie spotkanie seminarium odbyło w ubiegłym roku. Było to ósme z kolei seminarium. Organizowane one były co roku począwszy od 2011 r. Wychodzi na to, że mamy niespełna 100 partnerów tego projektu. Na tym ostatnim spotkaniu, w imieniu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, pani dyrektor Chojecka podkreślała, że ponad 39% partnerów stanowią archiwa państwowe. Jest to bardzo ważne, cieszymy się. Mam tutaj rolę troszeczkę – powiedziałbym dwuznaczną. Mam odczucia ambiwalentne, bowiem jest szef na miejscu i muszę wpisywać się tutaj w politykę archiwów

państwowych Naczelnego Dyrektora. My chętnie zapraszamy – przekazujcie to do nas. Jeżeli jednak mówiąc potocznie – jest ściana tego typu, że ktoś uważa – powiem na przykładzie Poznania, że Biblioteka Raczyńskich, Kórnicka, czy Uniwersytecka, czy też IPN są bardziej godne, czy mają większe zaufanie proszę bardzo, ale potem tymi kopiami się po prostu dzielimy, przekazujemy. Chodzi o to żeby się wznieść ponad partykularyzm. Bo wartością jest zbieranie informacji. I ta informacja, musi być dostępna. O ile w przypadku takich instytucji, jak archiwa państwowe, biblioteki, muzea, to jest może nie pierwszoplanowe, bo my to mamy, to można u nas znaleźć. Natomiast bezcenne jest pozyskiwanie materiałów od wielu osób, które mają to w zbiorach prywatnych. Co niektórzy przed chwileczką przyznali się i to publicznie, już trzymam za słowo, ale okazuje się, że oni nie mają świadomości, żeby to po prostu przekazać. Spotkania są organizowane nie tylko w formie wielkich konferencji naukowych. Są to też swego rodzaju warsztaty czy spotkania z zarządami regionów, żeby tam przekazywać te informacje w formie tych publikacji, żeby te osoby przekazywały do zarządów regionów. Na przykładzie Poznania – była ta Fundacja Solidarności prowadzona przez pana Janusza Pałubickiego, która w ubiegłym roku została przekazana, częściowo do nas, częściowo do innych instytucji, zgodnie z wolą darczyńców. Ale jak się okazuje po 40. latach jest bardzo wiele materiałów, które jeszcze nie zostały przekazane do archiwów zarządów regionów, do różnych instytucji, które okreśmy to ogólnie – zapewniają powszechny dostęp do tych materiałów. To co podawałem, że przedwczoraj byłem w Pobiedziskach. Dostałem po prostu pełną teczkę materiałów oryginalnych zakładowych, zarówno z Huty Szkła, jak i z tych organizacji miejsko-gminnych, które po prostu były przechowywane w rękach prywatnych, ponieważ już ta osoba jest nieaktywna zawodowo, ale z chęcią to przekazała. Jest też taka bariera do pokonania, przecięcia pewnego rodzaju pępowiny sentymentalnej z tymi materiałami. Jako archiwiści doskonale to znamy, wiemy że osobom, które pełniły różne funkcje, czy w poprzednim systemie, czy w tym, bardzo trudno z tymi materiałami się rozstać. Istotnym zadaniem realizowanym w ramach projektu Archiwa Przełomu jest edukacja. Kolejną funkcją jest organizowanie różnego rodzaju konferencji, seminariów. Odbyło się ich osiem, wydawane są również publikacje, prowadzone na szeroka skalę kwerendy, oraz ten portal³. Może z tym portalem, z tymi

³ Archiwa Przełomu, <http://www.archiwaprzelomu.pl/>.

narzędziami informatycznymi, jest wielka rola archiwów państwowych z punktu widzenia metodycznego ujednolicenia opisu tych materiałów, żeby one były bardzo komunikatywne i przyjazne, nie tylko dla środowiska naukowego, bo to co tutaj mówiliśmy o tym dziedzictwie i sposobie przekazywania kolejnym pokoleniom badaczy, jak wszyscy tutaj jesteśmy, to nas nie trzeba do tego przekonywać, my jesteśmy nawróconymi. Natomiast bardzo wielkim zadaniem jest przygotować w sposób przyjazny i dostępny materiały dla młodego pokolenia, poprzez wszelkiego rodzaju atrakcyjne projekty, ścieżki edukacyjne w formie ikonograficznej, komiksy, konkursy. Być może z naszego punktu widzenia, to jakby spłaszcza, obniża poziom, ale to jest jakaś droga do przekazu i takie próby na portalu związanym z Archiwami Przełomu są planowane i prowadzone.

KK: Dziękuję i poproszę każdego z panów o minutową odpowiedź: Co dzisiaj trwałego zostało z wartości Solidarności? Co panowie uważają za istotne? Pan prof. Brzechczyn.

KB: Oprócz archiwaliów. Mam archiwalia z mojej działalności, i z Kalisza, i z Poznania, nie wiem jakiemu archiwum przekazać. [śmiech]. Na pewno używam ich jako pomoc naukowa, bo mam kilka czasopism, które nie są nigdzie ewidencjonowane, nawet w wirtualnej czytelnicy bibuły. Ale wracając do pytania. Wydaje się, że dwa, nawet trzy hasła Solidarności, czyli wolność, solidarność i godność. One są hasłami naczelnymi, fundamentalnymi. I o ile wolność polega na ograniczeniu opresyjnego państwa, co nastąpiło ostatecznie w roku 1989, gdy totalitarny komunizm zniknął, rozpadł się, to takie wartości, czy realizacja takich wartości, jak solidarność, budowa solidarnego społeczeństwa, w którym każdy miałby zapewniony godny żywot, czy prawo do godności jest właściwie jeszcze przed nami, ponieważ nie można powiedzieć, że ten cel będzie kiedykolwiek zrealizowany, bo te wartości trzeba przekazywać kolejnym pokoleniom i tutaj kluczowa rola w kultywowaniu tej pamięci przypada archiwom.

KK: Dziękuję. Dr Łukasz Kamiński.

ŁK: Pozostaje mi podpisać się pod tymi słowami. Zwrócę może tylko uwagę, że po pierwsze warto przyglądać się tym wartościom. Chociażby

samej wartości, czym jest solidarność, jak ją rozumieć. Jakby nie zatrzymać się na samym przyjęciu, uznaniu, że jest to nie tylko element dziedzictwa Solidarności, ale jest to wartość istotna dzisiaj. W tym kontekście może bym powrócił do Jana Pawła II, wielokrotnie już dzisiaj przywoływanego, który wielokrotnie mówił o solidarności, i niestety i wówczas i dzisiaj traktowaliśmy i traktujemy te słowa, jako wyraz wsparcia dla związków, bo przyjechał do Polski w 1983 i 1987 roku i używał słowa „solidarność”. Ale papieżowi, powiem to wprost chodziło o coś więcej, niż tylko o aktualną sytuację polityczną. Oczywiście o to też, ten kontekst był dla niego ważny, ale on od razu chciał pójść głębiej i warto do tych słów w tym kontekście wracać. Po drugie jeśli mówimy o tych wartościach, to są one wartościami uniwersalnymi, niezwiązanymi tylko z historią Solidarności. Jest tu ten ważny element, że to nie były tylko wartości wpisane na sztandary. To były wartości realizowane przez tysiące ludzi, którzy to udowodnili później w stanie wojennym, w bardzo trudnych warunkach i dlatego to dziedzictwo jest istotne. To nie jest wartość tylko abstrakcyjna, ale możemy ją pokazywać i przekazywać przez pryzmat jednostkowych losów, które jakby weryfikują, że są to prawdziwe wartości, że ktoś jest w stanie poświęcić wiele, albo wręcz wszystko, w ich imię, tzn. że to jest prawdziwa wartość. I tak też warto na to patrzeć. Odchodząc jeszcze od samych wartości, a zatrzymując się przy jednostkowych przykładach. Na Solidarność zwykle patrzymy w kategoriach masowych ruchów społecznych. Mówimy o milionach ludzi, i tak dalej, i to wszystko jest prawdą, ale jak nawet dzisiaj padło w wypowiedzi pana dr. Kozłowskiego, który mówił o przełamywaniu bariery strachu, i to były indywidualne decyzje zarówno, w sierpniu czy latem 1980 r. To były indywidualne decyzje, nie tylko lidera, który rzucił hasło, ale później każdy musiał podjąć decyzję, *okay* stanę obok niego, będę go wspierał, mając w pamięci całe wcześniejsze doświadczenie historyczne, czym to się może i najprawdopodobniej czym się skończy. Więc to są też indywidualne decyzje, to że coś ode mnie zależy, że nie należy czekać na innych, tylko ja też mogę się zaangażować i mogę coś skutecznie zmienić. To też jest ważne dziedzictwo przekazane nam przez historię Solidarności.

KK: Dziękuję i ostatnia syntetyczna wypowiedź pana dr. Tomasza Kozłowskiego.

TK: Przekroczyliśmy już czas. Nie podejmuję się odpowiedzi na to pytanie w minutę, bo nie zrobię tego lepiej, niż prof. K. Brzechczyn i dr Ł. Kamiński. Może tylko, nawiązując do tego o czym mówił dr Kamiński, że powinniśmy badać to dziedzictwo i cały czas właściwie je analizować i odkrywać, to pozwolę sobie poprzeć wcześniejszy apel o oddawanie dokumentów. Myśmy się nie umówili wcześniej, nie znaliśmy się. Korzystałem z internetowego portalu Archiwa Przełomu. To jest absolutnie doskonały portal. On jest fundamentalny, jeżeli ktoś prowadzi badania na temat politycznej, ale nie tylko, historii przełomu i początków III RP. Ja z niego korzystam.

KK: Dziękuję za udział w debacie na temat genezy, idei i wartości Solidarności. Nie wyczerpaliśmy tematu, czasu było niewiele.

NOTY O UCZESTNIKACH PANELU

KRZYSZTOF BRZEHCZYN – ur. w 1963 r., prof. dr hab., historyk, filozof, zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (kierownik pracowni Epistemologii i Kognitywistyki) oraz w Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu. Zajmuje się m.in. solidarnościową myślą społeczną. Członek Zarządu Głównego i przewodniczący Zarządu oddziału poznańskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.



ŁUKASZ KAMIŃSKI – ur. w 1973 r., dr, historyk, adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 2009–2011 dyrektor Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, a w latach 2011–2016 prezes IPN. Zajmuje się dziejami społecznymi Polski Ludowej i krajów Europy Środkowej. Prezydent Platformy Europejskiej Pamięci i Sumienia.



KRZYSZTOF KOWALCZYK – ur. w 1971 r., dr hab., historyk, politolog, prof. w Instytucie Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zajmuje się m.in. najnowszą historią Polski. Członek Rady Naukowej Encyklopedii Pomorza Zachodniego – pomeranica.pl, redakcji „Atheaneum. Polskie Studia Politologiczne”, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych.





TOMASZ KOZŁOWSKI – ur. w 1984 r., dr, historyk, pracownik Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej. Zajmuje się m.in. historią „Solidarności”. Nominowany w 2020 r. do Nagrody Historycznej m.st. Warszawy im. Kazimierza Moczarskiego za monografię pt. *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*.



Henryk Krystek – ur. w 1961 r., historyk, archiwista, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu. W Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza prowadzi zajęcia z zakresu komputeryzacji w archiwach. Przewodniczący Kapituły Nagrody im. prof. Stanisława Nawrockiego dla archiwistów województwa wielkopolskiego. Członek Rady Programowej Projektu „Archiwa Przełomu” i Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Konferencja i otwarcie wystawy w obiektywie Łukasza Szełemeja

SZCZECIN, WRZESIEŃ 2020



Wystawa „*Nie zapomnijcie tamtych dni*”. Źródła do dziejów NSZZ «Solidarność» w zasobie archiwów państwowych”, Szczecin, Jasne Błonia, wrzesień 2020 r. Od lewej: dyrektor Archiwum Państwowego w Koszalinie Katarzyna Królczyk, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk, st. kustosz Archiwum Państwowego w Koszalinie Robert Borucki, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie dr hab. Krzysztof Kowalczyk, dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie Mariusz Olczak, dyrektor Archiwum Państwowego w Kaliszu dr Grażyna Schlender, dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. dr hab. Dariusz A. Rymar, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Joanna Chojecka, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu Henryk Krystek.



Wystawa „Nie zapomnijcie tamtych dni. Źródła do dziejów NSZZ «Solidarność» w zasobie archiwów państwowych”, Szczecin, Jasne Błonia, wrzesień 2020 r.



Od lewej: Henryk Krystek (AP w Poznaniu), Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk, Katarzyna Królczyk (AP w Koszalinie), dr Grażyna Schlender (AP w Kaliszu), dr hab. Krzysztof Kowalczyk (AP w Szczecinie).



Otwarcie obrad ogólnopolskiej konferencji naukowej „Nie zapomnijcie tamtych dni. 40. rocznica powstania NSZZ «Solidarność»”, Szczecin, 17 września 2020 r.

Doradca społeczny Prezydenta RP Marcin Drewno odczytał list Prezydenta RP Andrzeja Dudy skierowany do uczestników konferencji.



Otwarcie konferencji przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Pawła Pietrzyka.

Dr Artur Staszczuk – pełnomocnik Wojewody Zachodniopomorskiego ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

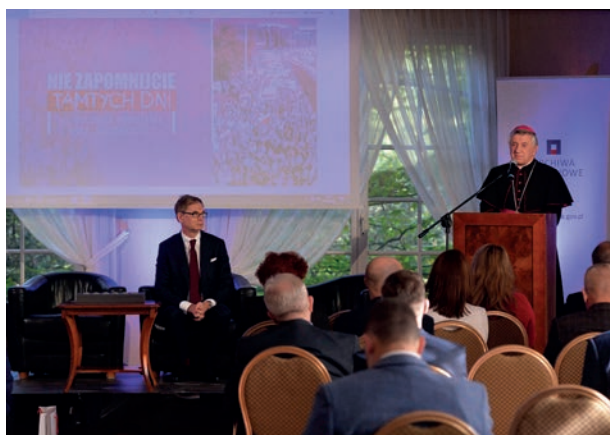




Członek Zarządu
Województwa
Zachodniopomorskiego
Stanisław Wziątek.



Zastępca Prezydenta Szczecina
dr hab. prof US
Daniel Wacinkiewicz.



Metropolita
Szczecińsko-Kamieński
ks. abp. Andrzej Dzięga.

Panel dyskusyjny *Geneza, idee i dziedzictwo Solidarności*, prowadzenie dr hab. Krzysztof Kowalczyk.



Panel dyskusyjny *Geneza, idee i dziedzictwo Solidarności*, prowadzenie dr hab. Krzysztof Kowalczyk (AP w Szczecinie), uczestnicy od lewej: Henryk Krystek (AP w Poznaniu), prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn (UAM, IPN O. Poznań), dr Łukasz Kamiński (UWr), dr Tomasz Kozłowski (IPN Centrala).

Prezentacja przez dyrektora AP w Białymstoku dr. Marka Kietlińskiego wystawy „*Nie zapomnijcie tamtych dni. Źródła do dziejów NSZZ «Solidarność» w zasobie archiwów państwowych*”..





Panel dyskusyjny *Sierpień '80. Case study*, prowadzenie: dr Artur Kubaj (Polskie Radio Szczecin), w którym uczestniczyli:

dr Jakub Kufel (ECS),



dr Michał Siedziako
(IPN O. Szczecin, US),

dr Jarosław Neja
(IPN O. Katowice),



dr hab. Sebastian Ligarski
(IPN O. Szczecin),



dr Grażyna Schlender
(AP w Kaliszu),



Marek Kietliński (AP w Białymstoku).



Prezentacja przez dr. hab. Dariusza A. Rymara (AP w Gorzowie Wlkp.) publikacji *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w archiwach państwowych*.



Panel *Źródła do badań nad dziejami Solidarności*, prowadzenie: dr Marek Kietliński (AP w Białymstoku), z udziałem:



Mariusza Olczaka (AAN),

dr. hab. Dariusza A. Rymara
(AP Gorzów Wlkp., AJP),



dr. Grzegorza Wołka
(IPN Centrala),

Łukasza Grochowskiego
(Archiwum KK „Solidarności”),





dr. Mateusza Ihnatowicza (IDS),



dr. Andrzej Jerie (Ośrodek
„Pamięć i Przyszłość”),



dr. Michała Sempołowicza.



Szczeciński Sierpień '80 po 40. latach rozmowa red. Agaty Rokickiej ze świadkami historii: Grzegorzem Durskim, Tomaszem Zielińskim, Stanisławem Wądołowskim i Łucją Plaugo.

Nie zapomnijcie tamtych dni

